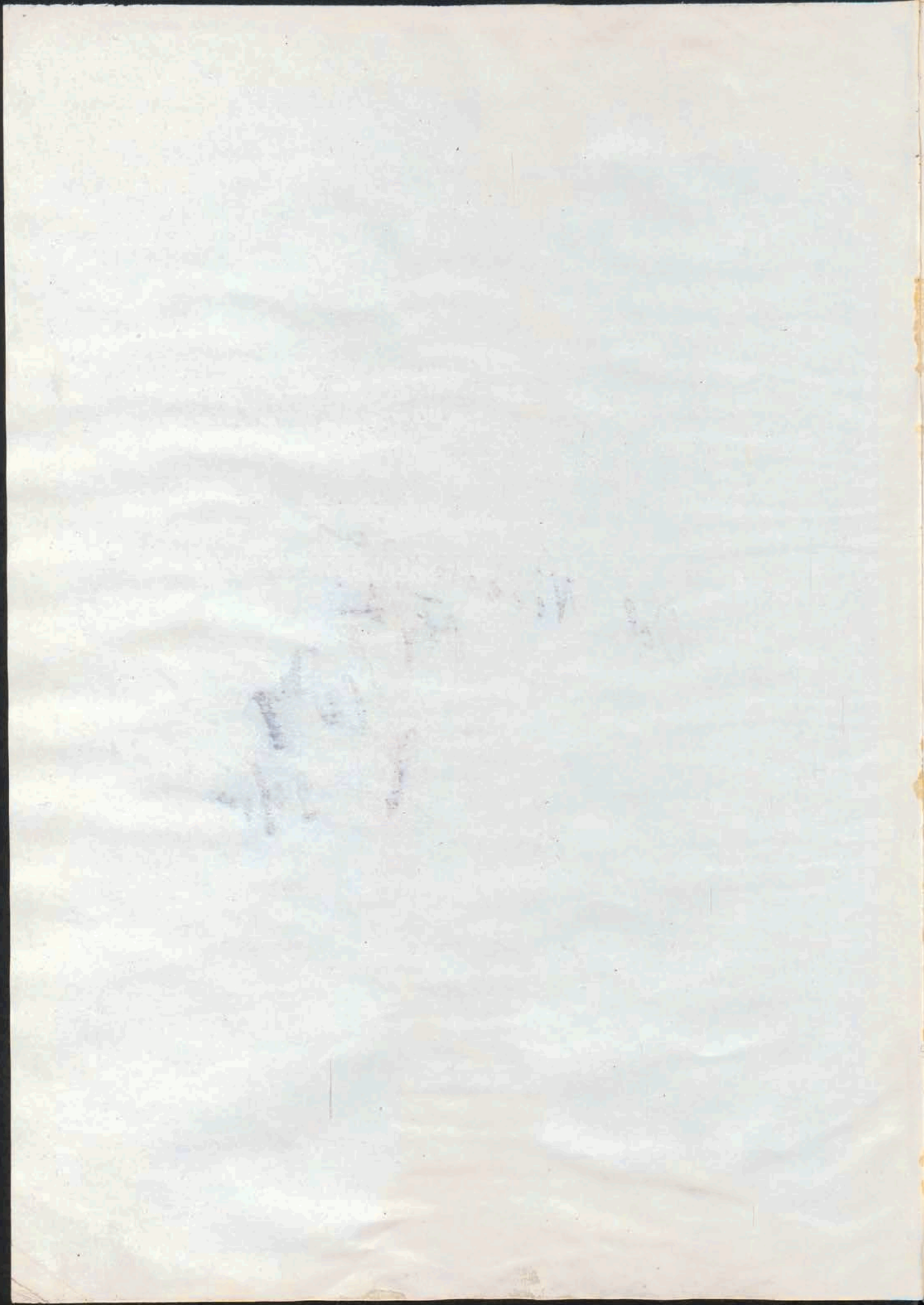


A-1-55

Z DZIEJÓW NIEŚWIEŻA



G.A. I-53

A. 53.

2660

BOLESŁAW TAUROGIŃSKI

Z DZIEJÓW NIEŚWIEŻA

Z 70 ilustracjami

*Od Nieświeża
dla Olyki*

Słowy

24 VIII 1907.

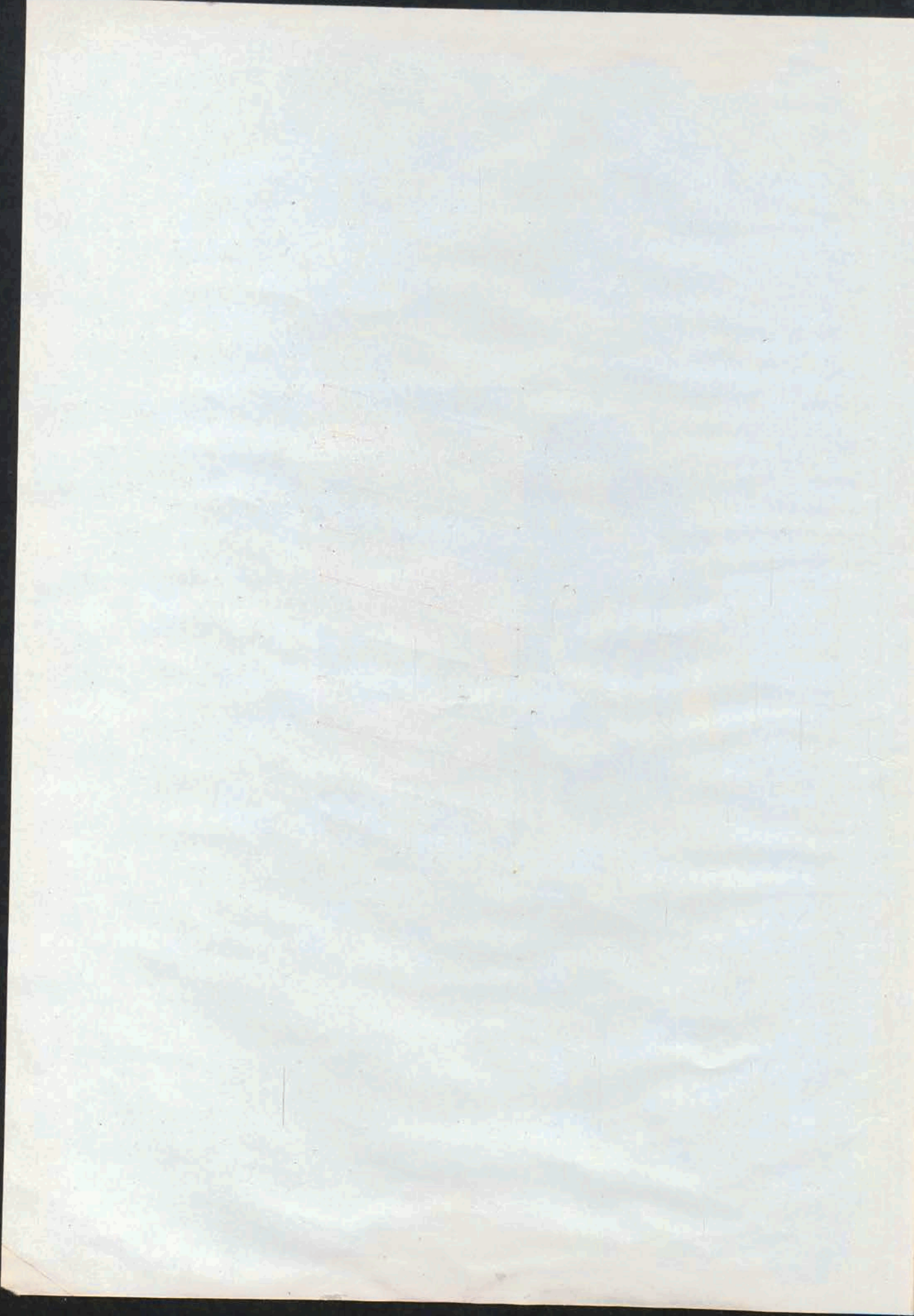
WARSZAWA
ARCHIWUM ORDYNACJI NIEŚWIESKIEJ
1937

2660

DRUKARNIA BAGATELA
(właśc. M. Twardowski)
W A R S Z A W A
Al. JEROZOLIMSKIE 79

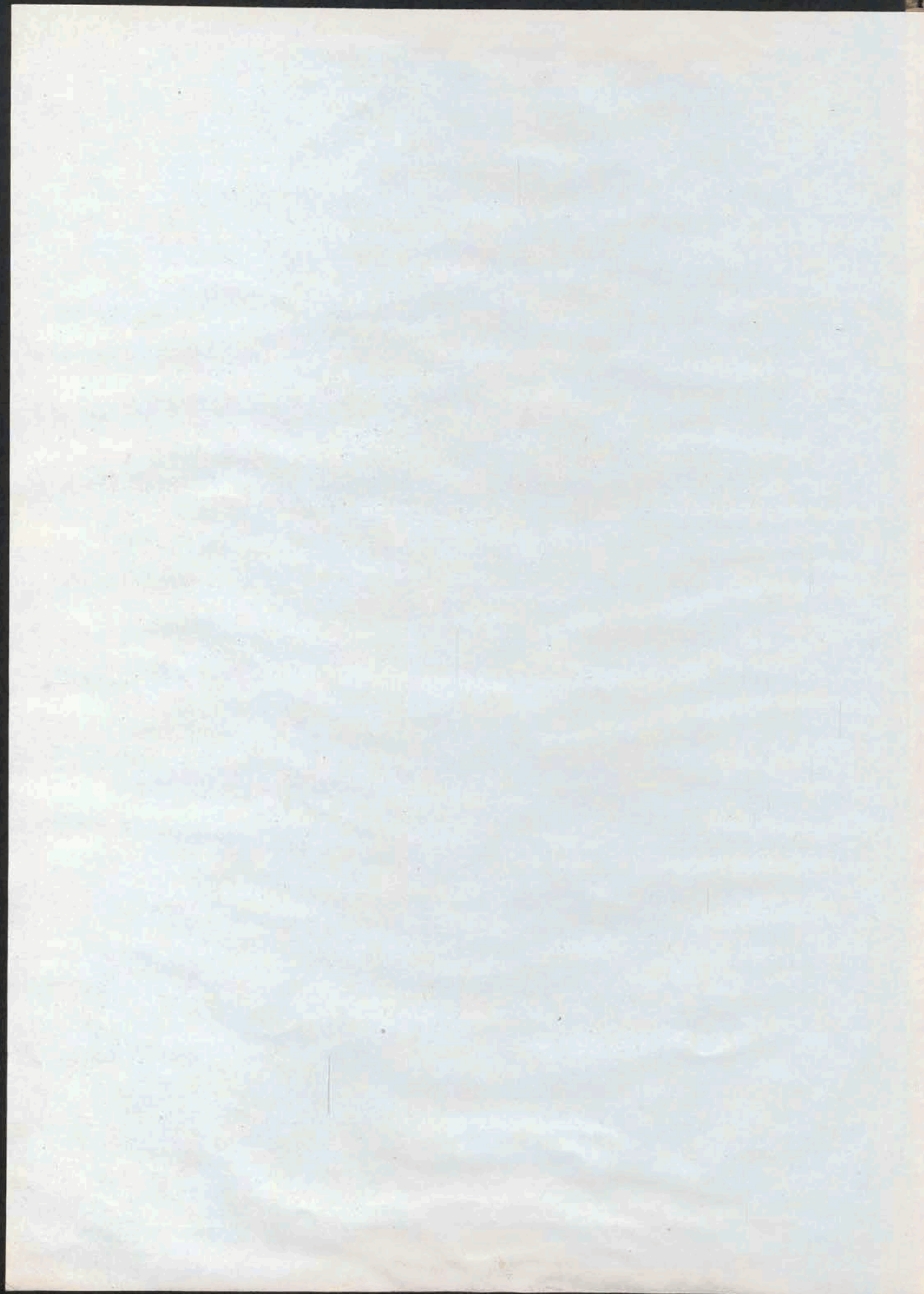






*Księżciu LEONOWI RADZIWIŁŁOWI,
Ordynatowi Nieświeskiemu i Kleckiemu, wyrażając
swą najgłębszą cześć, tę skromną pracę o dziejach
Nieświeża poświęca*

autor.



T R E Ś Ć

	<i>Str.</i>
Przedmowa	XV
I. Nieśwież od XV wieku	1
II. Ordynaci nieświescy	9
Mikołaj Czarny ks. Radziwiłł	9
Mikołaj Krzysztof Sierotka	20
Jan Jerzy ks. Radziwiłł	40
Albrecht Władysław ks. Radziwiłł	47
Zygmunt Karol ks. Radziwiłł	47
Aleksander Ludwik i Michał Kazimierz	48
Jerzy Józef ks. Radziwiłł	59
Karol I Stanisław ks. Radziwiłł	59
Michał Kazimierz Rybeńko	62
Karol III Stanisław Panie Kochanku	107
Dominik ks. Radziwiłł	150
Antoni wielkorządca poznański	163
Albrecht ks. Radziwiłł	170
Leon ks. Radziwiłł	181
III. Ordynacje książąt Radziwiłłów	187
IV. Wojsko ordynackie	190
V. Opis Nieświeża	203
Zamek	203
Zbrojownia	214
Posąg św. Jana	214
Kościół pojezuicki	224

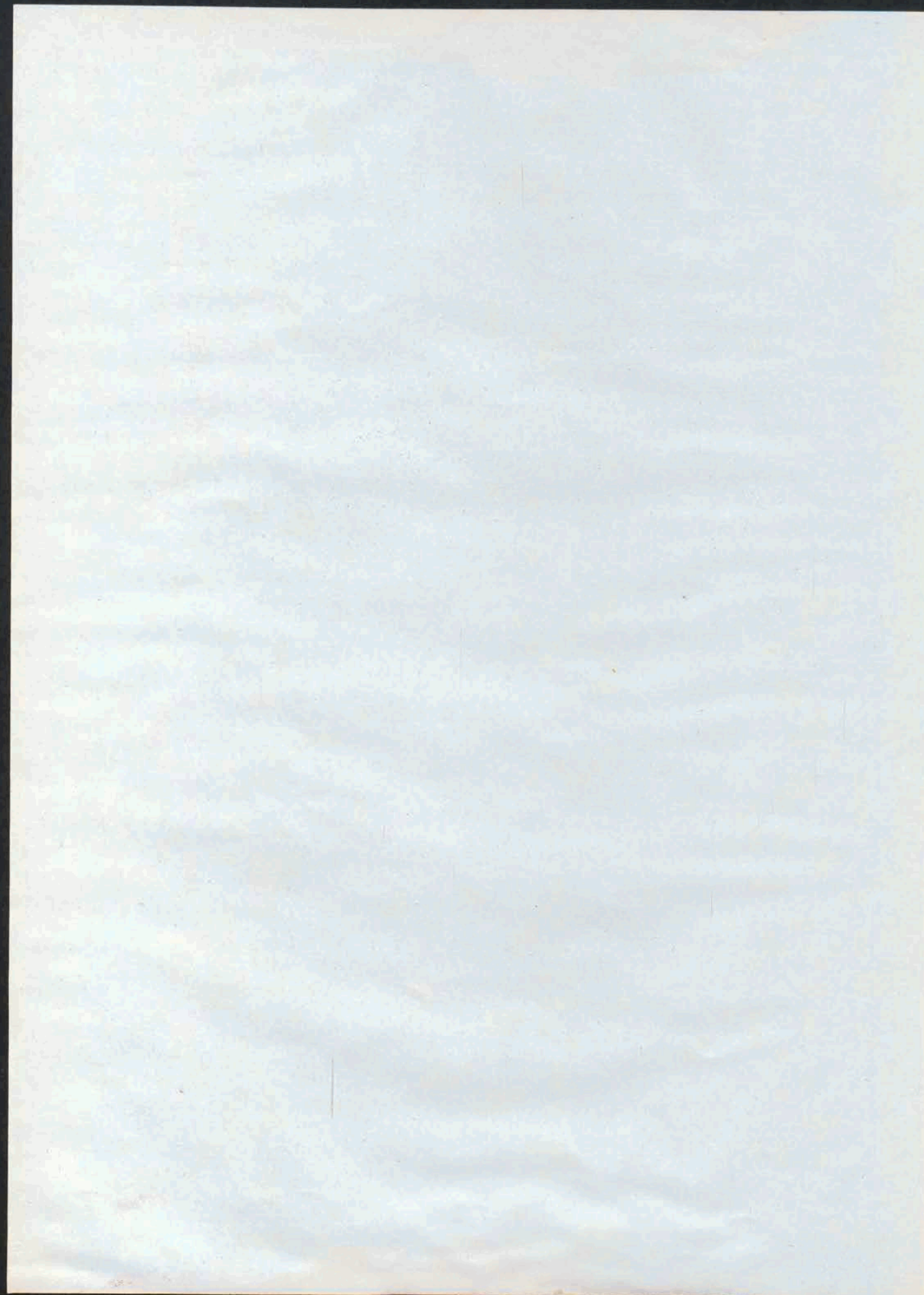
	<i>Str.</i>
Kościół Dominikanów	226
Brama Słucka	235
Młyn	235
Kapliczka św. Wincentego	235
Kościół św. Michała	236
Klasztor Benedyktynów	236
Klasztor Benedyktynek	241
Klasztor Bernardynów	248
Ratusz	253
Pomnik Niepodległości	253
Alba	257
Fortyfikacje Nieświeża	257
Statystyka	257
Źródła	261
Skorowidz	262

SPIS ILUSTRACYJ

	<i>Str.</i>
Herb miasta Nieświeża	V
Jan II „Brodaty“ Radziwiłł	3
Wojszund	5
Mikołaj Czarny ks. Radziwiłł	11
Nadanie tytułu książęcego Mikołajowi Czarnemu w 1547 r.	13
Barbara Radziwiłłówna	15
Koronacja Barbary Radziwiłłówny	17
Mikołaj Krzysztof Sierotka	21
Ogólny widok kościoła pojezuickiego w Nieświeżu	25
Klasztor Benedyktynek nieświeskich w 1876 r.	27
Miasto Kleck za czasów księcia Sierotki	31
Nieśwież za czasów księcia Sierotki	33
Brama wjazdowa i najstarsza część zamku nieświeskiego	37
Jan Jerzy ks. Radziwiłł	41
Albrecht Władysław ks. Radziwiłł	43
Zygmunt Karol ks. Radziwiłł	45
Aleksander Ludwik ks. Radziwiłł	49
Michał Kazimierz ks. Radziwiłł	51
Jerzy Józef ks. Radziwiłł	55
Karol I Stanisław ks. Radziwiłł	57
Michał Kazimierz Rybeńko	63
Ogólny widok zamku nieświeskiego w 1876 r.	67
Ogólny widok Nieświeża według starego drzeworytu	71
Widok zamku nieświeskiego z północnej strony	75
Ogólny widok zamku nieświeskiego ze środka podwórza	81
Widok najstarszej części zamku nieświeskiego z północnej strony	87

	<i>Str.</i>
Pałacyk letni zwany „Konsolacją“	101
Karol Stanisław Panie Kochanku	105
Swawolna jazda ks. Panie Kochanku na saniach zaprzężonych w niedźwiedzie	109
Mało znany fragment zamku nieświeskiego	113
Zamek nieświeski od strony wschodniej	117
Zabytkowy młyn wybudowany w roku 1783	121
Altana albiańska	123
Zamek—most zwodzony i brama wjazdowa	127
Ogólny widok bramy wjazdowej ze środka podwórza	131
Wschodnia część zamku nieświeskiego od strony parku	135
Ogólny widok zamku i miasta w 1876 r.	139
Wieża klasztoru PP. Benedyktynek nieświeskich	143
Dominik ks. Radziwiłł	151
Antoni ks. Radziwiłł	159
Wilhelm ks. Radziwiłł	161
Antoni IV ks. Radziwiłł	165
Maria de Castellane	167
Jerzy ks. Radziwiłł	171
Albrecht ks. Radziwiłł	173
Marszałek Piłsudski podczas nabożeństwa w kościele pojezuickim w Nieświeżu	177
Marszałek Piłsudski dekoruje sarkofag ks. Stanisława Radziwiłła	179
Leon ks. Radziwiłł	183
Olga ks. Radziwiłłowa	185
Ogólny widok zamku z samolotu	198
Ogólny widok zamku z samolotu	201
Fasada zamku nieświeskiego	205
Fragment bocznego ornamentu zamku nieświeskiego	207
Obraz Matki Boskiej znaleziony pod Wiedniem	209
Książę Rybeńko przeprowadza swe wojsko przed Augustem III	211
Piękne działo z czasów księcia Sierotki	215
Wnętrze kościoła pojezuickiego	217
Wnętrze kościoła pojezuickiego w 1747 r.	219
Pomnik ks. Mikołaja Krzysztofa, syna ks. Sierotki	221
Płaskorzeźba przedstawiająca ks. Sierotkę	223
Marmurowy pomnik Konstancji Radziwiłłówny	227
Kościół ks. Dominikanów.	229

	<i>Str.</i>
Brama Słucka w Nieświeżu	231
Kapliczka św. Wincentego	233
Kościół św. Krzyża	237
Klasztor Benedyktynek Nieświeskich	239
Ołtarz z obrazem Matki Boskiej w Słuckiej bramie	243
Tablica kamienna w Słuckiej bramie	245
Cerkiew — dawniej kościół Bernardynów	249
Ratusz	251
Domek gdański	255



Od dziecka wychowując się w Nieświeżu, nie tylko z każdym rokiem coraz bardziej przywiązywałem się do tego niegdyś potężnego grodu, ale nadto nabierałem jakiegoś dziwnego szacunku i kultu dla tej prastarej siedziby radziwiłłowskiej.

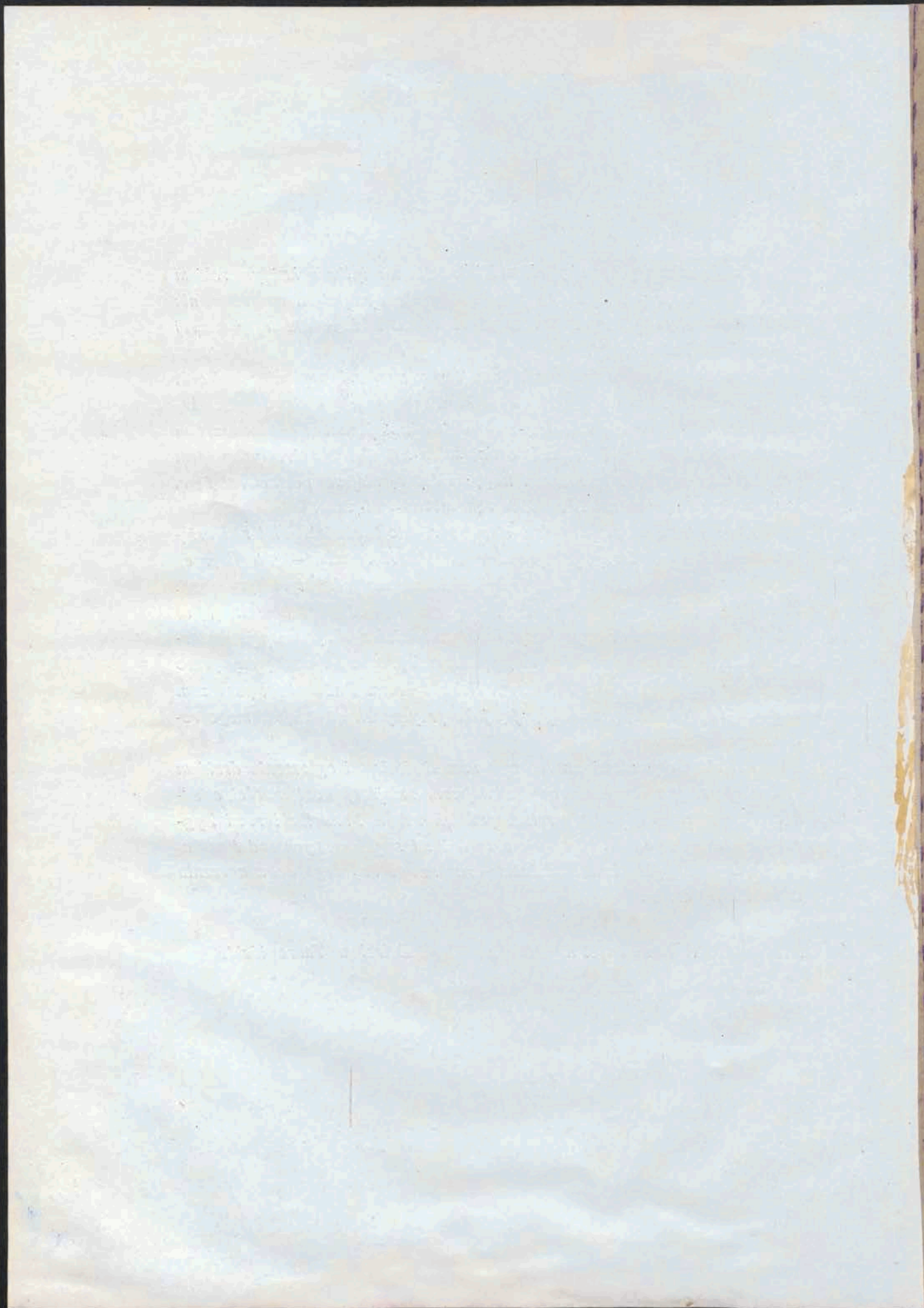
Pod wpływem zasłyszanych opowieści o zamku i jego mieszkańcach, pod urokiem starych i pięknych budowli, wznoszonych w ciągu kilku stuleci przez następujące po sobie pokolenia książąt Radziwiłłów, marzyłem w młodzieńczych jeszcze latach o napisaniu książki, w której pragnąłem przedstawić piękno Nieświeża i uwypuklić potężniejsze postaci książęce, z rozwojem i rozkwitem Nieświeża tak mocno związane.

Choć z czasem przekonałem się, że zarówno Nieśwież, jak i ród książąt Radziwiłłów, którzy, jak powiada Julian Bartoszewicz, — „wiedli przez czterysta lat rej na Litwie i byli reprezentantami nie jednej tylko prowincji, ale połowy całej Rzeczypospolitej”, — posiadają bogatą literaturę, to jednak pod urokiem dawnych wspomnień młodzieńczych, pod wpływem Archiwum Nieświeskiego, w którym wypadło mi pracować, zachęcony przez Ordynata Nieświeskiego i Kleckiego, Księcia Leona Radziwiłła, puszczam w świat tę pracę moją, traktując ją, jako przyczynek do dziejów mego rodzinnego miasta.

Księciu Ordynatowi, za łaskawe umożliwienie mi ogłoszenia drukiem niniejszej pracy, składam wyrazy jak najserdeczniejszej wdzięczności, a jednocześnie wyrażam jak najgorętsze podziękowanie Panu Doktorowi Zygmuntowi Przyremblowi, który nie szczędził mi swych cennych rad i wskazówek w czasie pisania mej książki oraz swego bogatego doświadczenia w czasie jej druku.

Nieśwież, dnia 11 kwiećnia 1937 r.

Bolesław Taurogiński.



*„A miasteczko zamożne stało przy jeziorze,
Przy nim starego zamku piętrzyły się wieże.
Za moich szkolnych czasów jeszcze zamek mieści
Resztę dawnej świetności i resztę powieści:
Że tu żyli potężni w kraju dygnitarze,
Których ciała w tutejszej spoczywają farze”.*

Wł. Syrokomla „Szkolne czasy”.

I.

NIEŚWIEŻ OD XV WIEKU.

Jakkolwiek wielu historyków naszych, względnie publicystów, czy literatów, kreśląc dzieje Nieświeża próbowało powiązać je z kniaziami Nieświeskimi, o których wieści różne błąkają się już w starych kronikach XIII stulecia, to jednak wszystkie te próby pozbawione były mocniejszych podstaw historycznych i miały charakter raczej legendarny¹⁾. To też nie wdając się

¹⁾ Baliński M. i Lipiński T. Starożytna Polska, t. III. Warszawa. 1846, str. 623 — 4. Baliński M. Nieśwież do czasów ks. Karola Radziwiłła zwanego Panie Kochanku. Niezapominajki, noworocznik na rok 1847. Warszawa, str. 290—2. Syrokomla Władysław. Wędrówki po moich niegdyś okolicach. Wilno. 1853, str. 98 — 101. Dr. A. Prochaska. Czy możliwą jest identyczność kniazów Nieświeskich z Korybutowiczami? Mies. herald. 1912.

Sprawa kniazów Nieświeskich niejednokrotnie była poruszana w literaturze. Najciekawsze z prac zawierających wzmianki o kniazach Nieświeskich są następujące: Puzyna Józef. O pochodzeniu kniazia Fed'ka Nieświzkiego. Mies. herald. 1911, Nr. 1 — 6. Jakubowski Jan. Czy istnieli Kniaziowie Nieświescy?

[Bardzo ciekawa rozprawa, w której autor dochodzi do ostatecznego wniosku, że kniaziowie Nieświescy wogóle nie istnieli (str. 9)].

w dociekania, kto i kiedy zakładał Nieśwież, jak również kto w dawnych czasach był panem na Nieświeżu, a godząc się z tym, że początki tego starego radziwiłłowskiego gniazda giną w mrokach odległej przeszłości, przejdziemy odrazu do wieku XV i rozpoczniemy opis dziejów Nieświeża od roku 1446, w którym to roku Kazimierz Jagiellończyk, W. X. Lit., nadał Nieśwież Mikołajowi Janowi Niemirowiczowi.

Treść tego oryginalnego dokumentu brzmi następująco:

„Ot Wielikoho kniazia Kazimira Korolewicza ko wsim ludem neswiżanom... Dali jesmo Neswižo panu Mikołaju Niemirowiczu... i wy by jeho byli posłuszni. Pisan u Mereczy Sieńtia bria 17, dzień Indikt 9.”¹⁾

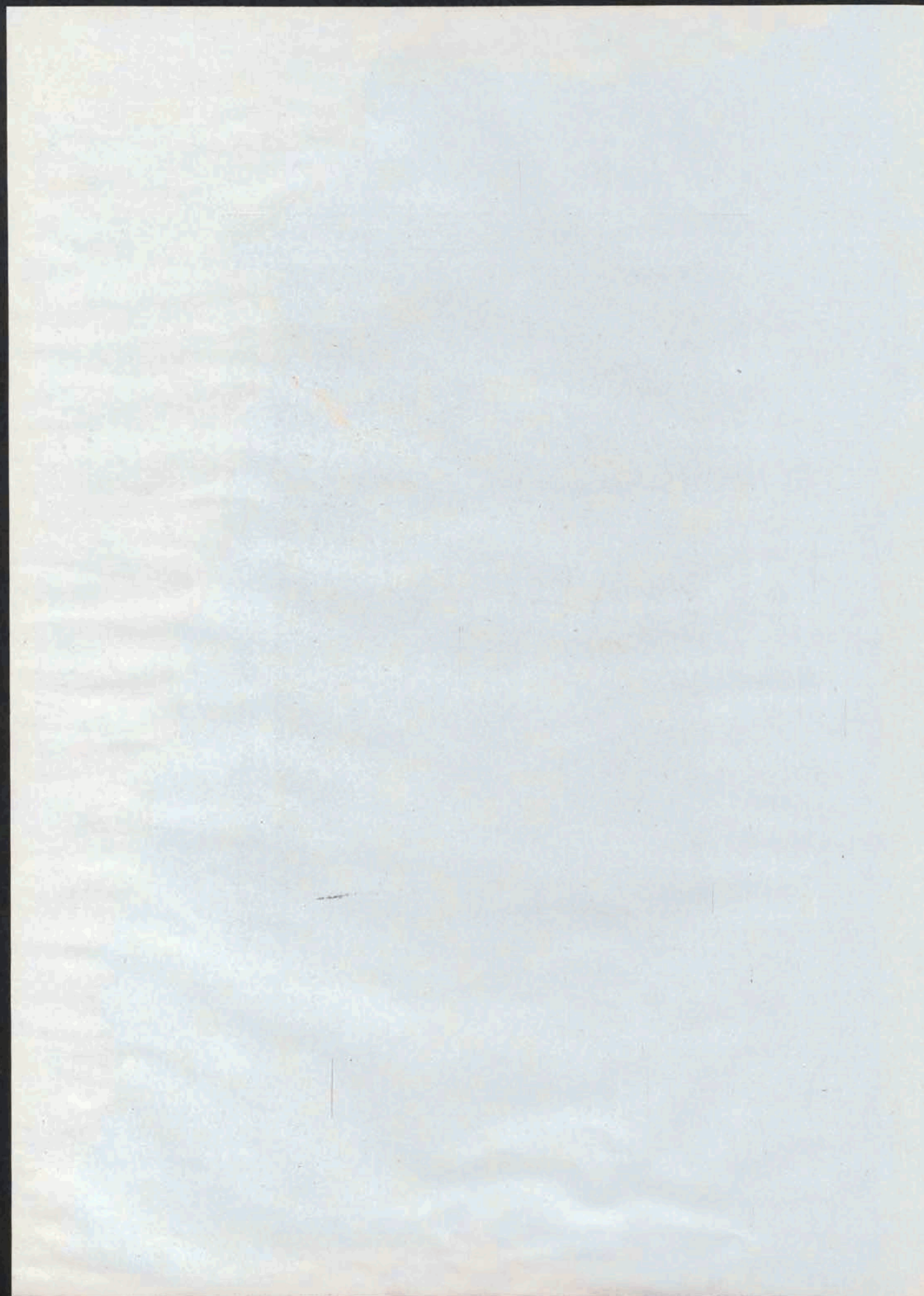
W roku 1492, wielki książę litewski, Aleksander, nadał Nieśwież z szeregiem okolicznych włości na zupełną własność dziedziczną potężnemu magnatowi litewskiemu wojewodzie trockiemu, Piotrowi Janowi Montygirdowiczowi²⁾, już w roku 1494, po śmierci Piotra Janowicza, dobra jego zostały podzielone między żonę i córkę Annę, poślubioną Stanisławowi Kiszce, wojewodzie połockiemu. Nieśwież dostał się wówczas Annie Kiszkowej, a Ołyka z okolicznymi włościami została przy wdowie Piotrowej. W roku 1513 córka Anny z Montygirdów i Stanisława Kisków, Anna Kiszczanka, wyszła za mąż za Jana Brodatego Radziwiłła. Z małżeństwa tego miała dwóch synów: Mikołaja Czarnego i Jana Radziwiłłów. Po śmierci Anny z Montygirdów Kiszkowej, dobra jej zostały podzielone między jej synem, Piotrem Kiszka, wojewodą połockim, a córką jej Anną, żoną Jana Brodatego Radziwiłła. Piotr Kiszka otrzymał Iwie, Anna Radziwiłłowa zaś Nieśwież, a Łachwa została podzielona po połowie³⁾. W międzyczasie umarła wdowa Piotrowa Montygirdowiczowa (babka) i nastąpił podział

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Oryginał T. I. Nr. 1.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 187.

[J. Jakubowski w swej pracy p. t. Czy istnieli kniaziowie nieświescy? powołuje się na wyżej wymieniony dokument].

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 323.





Wojszund.
(Galeria nieświeska).



jej dóbr: Anna z Kiszków Radziwiłłowa, dostała zamek Ołykę, a jej brat, Piotr Kiszka, otrzymał zamek Łask i szereg włości¹⁾.

Po śmierci Jana Brodatego Radziwiłła, żona jego Anna wyszła po raz drugi za mąż za Stanisława Kiskę, wojewodę trockiego; z małżeństwa tego rodzi się: Wojciech i Anna Kiskowie. Po śmierci Anny Kiszczanki, 1^o voto Radziwiłłowej, 2^o voto Kiszczyny, opiekę nad jej dziećmi z pierwszego małżeństwa, Mikołajem Czarnym i Janem Radziwiłłami, objął stryj ich, Jerzy Radziwiłł, nad dziećmi zaś z drugiego małżeństwa, Anną Kiszczanką i Wojciechem Kiską, Jan Zabrzeziński, wojewoda trocki. W roku 1533 Mikołaj Czarny i Jan Radziwiłłowie zawarli układ z Janem Zabrzezińskim, opiekunem nieletnich Wojciecha i Anny Kiszków, zrodzonych ze Stanisława Kiszki i Anny 1^o voto Radziwiłłowej, mocą którego to układu książe Mikołaj Czarny i Jan otrzymali w tymczasowe posiadanie dobra matczyne: zamek Nieśwież i zamek Ołykę, dwór Świadowski, Dąbrowę, Uzde i włość Łachewską, z tym jednak zastrzeżeniem, że Mikołaj Czarny i Jan Radziwiłłowie zapłacą długi wspólnej ich matki, a po dojściu do pełnoletności Wojciecha i Any Kiszków, dobra te podzielone będą między nimi równym działem²⁾. Takim sposobem Nieśwież przeszedł do książąt Radziwiłłów.

Radziwiłłowie za dawnych czasów był to ród możnych magnatów litewskich. Pochodzą jakoby od arcykapłana Lizdejki, który był synem Narymunta, wielkiego księcia litewskiego i radził Gedyminowi założyć Wilno. Gedymin polując nad brzegami Wilii, na górze niedaleko doliny Swentoroha, zabił tura, a zmęczony całodziennym polowaniem zasnął i ukazał mu się we śnie żelazny wilk. Wielki książę przebudziwszy się zapytał Lizdejki o znaczenie tego snu. Lizdejko wytłumaczył, że wilk żelazny oznaczał zamek i miasto bardzo zaludnione, które ma się stać stolicą państwa Litewskiego, i odtąd Lizdejkę zaczęto nazywać Radziwiłłem, dla tego że radził założyć Wilno. Lizdejko zaś według legendy miał syna Wirszyllę, który zostawił syna Syrpućcia. Tenże Syrpuć za panowania Olgerda był wo-

1) Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 324.

2) Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 391.

dzem litewskim, a ożeniony z ks. Jarosławską zostawił syna Wojszunda. Pierwszą wzmiankę o Wojszundzie znajdujemy na akcie unii Litwy z Polską z roku 1401. Unię tę podpisał Wojszund temi słowami: WOJSZUNDUS CUM FILIO SUO RADIWILIO. Z tego podpisu widać, że Radziwiłł było imieniem osobistym, które odtąd zamieniło się na ródowe nazwisko ¹⁾).

Natomiast uczeni heraldycy Boniecki i Wolff obalają twierdzenie Kotłubaja i Niesieckiego o pochodzeniu Radziwiłłów od Lizdejki i ustalają, że protoplastą Radziwiłłów był Krystyn Ostyk, kasztelan wileński, który na zjeździe w Horodle, w czasie zawarcia unii Polski z Litwą w roku 1413, przyjął herb Trąby. Ten Krystyn Ostyk miał syna imieniem Radziwiłł, którego potomkowie imię to zamienili na nazwisko; zaś Wojszund, który podpisał unię wileńską w roku 1401, nie ma nic wspólnego z późniejszymi Radziwiłłami ²⁾).

¹⁾ Kotłubaj. Galeria nieświeska. Str. 11.

²⁾ Kaz. Bartoszewicz. Radziwiłłowie, str. 11—12.

II.

ORDYNACI NIEŚWIESCY.

MIKOŁAJ CZARNY.

Mikołaj Czarny urodził się w Nieświeżu dnia 4 lutego 1515 roku w drewnianym zameczku, zbudowanym przez Kisków. Po śmierci ojca, Jana Radziwiłła, wychowywał się Mikołaj Czarny pod opieką stryja, Jerzego, aż do roku 1533.

Po otrzymaniu wielkorządnictwa Litwy mianował król Zygmunt August Mikołaja Czarnego w roku 1544 marszałkiem ziemskim, a w trzy lata później, t. j. w roku 1547, wysłał go tenże król w poselstwie do króla rzymskiego, Ferdynanda, dla załatwienia sporu o sukcesję po zmarłej żonie królewskiej, Elżbiecie¹⁾. Przy tej okazji, w czasie pobytu za granicą, uzyskał Mikołaj Czarny w roku 1547 od cesarza Karola V i króla rzymskiego Ferdynanda dla siebie i rodzonego brata, Jana, tytuł książęcy na Ołyce i Nieświeżu, a dla stryjecznego brata swego, Mikołaja Rudego, tytuł książęcy na Birzach i Dubinkach²⁾. Nadanie tytułu książęcego zatwierdzone zostało w roku 1549, przez króla Zygmunta Augusta³⁾. Po wstąpieniu na tron Zygmunta Augusta, i wyjściu na jaw jego małżeństwa z Barbarą Radziwiłłówną, Mikołaj Czarny zabie-

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 464.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 56.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 57.

gał o pozyskanie stronników dla króla i królowej w Polsce i o doprowadzenie do skutku koronacji Barbary, co mu się też w zupełności udało. Barbara Rądziwiłłówna uroczyście została koronowana dnia 9 grudnia 1550 roku. Król Zygmunt August jako odprawę posagową oddaje w dożywotnie władanie małżonce Barbarze zamek Kowno z miastem i dworem Kumczyckim oraz dobra Merecz, Olitę, Niemonojcie, Simno, Mietełe, Żodziszki, Talwosze, Dorżumiszki, Bierszlany, Żyżmory, Zośle Stokliszki i Korniałowo ¹⁾).

Mikołaj Czarny, będąc spokrewniony z królem Zygmuntem Augustem, przyczynił się bardzo do ugruntowania wielkości i znaczenia swej rodziny. W roku 1550, dnia 26 grudnia, został Mikołaj Czarny kanclerzem litewskim, a w dniu 11 czerwca, 1551 roku, wojewodą wileńskim ²⁾). W tym samym roku otrzymał od tegoż króla przywilej na prawo przechowywania w Archiwum Nieświeskim wszystkich dokumentów, dotyczących Litwy ³⁾).

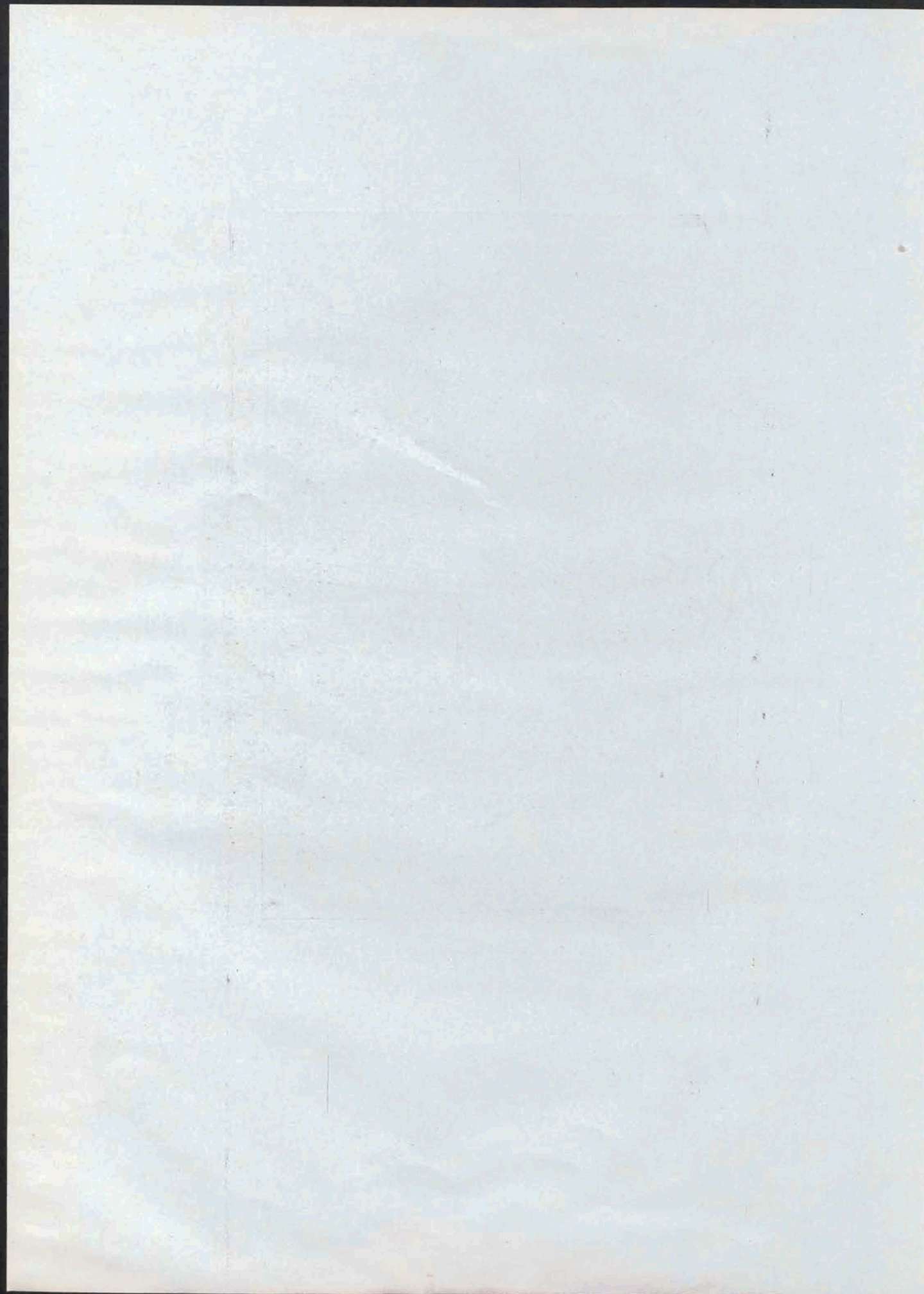
Skupiwszy w swoim ręku najważniejsze urzędy, staje się Mikołaj Czarny pierwszą po królu osobą na Litwie. W roku 1553, posłował powtórnie na dwór habsburski w sprawie domniemanych starań cara Iwana o koronę królewską; wówczas też doszły za pośrednictwem jego pertraktacje w sprawie małżeństwa Zygmunta Augusta z Katarzyną córką Ferdynanda. W roku 1561 Mikołaj Czarny posłował do Inflant dla przeprowadzenia układów o ich poddanie się Litwie, a w roku 1562 w tej samej sprawie w odniesieniu do Rygi.

Ks. Mikołaj Czarny był wielkim przeciwnikiem zawarcia unii Litwy z Polską, dlatego też współcześni posądzali go, iż po śmierci Zygmunta Augusta zamierzał zagarnąć władzę i ogłosić się wielkim księciem litewskim. Od roku 1555 gorąco popierał Mikołaj Czarny reformację na Litwie. Założył zbór helwecki w Klecku, w Kojdanowie, Świerżniu i innych swoich dobrach, a do Brześcia sprowadził uczonych protestantów, aby pracowali

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 480.

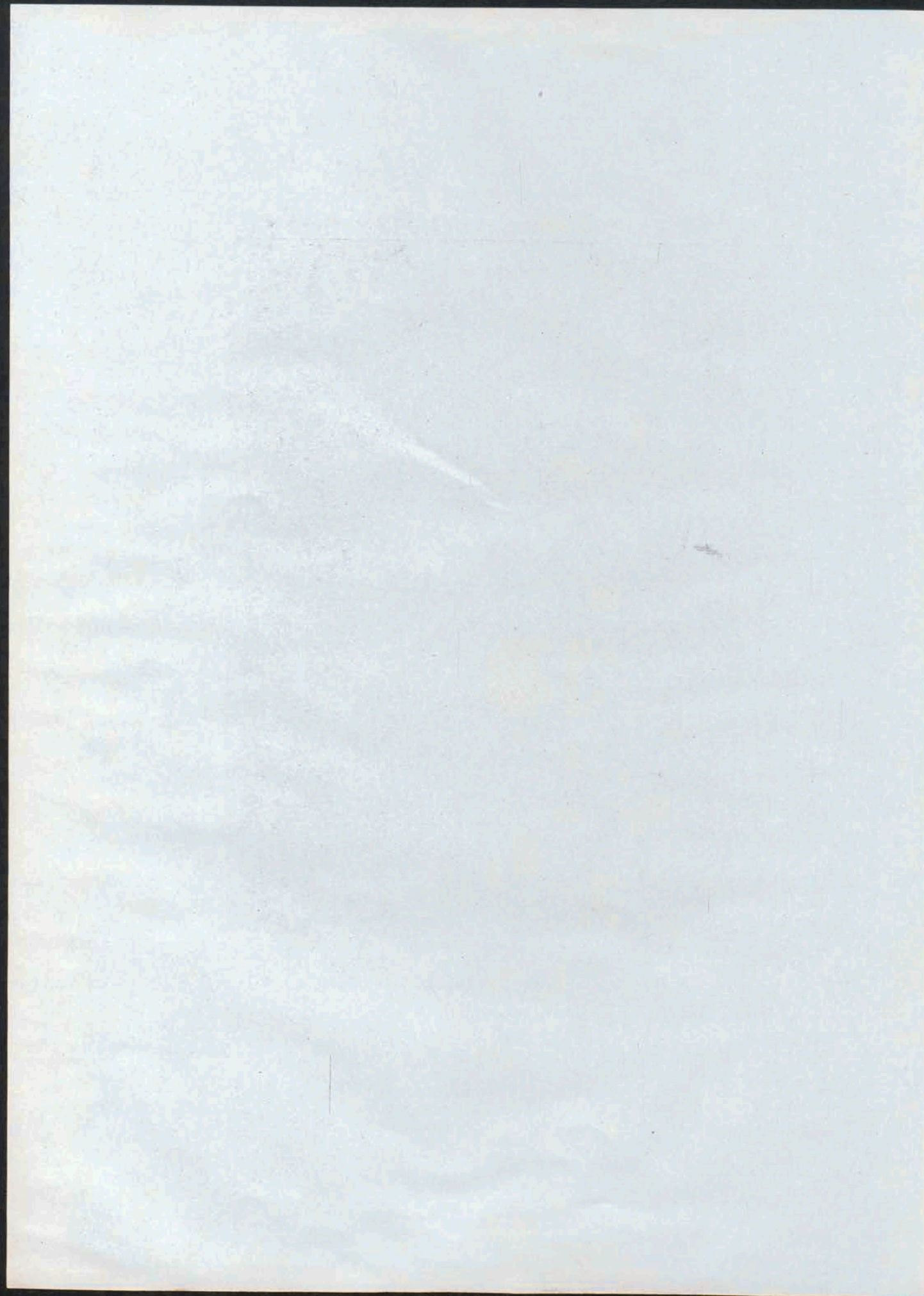
²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 483, 489.

³⁾ St. Kutrzeba i Wł. Semkowicz dowodzą, że przywilej ten jest falsyfikatem. Patrz Akta unii Polski z Litwą.



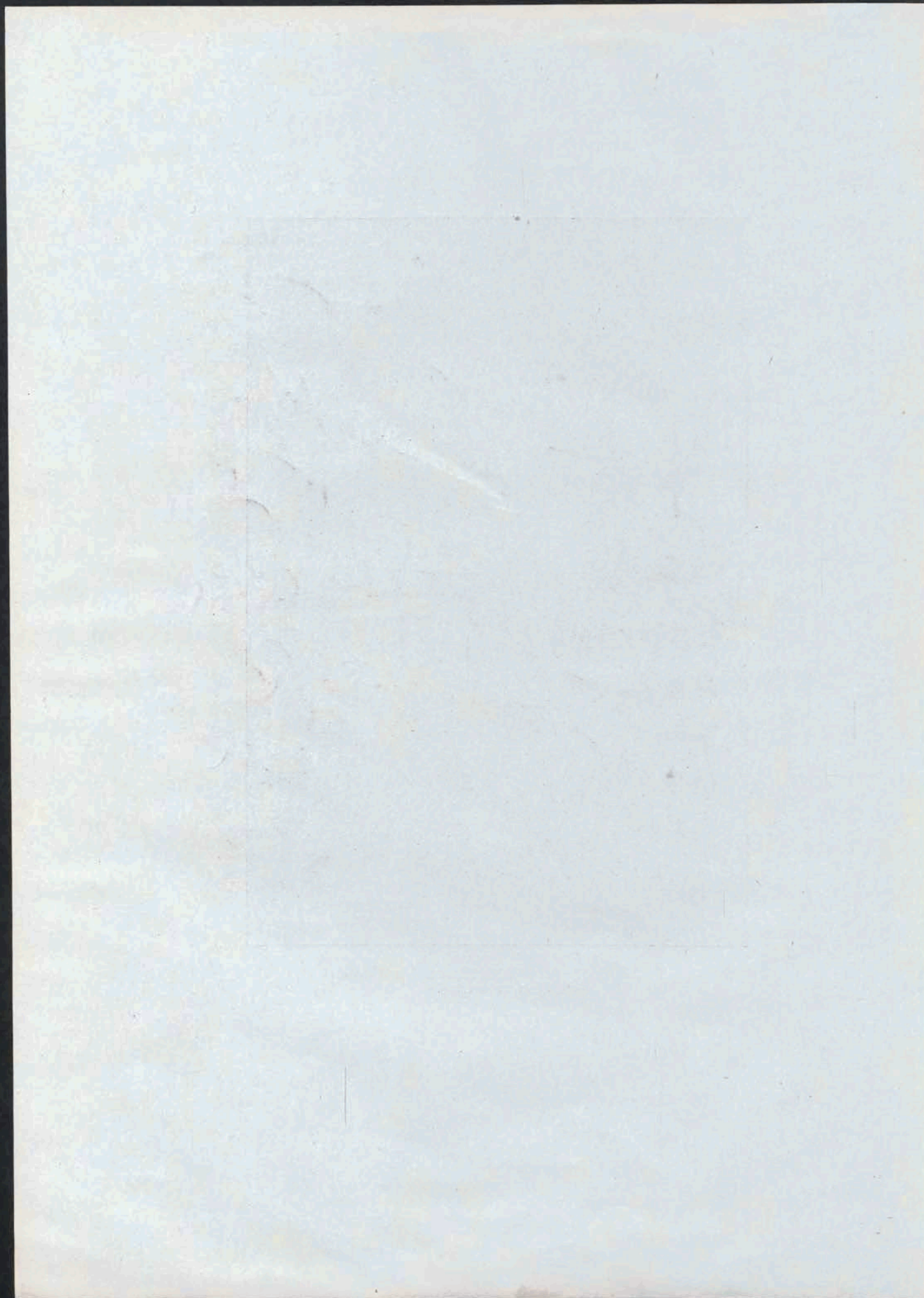


Nadanie tytułu książęcego, Mikołajowi Czarnemu Radziwiłłowi w 1547 r.
(Galeria nieświeska).



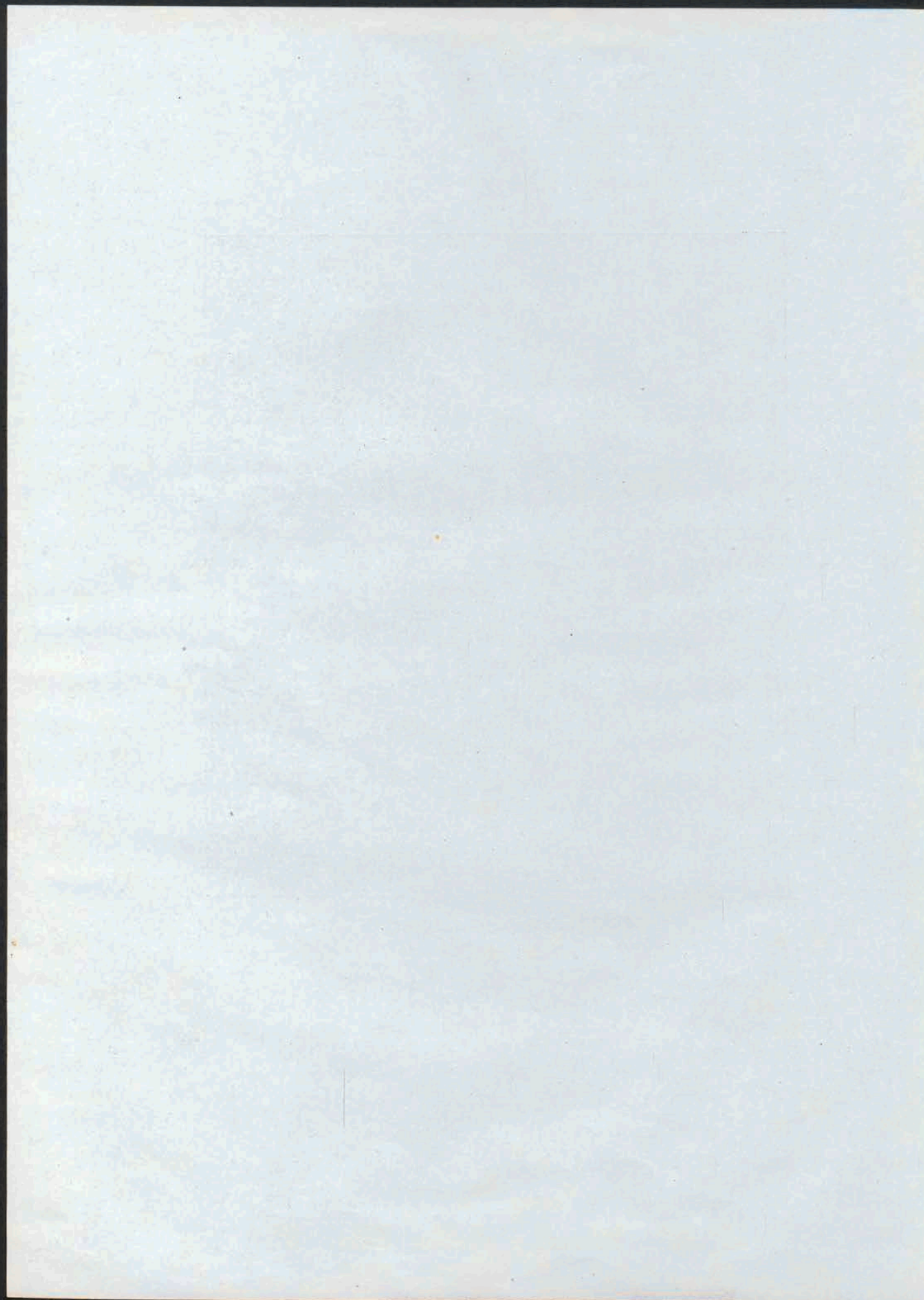


Barbara Radziwiłłówna.
(Galeria nieświeska).





☞Koronacja Barbary Radziwiłłówny.
(Galeria nieświeska).



nad przekładem Biblii. Odbierał wszędzie kościoły katolickie i oddawał je sprowadzonym ministrom protestanckim. W Nieświeżu zwolennikom nowego wyznania oddał kościół parafialny, którego ministrem został Wawrzyniec Krzyszkowski, odznaczający się wielką gorliwością w nawracaniu na nową religię. Założono w Nieświeżu drukarnię, sprowadzając na jej zawiadowcę Daniela Łęczyckiego, który wspólnie z namiestnikiem nieświeskim Krzyszkowskim i Maciejem Kawieczynskim „namiestnikiem“ Mikołaja Czarnego, wydali w roku 1562 w języku białoruskim katechizm Szymona Budnego; następnie wyszedł z tej drukarni jako przedruk z Biblii Brzeskiej Nowy Testament z greckiego na polski język przełożony, drukowany w roku 1563 przez Daniela, a w latach 1570—1572 wydano dwa razy Biblię Nieświeską, nad przekładem której pracował Budny¹⁾.

Umarł książę Mikołaj Czarny dnia 28 maja 1565 roku w Wilnie. Zwłoki jego przewieziono do Dubinek i tam pochowano. Mikołaj Czarny zostawił czterech synów: Mikołaja Krzysztofa Sierotkę, Alberta, Stanisława i Jerzego kardynała.

Po śmierci ks. Mikołaja Czarnego nastąpił podział ojcowizny między synami jego, Mikołajem Krzysztofem Sierotką, Albertem, Stanisławem i Jerzym.

Książę Jerzy otrzymał przy tym podziale Dusiaty, Krewno, Świadość, Soły, Biguszki, Osokna, Zomojtki, Wozgiliszki, Muśniki, Bujwidziszki, Bołosze i Warniany.

Książę Stanisław dostał Ołykę, Charłupy, Radziwiłłów z miastem i folwarkiem Niemirowem, włość Jabłonę i Daniki, a na Litwie dwór Niechniewiczze, Naliboki, Daniłowicze, dwór Budziłowski i Hordynowski.

Książę Albrecht otrzymał Kleck, Malewo, Ciecierów, Sopotwinę, Siniawkę, Horodek, Lebieziew, Chożowę, Gieranony i Łazduny.

Książęciu Sierotce zaś przypadły w udziale Nieśwież, z miastem i folwarkami, włość Lipsk, Łachwa, Szack, dwór Zadwieje, Sienieżyce, połowa Uzdy, Świerzeń z połową zamku i miasteczka z folwarkiem i włością Świerżeńską i Otależską, dwór Gródek i Wysokie²⁾.

¹⁾ Archeograficzeskij sbornik T. VII.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dokumenty Familijne. T. 6. Nr. 329.

MIKOŁAJ KRZYSZTOF SIEROTKA.

Po śmierci ojca zarząd majątków objął ks. Mikołaj Krzysztof Sierotka. Rodzice ks. Sierotki, wybierając się do Warszawy na dwór królewski, zabrali małego księcia z sobą, i tam też otrzymał przydomek Sierotki, pod którym powszechnie był znany. Tak o tym pisze rodowód. „Gdy król Zygmunt August naprzykrzywszy się patrzeniem fejerwerków, które się odbywały podczas wesela jednego z senatorów z damą dworu królewskiego, schronił się cicho do apartamentu, w którym pokoje miał ks. Mikołaj Czarny z żoną swoją; znalazł tam księcia maleńkiego, od wszystkich opuszczonego, na łóžeczku swoim rzewnie płaczącego, z którym król zaczął się bawić, nazywając go biednym sierotką od wszystkich opuszczonym. Co słysząc dworzanie, którzy za królem poprzychodzili, rozgłosili to między dworzanami i tak przydomek sierotki na zawsze pozostał¹⁾”.

Mikołaj Krzysztof Sierotka, pomimo gorących napomnień ojca, aby trwał w wyznaniu reformowanym, porzucił jednak religię ojca i powrócił na łono kościoła katolickiego²⁾. W roku 1566—67, udał się książę Sierotka za granicę do Francji i Włoch. Tam zetknął się z duchowieństwem katolickim, mianowicie z kardynałem Commendonim, który w dużej mierze przyczynił się do nawrócenia księcia Sierotki na wiarę katolicką³⁾. Jednocześnie stan zdrowia księcia stale się pogarszał i jak przypuszcza Kotłubaj, „duchowieństwo korzystało z choroby księcia, wmawiając mu, że tylko powrót na łono prawdziwego rzymsko-katolickiego kościoła może go do zdrowia powrócić⁴⁾. Nakoniec w nawróceniu księcia Sierotki brali udział Hozyusz i Piotr Skarga, pod wpływem których książę Sierotka przyjął Najświętszy Sakrament i ślubował, iż jeśli Pan Bóg pozwoli mu powrócić do zdrowia, odwiedzi grób Zbawiciela w Jeruzalem.

¹⁾ Kotłubaj. Galeria nieświeska, str. 306.

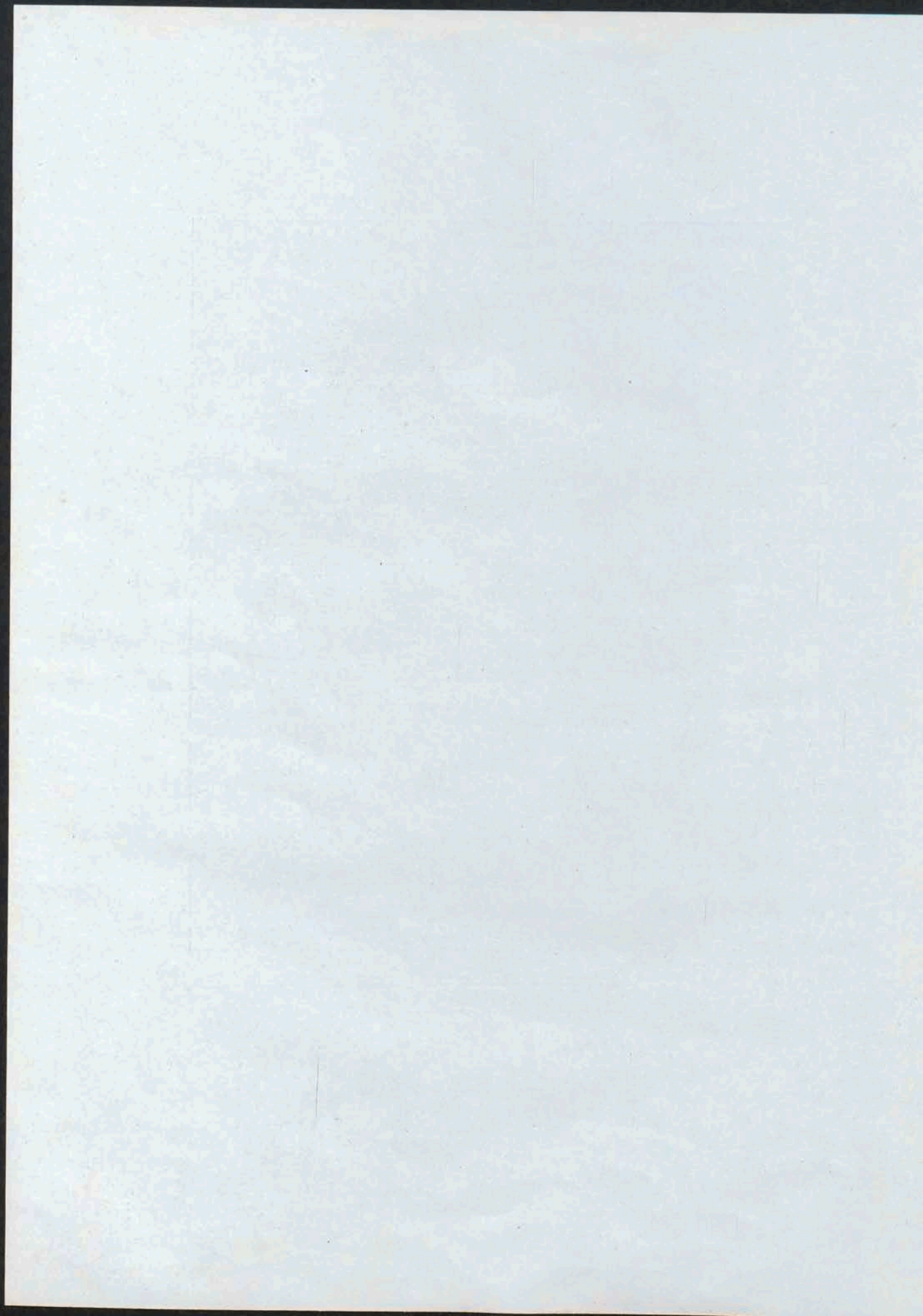
²⁾ Nawrócenie do wiary katolickiej księcia Sierotki nastąpiło w roku 1567. (Kwartalnik Litewski. T. 3. str. 7. r. 1910).

³⁾ H. M. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka i jego przyjęcie katolicyzmu w r. 1567, str. 6.

⁴⁾ Kotłubaj. Galeria nieświeska, str. 308.



Mikołaj Krzysztof ks. Radziwiłł „Sierotka“ zwany, I ordynat nieświeski,
(Galeria nieświeska).



Podczas wojny króla Zygmunta Augusta z Moskwą, Mikołaj Krzysztof Sierotka na czele własnym kosztem ufundowanych chorągwi brał czynny udział w tej wojnie i swoim męstwem przyczynił się bardzo do zdobycia twierdzy Uły. W nagrodę tego czynu król Zygmunt August w r. 1569 mianował go marszałkiem nadwornym Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁾. Po zakończeniu wojny z Moskwą ks. Sierotka powrócił do Nieświeża i w roku 1582 wybrał się na pielgrzymkę pieszą do Ziemi Świętej, gdzie otrzymał godność rycerza grobu świętego i prokuratora Ziemi Świętej²⁾. Powróciwszy z pielgrzymki dnia 7 lipca 1584 r. do kraju, zamieszkał w Nieświeżu i poświęcił się całkowicie myśli religijnej i rozbudowie miasta.

W pierwszych latach w. XVI Nieśwież był miastem drewnianym, pośród miasta stał kościół parafialny fundacji Kiszków oraz cerkiew drewniana, pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Panny. Niedaleko za miastem wznosił się drewniany zamek, na którego miejscu postanowił Sierotka wybudować wspaniałą zamek obronny, murowany. W tym celu około roku 1582 przyjechał do Polski z Włoch jezuita architekt Jan Maria Bernardoni, któremu książę Sierotka powierzył budowę zamku i bazyliki³⁾. Dnia 7 maja 1583 r. założono fundamenty pod zamek, a w następnym 1584 r., założył ks. Sierotka kamień węgielny pod wspaniałą bazylikę jezuicką, w której podziemiach znajdują się groby ks. Radziwiłłów. Kościół farny razem z drukarnią⁴⁾ oddał sprowadzonym do Nieświeża jezuitom, a w okresie czasu między rokiem 1584 a 1593 wybudował wielkie kolegium na dwustu zakonników

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 628.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 728.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy. Teka 15. Nr. 590

⁴⁾ Pierwsza drukarnia w Nieświeżu powstała około roku 1561. Urządził ją w zamku nieświeskim własnym kosztem Maciej Kawieczynski, dla drukowania książek protestanckich. Po śmierci Kawieczynskiego, książę Sierotka usunął drukarnię z zamku. Zakupił ją Jan Kiszka krajczy lit. i urządził na zamku w Łasku.

Po usunięciu ministrów protestanckich i założeniu kolegium jezuickiego, książę Sierotka założył swoją drukarnię i oddał ją w roku 1586 jezuitom. Podczas rozruchów kozackich i wojny szwedzkiej, drukarnia nieświeska była zaniedbana. Ponownie ją uruchomił ks. Michał Kazimierz Rybeńko, a król August III, osobnym przywilejem w dn. 27 sierpnia 1750 r., zezwolił na otwarcie drukarni w Nieświeżu. Po kasacji kolegium jezuickiego powróciła drukarnia do ks. Radziwiłłów. Są ślady, że istniała do czasu śmierci księcia Karola Panie Kochanku.

i nadał uposażenie jezuitom, zapisując im włość Lipską z wsiami Tuchowice, Święcice, Nowosiołki, Radziałowice, Zaliwienie, Załuże, Uszanka i Rudawka¹). Jezuici gorliwie dopomagali księciu w tępieniu różnowierstwa, jakoż palono na rynkach w Nieświeżu i w Wilnie Biblię Brzeską i Nieświeską, katechizm Budnego i wszystkie księgi przeciwne wierze katolickiej. Na miejsce kalwińskich ministrów obsadzał duchowieństwo katolickie i wszelkimi sposobami zwalczał religię, wyznawaną przez ojca. W roku 1584 zaczął murować kościół i kolegium pod wezwaniem św. Michała na górze zwanej Anielską, niedaleko miasta Nieświeża. Wspólnie ze swą żoną, Eufemią z Wiśniowickich, założył w roku 1590 klasztor PP. Benedyktynek, uposażając go nabytymi od książąt Słuckich dobrami Howiezna²), a w roku 1598, założył i uposażył klasztor i kościół księży Bernardynów³).

Mikołaj Krzysztof Sierotka zwrócił uwagę na stan miasta, które w tym czasie było bardzo zaniedbane i ubogie. Ażeby wzbogacić miasto wyjednał u króla Stefana Batorego przywilej na jarmarki, z których jeden odbywał się na Zielone Święta w każdym roku, drugi na tydzień przed Bożym Narodzeniem, t. j. dnia 18 grudnia, i każdy z tych jarmarków trwał po dwa tygodnie, a kupcom z Królestwa i Litwy wolno było swobodnie handlować towarami wszelkiego rodzaju, tak krajowymi jak i zagranicznymi, zaś obywatelom i kupcom miasta Nieświeża, wolno było bez żadnej przeszkody wozić towary po całym Księstwie Litewskim bez żadnej opłaty groblowego, mostowego i ceł pobieranych w Litwie. Sprowadził kupców i rzemieślników oraz wyjednał u króla Stefana Batorego przywilej, mocą którego miasto otrzymało prawo magdeburskie... „przyjmujemy je do rzędu innych miast naszych i do używania wszelkich swobód, jakimi inne miasta Nasze szczególnie zaś Wilno, Troki, Grodno i dalsze w Wielkim Księstwie Litewskim na równi się zaszczycają, przyjmujemy i przypuszczamy niniejszym listem Naszym, tak aby wszelkie rzemiosła, handel w temże mieście Nieświeżu zwyczajem innych miast Naszych odbywać się i utrzymywać, oraz inne zajęcia według

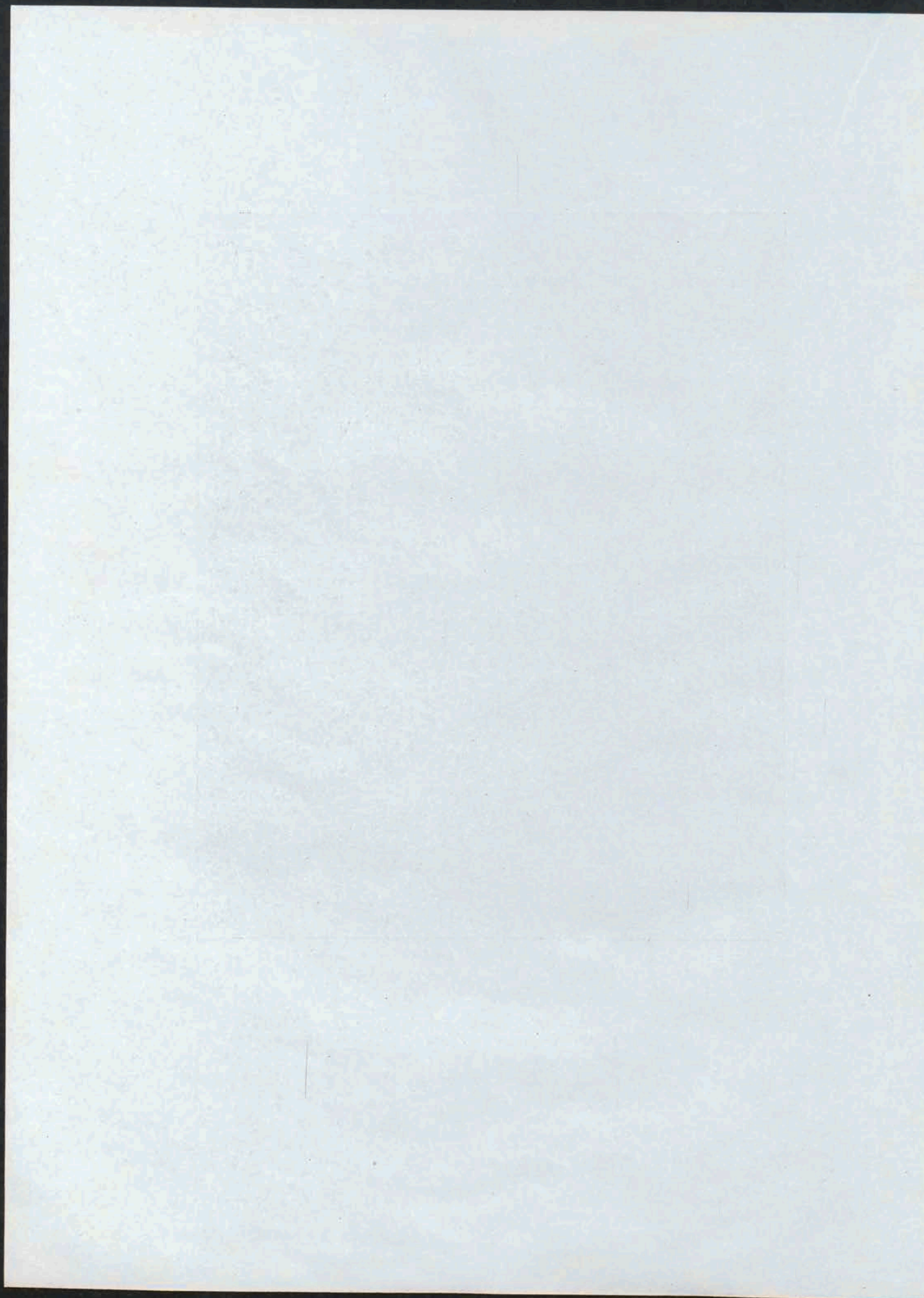
1) Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 742.

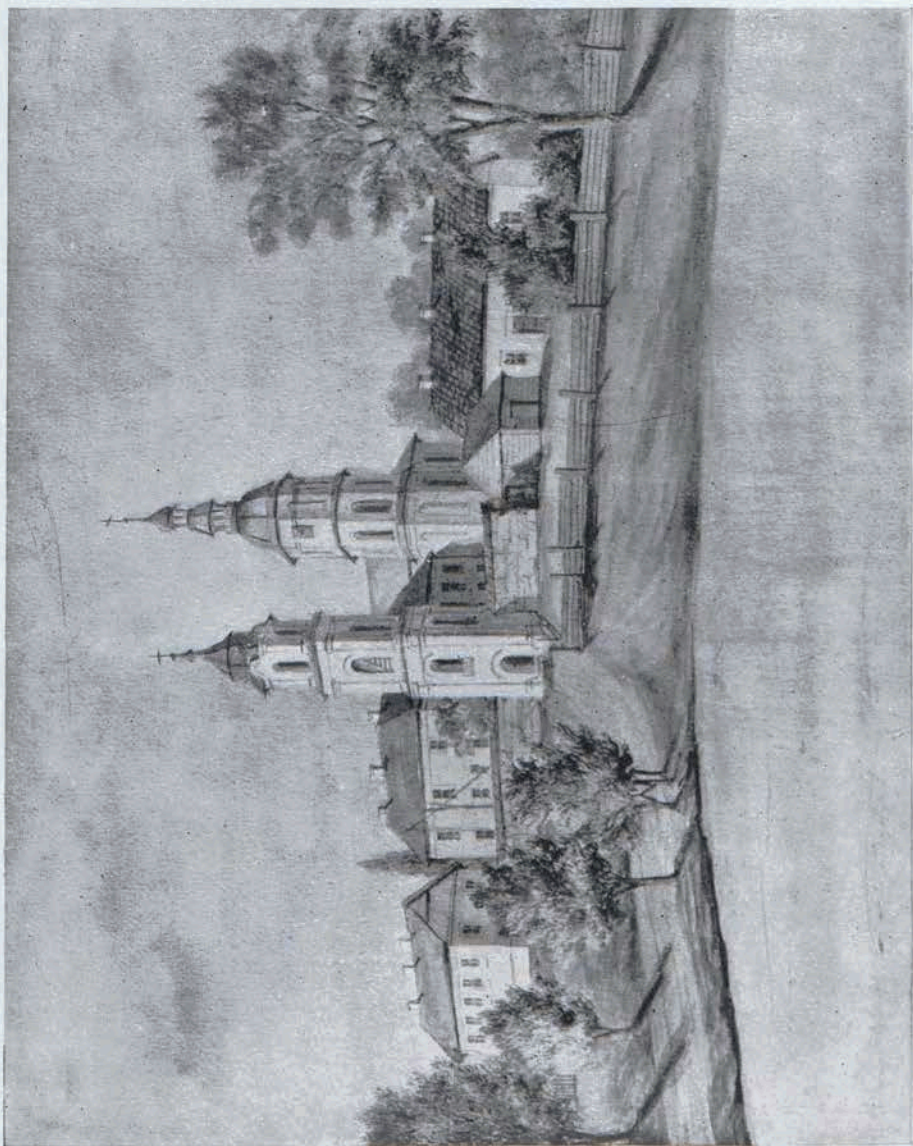
2) Archiwum Nieświeskie. Duchowieństwo. Teką I Nr. 11.

3) Archiwum Nieświeskie. Duchowieństwo. Teką II. Nr. 4.

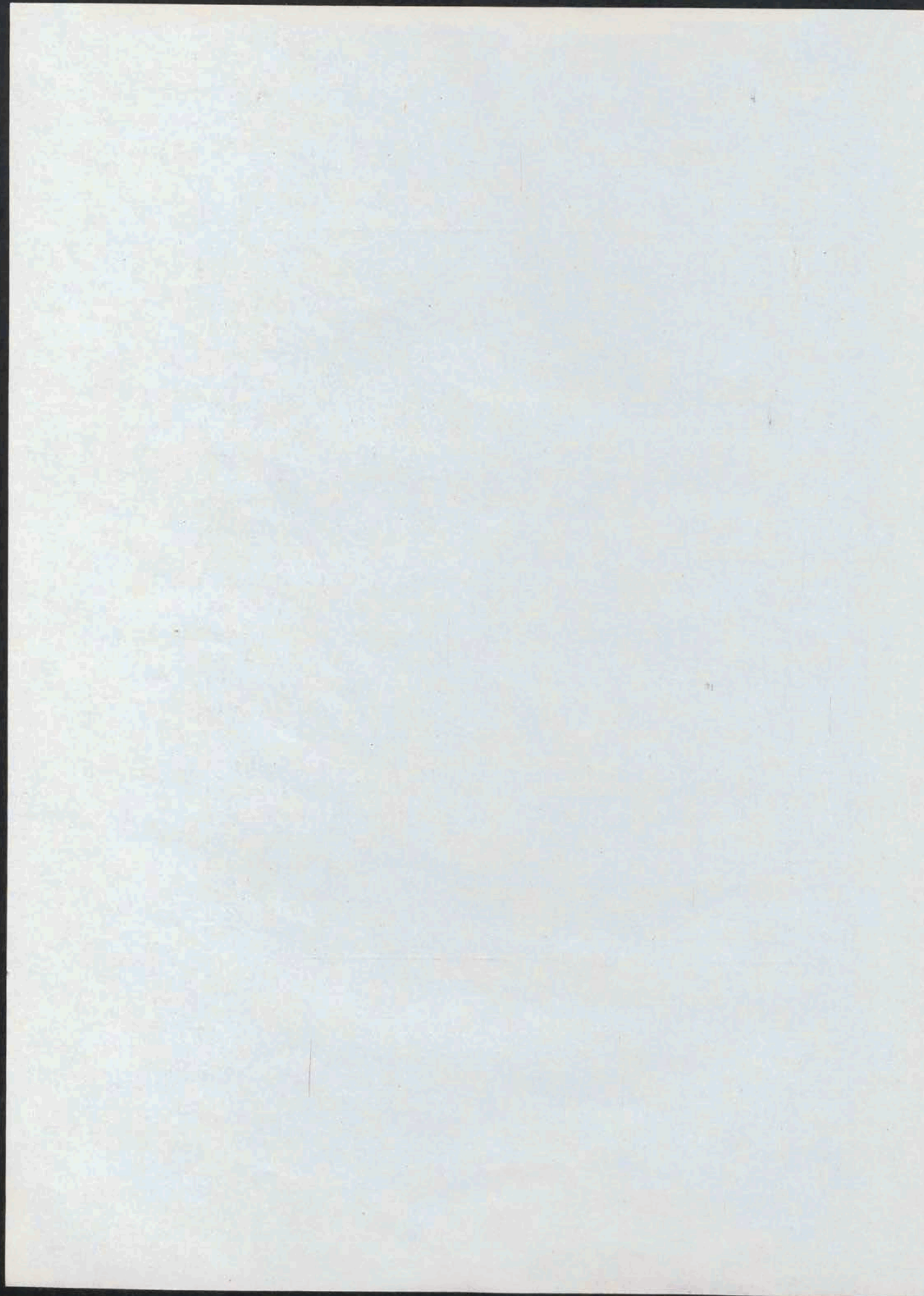


Ogólny widok kościoła jezuickiego w Nieświeżu, od strony grobli zamkowej.
Fot. B. Taurogiński.





Klasztor Benedyktynek nieświeżkich w 1876 r.
(Według akwareli Napoleona Ordy — Muzeum Narodowe w Krakowie).



porządku miejskiego sprawować się mogły. Naprzód ze szczególnej naszej królewskiej łaski, dla lepszego porządku i godności pomienionego miasta Nieświeża, prawo Teutońskie czyli Magdeburskie, to samo jakiego obywatele Wileńscy, Troccy, Grodzieńscy i dobrodziejstwa poprzedników Naszych i inne miasta tak w Królestwie jak i w Wielkim Księstwie Litewskim zażywać zwykli, dajemy i udzielamy na wieczne czasy¹⁾“... Uzyskawszy dla Nieświeża prawo magdeburskie, zwane bądź to „prawem niemieckim“, bądź też „saskim“, książę Sierotka wydał w roku 1581 dla mieszczan Nieświeża specjalny kodeks czyli t. zw. „Zwierciadło Saskie“, dał wreszcie miastu na własność dziedziczną sto włók ziemi²⁾. Mieszczanie zostali zwolnieni na zawsze od opłaty za grunta miejskie, a miasto otrzymało wszystkie browary, słodownie, gorzelnie, łaźnie, kramy, postrzygalnie, woskoboynie, z warunkiem, aby ci, co uwolnienia, od czynszu nie mają, płacili po kopie groszy na różne potrzeby, a mianowicie: co rok na szpital miejski 40 kop gr. lit., na szkołę 24 kopy gr. lit., na organistę 8 kop. Za to wszystko urząd miejski zobowiązany został do wymurowania ratusza z sukiennicami, dwóch bram, a mianowicie jednej na drodze do Mira i drugiej, mniejszej, do zamknięcia miasta, a mieszczanie do sypania wału dookoła miasta³⁾. W roku 1598 dnia 15 stycznia książę Sierotka ustanowił fundusz na uposażenie ubogich dziewcząt zapisując miastu na wieczne czasy 1000 zł. polskich i zobowiązał magistrat miasta Nieświeża, żeby z tej sumy dochód w każdym roku przeznaczony był na posag ubogim paniątkom wychodzącym za mąż.

...„dla ratunku ubogich y osierociałych Panienek, zabiegając temu aby przez ubóstwo y niedostatek niemogąc za mąż yść, w grzech nie wpadały, umyślił, tym dobrym przykładem będąc pobudzony w majątności swej Nieświeskiej tę fundacyę założyć, y założyć ią raczył tym sposobem, ie dał nato, do Nas Rady Miasta swego Nieświeskiego na Ratusz do skrzyni mieyskiej Tysiąc Złotyeh Polskich na wieczne czasy, którą summę my

¹⁾ Archiwum Nieświeskie, Akta dziedziczne. Teką 5. Nr. 5.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Teką 5. Nr. 6.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Teką 5. Nr. 1.

wszystka Rada Miejska zezwoliwszy się w tym zgodnie zewszystkimi obywatelami Miasta Nieświeskiego, taką kondycją przyjęliśmy, że my terazniejsza Rada, y napotym będący, którzykolwiek iedno wedle prawa naszego Magdeburgskiego obrani do rady występować będą wiecznymi czasy mamy i powinni będziemy ten na się oblig z strony tey summy pod przysięgą przyjmować, że tę summę co możniejszym y pewniejszym w tym Mieście Nieświeskim mieszczanom na handel rozdawać, albo y sami tę summę opravować z taką ostrożnością mamy, żeby od tego Tysiąca Złotych na każdy rok pewnego czasu na Gromnicę po ośmudziesiąt Złotych Polskich prowentu, albo dochodu było, których ośmudziesiąt Złotych szafunek od Nas na wydawanie ubogich Panienek w maiętności Jego Xiążęcej M-ci..."¹⁾

W tym samym 1598 roku książę Sierotka uczynił także fundusz na szpital nieświeski, który znajdował się przy kościele św. Ducha, zapisując miastu wiecznymi czasy 500 kop gr. litewskich i zobowiązał magistrat miasta Nieświeża, żeby czynsz rocznie wynoszący sto złotych polskich, obracany był na potrzeby szpitala²⁾.

Oprócz licznych fundacyj kościelnych, książę Mikołaj Krzysztof Sierotka, postanowił wydać dokładną mapę Litwy, nad którą pracował przez kilka lat zdolny na ówczas sztycharz—Tomasz Makowski. Mapa ta została wydrukowana w roku 1613, a dobrze zachowany egzemplarz jej znajduje się w zbiorach Archiwum Nieświeskiego w Warszawie. Ten sam sztycharz Makowski wykonał dla księcia Sierotki bardzo rzadkie nieznanne dotąd sztychy, wyobrażające zamki radziwiłłowskie: Nieśwież, Ołykę, Kleck, zamek trocki, a także ozdabiał „Peregrynację” wydaną po łacinie³⁾.

Z niemałym wysiłkiem udało nam się zdobyć oryginalne i bardzo rzadkie, nieznanne dotąd sztychy Tomasza Makowskiego wyobrażające zam-

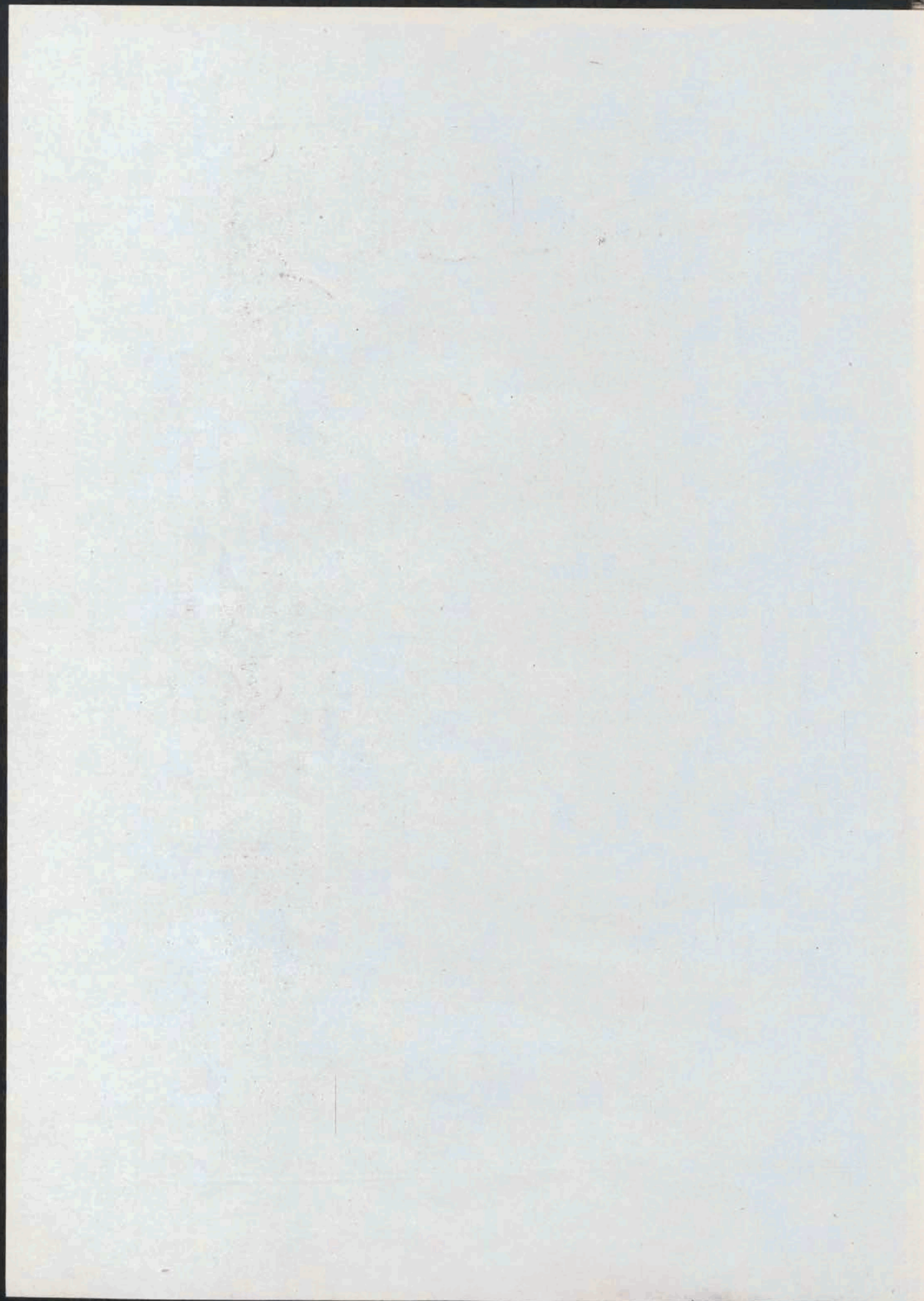
¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Teki 7. Nr. 2.

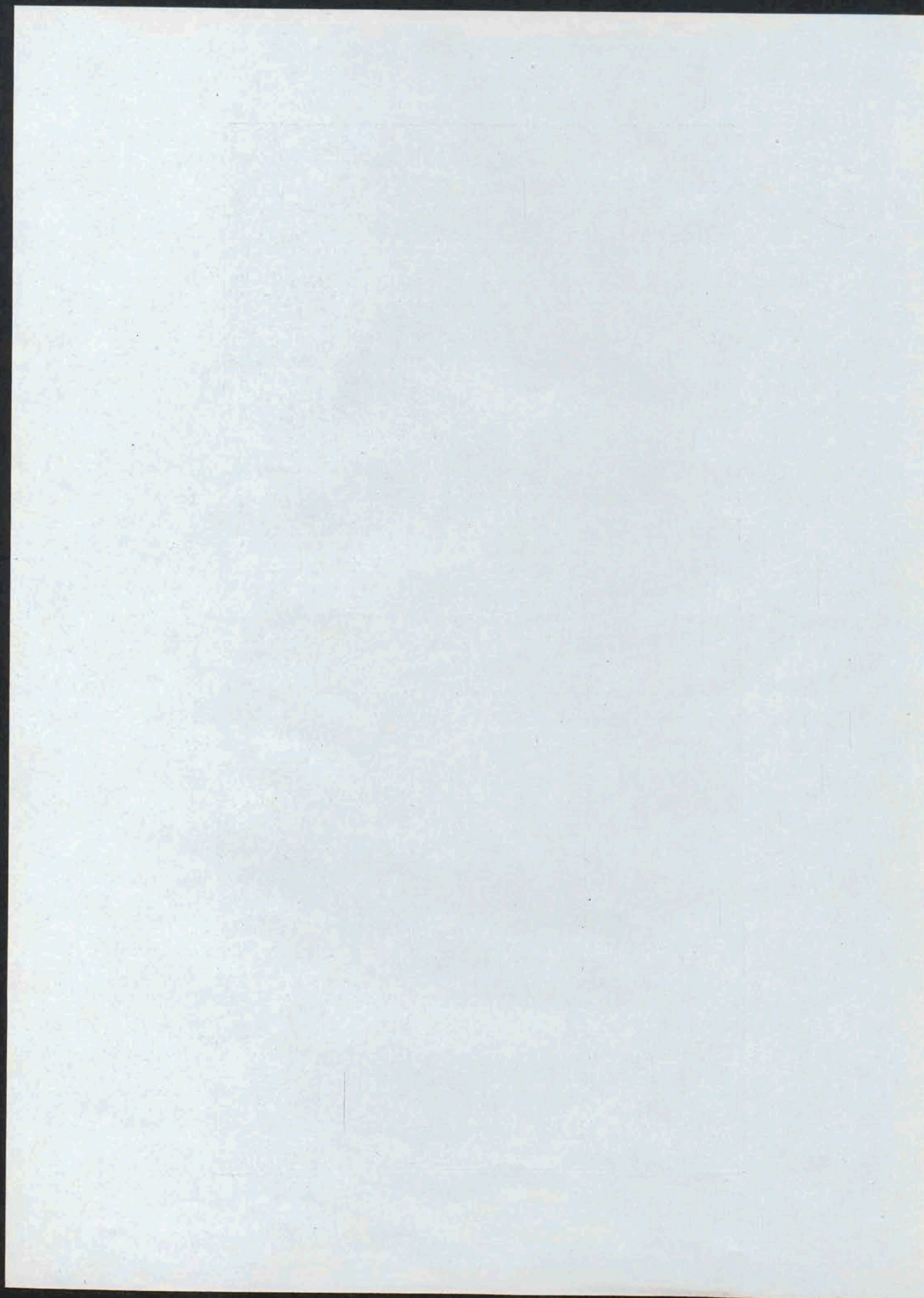
²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Teki 7. Nr. 7.

³⁾ Jan Jakubowski. „Tomasz Makowski sztycharz i kartograf nieświeski”.

Warszawa 1923 r.







ki radziwiłłowskie Nieśwież i Kleck. Zamieszczone reprodukcje dają nam dokładne pojęcie o tym, jak wyglądały Nieśwież i Kleck za czasów księcia Sierotki ¹⁾).

Jak widzimy więc Mikołaj Krzysztof Sierotka stał się fundatorem Nieświeża: on wznosił zamek, założył trzy klasztory, wybudował gmachy dla szpitala przy kościele św. Ducha i zobowiązał urząd miejski do płacenia na rzecz szpitala z gruntów miejskich opłaty rocznej po 40 kop gr. lit. ²⁾); utworzył bractwo miłosierdzia, założył i uposażył szkoły, opasał miasto murami, a w roku 1586, w dniu 16 sierpnia, ustanowił wspólnie z braćmi Stanisławem i Albertem trzy ordynacje, nieświeską, ołycką i klecką. Otrzymałą w spadku ojcowiznę rozporządzono w ten sposób, aby z domu książęcego te dobra nigdy nie wychodziły; tym samym dokumentem określono wysokość posagu dla córek, przy czym zaznaczono, że przy dzieleniu spadkowych wartości ruchomych kobiety również mają być uwzględniane, o ile te ruchomości nie dotyczą zbrojowni, rynsztunków wojennych, biblioteki, zapasów zboża i żywego inwentarza. Zastrzeżono że dobra główne: Ołyka, Nieśwież i Kleck sprzedawane być nie mogą, ani większą zastawą obciążone być nie mają ³⁾).

Mikołaj Krzysztof Sierotka, chcąc zapewnić miastu spokój, wydał w roku 1589 ważne zarządzenie dla żydów, mieszkających w Nieświeżu. W zarządzeniu tym znajduje się bardzo ciekawy ustęp, którego treść jest następująca:

...,A Iżeśmy osobliwą Ulicę żydom dali aby wiednym mieyscu Miszkania y Domy Swe mieli, tego wprzód Dokładamy, Iż ta Ulica tak się budować ma, żeby Zamczysta była aby Ią na noc zawždy zamykali zobudwu Końców, a to zewszech stron iakoby zewsząd wchodzenie w Ulicę tak Zamczyste było, a Klucze u nich być mają, oprócz, od Poranku w Wielki Czwartek

¹⁾ Obecnie sztychy te są własnością Leona ks. Radziwiłła, ordynata nieświeskiego i kleckiego.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Duchowieństwo T. 1. Nr. 1.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Dokumenta familijne. T. 6. Nr. 332.

aż do wieczora w Wielką Sobotę. Wtenczas dla Ich bezpieczeństwa lepszego, Urząd Zamkowy ma Donich po klucze posłać, y znowu Im odesłać nic od nich zato niebiorąc, a żydowie też przez te trzy dni nigdzie z Ulicy swojej wychodzić niemają aby Ich co nie napotkało, na Ulicę też Ich żaden z Chrzescian przez te trzy dni pomienione przed Wielkonocą uchodzić się niema y niebędzie mógł, wczym Urząd Zamkowy Pilny y Czuyny ma być, broniąc tego także y mieyski aby się żydom w tym gwałt niedział" ... ¹⁾

Obawiał się książę Sierotka, aby chrześcijanie nie wywierali zemsty na potomkach prześladowców Chrystusa. Przez różne zarządzenia swoje książę Sierotka prędko podniósł dobrobyt miasta, a król Stefan Batory nadał miastu herb, wyobrażający z jednej strony połowę orła czarnego na tarczy, z drugiej dziesięć zrębów krzywo wyniosłych, błękitną, czerwoną i żółtą farbą na przemian malowanych.²⁾

W tym samym 1589 roku, książę Sierotka nadał żydom 17 placów, oddzielił żydów od chrześcijan i nazaczył im osobną ulicę do budowania domów, surowo jednocześnie im zabraniając mieszkać na rynku.

...„Tym iednak sposobem aby więcey w Rynkach Domów niemiewali buduiąc się, abo budowane kupuiąc, gdyż prawo Magdeburskie tego broní y My też niehcemy" ... ³⁾

Umarł książę Sierotka w roku 1616. Ciało jego spoczywa w bazylice, którą sam zbudował, a nad grobem jego widnieje napis: „*Advena ego sum, et peregrinus apud te sicut omnes patres mei*” (Przychodzień jestem i pielgrzym do Ciebie, jako wszyscy ojcowe moi).

Pochowano księcia Sierotkę, stosownie do jego życzenia, wyrażonego w testamencie, bez żadnego przepychu. Ciało jego nieśli ubodzy których „bracią” nazywał.

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Teka 5. Nr. 11.

²⁾ Archiwum Miejskie w Nieświeżu. Oryginał pergaminowy.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 11.



Brama wjazdowa, na prawo najstarsza część zamku nieświeżkiego. Fot. Fajans.



...„A tu iusz pogrzeb ciała mego grzesznego proszę y chce aby był w Kościele Nieswiezkim Bożego ciała, który Kościół iest Societatis Jezu, w kaplicy dolney Krzyża Świętego gdzieś sobie et posteritati za żywota swego chwała Bogu zgotował, y tam iuż małżonkę y synow dwu Mikołaiia y Chrystopha pochował (y gdziekolwiek bych umarł, gdyż podobno s tych krajow oyczystych do obcych iuż nie wyiadę, a choćym też wyiachawszy gdzie umarł) proszę abym był do Nieswieża odwiezion, zgoła bes wszelakiey namnieyszey pompy, to iest (a to się ma rozumieć choctaybych y naybliżey y naydaley od Nieswieża umarł) na małym wózku albo kołasie prostey jednym, a jeśli by ciężko, najwięcej dwiema końmi, które aby sukmem czarnym niebyły nakryte, ktemu bez herbów, bez mar, bez koni, powodnych, sukno proste gierliczne na trumne, ciało moje aby żadnymi ubiorami przyodziane nie było oprócz ubioru mego pielgrzyskiego, w którym byłem u Swientego grobu Zbawiciela naszego Jezu Chrysta, gdyż dosyć aby tylko nagość grzesznego ciała mego nakryta była, który to ubior zupełny, y co do włożenia w trune należy, zawsze przy sobie miewam dla ostatniej godziny mey. — Krzyżyk, Hierozolimski co mnieyszy, a chociaż miedziany, aby był na szyie moje włożon yż naydzieli kto potym koście moie, wiedziałby, iż pielgrzym grobu Świętego tam leży, a Bogu się za mie modlił, że do kościoła y aż do grobu aby niekto inszy, koniecznie ieno żebracy mnie nieśli, tyle ile by mie ich unieść mogło, każdemu z nich aby było dano po złotych dziesięć polskich, a suknią czarną, ażeby corychley bez wszelakiego wzywania ludzi y przyiaciół, a osobliwie obcych pogrzeb mój był odprawion”... ¹⁾

Maskiewicz tak pisze o księciu Sierotce: „W tym roku (1616) umarł wielki i potrzebny bardzo, a przedni filar w ojczyźnie naszej, świętej i go-

¹⁾ Z dokumentów Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką. Str. 61 — 62.

dnej pamięci Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, wojewoda wileński, na Ołyce i Nieświeżu książę; wielkich cnót w pokoju pan, i pobożności wielkiej, tak że trudno w którym z tak wysokich familii, wszystko to znaleźć się może, czem go był Pan Bóg obdarzył, ten i po śmierci, bez wszelkiej pompy grześć się kazał, trumny aby niczem nie nakrywano, ubodzy ciało aby nieśli, których bracią nazywał, w pielgrzymkim odzieniu położyć się kazał a bez tych katafalków, bez niesienia mar pobożnych, bez koni ubranych, bez kruszenia kopii, owo zgoła najminieszaj ceremonii nie potrzebował; w czym wszystkim działał się dość woli jego, że człowiek tak wysoki z urodzenia i tak zacny i wzięty w ojczyźnie, ledwo kilka łokci kiru mógł mieć do obicia trumny po śmierci... Pełny był miłosierdzia; każdej niedzieli oprócz pieniędzy, rozdawać chleb kazał wszystkim ubogim sierotom siedzącym przed kościołem. Co rok wszystkim ubogim w szpitalu suknie sprawował. Gdy spostrzegł jakiego studenta ubogiego w odartym odzieniu, a dowiedział się o pilności jego i dobrych obyczajach, opatrywał go suknią. Na posag ubogim dziewczynom przy mieszczanach w Nieświeżu, czynsz niemały wiecznymi czasami zostawił. Nie lubił, gdy go mianowano księżciem¹⁾).

JAN JERZY RADZIWIŁŁ.

Po śmierci księcia Sierotki objął ordynację najstarszy jego syn, Jan Jerzy Radziwiłł, kasztelan trocki. Wykształcenie pobierał w Wilnie; następnie z bratem swoim, Albertem Władysławem, wyjechał za granicę, zwiedził Austrię, Francję, Włochy. W roku 1613 król Zygmunt III mianował księcia Jana Jerzego kasztelanem trockim²⁾. Niewiele możemy podać wiadomości o tym ordynacie, gdyż nie żył długo, a dla Nieświeża nie zostawił żadnej pamiątki. W roku 1617 wydał tylko przywilej, zatwierdzający nadania ojca swego, księcia Sierotki, dla miasta Nieświeża. W tym samym 1617 roku przyjmował w murach Nieświeża królewicza Władysława, który jechał po koronę do Moskwy. Spotkał królewicza Władysława księżę Jan Jerzy przed Nieświeżem, w otoczeniu licznej szlachty. Na spotkanie

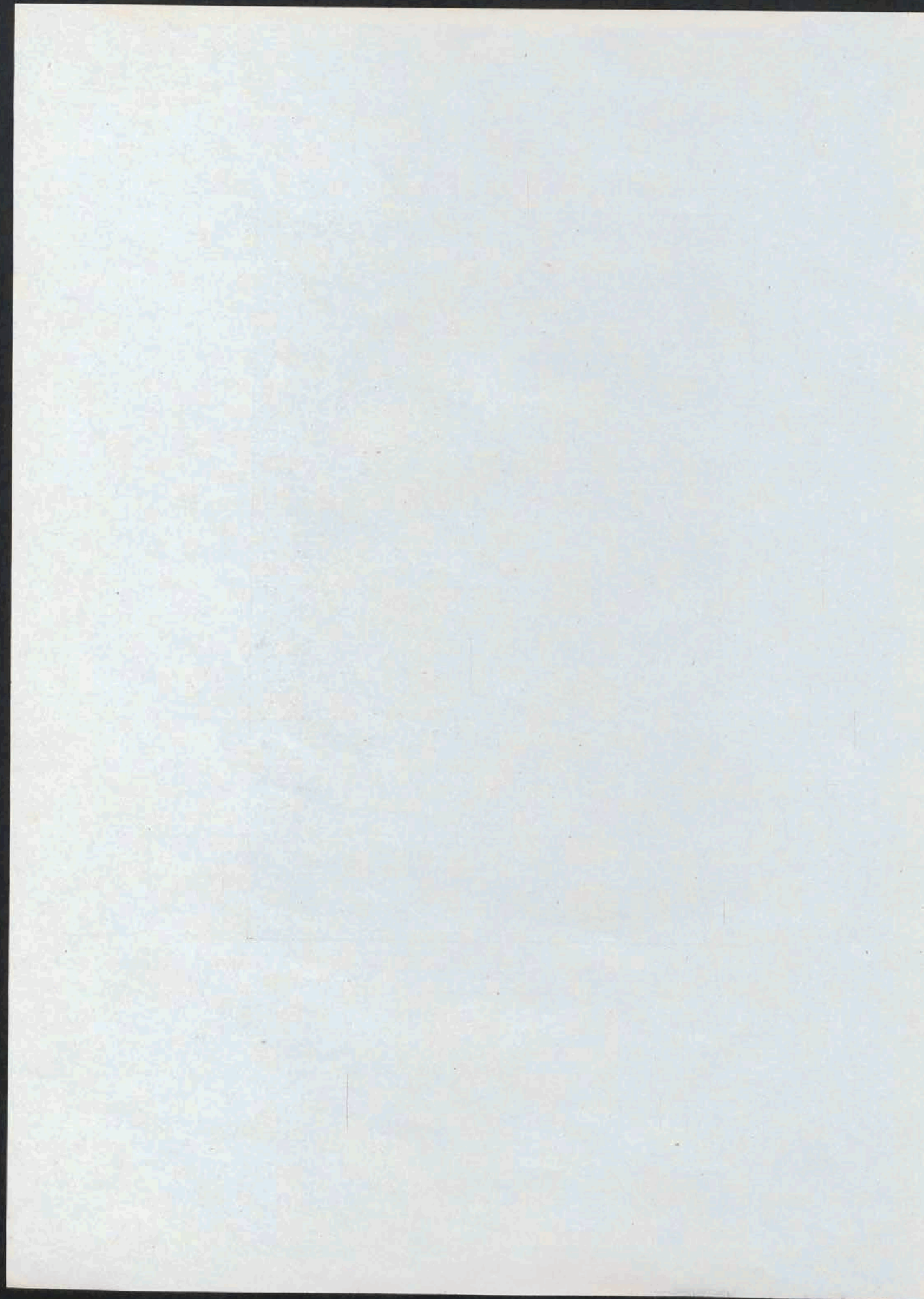
¹⁾ Kotłubaj. Galeria nieświeska. Str. 317—318.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I. Nr. 65.





Albrecht Władysław ks. Radziwiłł, kasztelan wileński, III ordynat nieświeski.
 (Galeria nieświeska).





wysły także cechy z chorągwiami, a z wałów zamkowych strzelano z dział na powitanie królewicza. Po trzech dniach pobytu w Nieświeżu królewicz Władysław wyjechał, a ksiązę Jan Jerzy podarował królewiczowi Władysławowi największe dwa działa ¹⁾).

ALBRECHT WŁADYSŁAW RADZIWIŁŁ.

Po śmierci Jana Jerzego Radziwiłła ordynacja przeszła w roku 1625 do brata jego, Albrechta Władysława, starosty ryskiego. Ksiązę Albrecht Władysław walczył w roku 1608 na czele trzech chorągwi swojej jazdy ze Szwedami przy boku Chodkiewicza i przyczynił się swoim męstwem do zdobycia Rygi, sam pieszo wdzierając się na wały. Następnie brał udział w wyprawie Zygmunta III na Moskwę i przy zdobyciu Smoleńska odznaczył się wielką odwagą ²⁾. W Nieświeżu wybudował cerkiew drewnianą unicką, która stała na placu przy ul. Benedyktyńskiej ³⁾. Za jego czasów wyniszczyła i wyludniła miasto Nieśwież zaraza morowa, która ustała w październiku 1625 r., a wdzięczni mieszczanie zbudowali na przedmieściu, zwanym Nowym Miastem, małą unicką kapliczkę ⁴⁾. Umarł Albrecht Władysław w roku 1636 i pochowany został w Nieświeżu, w kościele pojezuickim.

ZYGMUNT KAROL RADZIWIŁŁ.

Czwarty ordynat nieświeski, Zygmunt Karol, również syn księcia Sierotki, mało przebywał w Nieświeżu, gdyż stałe prawie bawił za granicą. Ksiązę Zygmunt Karol podczas swych podróży za granicę w roku 1611 wstąpił do zakonu kawalerów maltańskich i przez kilka lat zostawał przy boku wielkiego mistrza, biorąc udział w wojnie z Turkami na morzu.

W roku 1616 przyjechał do Litwy dla objęcia komandorii, dla której ojciec jego, ksiązę Sierotka, nadał dobra swe, Stwołowicze i Pocijki ⁵⁾.

¹⁾ Pamiętniki Maskiewicza. Str. 102.

²⁾ Naruszewicz. Historia Chodkiewicza.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Inwentarze.

⁴⁾ Wł. Syrokoma. Wędrówki.

⁵⁾ Archiwum Nieświeskie. Dokumenty familijne. T. 7. Nr. 371.

Na czele własnych swoich hufców walczył przy boku królewicza Władysława pod Chocimem. Poruczono mu także naczelne dowództwo nad oddziałem Lisowczyków, którzy pod komendą Strojnowskiego znajdowali się na służbie cesarza Ferdynanda II ¹⁾.

Po koronacji Władysława IV na króla ksiązę Zygmunt Karol pospieszył razem z Władysławem IV na odsiecz Smoleńska i walecznością swoją bardzo przyczynił się do zwycięstwa. Umarł dnia 5 listopada 1642 roku w Assyżu. Zostawił po sobie kilka pamiątek w pobożnych fundacjach. Zbudował kościół unicki w Derewni; w Koszynie w roku 1626 ufundował szpital dla biednych, a w Stwołowiczach kościół parafialny i domek loretański z cudownym obrazem Matki Boskiej ²⁾.

ALEKSANDER LUDWIK I MICHAŁ KAZIMIERZ.

Po śmierci księcia Zygmunta Karola Radziwiłła ordynacja spadła na księcia Aleksandra Ludwika, najmłodszego syna księcia Sierotki. Nowy ordynat objął rządy Nieświeża w czasie wojen kozackich, gdy cała zbuntowana Ukraina pod dowództwem Chmielnickiego wspólnie z Tatarami napadła na Rzeczpospolitą. Król Jan Kazimierz z pospolitym ruszeniem po dziesięciodniowych walkach zwyciężył Kozaków pod Beresteczkiem 28 czerwca, a Janusz Radziwiłł, hetman litewski, przybyły z Litwy 28 września, zdobył Kijów i zmusił Chmielnickiego do ugody.

W kilka lat później, gdy się popsuły stosunki między królem Janem Kazimierzem a carem Aleksym Michajłowiczem i zastępy wroga wkroczyły do Litwy, Janusz Radziwiłł pomimo świetnej bitwy pod Szkłowem, nie zdołał powstrzymać nieprzyjaciela. Rosjanie zajęli Smoleńsk, Mohylów, Połock, Witebsk i ciągnęli ku Litwie. W tym czasie Aleksander Ludwik życie zakończył w Bononii, dnia 30 marca 1654 roku.

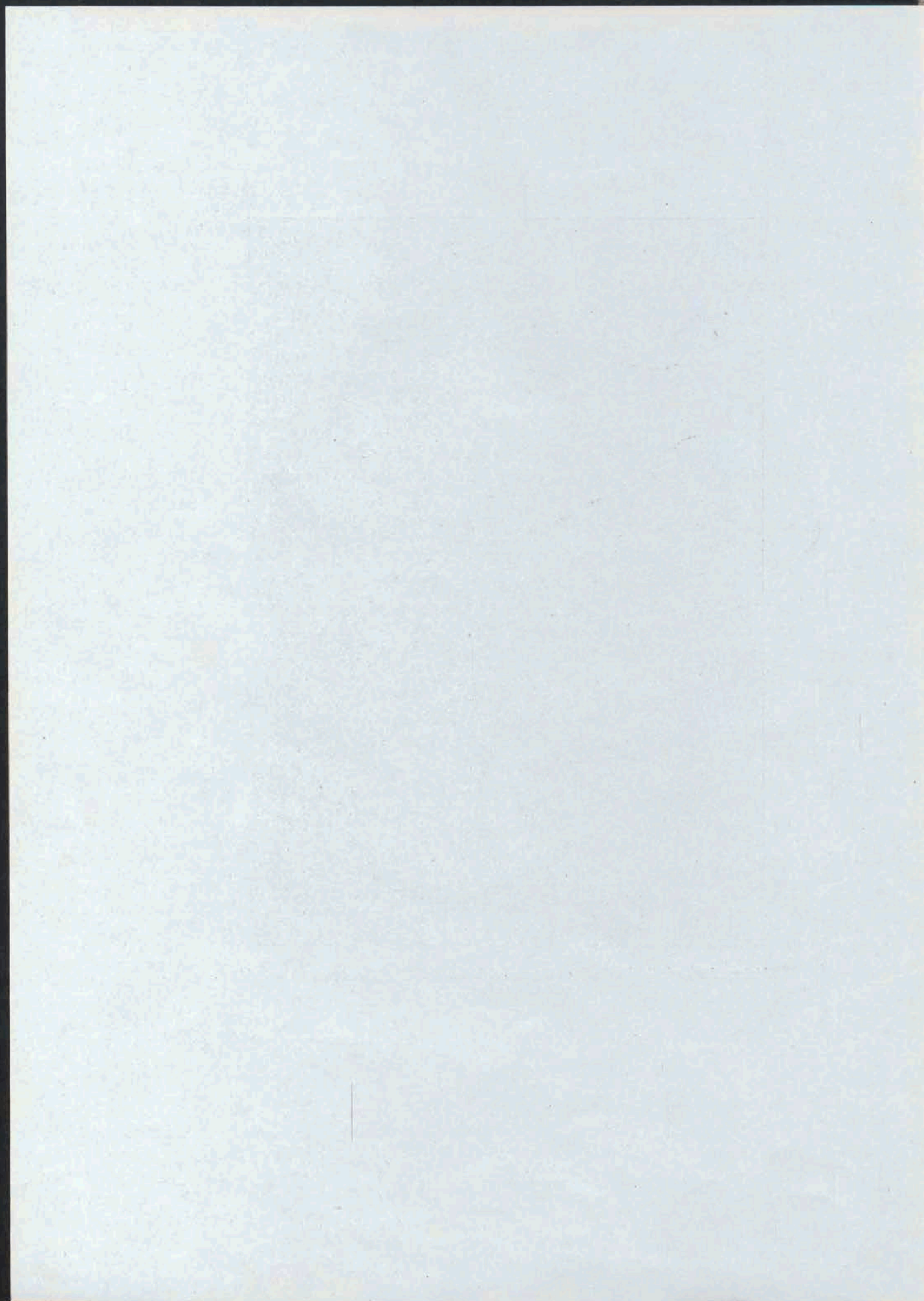
Zawierucha wojenna ominęła tym razem Nieśwież i tylko w roku 1651 przeszła przez miasto zaraza morowa zabierając kilkadziesiąt osób.

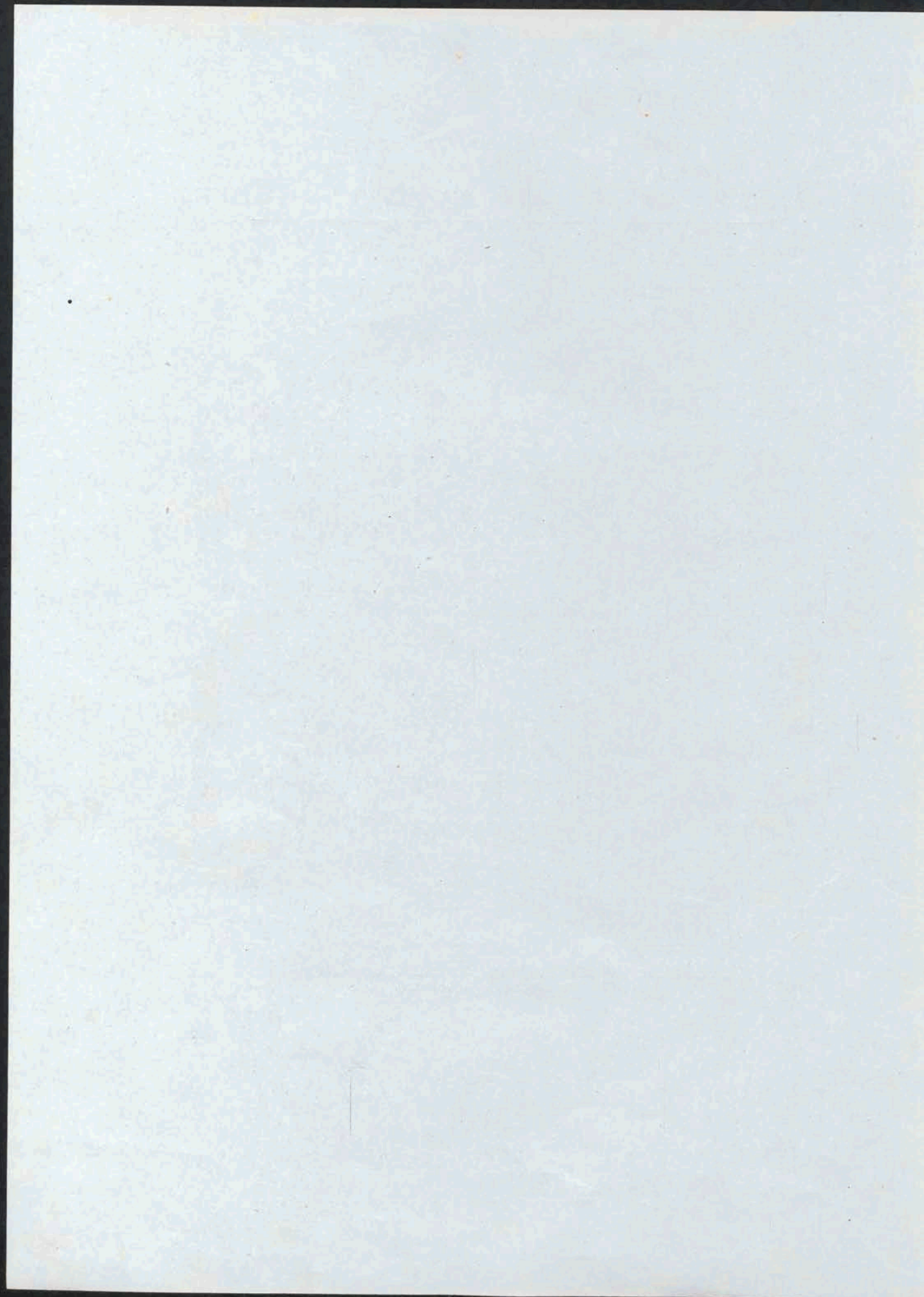
¹⁾ Dzie duszycki. T. II. Str. 210.

²⁾ Kotłubaj. Galeria nieświeska. Str. 334.



Aleksander Ludwik ks. Radziwiłł, marszałek W. Ks. Lit., V ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).





W międzyczasie syn ordynata, Michał II Kazimierz, walczył przy boku Janusza Radziwiłła, który z nielicznym wojskiem oblegał Mohylów i Bychów, zajęty przez Moskwę i Kozaków. Usiłowania ich jednak nie zdołały powstrzymać nieprzyjaciela: Janusz Radziwiłł, hetman litewski, zmuszony był cofnąć się do Wilna i po raz pierwszy w roku 1654 Nieśwież został spustoszony przez wroga.

Książę Michał Kazimierz pospieszył do Nieświeża, zamknął się w zamku, który silnie ufortyfikował, a gdy nieprzyjaciel uderzył na Nieśwież i spustoszył miasto, zamek, zaopatrzony obficie w broń i żywność, oparł się zwycięsko wrogowi. W roku 1659 car ponownie wszczyna wojnę i 36-tysięczna armia nieprzyjacielska zalewa kraj. Wojska pod dowództwem Trubeckiego wkroczyły na Ukrainę, a także same zastępy wroga pod Dołhorukim i Chowańskim spadły na Litwę. Chowański uderzył na Lachowicze, a oddziały wojsk jego pod dowództwem Żmijowa i Szczerby usiłowały zdobyć Nieśwież. Zdobycie zamku i tym razem nie powiodło się wojskom rosyjskim, gdyż zwycięstwo Czarneckiego i Sapiehy, odniesione pod Lachowiczami, uwolniło Nieśwież. Po wytrzymaniu tego oblężenia Nieśwież uległ powtórnemu spustoszeniu, a wielu ludzi postradało życie i dobytek.

Za staraniem księcia Michała Kazimierza sejm w roku 1661 uchwalił zwrócić mu poniesione koszty na ufortyfikowanie zamku, a miastu przyznano nowe ulgi. W roku 1670 zwolniono mieszczan od płacenia myta czołpowego na lat dwadzieścia ¹⁾, na lat cztery zaś od podatków i stanowisk żołnierskich. Gdy zawarto pokój, książę Michał Kazimierz wziął się z zapałem do odbudowy zniszczonego miasta. W roku 1673 wydał przywilej, mocą którego zapewnił nowo przybyłym mieszkańcom wszelkie swobody zgodnie z prawem magdeburskim oraz wolny wyjazd z miasta²⁾. Miasto obmurował nowym murem, a dwie nowe fundacje stanęły w Nieświeżu.

Pierwszą fundację uczynił Bazyli Bakanowski, podstoli smoleński, który za potwierdzeniem i nadaniem placu przez księcia Michała Kazimierza roz-

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 22.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 23.

począł w roku 1672 w Nieświeżu budowę klasztoru i kościoła pod wezwaniem św. Jana dla księży Dominikanów, zapisując im 16000 zł. na majątności Horodziej¹⁾. Drugą fundację uczynił sam książę Michał Kazimierz w roku 1673, rozpoczynając budowę klasztoru wraz z kościołem pod wezwaniem św. Krzyża dla księży Benedyktynów zapisując temu zakonowi 30000 złotych na swych dobrach. Nowy ten klasztor wykończony został w roku 1690 przez syna księcia Michała Kazimierza, księcia Karola I Stanisława.

Książę Michał Kazimierz, będąc żonatym z Katarzyną Sobieską, rodzoną siostrą króla Jana III, wyjednywał coraz to nowe ulgi dla miasta. W roku 1677 król Jan III wydał uniwersał do urzędników na komorach w Koronie i Litwie będących, polecając im, aby na skutek przywilejów, mieszczanom nieświeskim nadanych, ceł i myt od nich nie pobierano²⁾. Dla polepszenia bytu mieszczanom książę Michał Kazimierz wyjednał u króla przywilej na czterotygodniowe jarmarki, t. zw. Święto-Michalskie, trwające od 25 sierpnia do św. Michała³⁾.

Umarł książę Michał Kazimierz w Bononii dnia 14 listopada roku 1680 i pochowany został w Nieświeżu. Był on podkanclerzym i hetmanem W. X. Lit.

Po śmierci księcia Michała Kazimierza rządziła ordynacją żona jego Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, która ułożyła dla cechu kupieckiego bardzo korzystną ustawę, zatwierdzoną następnie przez króla Jana III na sejmie w roku 1681⁴⁾. Następnie księżna Katarzyna wydała w roku 1688 przywilej, mocą którego surowo nakazała magistratowi nieświeskiemu, aby żydów do rządów miejskich nie przypuszczano i nie dozwolono im wybierać podatków w czasie targów.

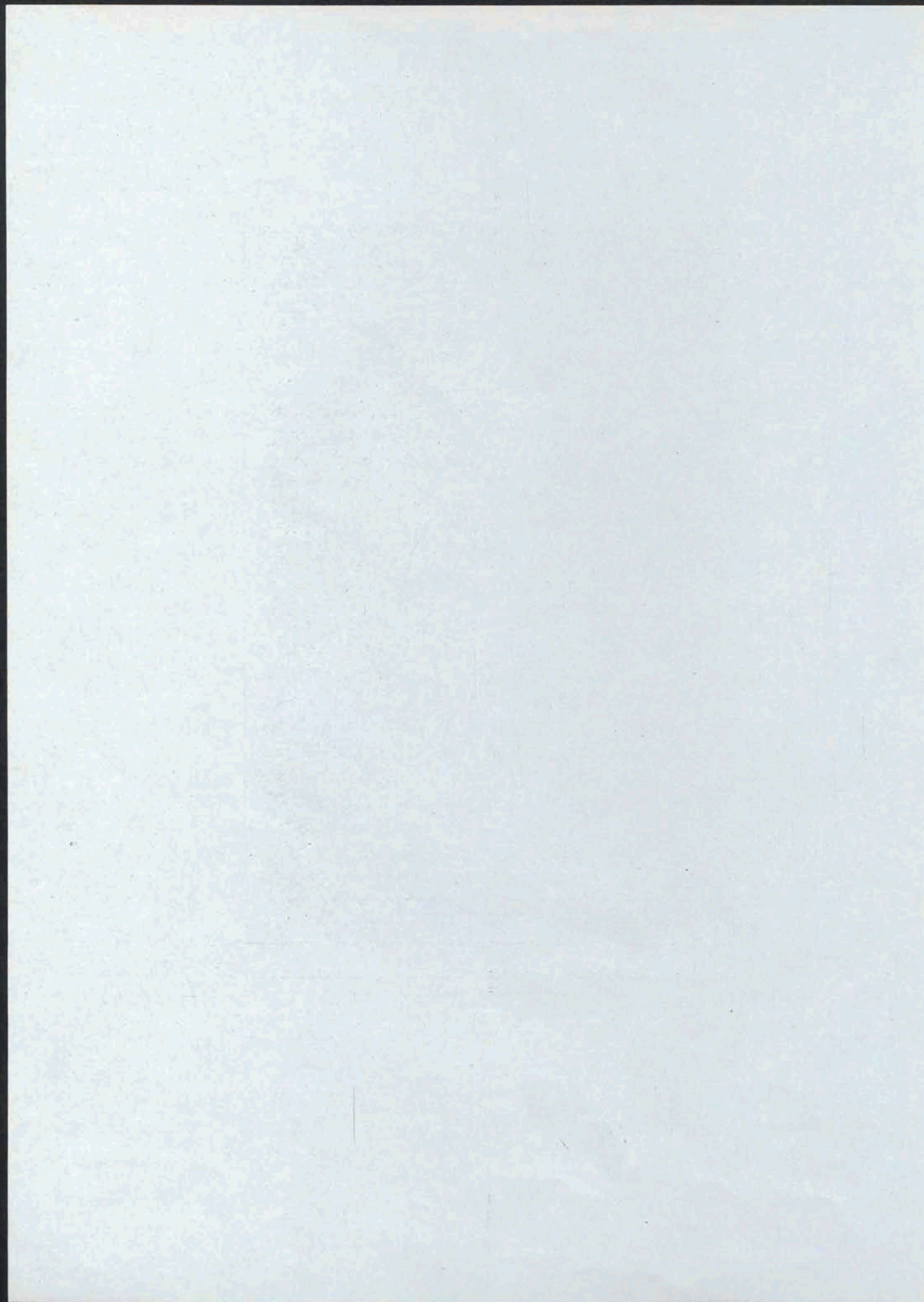
...„My tedy widząc w tym wielki nieporządek, wam wszystkim wola Naszą y całemu Magistratowi donosimy y surowo przykazujemy, abyście do żadnych Rządów Miejskich żydów w najmnieyszey rzeczy nieprzypusz-

¹⁾ Archiwum Nieświeskie, Duchowieństwo. T. 2. Nr. 1.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 25.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 26.

⁴⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 27.





czali, w mieście rządzić nie pozwalali żadnych exakcyi, któreby do mieyskich prowentów należeli, podczas jarmarków y targów na uciążenia ludzi wybierać niedopuszczali, a że y to doniesiono u nas, że pod miastem wymyślnie jakieś żydzi z kupców zdzierają cła y myty niepotrzebnie" ...¹⁾).

KSIĄŻĘ JERZY JÓZEF.

Ósmy ordynat nieświeski, książę Jerzy Józef, syn Michała II Kazimierza, hetmana polnego litewskiego i Katarzyny z Sobieskich, urodził się dnia 10 marca 1668 roku. Po ukończeniu nauk w Nieświeżu, mając lat piętnaście, wyjechał za granicę dla zwiedzenia obcych krajów i uzupełnienia nauk. W roku 1684 król Jan III wysłał księcia Jerzego w poselstwie do Londynu, aby w jego imieniu, złożył życzenia królowi Jakubowi II z racji jego wstąpienia na tron. W roku 1685 mianował król księcia Jerzego podczaszym W. X. Lit.²⁾, w roku zaś 1688, mając zaledwie lat dwadzieścia został książę mianowany wojewodą trockim.

Umarł książę Jerzy Józef w roku 1689, mając lat 21 i pochowany został w Nieświeżu. Książę Jerzy ożeniony był z Marią księżną Anhalt Dessau, miał tylko jedną córkę Katarzynę Henrykę, która zaraz po urodzeniu w roku 1688 umarła.

KAROL STANISŁAW RADZIWIŁŁ.

Po śmierci księżnej Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, objął ordynację w roku 1692 syn jej książę Karol Stanisław, podkanclerzy litewski. Pierwszą jego troską było podniesienie dobrobytu miasta, które z powodu wojen świeciło pustkami. W tym celu wydał ustawę w dniu 4 czerwca 1692 roku, mocą której pozwolił włościanom zamieszkać w mieście i nadał im takie prawa, jakie przysługiwały mieszczanom nieświeskim. Ustawa ta jednak miała tylko doraźnie wpłynąć na zaludnienie Nieświeża, w czasie przyszłym zaś osiedlania się włościan w mieście zabraniała. Zabronił także odda-

¹⁾ Archiwum Miejskie w Nieświeżu. Oryginał pergaminowy Nr. 21.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Dział I Nr. 76.

wania w długach domów i placów, zniósł jurysdyki duchowne i szlacheckie i dozwolił odsprzedawać je mieszczanom ¹⁾).

W początku roku 1706 rozgorzała wojna i nowe klęski spadły na kraj, a miasta uległy ponownym rabunkom i zniszczeniom. Toczyła się walka między Augustem II, a Stanisławem Leszczyńskim o koronę polską. Szwedzi, popierając kandydaturę Stanisława Leszczyńskiego, wkroczyli do Polski i działania wojenne ogarnęły całą Rzeczpospolitą. Pod dowództwem Karola XII posuwały się spiesznie ku Litwie wojska szwedzkie, na spotkanie których Piotr Wielki, jako stronnik Augusta II, wysłał 40.000 Kozaków pod dowództwem Mazepy, jednak to wojsko bezczynnie rozłożyło się obozem pod Tykocinem, a tymczasem Karol XII, zdobywał po kolei różne miasta, palił je i rabował, i wszelkimi sposobami starał się zniszczyć stronników Augusta II.

Księżę Karol Stanisław, jako gorący zwolennik Augusta II naraził się Karolowi XII, który postanowił zniszczyć jego dobra. W tym celu z wojskiem swoim posuwał się w stronę Nieświeża i pierwszy napad Szwedów na Nieśwież nastąpił w roku 1706.

Przednia straż Karola XII, pod dowództwem podpułkownika Trautvettera, przeprawiwszy się przez Niemen, zniszczyła miasto Niechniewicze, Korelicze i szybkim marszem zbliżała się do Mira. Po zniszczeniu Mira Trautvetter wyruszył do Nieświeża, gdzie znajdowało się 2.000 Kozaków pod dowództwem Mikłaszewskiego. Trautvetter, uszykowawszy swoje wojsko, uderzył na wały miasta, które brawurowym atakiem zdobył. Kozacy zebrani na rynku, rozpaczliwie zaczęli się bronić, lecz Szwedzi gwałtownym atakiem rozproszyli ich. Część ich poległa, część schroniła się w murach kolegium jezuickiego, a część zamknęła się w domach i gęsto strzelając niszczyła Szwedów. Trautvetter, nie mogąc zdobyć Kozaków, zamkniętych w domach, rozkazał zapalić miasto; w pożarze tym zginęło prawie 500 Kozaków, a reszta uciekając z płomieni palącego się miasta poddała się dobrowolnie. Trautvetter nie mając dział burzących zostawił zamek nieświeski w spokoju. Zniszczywszy i ograbiwszy miasto, udał się z wojskiem pod Lacho-

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne T. 5. Nr. 30.

wicze. Pó drodze spalił Świerzeń i zamek mirski, a połączywszy się z Karolem XII, który znajdował się pod Kleckiem, udał się do Nieświeża, by zdobyć zamek nieświeski.

Zamek nieświeski opasany wałami, głębokimi murowanymi okopami, z czterema bastionami po rogach, zaopatrzony był dostatecznie w działa i amunicję, nie miał jednak pod dostatkiem doświadczonych żołnierzy, gdyż załoga twierdzy nieświeskiej składała się z 200 ludzi pod dowództwem komendanta zamku, Polemana, oraz z mieszczan i okolicznej szlachty, która przed Szwedami schroniła się do zamku. Karol XII uszykowawszy swoje wojsko do ataku wysłał do zamku podpułkownika Trautvettera i generała-adiutanta swego Rosenstierna, z wezwaniem do poddania twierdzy. Komendant Poleman chciał się bronić, mieszczanie jednak, którzy schronili się do twierdzy, nastraszeni przez Karola XII, gwałtem zmusili komendanta do poddania twierdzy. Zamek został oddany Szwedom, wszyscy otrzymali wolne wyjście i pozwolono zabrać im swój dobytek, zaś sprzęt wojenny i działa wszystkie rozkazano stopić, bastiony zostały wysadzone w powietrze, wały rozkopane, fosy zarzucone, a miasto obrócono w kupę popiołu i w jedno wielkie rumowisko¹⁾. Po takim zniszczeniu, jakiemu uległ Nieśwież, nieprędko mogło się miasto odbudować, zwłaszcza wobec stale trwających wojen i dla tego pozostało zniszczone aż do śmierci księcia Karola Stanisława, który zmarł w roku 1719.

Nadmienić jeszcze należy, że ks. Karol Stanisław, zjednał sobie przydomek „Sprawiedliwego”, a współcześni przyznają księciu Karolowi łagodność, szlachetność, łaskawość w poźyciu. Był to „pan samą prawie szczerością tchnący, sprawiedliwość kochający”. Księżę Karol Stanisław śladem matki swej, Katarzyny z Sobieskich, która pozostawiła po sobie piękną pamięć, sprowadził do Białej i Mira ks. bazylianów; założył instytut panien miłosierdzia w Białej i sprowadził ciało bł. Józefata, zamordowanego przez schyzmatyków²⁾.

¹⁾ Kotłubaj. Galeria nieświeska. Str. 409—410.

²⁾ Kaz. Bartoszewicz. Radziwiłłowie, str. 83—84.

MICHAŁ KAZIMIERZ RYBEŃKO.

Dziewiąty ordynat nieświeski, najstarszy syn księcia Karola Stanisława Radziwiłła i żony jego, Anny z Sanguszków, ksiązę Michał Kazimierz Rybeńką przezwany od swego przystawia, objął ordynację w roku 1720. Jemu należy przypisać zasługę odbudowy zniszczonego przez Szwedów Nieświeża. Z bogatej korespondencji i rozporządzeń gospodarczych księcia Michała Kazimierza, jakie zachowały się w Archiwum Nieświeskim, widać, że stałą jego troską było dążenie, aby stare gniazdo radziwiłłowskie odbudować, a przez różne ulgi, dawane mieszczanom, również je zaludnić. W tym celu sprowadził do Nieświeża budowniczego Kazimierza Żdanowicza, który rozpoczął wały sypać, odbudowywać zamek i miasto¹⁾. W roku 1724, dnia 26 lipca, ksiązę wydał przywilej, którym potwierdził wszystkie dawne nadania swoich przodków, a do praw służących miastu dopuścił wszystkich chcących w nim zamieszkać, z zapewnieniem swobodnego wyprowadzenia się z miasta²⁾. W roku 1731 ustanowił zwyczaj strzelania do tarczy i zobowiązał wszystkich mieszkańców Nieświeża do ćwiczeń w strzelaniu, by przysposobić ich do obrony miasta i zamku podczas wojny. Dosłowna treść tej ciekawej ustawy jest następująca:

„Michał Kazimierz Xiązę Radziwiłł, na Ołyce, Nieświeżu, Birżach, Dubinkach, Słucku, Kopyłu, Klecku, y Ś-o Państwa Rzymskiego, Hrabia na Mirze, Szydłowcu, Krożach y Białey, Koniuszy y Regimentarz Partyi Woyska W. X.L., Przemyski, Człuchowski, Krzyczewski, Kamieniecki, Kowieński etc. etc. Starosta.

Oznaymuie tym przywileiem moim, komuby otym teraz y na potym będącego wieku ludziom wiedzieć należało, iż zachęcając do potrzeby exercytacyi³⁾ Obywatelów Miasta moiego Nieświeskiego, a przeto sposobnieyszymi czyniąc broń Boże podczas Incursyi⁴⁾ do obrony Zamku lub Miasta, wnoszę niżej opisany zwyczaj et solennitatem⁵⁾, która nie tylko w każdych zagranicznych, ale też pospolicie w stołecznych intra Regnum praetuator⁶⁾ Miastach naypierwiey sub tempus⁷⁾ Zielonych Świątek dnia trzeciego świę-

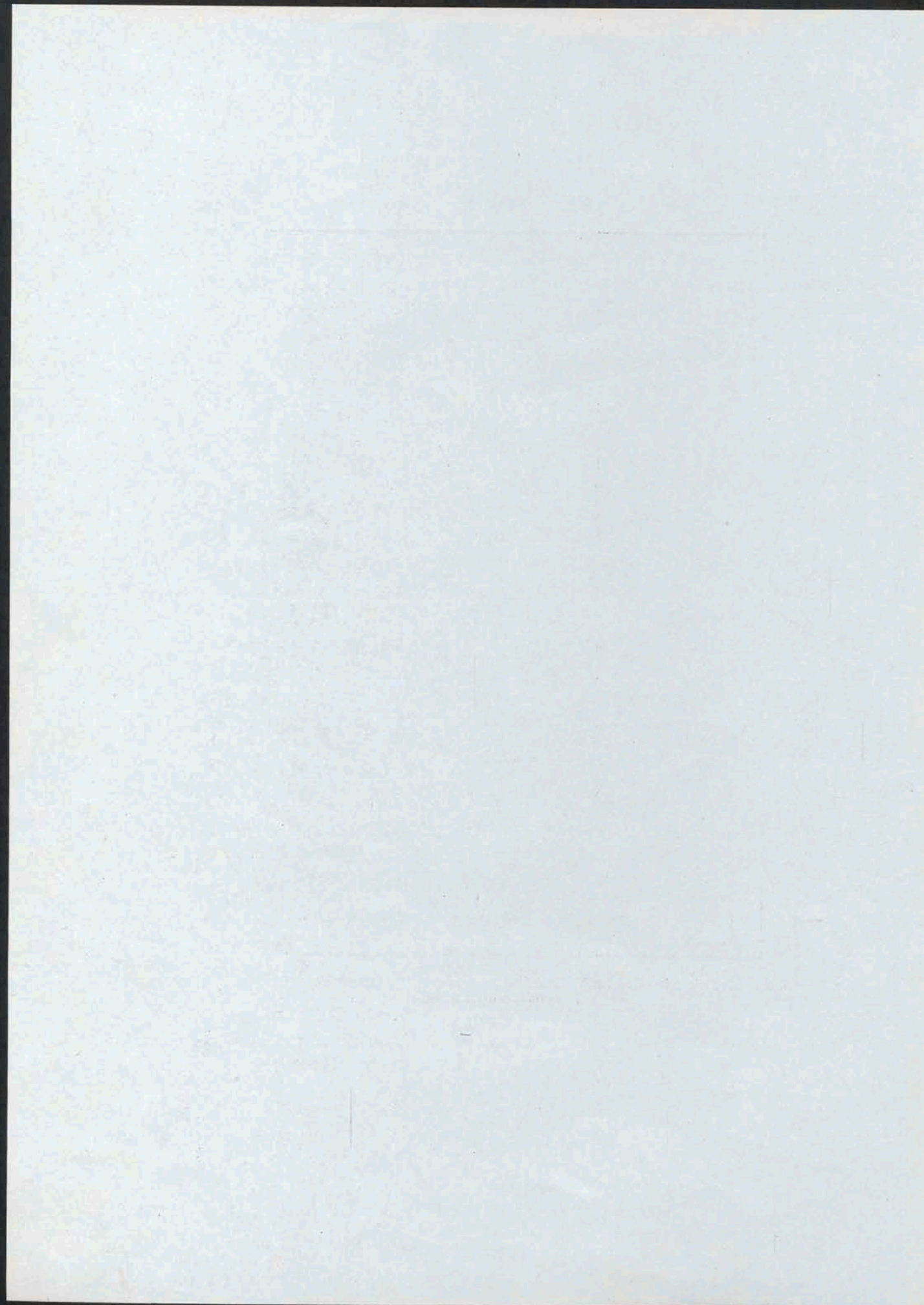
¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Kaz. Żdanowicza Teka 480. Nr. 18919.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 5. Nr. 32.

³⁾ ćwiczyć, ⁴⁾ napadu, ⁵⁾ w czasie,



Michał Kazimierz ks. Radziwiłł, „Rybeńko“, hetman w. lit., IX ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).



ta tego. Zgromadziwszy się cały Magistrat y pospólstwo z swoją każdy strzelbą dobrze opatrzoną do Szyszchauzu, to jest na miejsce teraz odemnie za klasztorem Panien Benedyktynek między wałami do strzelania wymierzone y wybudowane, gdzie tym porządkiem zgromadziwszy się strzelać do tarczy powinni będą. Pierwsze strzelanie od Nas samych lub Sustyntów naszych ma być zaczęte, drugie żony naszej lub też za Jey pozwoleniem, kto na miejscu Jey inszy, trzecie Gubernatora Zamku Naszego Nieświeżskiego a czwarte Wóyta tegoż Miata, a dalsza kontynuacya per consequens¹⁾ przez Urzęda lub numeru aż do ostatniego obywatela tegoż Miasta, ma subsequi²⁾, a ieśliby Naszey pro tunc³⁾ nie było bytności, tedy per subeltarność hoc munus obire⁴⁾ deklarujemy, a kto na ten czas lub z Urzędników Magistratowych lub też z pospólstwa za uznaniem Sędziów na to destynowanych naylepiej trafił do środka tarczy, taki na rok cały Królem ma być nominowany i z tryumfem ornatus insigno⁵⁾ pasa aksamitnego z srebrnymi tabliczkami studio⁶⁾ do tego aktu sporządzonego od wszystkich na Ratusz wprowadzony, a ieśliby dwóch, albo trzech równie iudicio⁷⁾ tychże Sędziów strzelanie uznane było, tedy powtóre sami tylko do teyże wspomnianey tarczy strzelać mają et qui superior protune evadet⁸⁾, ten tytuł Króla zaszczycać się powinien. A gdyby Ja lub Żona moia, lub też Nasz Gubernator naylepiej do teyże trafił tarczy, tedy wolno komu chcąc swego ustąpić strzelania y ten bez żadney kontrowersyi dicto Regis ma moc gaudere titulo⁹⁾, potym przyszedzy na Ratusz imie obranego Króla y rok w protokółach obligowany będzie ad futura rei memoriam¹⁰⁾ Magistrat zapisać chcąc tedy do tey prerogatywy, tym bardziej exertare¹¹⁾ wszystkich obywateli mieyskich animos takowe nadaie wolności. Naypierwiew uwalniając tego Króla z placu iednego całego od wszelkich robocizn, szarwarków, płacy, składek i podatków, tak skarbowych, mieyskich iako też Rzeczypospolitey excepto mentis pietatis¹²⁾ brahę iedną y dwa wory piwa

1) w następstwie, 2) następować, 3) wtenczas, 4) tę powinność, 5) ozdobiony.

6) umyślnie, 7) wyrokiem, 8) przewyższy wtenczas innych,

9) cieszyć się wskazanym tytułem króla,

10) na przyszłą pamiątkę tej rzeczy, 11) wyćwiczyć, 12) z wyjątkiem.

bez żadney importacyi do arędy skarbu moiego y Miasta pozwala się onemu zrobić y wyszynkować. Powinność, które przez cały rok pełnić powinien obrany Król y następcy ponim w przyszłych latach na tę funkcją te są: ma tabliczkę srebrną sprawić własnym kosztem, ważącą naywięcey lot ieden z napisem imienia i roku obrania Jego. Ta tabliczka do pasa wyżej wspomnianego (który na Króla wkładany być powinien sub tempus ¹⁾ introdukcji z Szyszhausu do Ratusza) ma być przszytą, et eodem modo successores po nim installati procedent ²⁾ aby to innocesteret posteris kto pokim ad hanc successito functionem ³⁾, a przez to gloriam ⁴⁾ u potomnych meretur ⁵⁾ wieków, potym Szyszhausu Inwentarzem sobie podanego aby strzegł, pilnował i wszystkie w nim będące do strzelania przynależności w całości zachować (mając klucz od niego) starał się. A ieśliby iakiey reparacyi potrzeba było, tedy w Ratuszu y w Magistracie dopominał się, którą Magistrat ma bez żadney kontradykcji ⁶⁾ ad quamlibet requisitionem ⁷⁾ onego suosumptum er nunc ⁸⁾ uczynić sub ponis arbitrariis. A gdyby iaka desolacya ⁹⁾ per negligenciam ¹⁰⁾ niedozór lub z inszej jego jakiej przyczyny, przy expiracyi ¹¹⁾ roku y funkcji wspomnianego pokazała się Szyszhausu, te aby swoim kosztem naprawił y według pierwszego inwentarza successorowi swemu podał pilno doyrzeć Magistratowi injugitur ¹²⁾, któren to przywilej ze wszystkim dotrzymać y w całości zachować tak Ja, iako y successorowie moi tenebuntur ¹³⁾. Na to dla lepszej wiary ręką się własną podpisawszy Pieczęć Naszą przycisnąć rozkazałem. Datt w Zamku Nieświeskim roku 1731" ¹⁴⁾.

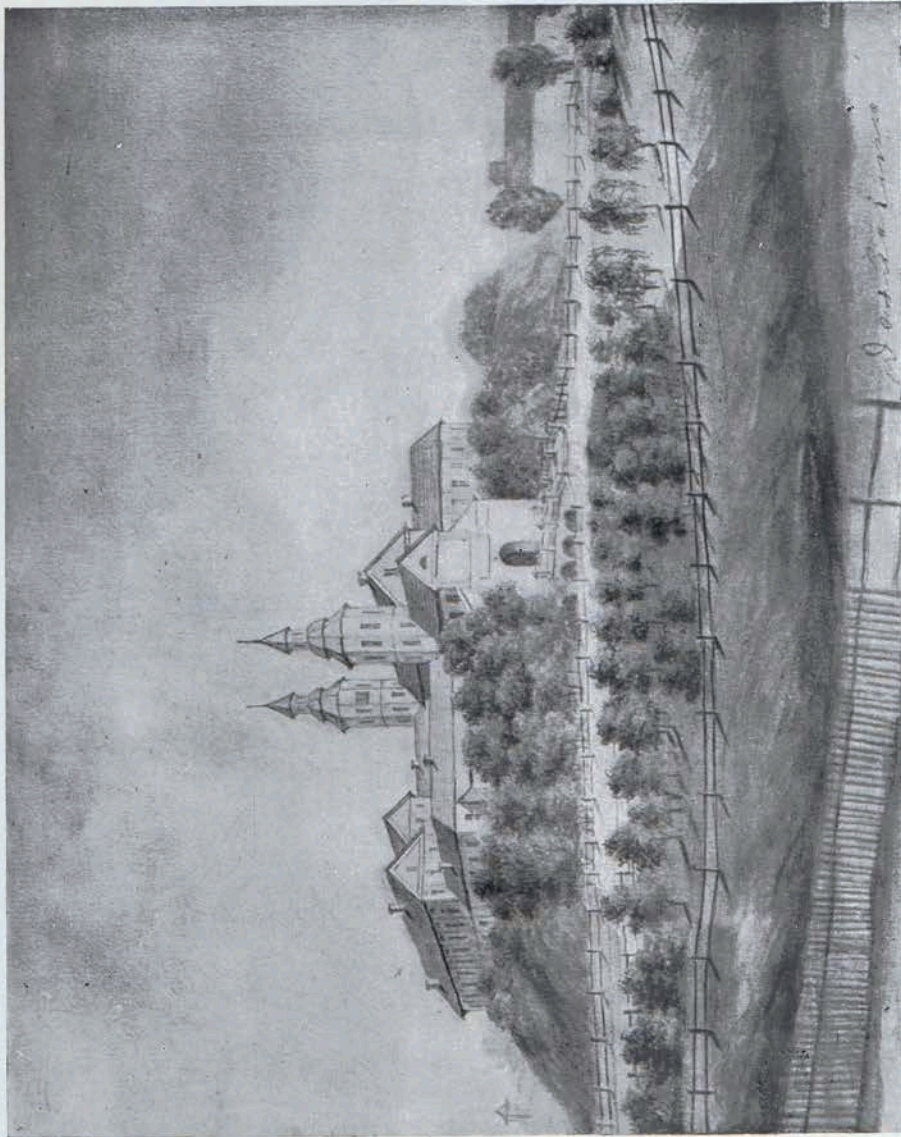
Jak widać z powyższego, ćwiczenia te przypominają krakowskiego kurka.

W roku 1732, dnia 25 grudnia, książę Rybeńko ukończył budowę drugiego kolegium dla jezuitów na wzgórzu o świerc mili od miasta, przy ko-

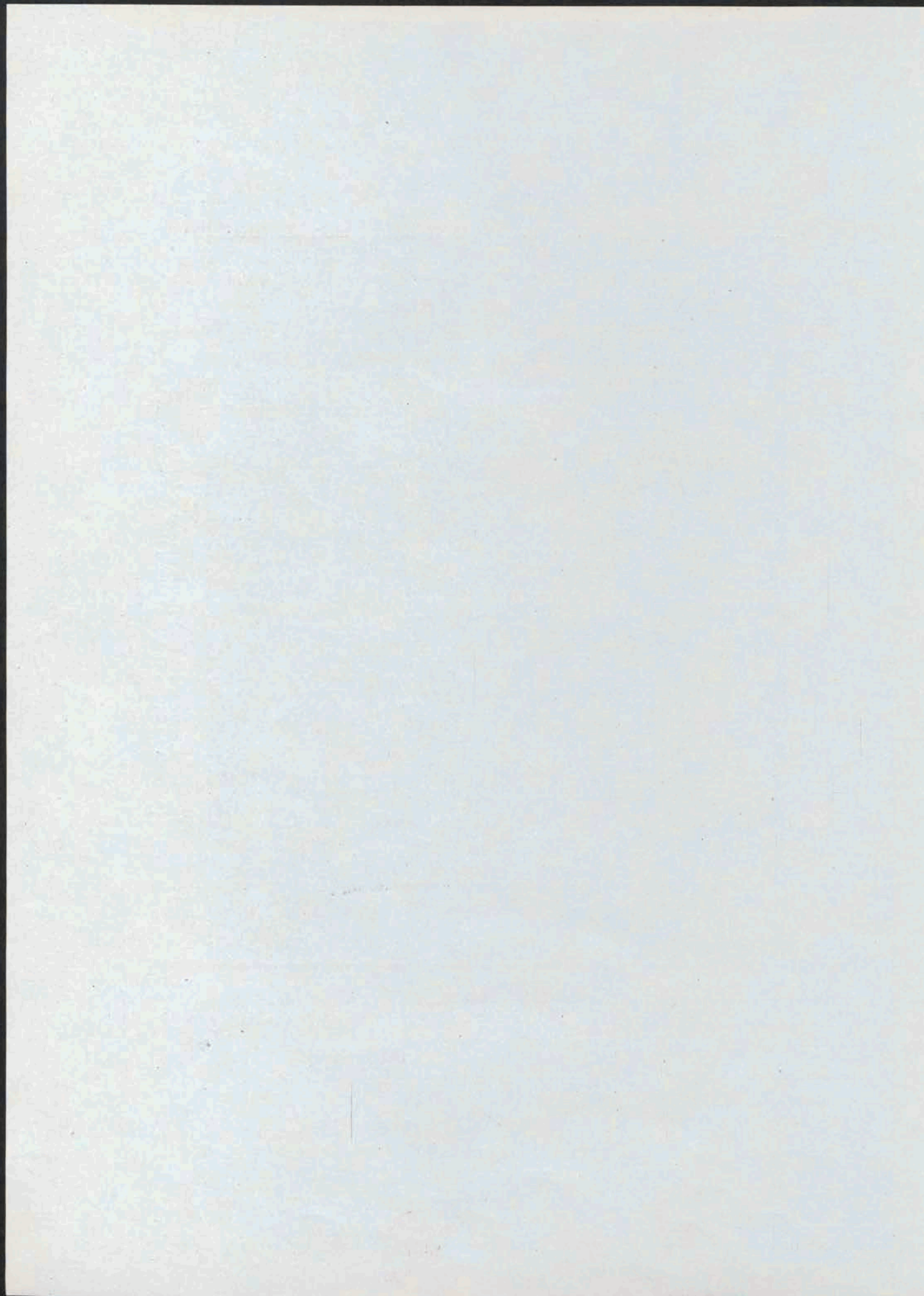
¹⁾ w czasie wyniesienia, ²⁾ i wten sam sposób wprowadzeni po nim następcy postępują, ³⁾ kto pokim tę czynność pełni. ⁴⁾ chwałę. ⁵⁾ zasłuży, ⁶⁾ żadnego przeciwu

⁷⁾ do wolnego zabrania, ⁸⁾ swoim kosztem, ⁹⁾ uszkodzenie, ¹⁰⁾ niedbalstwo, ¹¹⁾ ukończenie, ¹²⁾ jest obowiązany, ¹³⁾ będą zachowywali.

¹⁴⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Teka 5. Nr. 33.



Ogólny widok zamku nieświeżkiego w 1876 r.
(Akwarela Napoleona Ordy — Muzeum Narodowe w Krakowie).



ściele św. Michała, a sam kościół gruntownie przebudował, co się też potwierdza treścią listu budowniczego Żdanowicza, który pisze do księcia Rybeńki:

„Iż św. Michalska podług wyrażoney woli Waszey Xiążęcey Mości fabryka zewszystkim jest skończona, iako ze sklepami, oknami, drzwiami y gankiem do kościoła chodzącym y wszystką gotowością do niey należną, tylko w tym ieszcze Ichmość Xsięża Jezuici pretendują aby lochy potrzebne z łaski Waszey Xiążęcey Mości, lub pruską manierą były erygowane, na które y drzewo iest wprowadzone”...¹⁾.

Nadmienić należy również o drukarni nieświeskiej, będącej w zapomnieniu, którą to drukarnię w roku 1750 książę Rybeńko postawił na wysokim poziomie, oddając jej zarząd w ręce księdza Antoniego Żebrowskiego²⁾. W drukarni tej drukowane były wszelkie księgi oraz utwory sceniczne, których autorką była żona księcia Rybeńki, Franciszka Urszula z księżąt Wiśniowieckich. Sztuki te grywano w teatrze nieświeskim, wspaniale urządzonym przez księżnę. Księżna pomnażała bibliotekę nieświeską, która z czasem urosła do 20.000 tomów. W roku 1740 rozpoczęła księżna budowę kaplicy zamkowej, co potwierdza dokument, znajdujący się w Archiwum Nieświeskim i mający następujące brzmienie:

„Co mogę dla przysługi y Panu Bogu Wszzechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Świętej Pannie y Matce Bożey, na uszanowanie Świętych Bożych, na poratowanie dusz w czyscu zatrzymanych y na zbawienie Nasze, umyśliłam przymuować kaplicę w Zamku Naszym Nieświeżskim przed cudownym obrazem Nayświętszey Matki na bramie od dawnych czasów będącym”³⁾.

Władysław Syrokomla pisze — „Że była to pobożna i oświecona na wiek swój pani, wpływała czynnie do wszystkich usiłowań swego małżonka w podźwiganie miasta, a upodobaniem swoim w pobycie na zamku nie-

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Żdanowicza Kaz. Teka 480. Nr. 18919.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 18. Nr. 4.

³⁾ Obecnie obraz ten wisi w kaplicy, która znajduje się nad bramą Słucką.

świeskim przyczyniła się do wykształcenia poloru towarzyskiego między sąsiednim obywatelstwem”.

Nie doczekała się jednak księżna poświęcenia kaplicy, wybudowanej przez siebie, gdyż śmierć ją zabrała dnia 23 maja 1753 r. Uroczyscie została poświęcona kaplica w roku 1758 i wprowadzono do niej obraz Najświętszej Panny, znaleziony pod Wiedniem przez króla Jana III.

W roku 1745 książę Rybeńko ulepszył i powiększył statut księcia Sierotki, według którego to statutu ziemianie ordynacy rządzić się mieli i surowo przykazał ściśle przestrzegać praw zawartych w tym statucie, którego treść pozwalamy sobie przytoczyć niżej w dosłownym brzmieniu:

„Michał Kazimierz Radziwiłł X książę na Ołyce, Nieświżu, Birzach, Dubinkach, Klecku y Św. Państwa Rzymskiego, Hrabia na Mirze, Szydłowcu, Krozach, Kopysi y Białey, a na Żółkwi Złoczowie y Pomorzanach Pan y Dziedzic, Wojewoda Wileński, Hetman W. W. X. L. Człuchowski, Kamieniecki, Nowotargski, Parczewski, Osiecki Etc. Starosta, Kawaler Orderów, Orła Białego, Św. Andrzeia y Św. Huberta.

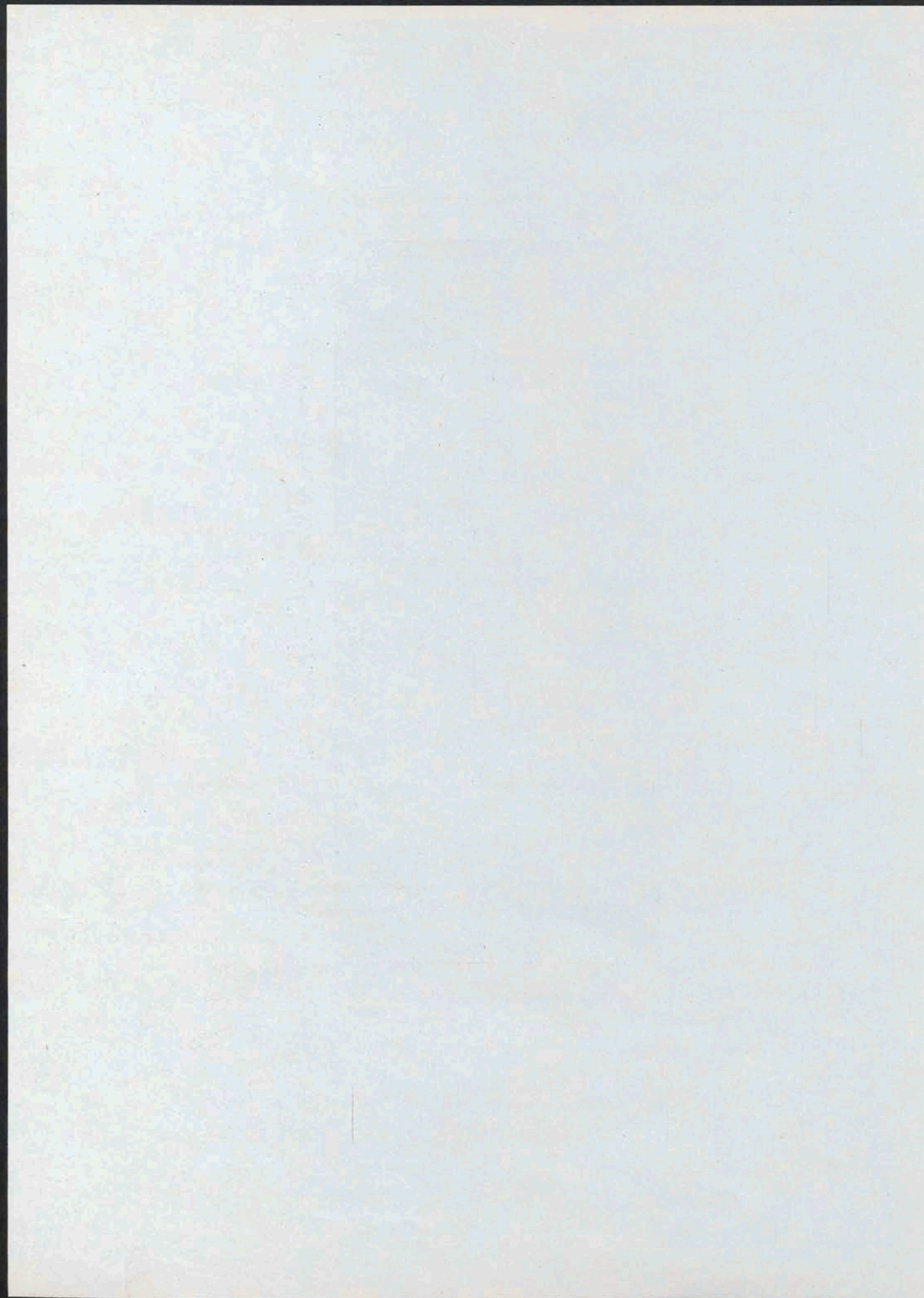
Wszem w obec y każdemu z osobna, a osobliwie Jmci Panu Starości Grodzkiemu, y wszystkim generaliter Urodzonym Ziemianom Ordynackim, tak Xięstwa Nieświeskiego, jako y Hrabstwa Mirskiego, do wiadomości podajemy. Iż my widząc zatracone ustawy, zaniedbały porządek & Proerogativas Urodzonych Ziemian Ordynackich Xięstwa Nieświeskiego, y Hrabstwa Mirskiego, częścią przez rewolucye różne & calamitates temporum, częścią przez samychże niedozór, y niepilność, a chcą one ad pristinum reducere statum, tośmy wzięli przedsię, aby tak prawa, ab antiquo onym od Xiążąt Jchmościow Ordynatów nadane in toto zachowane były: Jako też vigore onych powinność, y służba Ziemian Ordynackich opisana y zachowana została, dla ichże samych szczęśliwości, y dla wprowadzenia in ordinem, cokolwiek z dawnych zwyczajów, praw, y postanowienia wypadło, takową raz na zawsze czyniemy dispozycyą y mieć chcemy.

I

Koń Ziemiański, iest pięć włók miary zwyczajney Litewskiey według dawnych zwyczajów postanowiony, Człowiekowi wolnemu Ziemianinowi na



Ogólny widok Nieświeża według starego drzeworytu.
(Kłosa T. IX r. 1865 — 1875).



usłudze naszej po Kozacku na jednym koniu zostawującemu, prawem lennym puszczoney.

II

Prawo Lenne jest dobrowolne, za przywileiem, y Intromissją nadane od Pana Dziedzicznego wolnemu Ziemianinowi, y Potomkom męskiej płci z biódr jego własnych pochodzącym z kondycją pewną służby.

III

Gruntu takiego lennego Pan dziedziczny zawsze zostaje Panem, a Ziemianinowi, to jest Lennikowi tylko pożytek z tego Gruntu należy. Zaczym:

1-mo. Ziemianin tego Gruntu nikomu bez woli y konsensu naszego sprzedać, oddać, przemieniać, arędować, darować, albo Testamentem legować niemoże.

2-do. Ziemianin takiego Gruntu obciążać niemoże.

3-tio. Zapisów albo reformy małżonce na Gruncie tym czynić, albo Córkom wposagu oddać także nie może, a jeśliby to czynił Grunt traci.

IV

Powinność takiego Gruntu nam należącego od Ziemianina lennego, jest usługa na Woynie przy boku naszym, y przy fortecach naszych.

V

Do tej usługi naszej za każdym rozkazaniem naszym, Starosty, albo Ekonomów naszych, Ziemianin powinien mieć:

1-mo. Konia dobrego, nóg zdrowych, któryby szacunkiem stał się Sta dwudziestu Złotych, albo za czasem, ponieważ konia variat cena, żeby takowy był Rumak, którego Kozak porządny osiadać może.

2-do. Pistoletów parę, y karabin, z ładownicą y prochem.

3-tio. Kulbakę ze wszystkim do wsiadania.

4-to. Szablę dobrą.

5-to. Suknię na siebie dobrą, y Ziemianinowi przystoyną.

VI

Służbę naszą sam Ziemianin osobą swoją powinien odprawować, albo na miejscu swym (za osobliwym iednak pozwoleniem) gdyby dla choroby,

albo starości służyć niemógł, tak dobrego iako sam Ziemianina ze wszystkimi namienionemi należytościami stawić do usługi powinien.

VII

Ziemianin lenny niema do żadnego sądu dwornego należeć, ale przed sąd Starościński lub Grodzki Ordynacki Nieświeski jeden drugiego ma pozywać, na którym sądzić się będą bez odwołki. Apellacya zaś od Sądu Grodzkiego Ordynackiego ma się do Sądu Naszego.

VIII

W sądach tych wszystkich, które się ad primam instantiam przed sądem Grodzkim odprawować będą, niemają strony Prokuratora zażywać, oprócz spraw Kryminalnych.

IX

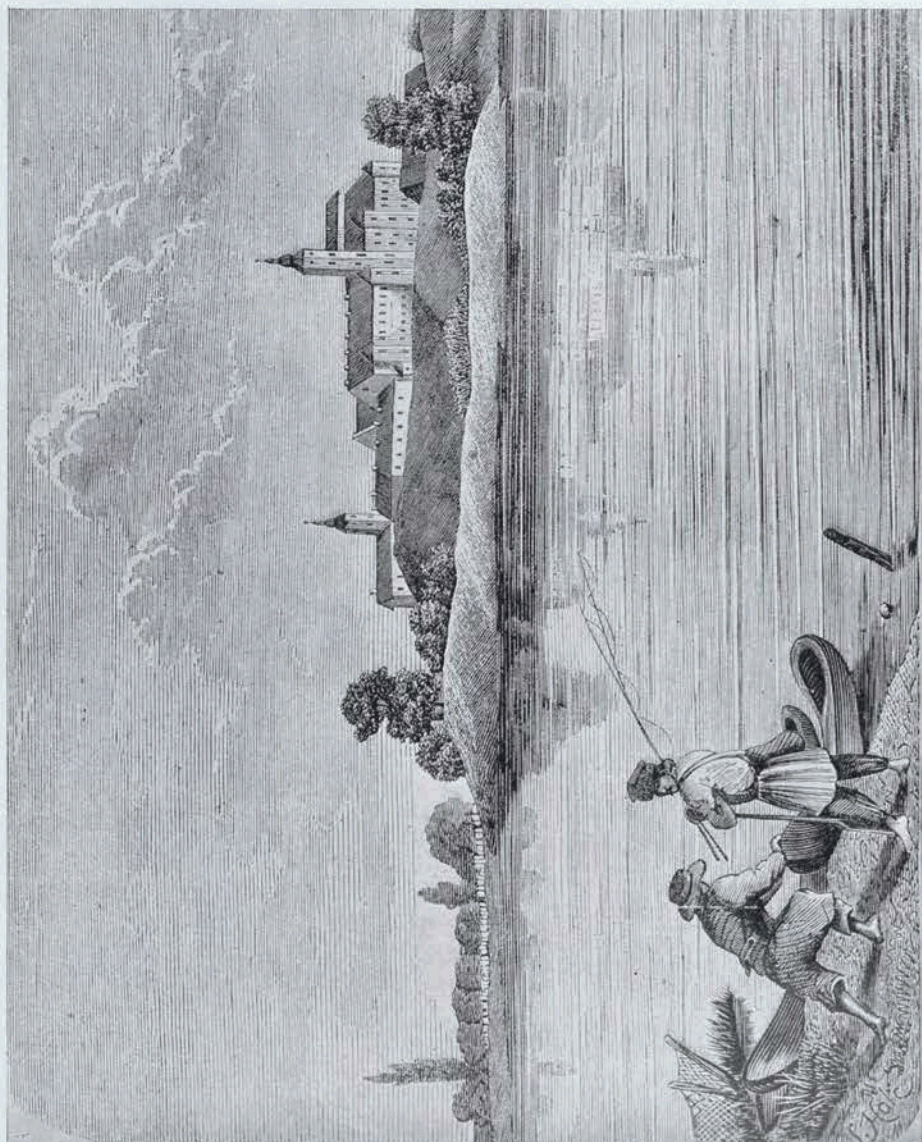
Urząd nasz Grodzki wszystkie sprawy Ziemiańskie według Statutów W. X. Lit., wyiąwszy sprawy o successye, które według Ordynacyi terazniejszey w punktach niżej wyrażonych decydować powinni będą.

X

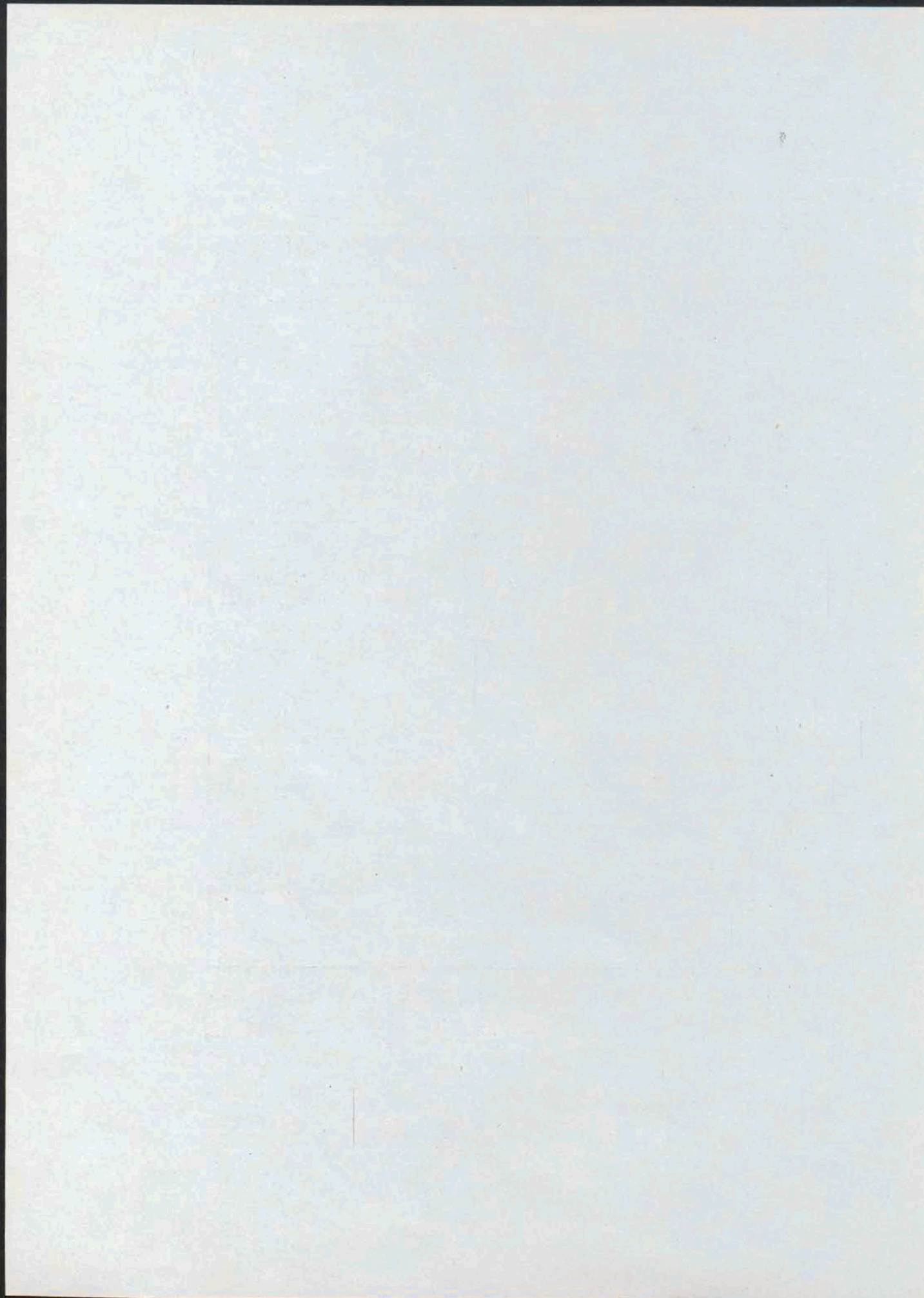
Ziemianin któryby służbie Pańskiej, swoiey powinności za rozkazem niedosyć uczynił, takowy Grunt traci.

XI

Ziemianin każdy będąc na Fortecy, y przy boku naszym podczas rezydencyi w Xięstwie Nieświeskim, lub w Hrabstwie Mirskim, powinien zawsze oswoim koszcie służbę odprawować, a iak prędko miałby gdzie odjechać z Xięstwa lub Hrabstwa za dyspozycją naszą, lub Starosty naszego, w tenczas ma brać po dwadzieścia Złotych Polskich na miesiąc ze skarbu naszego. Podczas niebezpieczeństwa zaś, na fortecy naszej Nieświeskiej tak długo zostawać mają, póki tego potrzeba będzie, żeby zaś podczas (strzeż Boże) oblężenia mieli oczym żyć, tedy takowy ziemianin każdy na osobę swoię ma mieć żyta korcy trzy, Jęczmienia pół korca, owsa korcy Dziesięć, Siana wozów dziesięć; do czego mają mieć swego Prowiant-Maystra, któryby tym prowiantem zawiadował, y niepozwoił psować się zbożu,



Widok zamku nieświeckiego z północnej strony według rys. S. Holca.
(Kłosy R. 1865 — 1875. T. IX).



a w każdym Roku wolno będzie ten prowiant sprzedać, a nowego żyta tyleż nakupić, żeby ustawicznie in casu niebezpieczeństwa był zapas żywności. Do przeszufłowania zboża wszyscy Ziemianie Prowiant-Maystrowi swemu mają dawać pomocy. Prochu też y ołowiu przy fortecy na każdej usłudze zostawiając, mają mieć w potrzebę, a to tylko czasu wojny za danie znaleźć od Starosty Xięstwa Nieświeskiego.

XII

Ziemianin jeśliby długiem Grunt obciążył, takowy dług y pismo na nie dane żadnego niema mieć waloru, wszakże dług ten Kreditorowi z dóbr ruchomych dłużnika ma być wypłacony, póki dóbr tych stawać będzie, oprócz Gruntu, Konia y Rynsztunku, który do usługi naszej należy.

XIII

Reformacją albo zapisy, jeśliby Ziemianin Małżące swej uczynił, albo Córkom w posagu Gruntu co oddać chciał, to wszystko żadnego waloru mieć niema, owszem tak wiele winy, wiele na grunt wniesie, zapłacić powinien; Urząd przed którym przyznanie y Akcja spraw Ziemiańskich stawa, pilnie tego postrzegać ma, aby takich inskrypcyi do Xiąg nieprzyjmowano, pod utratą łaski naszej.

XIV

Jeśliby Ziemianin swywołnie grunt spustoszył na szkodę naszą, taki grunt traci, a sąsiedzi Ziemianie powinni o takowym rozpustnym Urząd nasz Grodzki przestrzedz, pod winą służby przez cały Rok o swoim koszcie bez wszelkiej płacy.

XV

Do klasztoru albo monastera, jeśliby Ziemianin wstąpił, lub też świeckim Xiędzem został, tedy prawo lenne służyć niemoże.

XVI

Prawa lennego jeśliby się zapierał Ziemianin mianując wieczystym swoim prawem, albo jeśli podstępem iaki w przywilejach, albo nadaniach

fałszując podpis ręki, daty y inne potrzebne okoliczności, uczynił, taki grunt, rękę, y Prawo lenne traci.

XVII

Jeśli byśmy tego potrzebowali żeby Ziemianin, prawo swoje na grunt, który od nas trzyma, pokazał, a niechciałby tego uczynić, tedy przez to grunt traci. Także jeśli by się który Ziemianin ważył prawa nasze sobie nadane aktykować po Grodach, Ziemstwach, y Trybunałach, taki pro hoc ausu grunt, y ruchomości traci, ponieważ są Akta Grodzkie Ordynackie, w których powinni przyznawać.

XVIII

Póki Ziemianin we wszystkim w Usłudze swojej dosyć nam czyni, póty my, y Sukcesorowie nasi ni jakim sposobem, z gruntu jego rugować niemożemy.

XIX

Ziemianin, jeśli by nas zdradził, albo w potrzebie od boku naszego uciekł, taki gardło y grunt traci.

XX

Konia y Rysztunek wszelki, jeśli by który Ziemianin pożyczony na popisę pokazał, a potem do usługi naszej tego wszystkiego nie miał, albo mając zażywać niechciał, tedy grunt, y prawo Ziemiańskie traci. Toż się y o wdowach ma rozumieć, które poczty stawić powinny będą.

XXI

Który z Ziemian pierwszy raz do Popisu się znależytem niestawi porządkiem, ma być przez tydzień pod wartą żołnierską, a drugi tydzień ma mieć wolny na sporządzenie, po którego expiracyi, jeśli by inszego należytego niesporządził, ma póty pod wartą zostawać, aż Dziesięć kop groszy na wałową robotę odda, a powyściu znowu niedziel dwóch, jeśli by swojej powinności zadość nieuczynił, ma być mu grunt odjęty, y pod czas wojny y niebezpieczeństwa na gardle karany ma być.

XXII

Jeśli który Ziemianin, albo wdowa Ziemianka znawiedzenia Bożego szkodliwie pogorzał, albo od nieprzyjaciela funditus był zruynowany, tedy do słusznego czasu ma być na to respekt miany względem usługi naszej.

XXIII

Jeśliby Ziemianin obłożnie chorował, y słuszny dokument na to pokazał, ma być od służby naszej wolny, a jeśliby przez kilka lat chorował, y służby odprawować sam niemógł, tedy na miejscu swoim poczet porządny ma stawić.

XXIV

Piędziesiąt lat wieku kiedy Ziemianinowi któremu minie, temu za konsensem naszym mabyć y wolno będzie poczet osadzić na usługę naszą, takim iednak sposobem, żeby wszystkie należności do służby naszej ten pocztowy miał, które sam Ziemianin powinien odprawować y mieć.

XXV

Kwit porządny starosta powinien dawać każdemu Ziemianinowi za attestacją Rotmistrza każdy rok wyrażając, w którym powinności swoiey na usłudze naszej zadość uczynił, aby ztąd można było dochodzić, jak dawno który służy.

XXVI

Starostowie, Komisarze albo Ekonomowie y Urzędnicy nasi Grodcy Ziemianina w potrzebach swoich własnych zażywać niemaia, y niemoga pod utratą łaski naszej.

XXVII

Lenności tak rozumieć się maia, że Grunt Ziemiański między Bracią wpodział nieidzie, ale tylko Jednemu Synowi starszemu należy, ieśli do usługi naszej sposobny będzie.

XXVIII

Ziemianin może ze trzech części majątności ruchomey Testament czynić, y komu chcąc zapisać, ale czwartą część ruchomości wszelkiej Syno-

wi temu, który ponim Lenności zażywać będzie, także budynek do odcyścia Ziemiańskiego potrzebny przy Gruncie zostawać powinien, y Testamentem nikomu być niemoże legowany.

XXIX

Konia y Rynsztunek wszelki do służby Pańskiej należący, Ziemianin nikomu, y testamentem niemoże zapisać, bo ten należy Synowi, który lenność po Oycu bierze, y ten Koń y orężę temu jednemu Synowi, y jego czwarta część Spadów ma być.

XXX

Jeśliby Ziemianin w Testamencie swoim czwartą część ruchomości, także Konia, Rynsztunek do służby naszej należący Synowi niewarował, taki Testament niema mieć żadnego waloru.

XXXI

Jeśliby Ziemianin prócz Gruntu Lennego insze wieczyste dobra leżące miał, tedy te może disponować według woli swojey.

XXXII

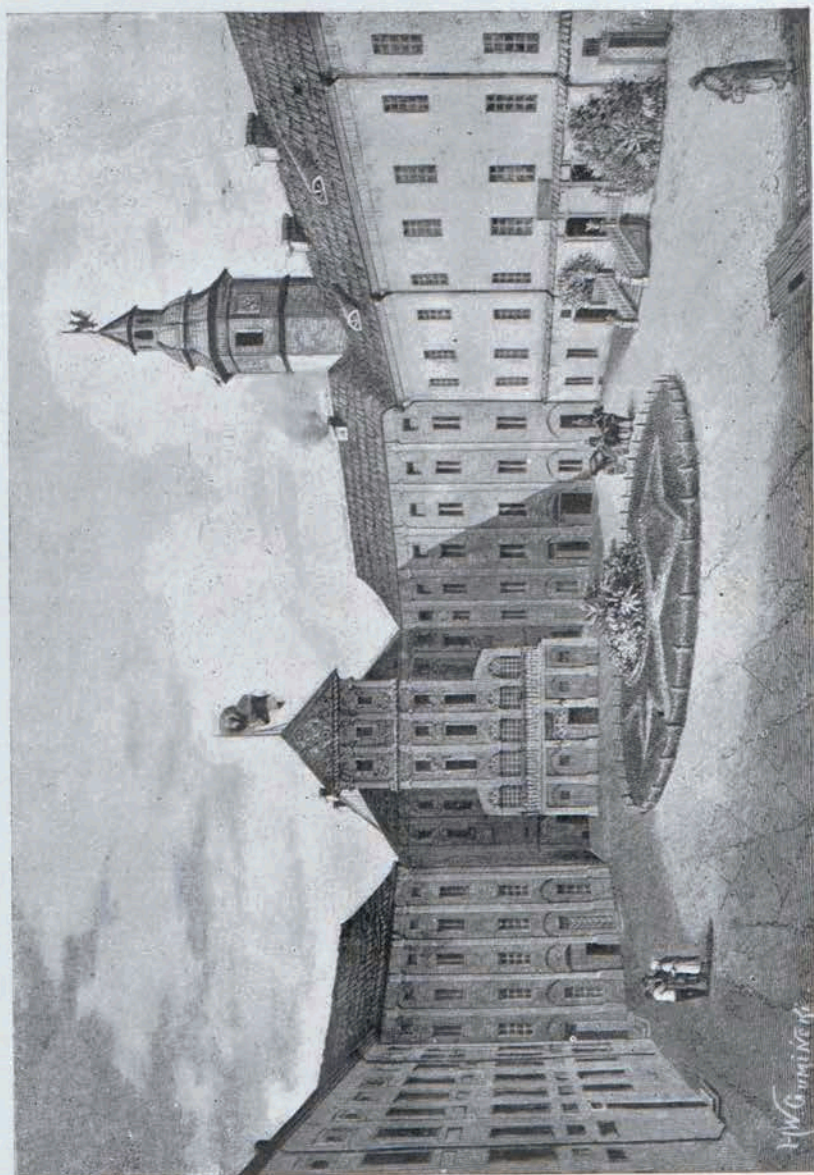
Ziemianin jeśliby Męskiego potomstwa niemiał, wszystką swoję ruchomą majątność, może komu chcąc, oprócz Konia y Rynsztuku do usługi naszej należącego, zapisać, ale słuszny budynek przy gruncie zostawić powinien.

XXXIII

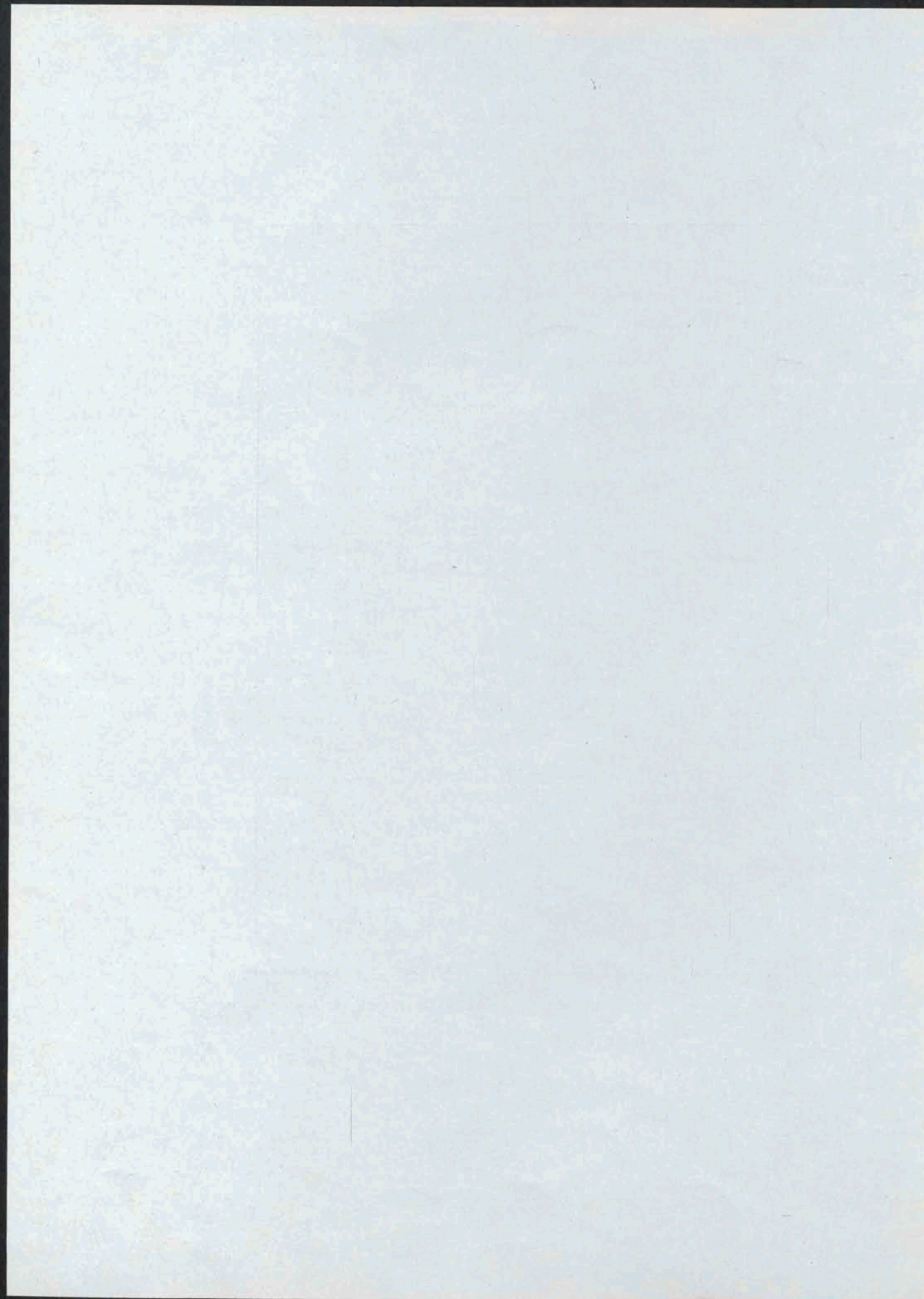
Poddani Ziemiańscy ze wszystkim swoim obeyściem do Gruntu, a nie do ruchomey majątności należą.

XXXIV

Syn, na którego by lenność po śmierci Oycowskiej spadać miała, jeśliby Oyca nieszanował, w tę nadzieję, że dziedzicem gruntów jest, a Oyciec prawnie y Sądownie Dekretem takiego złego uczynku Syna swego dokazał, tedy takowy Syn za konsensem naszym od prawa lennego ma odpadać, y może Oyciec Testamentem od lenności, y wszelkich spadków odłączyć,



Ogólny widok zamku nieświeżskiego ze środka podwórza.



a jeřliby rękę na Oyca podniósł, taki bez żadnego miłosierdzia na Gardle ma być karany.

XXXV

Bez Testamentu jeřliby Ziemianin umarł, zostawiwszy Żonę, Syny, y Córki, starszy Syn przy Gruncie Konia y Rysztunek bierze, także czwartą część ruchomości, żona albo wdowa bierze, drugą czwartą część ruchomości jeřliby osobliwych zapisów, albo wniesienia nie miała, ostatnie dwie części biorą Synowie, y Córki, bez Lennego Syna, dzieląc się równym działem: a choćby też tylko jeden Syn, albo Córka z Matką na wydziele zostawszy, oprócz lennika, takowy Syn albo Córka bierze dwie części ruchomości wszelkiej.

XXXVI

Wdowa Ziemiańska, którą mąż bez Testamentu odumiera, a ma zapisy prawne, albo wniesienie jakie obwarowane, tedy Summy zapisaney, albo wniesienia swego może dochodzić na trzech częściach ruchomey Majętności, którą wydziałem nazywaią ale na czwartej części, którą spadkową należnością zowią, dochodzić niemoże.

XXXVII

Wdowa Ziemianka z Dziećmi osobliwie Synami zostaiąc po śmierci Mężowey niedoroślemi, zostaie opiekunką dzieci y Synów swoich aż do Dwudziestu lat Syna starszego, wszakże wszelkie usługi należące powinna pełnić tym czasem, nim lenność obeymie.

XXXVIII

Wdowa Ziemianka, która zapisów swoich albo wniesienia dochodzi, część swoię wydziału traci, to iest czwartą część wszelkiej ruchomości.

XXXIX

Gdy zostanie wdowa Ziemiańska po śmierci Męża swego, a niezostawa Syn po Oyca, któremu by lenność służyć miała, tedy wdowa zostaie na Gruncie Ziemiańskim póki za mąż nieidzie, ale ma powinność Ziemiańską odprawować, jako y inni Ziemianie, przez słuźącego Pachołka.

XL

Wdowa trzymając opiekę Synów swoich na Gruncie Ziemiańskim, jeśliby się nieprzystoynie z tą opieką sprawowała, ma jey być grunt y opieka wzięta, a na tym mieyscu My, albo na mieyscu naszym Starosta, lub Urząd nasz Grodzki Ordynacki bliskich krewnych po Oycu opiekunów naznacza.

XLI

Za mąż jeśliby znowu poszła żona Ziemiańska, mając syny niedorok-słe, opieki, y gruntu bliższym pierwszego Męża Krewnym ma ustąpić, a choćby Syna niemiała, a za mąż poszła, jadtako lenność y grunt traci, chyba żeby który Mąż wprzód konsens na lenność tego gruntu otrzymał od nas, a jeśli jest Syn sposobny pierwszego Małżeństwa do lenności, Oyczym jego albo wtóry mąż Matki jego lenności niemoże trzymać, na gruncie tym, który Synowi pierwszego Małżeństwa służy.

XLII

Stara wdowa, która za mąż już niemoże iść, jeśliby Syna miała lat dorosłego, któryby lenność obiał po Oycu swoim, a mężu iey, powinien ją Syn lenny do śmierci dochować, jeśliby sama się niechciała, czwartą częścią ruchomości wydzielić.

XLIII

Wdowa którakolwiek za Prawem y postanowieniem Tym na gruncie Ziemiańskim zostawa, lubo do żywota swego, albo do wtórego Małżeństwa, lub do wzrostu lat lennego Syna, ma y powinna jest konia stawić tak jako inni Ziemianie wszyscy, do usługi naszej ze wszystkimi należytościami, y wszelkim powinnościom Ziemiańskim powinna dosyć uczynić, według artykułów o powinności, y służbie Ziemiańskiej wyżej wyrażonych, pod utraceniem opieki y gruntu.

XLIV

Każda Wdowa po śmierci męża swego, któryby na nieusłudze naszey umarł, ma mieć czasu wolnego trzy miesiące do sporządzenia pocztu y osadzenia konia kim dobrym.

XLV

Ziemiańin jeśliby na służbie zginął, albo umarł na inney własney naszey usługze, która powinna zostaie, cały Rok na frysztu, albo czasu wolnego, a po wyjściu czasu tego powinna służbę odprawiać inszemi Ziemiańami zarówno przez pocztowego swego.

XLVI

A jeśliby wdowa na naznaczonym w tym prawie terminie, nie osadziła dobrego konia, z dobrym y zgodnym pocztowym, albo pożyczanym koniem, y Rysztunkiem popis odprawiła, a potym go na wszelką potrzebę nie miała, tedy iey zaraz ten grunt bez wszelkiego obwieszczenia ma być odebrany.

XLVII

Syn Starszy, ieśliby cale nie sposobny był do dzieła Rycerskiego, ma Oyciec innego Syna swego Zwierzchności, to iest Rotmistrzowi, albo Starości prezentować, którego po tym my konfirmować na lenność będziemy, wszakże otym pilny od Przełożonych ma być dozór, y Ostrożność, aby Ociec syna nie zrankoru, albo kwoli Synowi z wtórey żony spółdzonemu, od lenności oddalić chciał, ażeby o tym niesposobnym Synu doskonalsza mogła być wiadomość, ma nasz Starosta albo Rotmistrz takiemu rozkazać, za niesposobnego udanemu Synowi na usługze swey zostawać przez ćwierć Roku, aby snadniey postrzedz mógł jego sposobność; w zaiem jeśliby Ociec Syna swego niedołącznego, dla otrzymania lenności ukrywał, tedy przecie po śmierci Oycowskiej, na miejsce tego niesposobnego inszy Syn tegoż Oyca ma być przez Starostę lub Rotmistrza w lenność wsadzony, a ten Starszy Syn tylko część swą wydziału weźmie z innemi Bracią, albo Siostrami.

XLVIII

Ieśliby też ieden Syn tylko został po śmierci Oycowskiej, a y ten nie sposobny był do dzieła Rycerskiego, tedy ten grunt do dyspozycyi naszey ma się wracać.

XLIV

Jeśli by Ociec odumarł dwóch Synow, a Matka także iych umarła, starszy Syn, przy którym się lenność zostaie, powinien Bratu swemu wydać wszystkie wydział, to iest trzy części wszelkiej ruchomości, a sam ma przy czwartej części tylko zostawać, toż się y o Siostrze ma rozumieć.

L

Córki w lennym Prawie nie dziedziczą, y żadney bliskości nie mają, wszakże jeśli by po Ziemianinie Córki zostały, a Syna żadnego by nie było, a trafiły się który z nich Ziemianin zgodny do usługi Pańskiej, tedy takowy za osobliwym pozwoleniem, y konsensem naszym bliższy będzie do otrzymania lenności na grunt ten, niż kto inszy.

LI

Taka Córka na nowey lenności osiadła na gruncie Oyczystym, powinna Siostróm swym wszelki spadek wydziałowy ustąpić, to iest trzy części ruchomości wszelkiej.

LII

Jeśli by też iedna albo więcej Córek, albo wdowa Ziemiańska lennego prawa cale ustąpić musiała, tedy takie osoby wszelką ruchomość cale z sobą biorą, oprócz konia, rysztunku, y budynku, który z gruntem do dyspozycji naszej przechodzi, a jeśli by tego konia, y rysztunku nie było, ma być za to tak wiele z ruchomych rzeczy zatrzymano, ażeby za to stało.

LIII

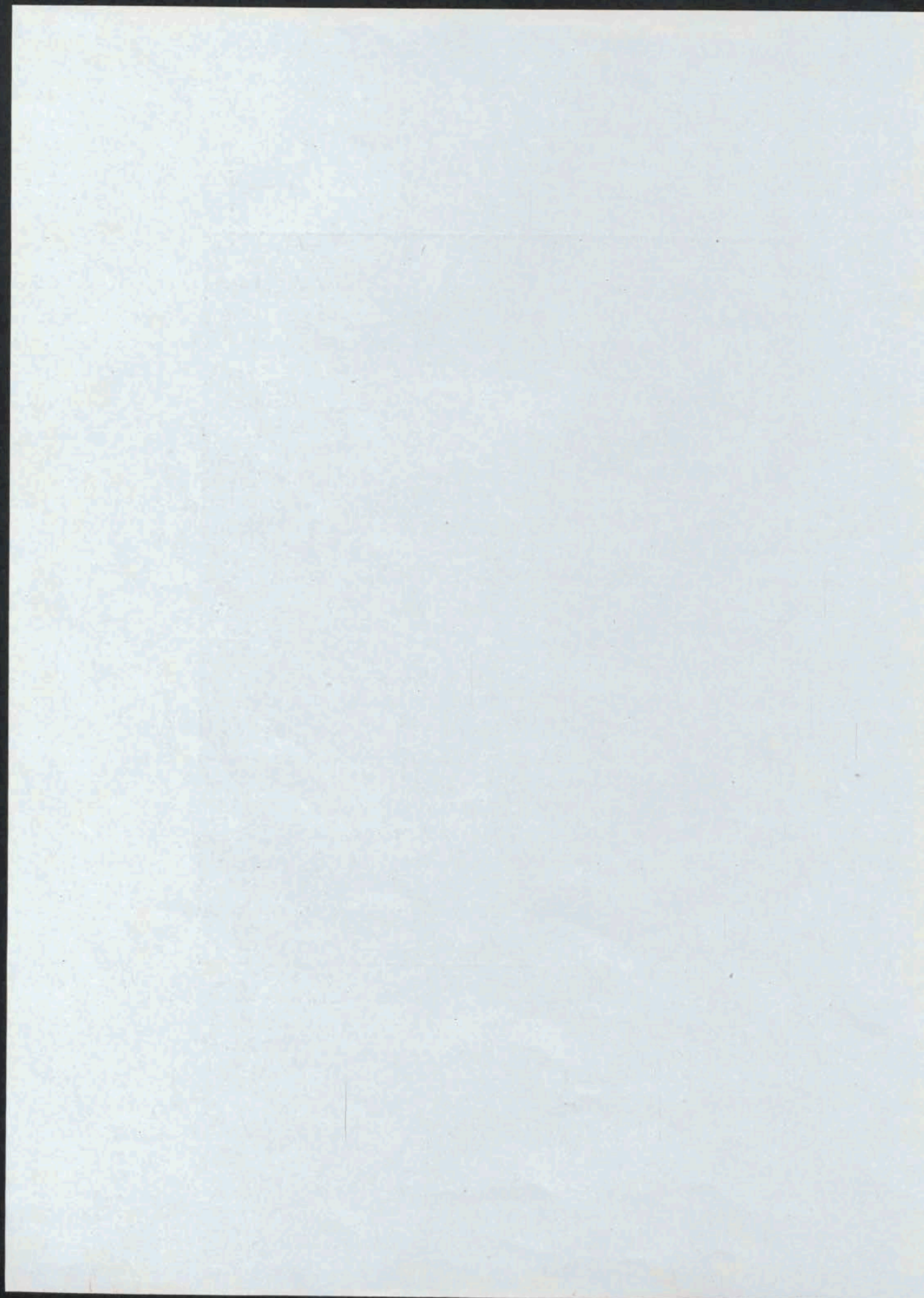
Pod czas przyjazdu naszego, wszyscy Ziemianie mają nas z chorągwiemi zawsze witać, tyle razy, ile będą osobliwym uniwersałem od Jegości Pana Starosty Xięstwa Nieświeskiego Konwokowani na to.

LIV

A ponieważ, za wydanym od nas uniwersałem, z jachawszy się Urodzeni Ziemianie ad locum solitum Consiliorum do Zamku Nieświeskiego



Widok najstarszej części zamku nieswieskiego z północnej strony. Fot. Fajans.



y obrawszy omedio sui Kandidatów do Sądu Grodzkiego Ordynackiego, instrumentem swoim prezentowali nam Viros aptos, & Idoneos do tych funkcji, to iest do Podstarostwa, Sędztwa, y Pisarstwa, przeto my reassumendo ich dawne prawa, y ten Urząd stanowiąc, postanawiamy, aby ciż Urzędnicy Grodzcy osobliwemi od nas nadani Przywilejami, wykonali jurament rotą w Statucie W. X. Litt. wyrażoną.

LV

Który to Starosta, y Urząd Grodzki, ad mentem Praw y dawnych zwyczajów, Roczeki Sądzić we dwa miesiące punktualnie tenebitur, przez dwie Niedziele każdey Incydencyi, w Xięstwie Nieświeskim, a trzeci tydzień w Hrabstwie Mirskim, dla prędszego doycia Świętey Sprawiedliwości, zaczynając zawsze od pierwszego każdego miesiąca.

LVI

Stanowimy, iż Urzędnik każdy Grodzki, to jest Podstarości y Pisarz za ustawiczną attencyą y pilność administrandae iustitiae, wolny będzie z jednego konia od wszystkich powinności do skarbu naszego należących, salvis oneribus Reipublicae.

LVII

Sprawy wszystkie przez Sąd Grodzki Ordynacki ad disjudicandum przypadające mają być peremptorie Sądzone, bez żadney dylacyi, prócz inkwizycyi, Werifikacyi, Kalkulacyi, y munimentów prawnych, które się bez tego obeyść nie mogą.

LVIII

Żydów wszystkich, po miastach naszych Ordynackich mieszkających, do tychże Sądów przyłączamy, y dla nich Forum w Grodzie Ordynackim stanowimy.

LIX

Ieśliby Arędarze skarb nasz trzymający zapozwali kogo o Arendowny, idq: Skarbowy interes, takową sprawę Starosta, lub Urząd Grodzki powinien ininstanti termino peremptorio Sądzić ex registro incarceratorum, któ-

ry aby był postanowiony, ninieyszą nakazujemy Dispozycyą, y zniego wszystkie skarbowe interessa ażeby były przywoływane y bez odwołki Sądzone, mieć chcemy. Z Arędarzami zaś samemi inquantum by kto chciał się rozprawić nie może przed Starostę lub Grodzki Urząd.

LX

Przywodząc oraz porządek w Sądach naszych Ordynackich Xięstwa Nieświeskiego, y Hrabstwa Mirskiego należy tey wiadomości, ażeby tam PP. Szlachta y Tenutariuszowie wtychże dobrach zostający y possessye swoje mający, wiadomszemi byli dochodów płacenia Sądowi Ordynackiemu, ktorey dispozycyi dochodów takowa sequitur explanatio.

LXI

Na przód każdy Aktor wpisując sprawę do Regestru od wpisania się nie więcej, jak tylko groszy trzy, od wypadłego dekretu Kontumacyjnego na trzy lukra, y dalsze warunki, kopa jedna ma być zapłacona, która kopa niewięcey w sobie ma zawierać pieniędzy, redukując, jako groszy trzynaście. Od założenia aresztów groszy trzy, od membranu każdego na pozew groszy trzy, od pieczęci każdego Dekretu groszy sześć, od Arkusza każdego dokumentu groszy ośm, a od Pułarkusza groszy cztery; od Pisania w Kancelaryi za każdy arkusz groszy dziesięć, a jeśliby strona sama sobie chciała pisać jakowy dokument tedy Kancelarya tego niema bronić żadney stronie, y od tego płacono nie ma być. Od zaniesienia protestacyi, obdukcyi, prezentacyi każdy Aktor groszy trzy in vim suscepty od Protokułu ma płacić, od wyięcia Widymusu in vim otwarcia Xiąg, groszy cztery. Od wyprowadzenia inkwizycyi, Kalkulacyi, Weryfikacyi, każdemu Urzędnikowi, który będzie na ten akt naznaczonym, od obu stron po czerwonym Złotym, circa condensationem tymże Ichmościom PP. Inkwizytorom płacono być ma. Toż samo censendum od każdej Reindukcyi. Od Intromissyj każdej, In vim w Pisania się do Protokułu, groszy Ośm. Specyfikacya dochodów Woźnemu alias Generałowi Ordynackiemu: Od podania pozwu Generałowi groszy trzy, od wołania Aktorów groszy trzy, od Intromissyj w dobra groszy sześć;

od obdukcji wszelkich ran groszy trzy, od prezentacji sumy groszy cztery, od prezentacji ciał groszy trzy, Żydzi zaś mający sprawy swoje w tymże Grodzie Ordynackim od każdej rzeczy ut superius supressum, in duplo zawsze dawać, y płacić mają.

LXII

Dla lepszego oraz porządku, y wiadomości, iaki być może prowent dla Urzędu Grodzkiego, mają te postanowione ab venera Ichmo. Urzędnicy Grodzczy Ordynacy do skrzynki sporządzoney na to składać; a po zakończonych Roczkach pari sorte, na którego wiele przypadnie, podzielić.

LXIII

A cokolwiek się jeszcze do dobrego porządku, pomnożenia wolności Urodzonym Szlachcie y Ziemianom naszym przydać będzie mogło, dalszemu to zostawujemy czasowi.

LXIV

Takowe tedy Ustawy, y dispozycya nasza ma być do Akt Grodzkich Ordynackich podana, a Urodzeni Ziemianie każdego Zaścianku, mają, z Xiąg Grodzkich Ordynackich per extractum wyiąwszy, mieć u siebie dla wiadomości, jak się mają zawsze ad mentem onych sprawować. Datt: w Zamku naszym Nieświeskim Dnia I: Julii 1745 Anno.

Michał Kazimierz

*Xiążę Radziwiłł W. W. H. W. W. X. Litewskiego
L. S.¹⁾*

Okolo roku 1747 książę Michał Kazimierz Rybeńko założył w Nieświeżu korpus kadetów przy akademii nieświeskiej²⁾. Do korpusu uczęszczało początkowo 12 uczniów. Korpusem kierował specjalny dyrektor. Do korpusu

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. T. 17. Nr. 12.

²⁾ Korpus ten istniał aż do śmierci księcia Karola Stanisława Panie Kochanku. Mylnie podane jest w Atheneum Kraszewskiego, że korpus ten założony został przez księcia Panie Kochanku.

przyjmowani byli chłopcy z rodzin szlacheckich. Pozwolimy sobie podać dosłowne brzmienie bardzo ciekawych „postanowień”, jakie obowiązywały kadetów nieświeskich oraz rozkład zajęć dziennych w korpusie kadeckim.

„Postanowienia służące do Edukacyi Korpusu Kadeckiego zostającego w Akademii moiey Nieświeskiej, uczynione Roku 1747, 25 maja, własne służące kadetom.

1) Korpus Kadetów ma ich w sobie zawierać Dwunastu, oprócz tego ma być Dyrektor, Metrowie do nauki y innych Exercyciów; jeden Szerżant, ieden Żołnierz, ieden Dobosz y pięciu czeladników do posługi Kadetów.

2) Dyrektor będzie się starał aby Kadeci w Bojaźni Bożey pacierze ranne y wieczorne odprawiali razem w iego obecności, błogosławić przed iedzeniem y dziękować potym Panu Bogu niezaniedbywali y na Mszy pierwszej codziennie bywali, osobliwszy iednak ma być Dyrektora w tym dozór, aby Kadeci Spowiadali się y Nayświętzy Sakrament przyjmowali nie tylko co pierwszą niedzielę każdego Miesiąca, ale też we wszystkie święta uroczyste DEI et DEI PARAE; co aby się zupełnie zachowało Dyrektor każdemu Kadetowi da karteczkę, która ma być oddana spowiednikowi od Ponitenta a potym odebrana od Dyrektora.

3) Względem godzin dziennych te będą według następującego opisu pomiarkowane, wszakże aby wszystkie zabawy dobrym szły porządkiem, trzeba aby był zegar bijący w Apartamencie Kadeckim y Dobosz który wewnątrz Korpusu Kadeckiego będzie bił na pobudkę co ranek o piątej godzinie, a w tym zaraz Kadeci powinni wstawać y bez ociągania ubierać się, na co będą mieli czas aż do godziny szóstey. Nim jednak ta godzina uderzy Szerżant powinien wizytować wszystkie stancye y doyrzeć aby Kadeci przystoynie y czysto byli ubrani, co gdy wypełni zaprowadzi onych wszystkich do iedney izby, gdzie w obecności Dyrektora zmówią ranne pacierze, a po nich za daniem znaku przez bęben pójdą do Kościoła na pierwszą Mszę z Dyrektorem.

4) Powróciwszy o siódmey z Kościoła będą mieli czas wolny przez pół godziny.

5) Od w pół do ósmej strawią czas na recytowaniu y repetycyach lekcyi łacińskich zebrawszy się na to wszyscy za uderzeniem bębna do zwyczajney izby, gdzie przy iednym stole siedząc w obecności Dyrektora będą examinowani, ieżeli umieją swoje lekcye.

6) O ósmej godzinie da znowu znak Dobosz aby wszyscy, którzy do szkół chodzą, szli do szkół, gdzie ich Dyrektor ma zaprowadzić, a o dziesiątej godzinie nazad odprowadzić.

7) Powróciwszy do siebie na odgłos bębna wszyscy zbiorą się do iedney izby, gdzie przy iednym Stole zasiadшы będą brali lekcey niemieckie od swego Metra aż do w pół do dwunastey. Przy wyjściu tego czasu Dobosz da znak na zakończenie wspomnianey nauki.

8) Od wpół do dwunastey aż do samey dwunastey będą mieli czas wolny. Pod tęż samą porę nakryją Stoły, potrawy zastawią. O samym zaś południu na uderzenie bębna wszyscy zeydą się na Sali, gdzie Kadeci wszyscy głowy nakrywszy staną z Dyrektorem około stołu; toż gdy powtórnie zabębni Dobosz, który będzie stał w końcu Sali, wszyscy razem zdeymą kapelusze, a Dyrektor który na ten czas ma się znajdować trochę opodał od Stołu, zbliży się do niego z Kadetem mającym błogosławić, ten ukłoniwszy się wszystkim, zacznie głośno zwyczajne modlitwy, które kończywszy, powtórnie wszystkim ukłon odda; Dobosz zaś w tym punkcie da znak do siadania u Stołu; co razem wszyscy powinni uczynić y ieść, kapelusze wprzód na głowę włożywszy.

9) Podczas Stołu ieden z Kadetów kolejno będzie czytał gazety, czy to Polskie, czy Łacińskie czy Niemieckie, albo zamiast ich iaką Książkę pożyteczną.

10) Potrawy Kadet ieden kolejno to iest iednego dnia, ieden, drugiego drugi y tak consenquente ma dzielić y rozdawać, który zaś Kadet ma czytać do Stołu, dependować to będzie do Dyspozycyi Dyrektora.

11) Gdy się czas obiadu lub wieczery zakończy, Dobosz za skinieniem Dyrektora da znak na który wszyscy powstaną od Stołu, y zdjawszy Kapelusze, oddadzą Panu Bogu dziękczynienie tym sposobem, iaki zachowali błogosławiąc do Stołu. Po zakończeniu tej ceremonij, wszyscy za

uderzeniem bębna tak Dyrektorowi, iako y samym sobie wzajemnie pokłoniwszy się, wynidą z Sali, y będą mieli czas wolny aż do w pół do wtórey.

Gdy ta pora przydzie, Dobosz punktualnie da znak, aby wszyscy Kadeci szli do szkoły, dokąd ich Dyrektor zaprowadzi y znowu odprowadzi, tym sposobem, iako wyżej namieniło się.

12) Od w pół do czwartey aż do samey czwartey będą mieli trochę odpoczynku.

13) Od czwartey za uderzeniem bębna wszyscy zeydą się do Sali gdzie aż do wpół do szóstey będą się uczyli języka Francuskiego, w którym da Im instrukcyą Metr na to wysadzony.

14) Od wpół do szóstey gdy Dobosz da znak przez bęben, Dyrektor przydzie y zebranych tamże Kadetów będzie aż do wpół do siódmej na przemiany co dwa dni iuż to prawa Oczystego czytając im Statuty i Konstytucye, iuż to historyi Uniwersalney, zacząwszy ją od Polskicy. Co aby lepiej rozumieli i pamiętali dołoży pracy w pokazywaniu im na Mappie sytuacji y wszystkich mieysc tego Kraju, którego im będzie przekładał historyą. Kadeci zaś ci, którym będzie rozkazano, gdy się skończy lekcyja przy Stole, będą referowali językiem Łacińskim lub Francuskim, cokolwiek się z historyi lub prawa nauczyli.

15) Od w pół do siódmej aż do siódmej będą wolni od zabaw, a tym czasem wszystko do wieczery przygotują.

16) O siódmej godzinie za daniem znaku przez bęben wszyscy zbiorą się do Sali na wieczery y to wszystko ma się zachować co y podczas obiadu.

17) Po wieczery będą mieli czas wolny aż póki o trzecim kwadransie do dziewiątey nie usłyszą znaku przez bęben danego, na który zeydą się do Sali wszyscy na odprawienie Pacierzy wieczornych, po których ieden rozdział z Pisma Świętego ma być im czytany. To wykonawszy wszyscy dobranoc powiedzą Dyrektorowi y wzajemnie samym sobie y do stancyi swoich poydą.

18) Czapstryk powinien Dobosz bębnić po pacierzach.

19) Co się stosuje do Exercyosów, te mają być odprawiane takim porządkiem: Kadeci będą się uczyli na koniu jeździć w Menażu w Poniedziałki i Piątki z rana. Wszakże żeby przez to nie były zaniedbywane nauki, jedna ich połowa w Poniedziałki a druga w Piątek będzie odprawowała Exercycia w Menażu dokąd ich Szerżant zaprowadzi, o ósmej godzinie rano, znowu przy konkluzyi tych lekcyi przyjdzie aby ich odprowadzić do Stancyi nie wprzód jednak aż od IM. Pana Koniuszego będą uwolnieni y onemu za fatygę podziękują. Fektować będą we Wtorki y we Czwartki po południu od wtórey aż w pół do czwartey, a od w pół do czwartey aż do piątey będą się uczyli tańcować; w teyże godzinie będą się uczyli Woltyzować. Od piątey aż do w pół do siódmey iedni mają się aplikować do Architektoniki cywilnej y żołnierskiej, drudzy do Arytmetyki albo inney iakiey części Mathematyki według ochoty y pojęcia każdego; o czym będzie należało do Dyrektora rozsądzić y do Metrów, Exercyciów wojskowych albo Mustrów będzie ich uczył Szerżant w miesiącu Maju, Czerwcu y Lipcu co Wtorek y Czwartek bardzo rano, y dla tego w te dni będzie bębnił Dobosz na pobudkę o godzinie trzeciey, na który odgłos Kadeci bez żadnego ociągania się wstaną y ubiorą się. W pół do czwartey Dobosz wybębni Fergatę, zaczym wszyscy Kadeci zebrawszy się punktualnie, wynidą z Szerżantem na ten plac, gdzie im naznaczony do Musztry. Tam się będą znaydowali także Kadeci Externi. Takowa Exercytacya powinna się zakończyć koło szóstey godziny, w którym czasie powrócą do Stancyi. Szerżant zaś uczyni raport Imci Panu Generał-adjutantowi co by się trafiło pogczas Musztru.

20) We wszystkie dni świąteczne y niedzielne za uderzeniem Fergatty rano na mieście, Szerżant zaprowadzi trzech Kadetów, którzy według kolei naznaczeni będą na wartę. Ci aby nie tracili bez pożytku nocy y rannego nazajutrz czasu tak sposobnego do nauk wyżey opisanych, będą odesłani do Akademij przed siódmą godziną wieczorną tegoż dnia, którego póyda na wartę. Jeżeliby zaś dwa dni święta było to mogą ci Kadeci y w nocy na warcie zostawać. Officer będący na warcie ma przyrzeczoným trzem Kadetom dać pozwolenie, aby przez dwunastą godziną mogli stanąć na obiad

u siebie, a przed siódmą w wieczór na wieczerzę. W takich okolicznościach mają się zawsze prezentować Dyrektorowi wychodząc y przychodząc, Sierzant zaś ma ich przyprowadzić i odprowadzić albo który z Kadetów stateczniejszych od Dyrektora naznaczony.

21) Jako owi Kadeci, którzy będą na warcie, tak ci którzy zostaną w domu owe dni świąteczne y niedzielne mają się ubrać iak nayprzystojniey, upudrować ufryzować. Dyrektor zaś niedbałych y nieopatrznych koło siebie powinien będzie surowo karać. O siódmey godzinie w święta y niedziele póyda do Kościoła w dobrym porządku po dwóch, co się ma zachować zawsze, kiedy idą razem nogi równo stawiając, w czym się exerytować mają y do szkoły idąc. W dni świąteczne zawsze mają być na Mszy śpiewaney y kazaniu, które podczas Stołu Dyrektorowi referować mają co na nim słyszeli, rano zaś przed Mszą śpiewaną będą czytali księgi Historyczne pospołu w Sali, gdzie ieden z kolei dla wszystkich powinien czytać. Notandum że Dobosz ma także znak dawać do kaźdey zabawy podług naznaczonych godzin. Po południu we dni świąteczne y niedzielne będą mieli czas wolny, w którym czym się mają zabawiać do Dyrektora będzie należało rozsądzić. Tegoż Dyrektora zupełney Dyspozycy j zostawują się wakacye y inne czasy, w które Kadeci nie są obowiązani chodzić do szkoły, to się ma rozumieć o tych Kadetach, którzy do Szkoły nie będą chodzili. Kadeci będący w Kościele nie mają się rozbiegać tam y sam po kątach, ale w iedney gromadzie na tym mieyscu znajdować się gdzie im będzie rozkazano; tym albowiem sposobem będzie miał oko Dyrektor razem na wszystkich.

22) Dla uchronienia się zamieszania y nieporządku z wielkicy liczby niesforney czeladzi, Dyrektor nieprzypuści do usług Kadeckich iak tylko pięciu służących więcey nad dwadzieścia lat mających wiernych, rozeznanych, trzeźwych, którym strawne samiż Kadeci dawać powinni będą. Do przeżeczonych czeladników będzie należało przestrzegać ochędostwa w stancyach, wyścielać łóżka Pańskie; co dzień zaś koleyno ieden z nich powinien będzie wymieść salę do jądania, sieni, Gradusy y to mieysce, które jest na przeciw gradusów pod Arkadami, śmiecie zaś wyrzucić precz za pałac.

23) Ponieważ Dyrektor ma komendę nad całym Korpusem, za tym idzie, że wspomniana czeladź powinna dependować od niego y być karana bez żadnego względu za iego rozkazem, ieśliby w czym wykroczyła. Przetoż Kadeci nie będą mogli sami ich bić y karać, ale ich winy y występki oznaymią Dyrektorowi, który weyrzawszy w słuszność, rozkaże skarać winnego.

26) Zakazuje się surowo służącym Kadeckim, aby nie kupowali żadnych trunków na mieście dla Panów swoich, chociażby to im od nich rozkazano. Wykraczającym w tej mierze tak Pan, iako y sługa ma być potężnie karany.

25) Zakazuje się kadetom y wszystkim mieszkającym w ich apartamencie, aby ani z Fuzyi ani z Pistoletów nie strzelali, y prochem się nie bawili ani onego zapalali przez Swywołę. Ponieważ wszystkie lekkomyślności nie przyzwoite kawalerowi są im zabronione pod ciężką karą, a zwłaszcza bicie się w rączki y słowa grubiańskie wspólne konwersacyi, dalekoż bardziej nie przystoynie albo też przeciwko komendzie bez respektu wyrażone mają być surowo po żołniersku karane.

26) Kadeci nie mają zażywać innego języka w konwersacyi, tylko Łacińskiego, Francuskiego albo Niemieckiego, wczym wykraczających niech Dyrektor ciężko karze.

27) Kary dla Kadetów postanawiają się takowe:

1-mo. Wykraczający za rozkazem Dyrektora, ma być karany Fukłami od Szerżanta proporcjonalnie według występku.

2-do. Może też Dyrektor aresztem w stancyi karać winnego.

3-tio. Kazać do kardygardy Pałacowey wsadzić.

4-to. Stać na kołkach, które tuż myją być zaraz przy Korpusie Kadeckim.

5-to. Czarny stolik pod czas obiadu naznaczyć.

6-to. Kazać okować, do więzienia wrzucić, gdyby który z Kadetów popełnił występki ciężki. Wszystko to będzie wykonywano przez Szerżanta przy pomocy żołnierza. Inne zaś mniejsze kary zostawują się rozsądnej Dyrektora dyskretyi.

28) Zakazuje się surowo Kadetom pojedynki y pod ciężkimi karami y przetoż dla zagrodzenia drogi do wszelkich hałasów, Dyrektor będzie karał mocno zwadliwych, pokóy domowy mieszaających, Kostyrów y znacznie trunkiem zakrapiających się gdyż z takowych okazyi nayprędzey przychodzi do bitwy.

29) Niewolno będzie Kadetom wyniść z Akademij, chyba w pilnym interesie za dozwozeniem Dyrektora y to aby nie ieden ale drugim Kadetem, Dyrektor zaś nie ma naznaczać Socyusza w iedney Stancyi stojącego, ale z drugiey, a stancye co trzy miesiące małą być odmieniane y osoby, aby nie iedni zawsze z sobą stawali, bo dla młodych ludzi kamratszał nie bardzo potrzebny. Kadetom w pilnym interesie wychodzącym Dyrektor będzie dawał karteczki naznaczaąc tam czas, którego wychodzą y powracać mają. Wszyscy którzy takowe otrzymaiają karteczki, nim wydda oddadzą ie Szerżantowi, a powróciwszy znowu ie odbiorą od niego y oddadzą w ręce Dyrektorowi. Gdyby zaś iaki Kadet nie stanął na godzinę od Dyrektora przepisaną, Szerżant za powrotem weźmie go w areszt y o tym będzie raportował Dyrektorowi, który takiey niepunktualności nieopuści bez kary. Wszakże podczas nauki y innych Exercyciów nie będzie wolno nikomu chodzić do Miasta, chybaby tego gwałtowne interesy wyciągały.

30) Każdy Kadet przy swoim do Akademij przyjęciu nie miałby mieć więcej lat iak dwanaście, trzynaście, albo najdaley koło czternastu, y w teyże Akademij powinienby zostawać lat sześć, a to dlatego aby się mógł wydoskonalic we wszystkich naukach y Exercyciach.

31) Każdy Kadet sporządziwszy na to osobliwszą Xiązeczkę, zapisze sobie w niey wszystkie godziny y zabawy w nich przypadające każdego dnia w tygodniu. Oprócz tego we wszystkich pięciu Kadeckich stancyach będzie przybity Extrakt wszystkich tych punktów, które się do nich ściągają.

32) Kadeci którzy będą doskonalsi w iakim ięzyku albo nauce będą też pokazywali zaczynaiącym podczas godzin wyżey naznaczonych.

33) Na rekreacyą nie mają wychodzić, chyba z Dyrektorom albo Szerżantem y oney nie mają się przez instancye czasów nienależytych.

34. Kadeci powinni się poczuwać do powinności swojej, aby składali należyte powinszowanie nam Fundatorom Akadymij, tudzież Synom y Córkom naszym w Dzień Imienin, Urodzin, Na Boże Narodzenie y na Wielkanoc, toż się ma rozumieć, gdyby kto z familij naszej, a na koniec zgodnych bardzo Gości y długo oczekiwanych po długiej niebytności przybył do Nieświeża. Te zaś oracye powinny być koncyptowane wszystkiemi językami, których się uczą Kadeci, to iest: po Francusku, po Łacinie, po Niemiecku y po Polsku, y mają być dawane koleyno.

35) Kadeci będą się ćwiczyli w dobrych obyczajach, w polityce y uniżności ku tym, którym ią powinni, czego ma pilnie Dyrektor przestrzegać y wykraczających karać.

36) O Papier y atrament Sami dla Siebie starać się będą.

37) Każdy Kadet powinien przestrzegać w swojej stancyi Pieca, Drzwi, Stołów, Łózek, a osobliwie okien, a gdyby się co takiego zepsowało z jego winy, swoim kosztem powinien będzie naprawić.

38) Kadeci powinni oświadczać osobliwsze poszanowanie y uniżność Synom moim w Pałacu rezydującym, nie uczęszczać do ich apartamentów, chyba dla oddania należytego onym honoru; co iednak z Dyrektorem wszyscy mają czynić, nie wkraczając tam w niepotrzebne konfidencye wystrzegając się podchlebstwa y plotek, a daleko bardziej złych sentymentów, które się niepowinno dawać w żadnym dyskursie przed synami memi.

39) Dla tych którzy się wzmagają z chorobą y już do zdrowia przychodzą, każe Dyrektor któremu z służących czytać pożyteczne iakie księgi. Ci którzyby zmyślali chorobę dla uniknięcia nauk mają być naprzód examinowani od Medyka, a potem według Jego zdania tym traktowani sposobem, któryby był najskuteczniejszy do przywrócenia onym rozumu.

40) Kiedy Kadetom każą przyjść w święto dla Tańców albo Innych zabaw, wszyscy tam razem z Dyrektorem będą się prezentowali y z tamąd powrócą przed siódmą godziną do domu na wieczerzę y więcej wychodzić nie mają z domu.

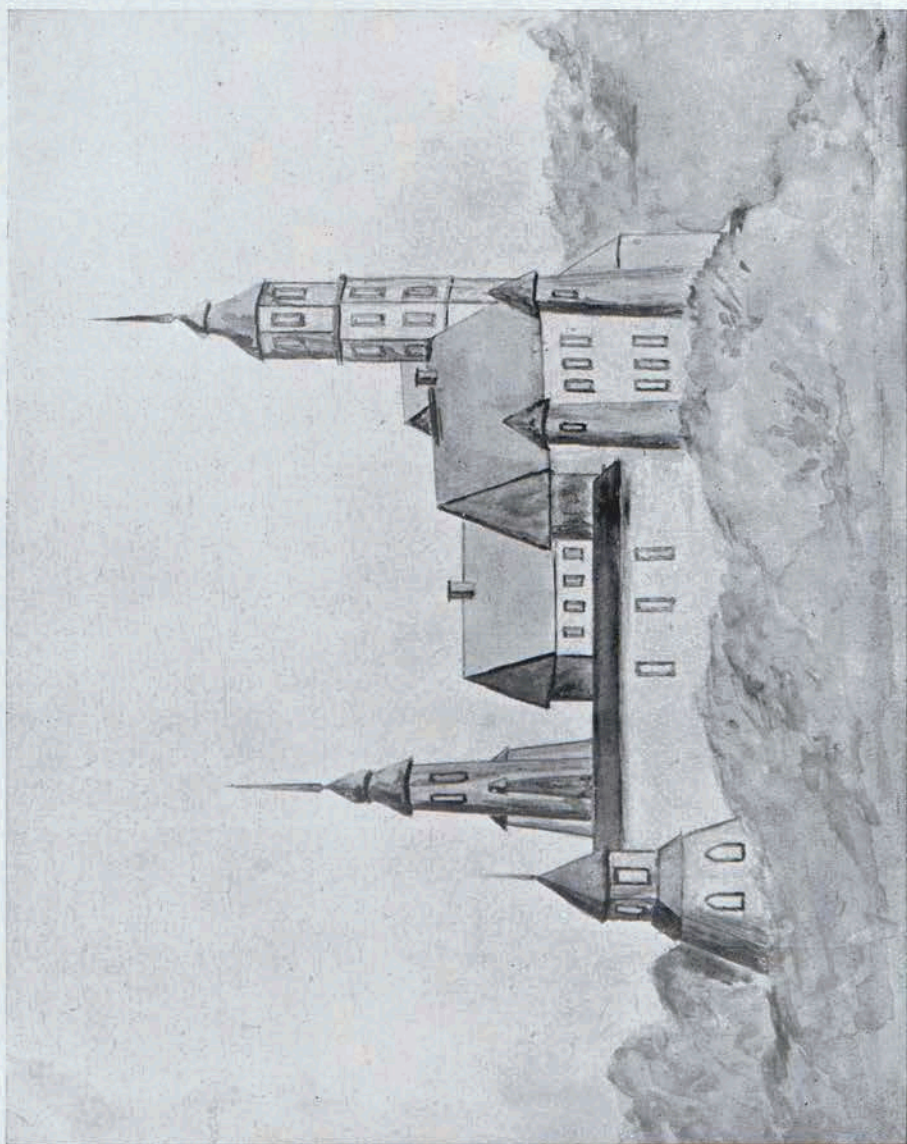
41) Żadna kobieta nie ma pozostać w apartamentach Kadeckich pod ciężką karą, dlatego któryby był okazyą lub powodem do wprowadzenia takich gości, chybaży za moim konsensem, Rodzicom ich iednak wolno będzie dowiedzieć ieśliby chcieli ich widzieć.

43) Aby Chusty, Suknie y inny sprzęt z którym Kadeci do Akademij przyjeżdżają nie był stracony marnie, rozpuszczony, albo też nieznacznie rozkradziony; Dyrektor zaraz na pierwszym wstępie każdego Kadeta do Akademij, uczyniwszy rewizją iego rzeczy, wypisze onych regestr w Xiędze na to umyślney sporządzoney, gdzie przy końcu własną ręką podpisze sam Kadet. Kopia zaś takowego rejestru powinna być oddana służącemu naznaczonemu do usługi trzech Kadetów w każdej stancyi: ten iest obowiązany strzedz wiernie powierzonych sobie rzeczy, trzymać ie zawsze czyste i ochędożone, oddawać chusty do praczki pod regestrem y one pod liczbą odbierać. Nakoniec raportować Dyrektorowi gdy co zginęło, lub się zepsowało albo też czego niedostawało. Szerżant co miesiąc ma rewidować cały sprzęt Kadecki ieśli iest w całości, albo nie y raportować Dyrektorowi.

44) Pieniądze któreby były przysłane Kadetom z łaski Rodziców będą zupełnie oddane do rąk Dyrektorowi, który będzie pilny w konnotowaniu na Expensa ich pieniędzy y nie ma onych ich wydawać chyba nasprawnek takich rzeczy bez których obeysć się nie można. A gdy wszystkie wyidą pieniądze poszle rachunek do rodziców z podpisem ręki onego Kadeta, którego były pieniądze.

45) Grać w karty a osobliwie po czapstyku cale iest zakazane Kadetom, ktoby zaś w tym wykroczył ma być surowo karany, mogą iednak w święta albo podczas rekreacyinych, zabawić się grą w Arcaby, w Kręgle etc. ale bez pieniężnego azardu.

46) Jeżeliby który Kadet za powtórzonym po kilkakrotnie upomnieniem y karą cale się nie poprawował, albo też żalił się nie słusznie przed kim na naznaczoną za swóy występpek karę, lub taż Instancyi niepotrzebnych szukał y protekcyi używał, wolno takiego podług tych zasług nacyjężey skarać y o iego procederach dawać zupełny raport Imci Panu Generał



Pałacyk letni zw. „Konsolacja”, wybudowany w r. 1755, przez ks. Michała Kazimierza h. w. l.
(Kopia z drzeworytu Żywopisnaja Rossija. T. III, str. 369).



Adiutantowi memu y Imci Xiędzu Theologowi, a ci powinni wraz o wszystkim donieść.

47) Każdego półroczu będzie examin generalny. Komisarze na to wysadzeni powinni być sami świadomi tey albo owey nauki lub exrecyów, których się w Akademij uczą. Na tym examinie będzie rewidowany Dya-riusz gdzie będą opisane dobre, lub złe procedery y postępki każdego w nauce. Z każdej zaś lekcyi examin ma być odprawowany w przytomności Metra. Komisarze zaś mają wypisać wiernie informacją o każdym bez żadnego względu, które to informacye podpisane od samychże Komisarzów mają być odsyłane lub oddawane do rąk moich, a Ja uczynię dy-stynkcyą między zasługami każdego Kadeta.

48) Barwę Kadecką taką iaka iest w Regimencie sami sobie Kadeci swoim kosztem sprawować mają. Na kapelusiku zaś kufasiki takie być ma-ią jak u prostych żołnierzy.

Te punkta które należą właśnie do Kadetów mają być czytane na początku każdego miesiąca podczas stołu...

L. S.¹⁾

W roku 1755, niedaleko zamku nieświeskiego, w ogrodzie włoskim, książę Rybeńko wybudował pałacyk letni, przeznaczony do zabaw i nazwał go „Konsolacją“. Mylnie podają Kottubaj, Syrokomla i inni, że pałacyk ten znajdował się w zwierzyńcu w Albie i wybudowany był na miejscu, gdzie dawniej stał gmach zwany „Eremitorium“, który za czasów księcia Sierotki przeznaczony był na rozmyślenia i ćwiczenia duchowe. W Archiwum Nieświeskim znajduje się inwentarz tego pałacyku, sporządzony w roku 1755 i wyraźnie wskazujący gdzie stał ten pałacyk. W inwentarzu tym czytamy:

„Idąc z Zamku naprzód przez most malowany, ogród Włoski szpalerami wysadzony. Na samym froncie tego ogrodu, plac do odprawowania karuzeli, z wyplantowanymi ulicami y postawionymi po czterech ulicach słupami, z zaciągnionemi sznurami do zawieszania worków, do wrzucania piłek skórzanych. Po lewey ręce placu od zamku hoydaszka czerwono malowana

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta Wojskowe Nr. 1. (Korpus kadetów).

z czterema kołyskami. Potym słup czerwono malowany do zawieszania ptaka żelaznego. Konie cztery kształtnie zrobione płótnem obszyte zawieszane dookoła obracające się, z kulbakami suknem niebieskim powleczonymy, z strzemiionami przy nich żelaznymi. Słup czerwono malowany z windą do zaciągania drewnianego jelenia. Słup czerwony do strzelania, na nim ptak na desce malowany. Strzelnica słomą wyłożona z tarcic zrobiona. Nad stawem altanka gontami kryta. Okien w tey altance trzy. W tymże ogrodzie pomarańczarnia, figarnia. Daley stoi pałac pruskim murem murowany¹⁾... Budował ten pałacyk Kazimierz Żdanowicz, nadworny architekt księcia Rybeńki²⁾.

Za czasów księcia Rybeńki zastąpił w Nieświeżu jako sztycharz żyd nieświeski, Hirsz Lejbowicz. Z pośród sztychów jego, wykonanych na blasze miedzianej, znane są portrety książąt Radziwiłłów, oraz rycina Castri doloris z wnętrzem kościoła farnego nieświeskiego³⁾.

W roku 1758 przytrafił się księciu Rybeńce nieszczęśliwy wypadek. Był na polowaniu na wilki, o półtorej mili za Nieświeżem. Koń na którym jechał, bardzo się czegoś przestraszył, wspiął się nagle, upadł i tak mocno przygniótł księcia, że mu złamał prawą rękę. Przez dwa miesiące książę Rybeńko nic nie mógł robić, mając jednak dobrą opiekę lekarską przyszedł do zdrowia⁴⁾.

Książę Rybeńko był hetmanem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim. Był on najbogatszym magnatem polskim na owe czasy, gdyż oprócz majątków, które należały do ordynacji nieświeskiej, spadły jeszcze na księcia dobra po bracie Hieronimie Florianie, następnie przybyły mu dobra birzańskie, a po Sobieskich odziedziczył dobra zółkiewskie.

Pierwszą żoną księcia Rybeńki była Urszula Franciszka, księżna Wiśniowiecka, po raz drugi był żonaty z Anną Mycielską, córką Mateusza Mycielskiego, kasztelana poznańskiego.

1) Archiwum Nieświeskie. Inwentarze zamku nieświeskiego.

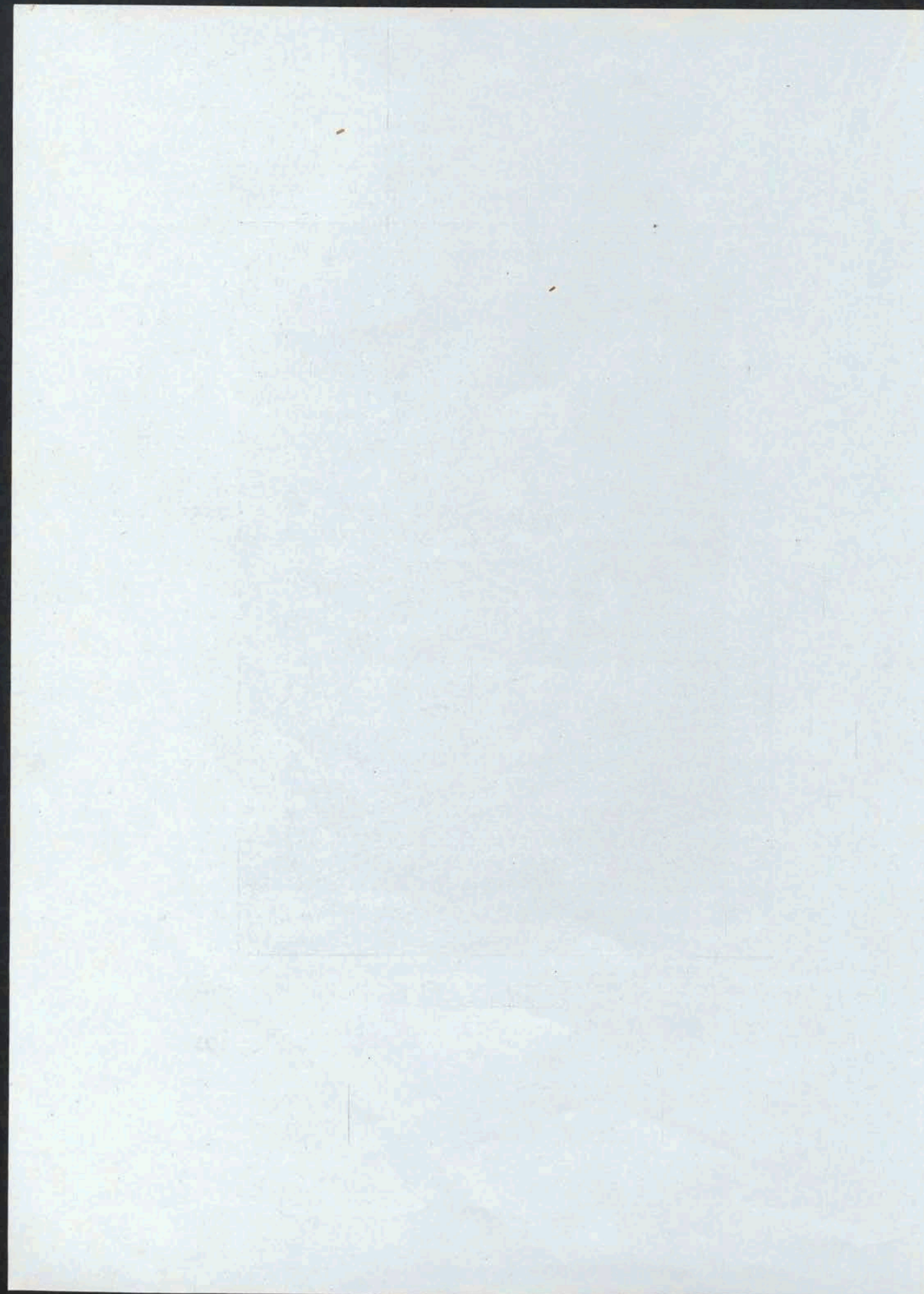
2) Archiwum Nieświeskie. Listy Żdanowicza. Teki 480. Nr. 18919.

3) Wł. Syrokomla. Wędrówki.

4) Kotłubaj. Galeria nieświeska, str. 457.



Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”, wojewoda wileński, X ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).



Ostatnie lata życia swego spędził książę Rybeńko na zabawach, polowaniach, ucztach, mowach pochwalnych i nabożeństwach. Umarł w roku 1762, dnia 15 maja o godzinie 7-mej z rana. — Matuszewicz tak pisze — o księciu Rybeńce: „Był to pan prawdziwie nabożny i sprawiedliwy i osobliwej dobroci. Nie był mściwy nad nieprzyjaciołami swemi, i owszem swoich nieprzyjaciół nie złością i oddawaniem złości za złość, ale dobrocią chciał konwikować”...¹⁾

KAROL III STANISŁAW PANIE KOCHANKU.

Po śmierci księcia Rybeńki, objął ordynację syn jego, książę Karol Stanisław Panie Kochanku. Urodził się w Nieświeżu dnia 27 lutego 1734 roku. Książę Karol Stanisław mając zaledwie piąty rok otrzymał od księcia Filipa, Palatynu Renu, order św. Huberta, który mu przywiózł Zboiński, a mając lat 13 został obrany przewodniczącym sejmiku wileńskiego. Po objęciu olbrzymiej fortuny książę Panie Kochanku otoczywszy się okoliczną szlachtą, rozpoczął życie hulaszcze, pełne przygód, a przez swoje bratanie się ze szlachtą, stał się bardzo popularnym na Litwie. „Ze szlachtą był za pan-brat, to też nosiła go na rękach. Zamieniał z nią sobie czapki na znak równości i przyjaźni, pił z nią, ucztował, zyskując coraz to większą popularność. Rubaszny, przystępny, wesoły, plół niebываłe koszalki-opałki, od których szlachta ze śmiechu się pokładała. Był ofiarny na potrzeby kraju, dla przyjaciół kieszeń miał zawsze otwartą”²⁾.

W literaturze naszej pełno jest powieści i pamiętników, które w różnorodny sposób charakteryzują księcia Panie Kochanku. Historycy nie szczędzili mu surowych przydomków, których na tym miejscu nie będziemy powtarzali. Osoba księcia Panie Kochanku ukazuje się w postaci wielkiego patrioty i popularnego na Litwie „bohatera”, który „wytrwał długo niezłomny, niezachwiany przy barskim sztandarze, i wolał raczej znosić biedę

¹⁾ Pamiętniki Matuszewicza. Tom III. Str. 175.

²⁾ Kaz. Bartoszewicz. Radziwiłłowie. Str. 149.

i niedostatek, niż cofnąć konfederacką przysięgę”¹⁾, to znów przedstawia księcia jako „pijanego szalopęta, który rozpoczyna marszałkowską funkcję na sejmiku nowogródzkim od ulicznej przejażdżki w koszuli i amarantowych hajdawerach na kufie, napełnionej węgryzmem”²⁾. Jego fantazja i gwałtowność nie miała granic, „drobną szlachtę kazał ćwiczyć nahajami, niszczył ją przechodami swej milicji, a potem łagodził rozgoryczenie w krużach napojów, lub za pomocą anegdot o weselu syreny ze... śledziem”³⁾. Kazimierz Waliszewski znany historyk, nie znajduje jednak w listach księcia „ani śladu prawie tego pół-jowialnego, pół-uszczypliwego humoru, tej rubasznej wesołości, tej krotochwilnej zwady, których pamięć przechowała się tak żywa do naszych czasów”. Na podstawie listów księcia — Waliszewski pisze dalej — że „wychyla się z nich człowiek poważny, stateczny, politykujący jeżeli nie zawsze szczęśliwie, to zawsze z rozmysłem, jeżeli roznamiętniający się, to dla godnych najszlachetniejszego umysłu przedmiotów”⁴⁾.

Po śmierci Augusta III, trzymając stronę elektora saskiego wspólnie z Branickim naraził się Rosji, która popierała kandydaturę Stanisława Poniatowskiego. Książę Panie Kochanku zgromadziwszy wojsko wyruszył do Warszawy na sejm konwokacyjny, z zamiarem przeszkodzenia obrania na króla Stanisława Poniatowskiego. Marszałek sejmu, Małachowski, wzbraniał się otworzyć posiedzenie sejmu, dla obecności w izbie sejmowej oficerów rosyjskich. Po wielkiej awanturze, która wybuchła w sejmie, został wybrany nowy marszałek, Adam Czartoryski, który zagał posiedzenie sejmu. Zwolennicy Sasów na czele z księciem Panie Kochanku i hetmanem Branickim złożyli podpisany manifest przeciwko sejmowi i opuścili z wojskiem Warszawę.

Książę Karol Stanisław Panie Kochanku wyruszył z wojskiem swoim do Białej, a dowiedziawszy się, że Czartoryscy wspierani przez oddziały rosyjskie chcą atakować Nieśwież, wysłał do komendanta twierdzy nieświeskiej, Józefa Sobieskiego ordynans w którym przykazywał mu, ażeby

¹⁾ Ernest Łuniński. Listy ks. Saroia Stanisława Radziwiłła.

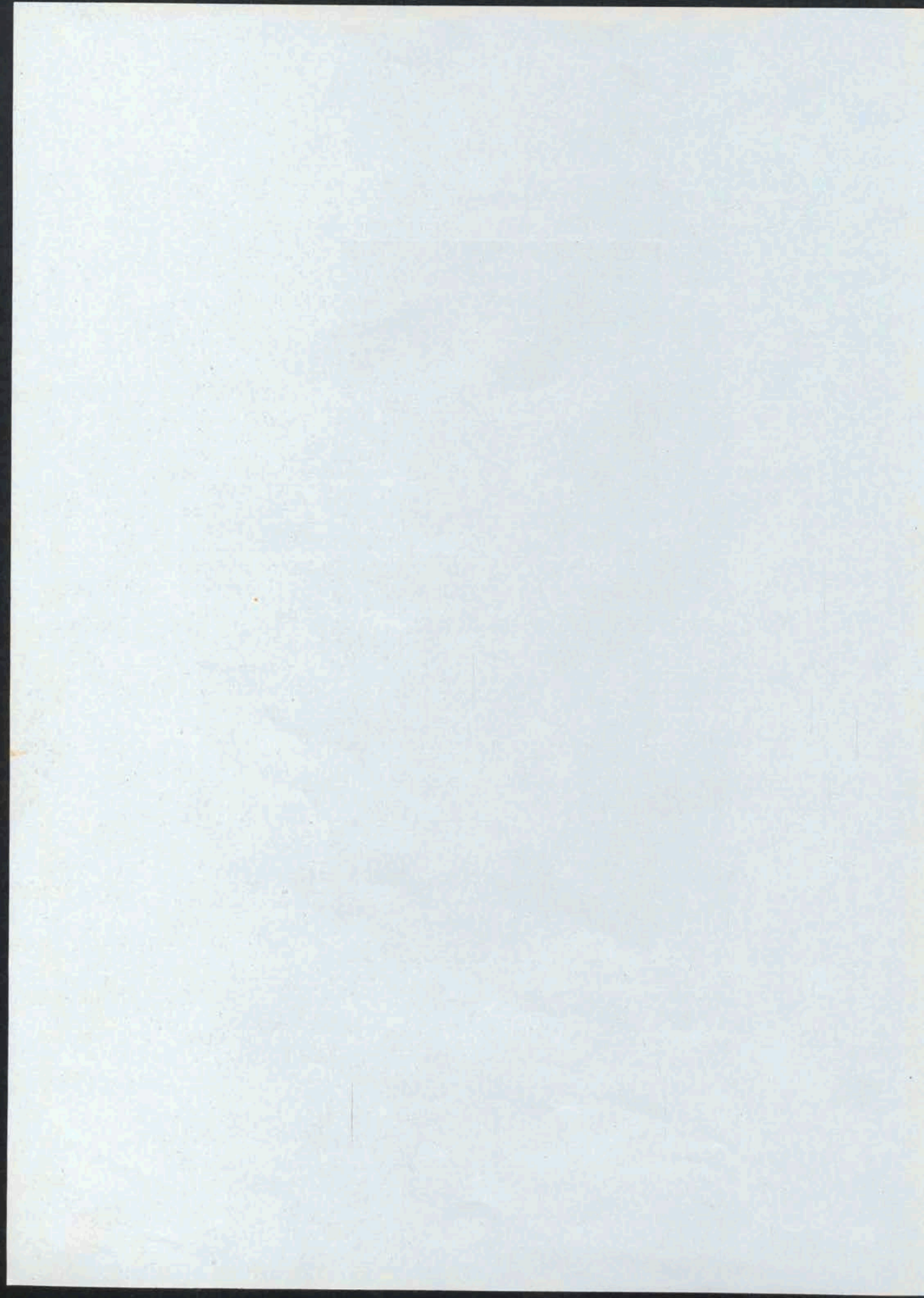
²⁾ Pamiętniki Seweryna Soplicy. T. I.

³⁾ Ernest Łuniński. Listy księcia Karola Stanisława Radziwiłła.

⁴⁾ Kaz. Waliszewski. Korespondencja księcia Karola Stanisława Radziwiłła.



Swawolna jazda sławnego ks. Pannie Kochanku latem na saniach zaprzężonych w niedźwiedzie.
(Galeria nieświeska).



ziemian i mieszczan nieświeskich do zamku sprowadził i do obrony twierdzy w czasie ataku przysposobił.

Sam zaś na czele swego wojska natychmiast wyruszył z Białej i podążył do Nieświeża, by przyjść z pomocą oblężonym. Po drodze najechał na Terespol należący do podskarbiego Fleminga, stronnika Czartoryskich, miasto podpalił, dobra jego zniszczył, a piechotę składającą się z dwóchset osób z trzema armatami i wszystką amunicją z sobą uprowadził¹⁾.

W międzyczasie wojska litewskie i rosyjskie oblegały Nieśwież, który po tygodniowej zacieklej walce w roku 1764 został zdobyty²⁾. Dowiedziawszy się o tym, książę Panie Kochanku szybkim marszem podążył w stronę Słonima, żeby przyjść oblężonym z pomocą, a gdy doniesiono mu, że wojsko rosyjskie znajduje się w Słoniemiu, postanowił wydać im bitwę. Użykowszczyk swoje wojsko, książę Panie Kochanku uderzył na nieprzyjaciela, który po 8-godzinnej bitwie zaczął się cofać, ale cofającemu się wojsku rosyjskiemu przysłała w pomoc kawaleria. Rozgorzała na nowo bitwa. Książę Panie Kochanku cudów waleczności dokazywał, obok księcia walczyła jego siostra Teofila, lecz pod naporem przeważającej siły nieprzyjaciela, straciwszy w bitwie około 100 swoich żołnierzy i część armat, począł się cofać ku błotom pińskim. Ścigany jednak przez wojska rosyjskie, skierował się do granicy tureckiej i w miesiącu lipcu wkroczył do Mohylowa nad Dniestrem, tylko w 500 koni, piechota zaś jego i artyleria, ciągnąca za nim, z tyłu została rozbrojona³⁾.

Po tym wypadku księcia Panie Kochanku ogłoszono jako nieprzyjaciela Ojczyzny i pozbawiono godności wojewody wileńskiego, dobra zaś jego zostały obłożone sekwestrem, twierdzę nieświeską rozbrojono, a armaty i amunicję zabrano.

¹⁾ Ernest Łuniński. Listy księcia Karola Stanisława Radziwiłła. Str. 40.

²⁾ Nieśwież został zdobyty wskutek zdrady komendanta zamku Sobieskiego, który pomimo tego, że miał dużo amunicji i ludzi poddał twierdzę.

[Patrz Ernest Łuniński. Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła, str. 23].

³⁾ Pamiętniki Matuszewicza. T. IV.

W roku 1767, zawiązała się konfederacja radomska, która ugruntować miała swobody Rzeczypospolitej, na której czele chcieli postawić osobę popularną w kraju, któraby mogła pociągnąć za sobą część narodu niechętnego królowi. Wybór padł na księcia Panie Kochanku, do którego wysłano do Drezna Stanisława Poniatowskiego, szefa gwardii koronnej. Przywiózł on księciu propozycję od króla i cesarzowej, by stanął na czele konfederacji, a dobra jego i tytuł wojewody wileńskiego zostaną mu przywrócone. Książę Panie Kochanku przyjął propozycję, gdyż sądził, że stojąc na czele narodu będzie mógł uratować Rzeczpospolitą. Po gwałtach posła Repnina i różnych nadużyciach, niektórzy zauważyli, że zostali oszukani konfederacją radomską i że ta konfederacja nic dobrego nie może dać narodowi, „tchnący duchem patriotyzmu postanowili ratować Ojczyznę”¹⁾. Zawiązała się konfederacja barska na czele której stanął Krasiński, a siły zbrojne objął Puławski. Książę Panie Kochanku przyłączył się do nich, powrócił do Nieświeża, począł popierać konfederację pieniędzmi i zbroić swoje wojsko, by oddać je na usługi konfederacji barskiej. Zamiary księcia jednak zostały odkryte, generał Izmańłow otoczył Nieśwież, a księcia aresztował. Wypuścił go jednak, gdy przyrzekł mu, że do żadnego spisku należeć nie będzie. Książę Panie Kochanku wyjechał do Białej i wszelkimi środkami począł w tajemnicy formować nowe oddziały, aby poprzeć konfederację barską. Zamiary jego znów odkryto, książę Panie Kochanku musiał uchodzić do Cieszyna, gdzie Generalność Konfederacji była zgromadzona; na dobra jego nałożono sekwestr, a zamek zrabowano.

Jakiemu zniszczeniu uległo miasto podczas pobytu w nim wojska rosyjskiego, świadczy list burmistrza Nieświeża, pisany do księcia Panie Kochanku w roku 1770:

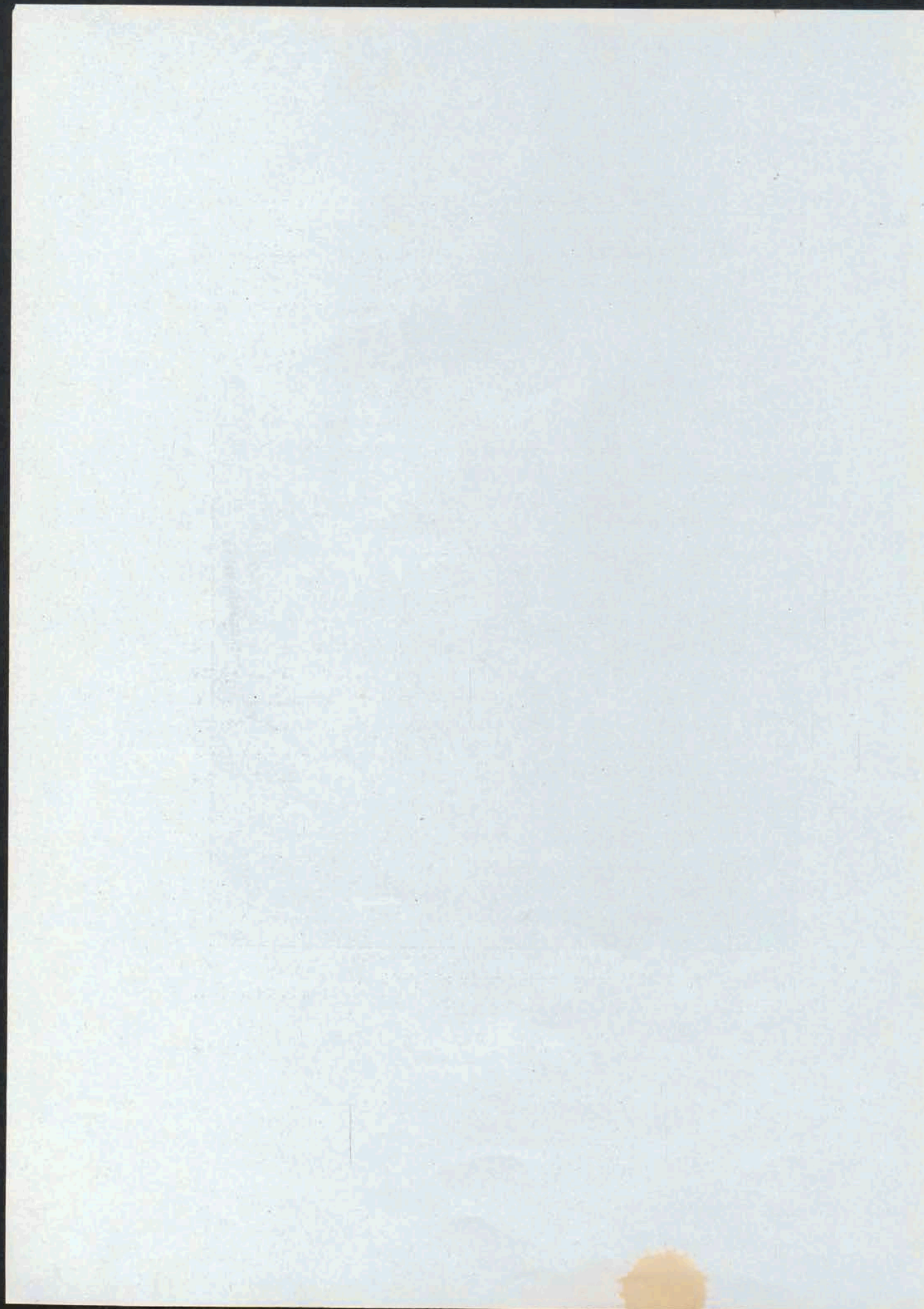
...„Niemał codzień oplakane prowadzim życie, od rosyjskiej komendy w Nieświżu stojącej, albowiem całe lato na każdy dzień po trzydziestu mieszczan do magazynu w zamku złożonego na szufłowanie zboża... P. de Carro generał maior woysk Rosyiskich we

¹⁾ Wł. Konopczyński. Kwartalnik Hist. Rocznik XLVIII — zeszyt III.



Mało znany fragment zamku nieświeżskiego.

Fot. B. Taurogiński.



dwa tysiące y więcej ludzi tu swoją założył konsystencyę y każdy gospodarz po trzech y czterech mając żołdatów na kwaterze wiktować y opierać musi... już konie y bydło furazami pomęczyli, ledwo kilkanaście sztuk w mieście y po przedmieściach znajduie się... wielu gospodarzy domy y grunta z zasiewem porzuciwszy poszli wias... piechotnych codzień po kilkadziesiąt każą pędzić do kopania, po różnych miejscach zakopanych szukając armat, żaden dzień nie iest wolny y niemal każdej godziny wiele płaczów, skarg y lamentów...¹⁾

Komendant zaś zamku nieświeskiego pisał do księcia Panie Kochanku co następuje:

...„Obiawszy J. P. Czerniszew pułkownik Woyska Rosyjskiego 14 februari, komędę po generale, wraz zaczął z skarbów zamkowych brać co mu się zdawało najpotrzebniejszego iako to: wszystką broń staroświecką y terazniejszą, saydaki z strzałami, prochy y inne przygotowania. Ryskamerę funditus kazał zabrać zostawisz tylko koni y iezdców w zbroi, a broń wszelką staroświecką y inne szacowne rzeczy sam co lepszego wzięwszy resztę między oficerów swoiey komendy podzielił. Teraz przed Wielkanocą swoją, broń y strzelby różney naładowawszy sanek 32, z statuami Rebelizantów Krzyczew, Woszczyły, Witra, Stesia y Karpacza do Smoleńska odesłali... Iż za komendy P. Szlissera wzięto naszych trzy funtowych harmatek z lawetami y cały porządkiem... dwie harmaty za komendy P. Berezdyna takichże trzy funtowych. Za komendy generała de Carro przywieziono ze Słucka do fortecy Nieświeskiej różney kalibry harmat 52, z których zostawiono sztuk 11 większych, a mniejszych 41 sztuk z naszymi 26 harmatkami. Bez kwitu zabrano samych tylko harmat 67. Za komendy P. Czerniszewa wzięto z Słuckich harmat sztuk 11, które były zostawione, a naszych 10,

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Paszkowskiego. Teka 256. Nr.37011.

które wszystkie popalone y rozbite 21 in suma 98. Te ostatnie y tamte iakie były kalibry z napisami, iż te 21 sztuk z moździerzkami całkiem wziętemi same harmaty koło Siejłowicz między błotami na słosach potężnych ognistych spaliwszy y pobiwszy. Tu zostawiono iedną żelazną harmatę y dwa moździerze spiżowe naywiększe z lawetami, które ieżeli dłużej stać będą, dowiedzieć się nie podobna co lawety wszystkie żelaza poodzierano drzewo popalono"...¹⁾

W innym zaś raporcie tego komendanta czytamy:

...„Unter Oficer od koru artyleryi będąc pod wartą Rosyiską w Grodnie, ogłosił, iż w zamku Nieświeskim są zakopane harmaty, z relacyi którego naypierwo kopano głęboko za kaplicą przez kilkadziesiąt ludzi, potom przed bramą tylną ku grobli, nakoniec sam ten Sztomberk sprowadzony kopał na dziedzińcu zamkowym przed kaplicą, czekałem co za koniec, aż dopiero nic nigdzie nie znalazłszy, takowe iamy 21 Junii pozakopywać y zasypać kazali"...²⁾

Okropne czasy przeżywał Nieśwież w latach 1770 — 1775. Wojska rosyjskie gnębiły mieszczan kontrybucjami. Choroba srożyła się w okropny sposób, a „sołdaty” rosyjskie włócząc się po mieście, zabierali wszystko, co było cenniejsze. Dowodem tego jest skarga garnizonu nieświeskiego, wysłana do księcia Panie Kochanku, który w tym czasie znajdował się na wygnaniu. Oto dosłowne brzmienie tej skargi:

„My żołnierze Garnizonu Nieświeskiego z wielką nieświadomością odważamy się upaść do nóg Waszych Xcia Mość Dobrodzieya, prosząc o łaskawe względy w naszym pokrzywdzeniu, iż od woysk Rosyiskich przez żaden żywy sposób nie możemy w domach swych znaydować się, z przyczyny tey, że zebrawszy się w dziesięciu chodzą od stancyi do stancyi bankiety czynią, rozka-

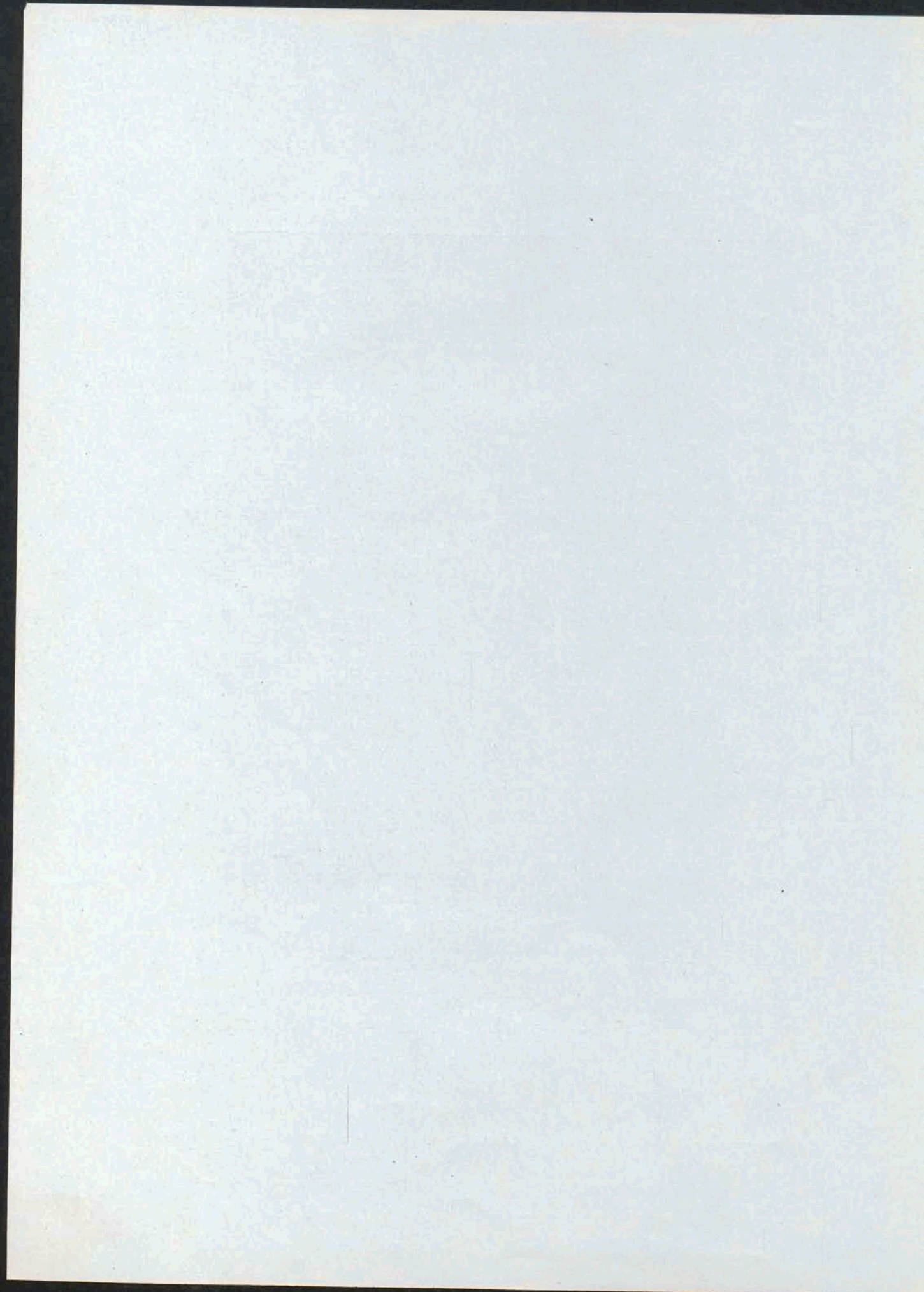
¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Popiniego. Teka 279. Nr. 12181.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Popiniego. Teka 279. Nr. 12181.



Zamek nieswiezki od strony wschodniej.

Fot. B. Taurogiński.



zuiąc ażeby byli Kielbasy, Jayca, Miensa, Kury, Wódka y insze bagaże. A gdy nie możemy wydołać, którą kolwiek z nas zabijają bez żadney przyczyny"...¹⁾)

W roku 1772, generał Bibikow zabrał olbrzymią bibliotekę nieświeską, liczącą około 20.000 tomów i wywiózł ją do Petersburga ²⁾). Ze skarbów zamkowych zabrano wszystkie cenne rzeczy, jak broń, srebro, złoto, kamienie drogie i wywieziono do Smoleńska, resztę zaś rzeczy porozdzielali oficerowie i żołnierze rosyjscy ³⁾).

Po udzieleniu amnestii konfederatom barskim, księżę Panie Kochanku powrócił do Nieświeża w roku 1778. Zaraz rozpoczął doprowadzać do porządku miasto, które w czasie jego nieobecności zostało bardzo zniszczone. Trzeba przypomnieć, że żydom nieświeskim wolno było mieszkać tylko na tak zwanych Michaliskach. Prawo to ustanowione przez księcia Sierotkę, ściśle było przestrzegane przez jego potomków, którzy surowo zabronili żydom budować domy i mieszkać na rynku. W czasie tułaczki księcia Panie Kochanku, gdy Nieśwież zajęty był przez Moskali, żydzi rozpoczęli skupywać, a częściowo przywłaszczając sobie place i domy, opuszczone przez mieszczan w czasie wojny.

Pierwsze kroki księcia Panie Kochanku były poczynione w tym kierunku, by oczyścić zażydzony rynek i usunąć żydów z nieprawnie zajmowanych domów. W tym celu wydał ustawę, mocą której wszystkie domy żydowskie na rynku zostały skonfiskowane i zwrócone chrześcijanom. Treść tej ciekawej ustawy jest następująca:

...„Iż między najpierwszemi staraniami umieszczając chęć czułość y troskliwość Naszą, iżby Miasto Nieśwież Stołeczne Ordynacyi Naszey Nieświeskiej, w ozdobney okazałości Domów y Zabudowań pomnażało się i kwitnęło, a Prawa y wolności łaskawie od Przodków Naszych Obywatelom nadane z klub swoich niewyciska-

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne 1.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Froelicha. T. 87. Nr. 3858.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Popiniego. T. 279. Nr. 12181.

ły się y nie naruszenie w całości y w trwałym dozorze zostawały, gdy przez zamieszane w Oyczyźnie czasy y nie bytność Naszą w Kraiu, toż Miasto do znacznych ruin przyszło częścią przez rozmaite uciążliwości, częścią przez niedbałe Obywatelów opuszczenie się, y pozwolenie z nadwężeniem praw zabudowanie się na placach Chrześcijańskich żydom, którym się w rynku mieszkać nie godzi, więc nie mogąc obojętnym na te występne bez Prawia y złe łask na życie poglądać okiem, ani znieść udziałanych zdrożności, rozkazaliśmy nie odwłocznie z całego Rynku rugować żydów, a przez nich zabudowane na Placach Chrześcijańskich domostwa na skarb konfiskować" ...¹⁾

W pałacu letnim, gdzie obecnie mieści się zarząd dóbr ordynacji nieświeskiej i kleckiej Leona księcia Radziwiłła, urządził wspaniały teatr, który był czynny w czasie karnawałów. Sprowadził do niego doskonałych aktorów, a na czele tego teatru postawił znanego w owym czasie i wybitnego artystę Kossowskiego²⁾.

Na Nowym-Mieście, za bramą Słucką w roku 1783 wybudował książe na grobli miejskiej dwa duże młyny, jeden z nich jako ciekawy zabytek stoi do dnia dzisiejszego³⁾. W zamku przy kaplicy wybudował wspaniałą salę królewską, zaprojektowaną przez Lutnickiego i ozdobioną naturalnej wielkości portretami królów polskich⁴⁾. Uporządkował książe Panie Kochanku fabrykę pasów i dywanów w Słucku, sławnych na całą Litwę, a także postawił na wysokim poziomie artystycznym huty szklane w Nalibokach i Urzeczcu założone jeszcze przez Annę Katarzynę z Sanguszków Radziwiłłową⁵⁾.

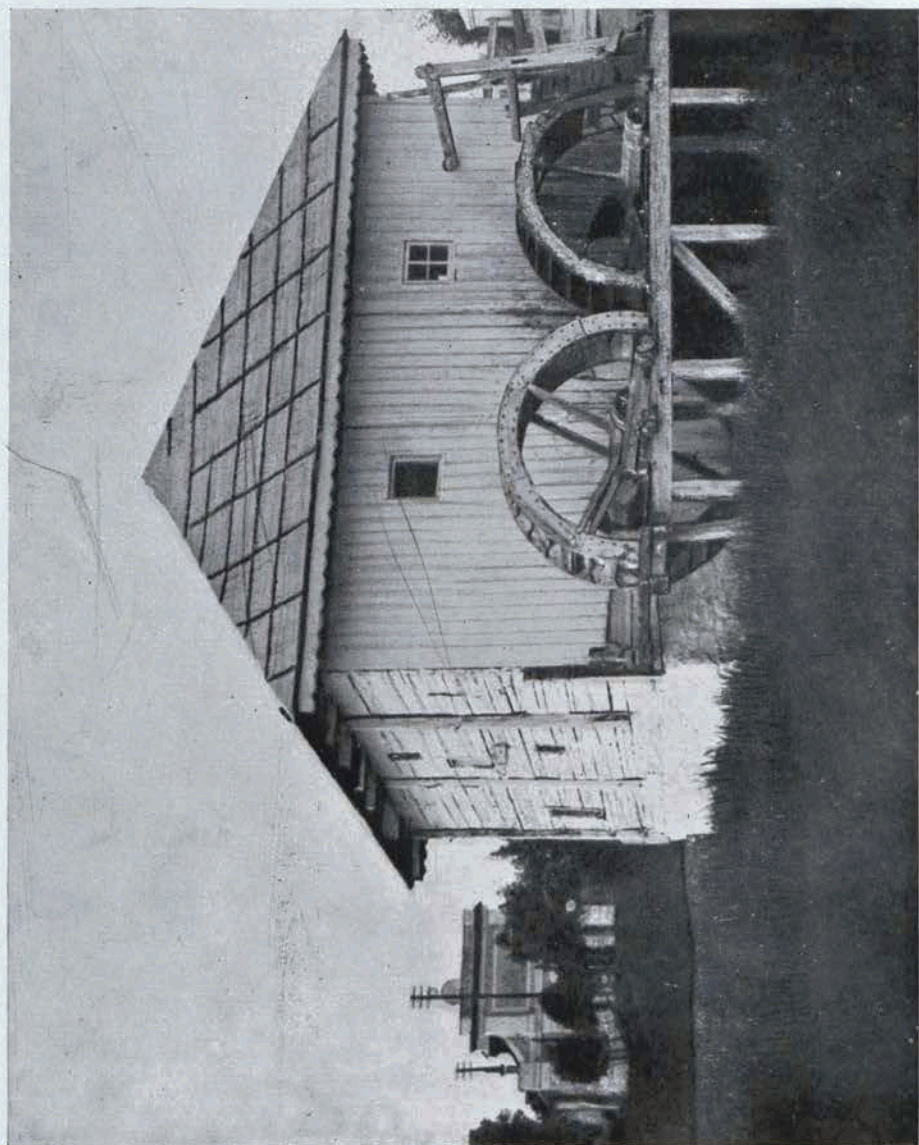
¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Kopie rozporządzeń gospodarczych księcia Panie Kochanku Nr. 30. Str. 312.

²⁾ Pamiętniki Kwestarza.

³⁾ Archiwum Nieświeskie. Kopie rozp. gosp. Nr. 80. str. 499.

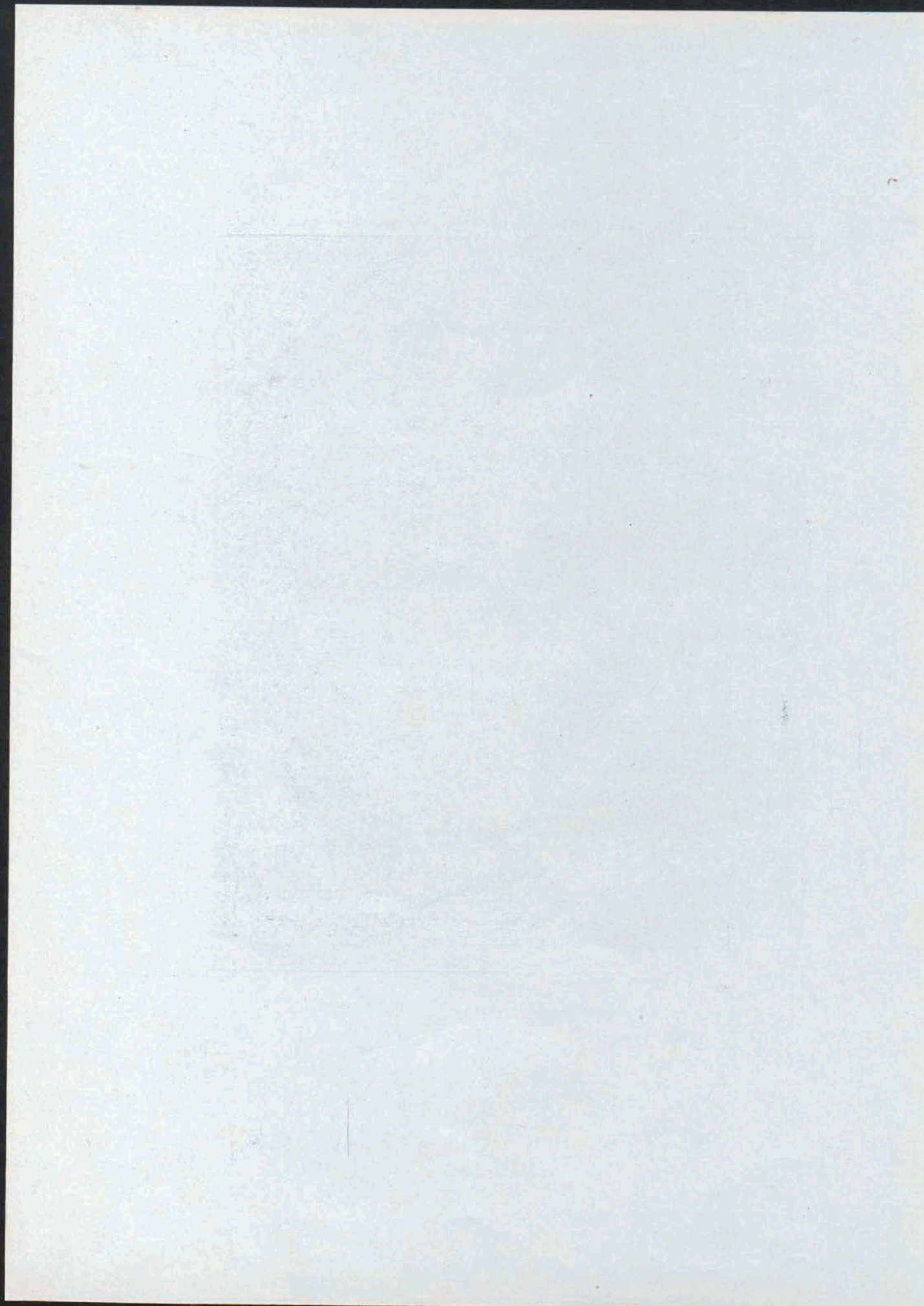
⁴⁾ Archiwum Nieświeskie. Listy Lutnickiego. Teka 185. Nr. 8726.

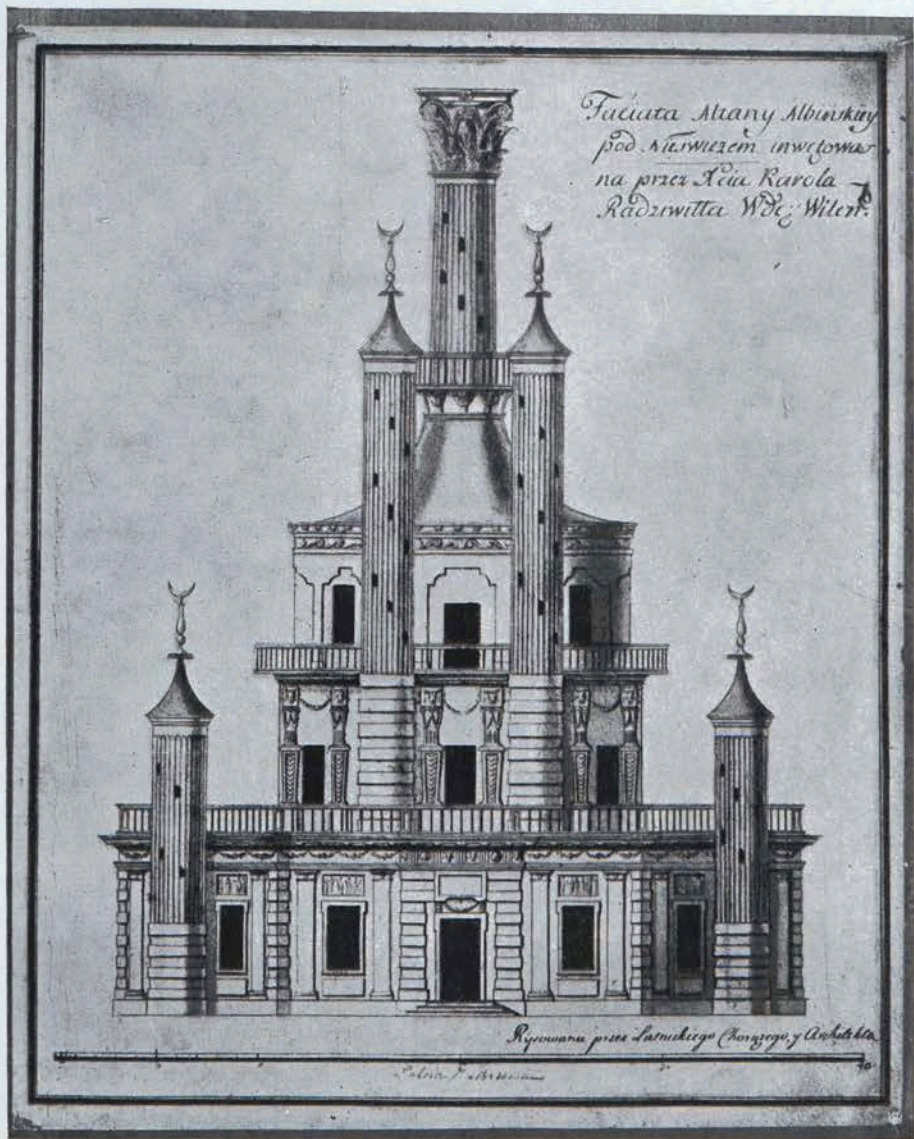
⁵⁾ D. Zygmunt Przyrembel na podstawie dokumentów wyjaśnił, że huty szklane w Nalibokach i Urzeczcu, założyła Anna z Sanguszków Radziwiłłowa, a nie Hieronim Florian, jak podają Kołtubaj i inni.



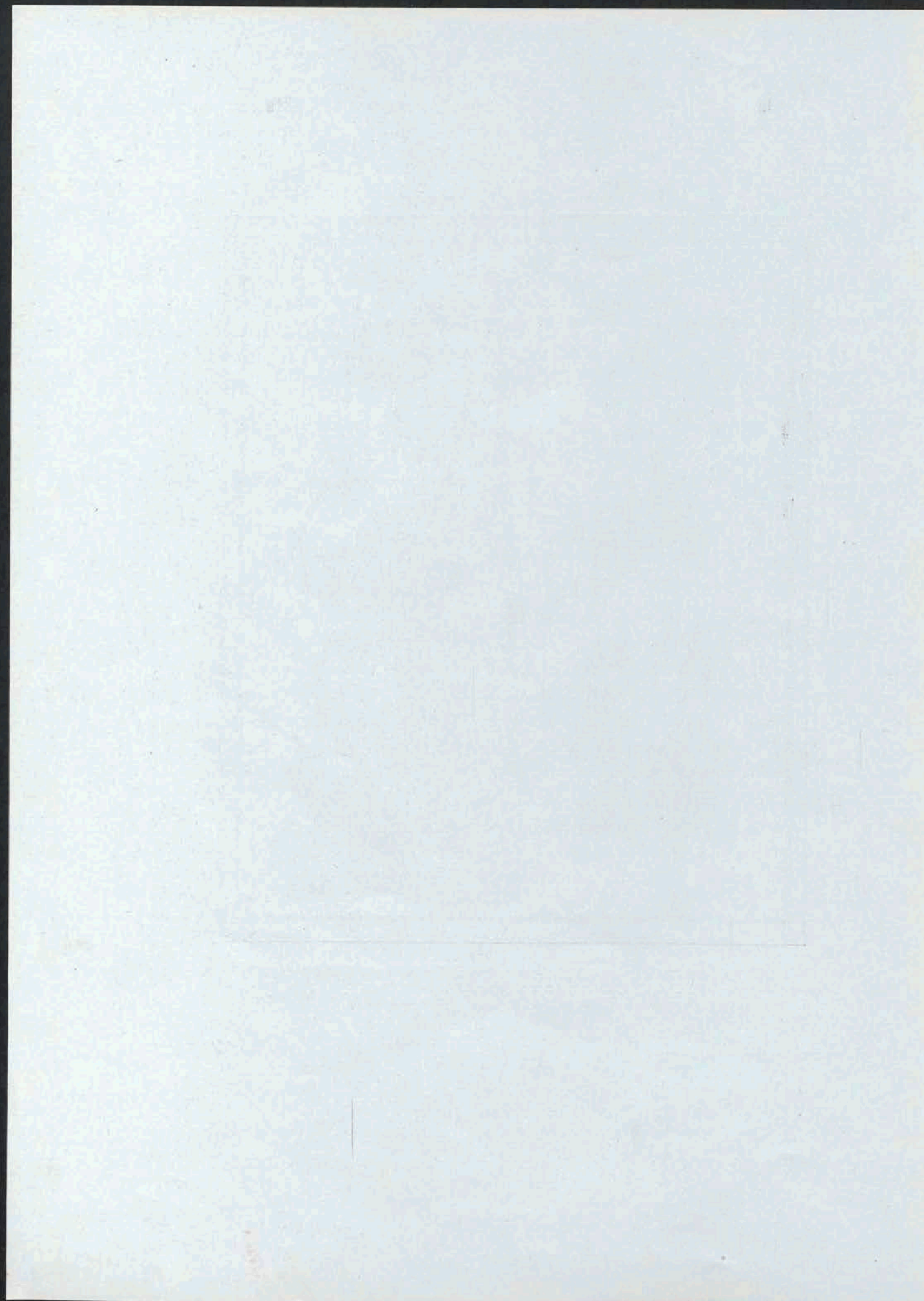
Zabytkowny młyn wybudowany w roku 1783.

Fot. B. Taurogiński.





Altana albańska — letnia rezydencja ks. Karola Panie Kochanku.
 (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie — gabinet rycin).



W roku 1780 książę Panie Kochanku rozpoczął budowę wspaniałej letniej rezydencji w Albie, według projektu Leona Lutnickiego. „Była to jakby kolonja letnia dla rodziny i przyjaciół księcia Panie Kochanku, ale kolonja oryginalnie i rozumnie pomyślana. Składała się ze 180 domków skromnych na oko prawie wieśniaczych, ale zaopatrzonych we wszelkie potrzeby. Każdy kolonista był obowiązany uprawiać ogród i wyznaczony dla niego kawałek ziemi. Wszyscy „albeńczycy” zjeżdżali do kolonji z końcem kwietnia. „Włościanie” albeńscy obu płci mieli przepisany ubiór i przepisane zajęcia. Wójtem tej wzorowej wsi był sam książę. Każda głowa rodziny była obowiązana wystawić dwa baciki z armatkami, aby krążyły po 8 szerokich kanałach, kamieniem wykładanych i zarybionych. Sam książę zbudował 20 większych bacików. Był to więc rodzaj floty, która posiadała swych admirałów i majtków. Majtkami byli synowie szlachty, dla których książę założył szkołę. Uczono w niej języków, geometrii, geologii, astronomji, inżynierji, rysunku. Instruktorami byli oficerowie ze szwedzkiej i duńskiej marynarki. Na placu do którego zbiegały się wszystkie kanały, stała „altana” będąca letnią siedzibą księcia. Były w Albie oranżerje, pasieki, 4 młyny. Każdy domek posiadał łazienkę. Miała Alba swój kościół i swego proboszcza, swój teatr, swój szpital z apteką. Przy „altanie” księcia była kaplica, nieopodal rozciągały się: łabędziarnia, bażantarnia, królikarnia, a za niemi zwierzyniec z jeleniami, danielami, łosiami, reniferami, żubrami. Majtków po ukończeniu lat 20 przeznaczal książę do służby Rzeczypospolitej”¹⁾.

W roku 1783, książę Panie Kochanku urządził w Nieświeżu z wielkim przepychem wspaniały obchód stuletniej rocznicy zwycięstwa króla Jana III pod Wiedniem. Wystawione były na widok publiczny zabytki po królu Janie III, a więc wszystkie trofea wojenne i dary, jakie król otrzymał z okazji odniesionego zwycięstwa nad Turkami²⁾.

Najwspanialsza uroczystość odbyła się w Nieświeżu w dniu 15 września 1785 roku. Z wielkim przepychem przyjmował Nieśwież w murach swoich

¹⁾ Kaz. Bartoszewicz. Radziwiłłowie. Str. 152—154.

²⁾ Gazeta Warszawska z roku 1783. Nr. 85.

króla Stanisława Augusta, jadącego na sejm do Grodna. Dnia 15 września powitał księżę króla w Snowiu i zaraz odjechał z powrotem, a to w celu przygotowania uroczystego wjazdu.

...„Przy odjeździe swoim księżę wojewoda miał umowę względem straży pokojów N. Pana i w tym dał preferencję nad milicją swoją kawalerji narodowej. Uczyniony atoli był układ, aby przy wyjeździe z zamku N. Pana zawsze była eskorta złożona z 20 kawalerji narodowej i tyluż Towarzystwa chorągwi złotej ordynacji nieświeskiej..

Dnia 16 septembra w czwartek. Wola N. Pana była, aby wyjechać z noclegu o godzinie dziewiątej z rana, ponieważ Snów tylko o pół trzeciej mili leży od Nieświeża. Więc po śniadaniu danym dla dworu wyjechał N. Pan o wyznaczonej godzinie, udarowawszy gospodarza¹⁾ pierścieniem z cyfrą swoją kameryzowanym, a gospodynią branzoletkami także kameryzowanemi. .

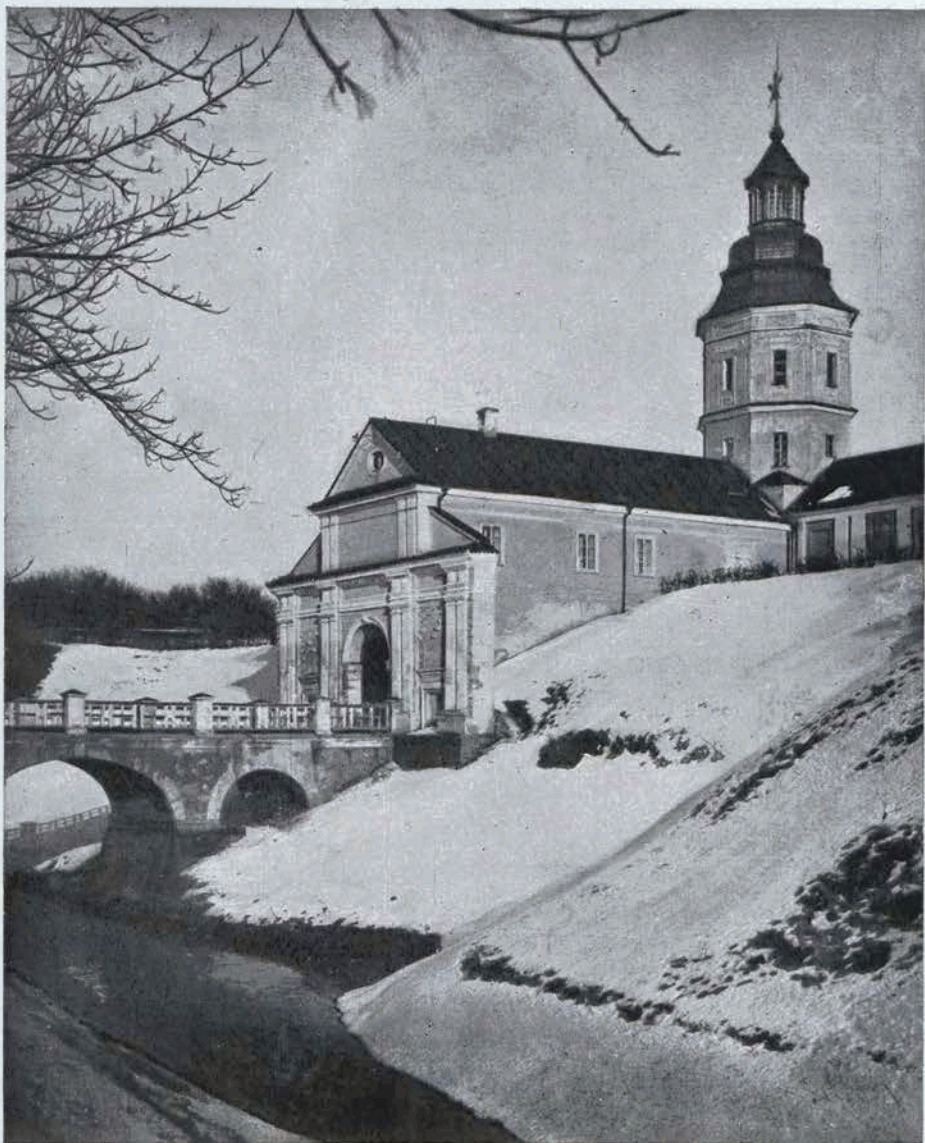
Cały szwadron kawalerji narodowej, prócz dawnej eskorty brygady pińskiej, asystował Naj. Panu. Powozy wszystkie szły rzędem za poprzedniczą landarą Pana Miłościwego, z pobocza przybyła szlachta na koniach tak dalece, że do Malewa, wioski księcia kasztelana trockiego²⁾, o półtorzej mili od Nieświeża leżącej, już się w dwoje asystencja pomnożyła. Z Malewic także poczęliśmy słyszeć huk armat, dających znać o przyjeździe pańskim.

Trzy z tych dział nazywają się kartauny, darowizna niegdyś króla Jana, od 48 funtów kule noszące. Słyszeć było, jak się namieniło wyżej, jeszcze w Nocy w Snowie o półtrzeciej mili leżącym od Nieświeża. U tegoż Malewa znaleźliśmy chłopstwo wszędzie stojące po obu stronach gościńca jeden od drugiego po kilka kroków, które bez przestanku „Vivat król Pan nasz Miłościwy” pokrzykiwało.

Pokazywały się nad gościńcem gromady ludzi przypatrujących się temu widokowi, a im bardziej N. Pan zbliżał się do miasta wolnym krokiem w otwartej landarze, przybrany w mundur kawalerji narodowej usarskiej,

¹⁾ Mowa o Rdułtowskim, chor. nowogr.

²⁾ Józef Radziwiłł.



Zamek — most zwodzony i brama wjazdowa.

Fot. B. Taurogiński.



tym więcej ludzi i koni przybywało, bo i to chłopstwo, które po drodze stało, szło za powozem, wołając bez ustanku „Vivat”.

O $\frac{1}{4}$ mili za Malewem stały konie podwodne książąt z dwoma koniuszymi Borzęckim i Kamińskim dla dworu Naj. Pana i koń bardzo piękny pod suto haftowanym dywdykiem dla samego monarchy, jeżeliby sobie życzył jechać konno.

Pan Miłościwy podziękowawszy koniuszom za tę uwagę książąt, dalej w landarze podróż kontynuował a dworscy wszyscy przesiedli się na wspomniane dzielne konie. Tymczasem nie ustawały huczeć armaty i pomazać się asystencja z powozów i konnych.

O pół mili od Nieświeża zajęchał drogę konno JW. Morawski, generał-adjutant i pisarz W. Litew. z Platerem, pisarzem polnym, i bratem swoim szambelanem i rotmistrzem brygady husarskiej w asystencji kulkudzieści koni, donosząc o stojącym w polu szwadronie kawalerji narodowej usarskiej, mającej konwojować N. Pana z Nieświeża do Grodna i czekając rozkazu jeśli ta kawalerja miała czynić swoje manewry.

N. Pan kazał się zastanowić powozom i wysiadłszy z swojej landary szedł w pole za gościniec, gdzie blisko pół godziny przypatrywał się rzezonym manewrom z pochwałą pięknych ludzi, koni i exercerunku. Część tej kawalerji pobiegła przodem do Nieświeża, na wyznaczoną sobie wartę, część pomnożyła asystencję jadącą za landarą. Jeśli policzymy wieśniactwo zebrane a przez półtorej mili w rzędach gęsto stojące, można mienić, że pół mili od Nieświeża już było do sześciu tysięcy ludzi pieszą, konną i powozami, asystencję składających.

Niedługo potem ujrzeliśmy uszykowaną na pagórku chorągiew złotą ordynacji nieświeskiej ze szlachty złożoną na koniach w mundurach, to jest w kontuszach granatowych z wyłogami czarnemi i żupanach palie. Było tej szlachty około dwieście z górą koni z proporcami koloru karmazynowego i czarnego pod swojemi rotmistrzami; w środku tej wspomnianej chorągwi po skrzydłach uszykowanej siedziało 80 ludzi zbrojnych w armaturę starożytną, to jest w kirysach, nabończykach i szyszakach żelaznych na gło-

wach, któremi wszystkimi komenderował J. pan Jankowski pułkownik z buzdyanem, w piękną przyodziany zbroję.

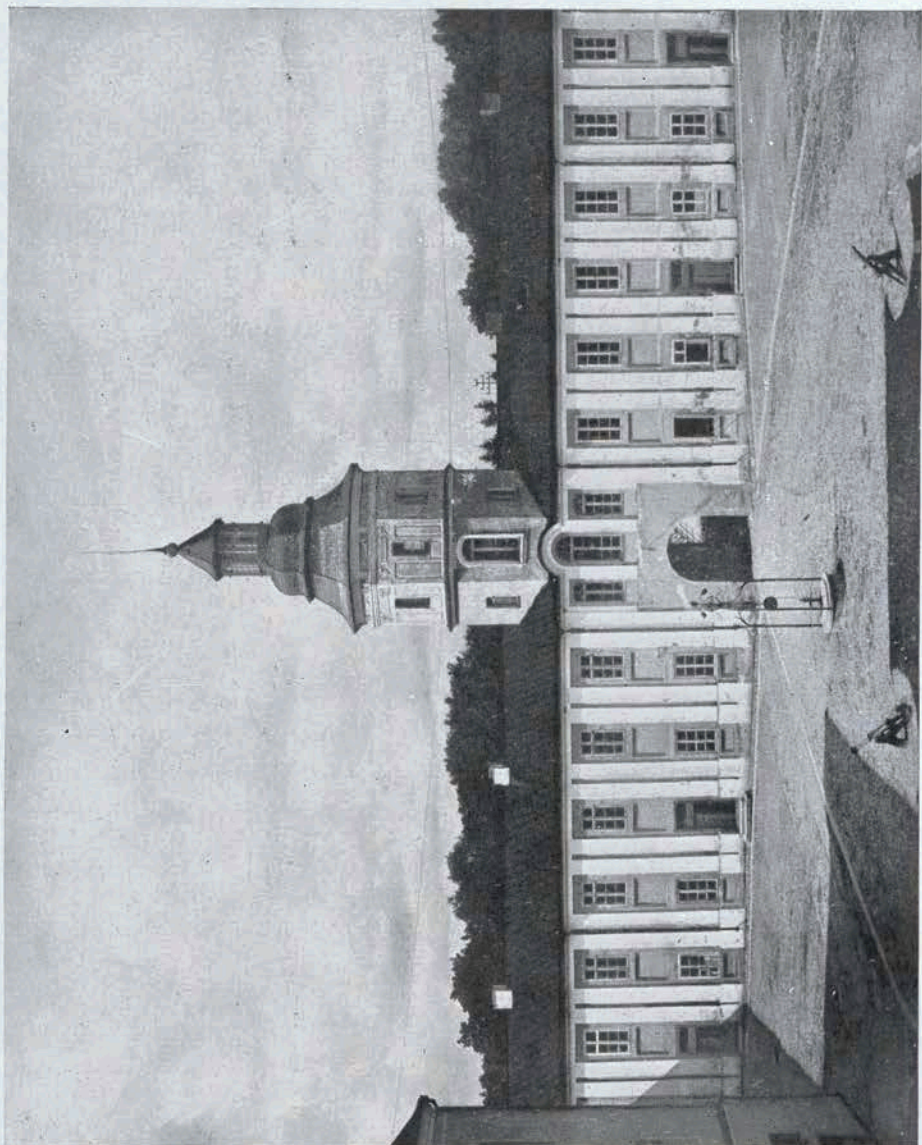
Ci uzbrojeni ludzie mieli w ręku starożytne kopje z dłuższymi chorągiewkami, która rozwinięta przy powiewnym wietrze piękny widok sprawowała.

Z tego miejsca ujrzeliśmy miasto Nieśwież z jego całą pozycją, widząc doskonale z osobna zamek-pałac, ratusz, pojezuicki, bernardyński, dominikański, Panien Benedyktynek kościół, rynek, kilka ulic i szkołę żydowską murowaną tudzież w bliskości za miastem, górę św. Michalską, na której był kościół i wspaniały klasztor, niegdyś nowicjatu jezuickiego, jakoteż niezbyt daleko tego miejsca pagórek otoczony wielkim i pięknym lasem — opactwo świętokrzyskie Benedyktynów. Dalej potem było widać rezydencję letnią książąt, Alba zwaną, w czem wszystkim mieliśmy zupełną explikację od asystujących naokoło powozu N. Pana.

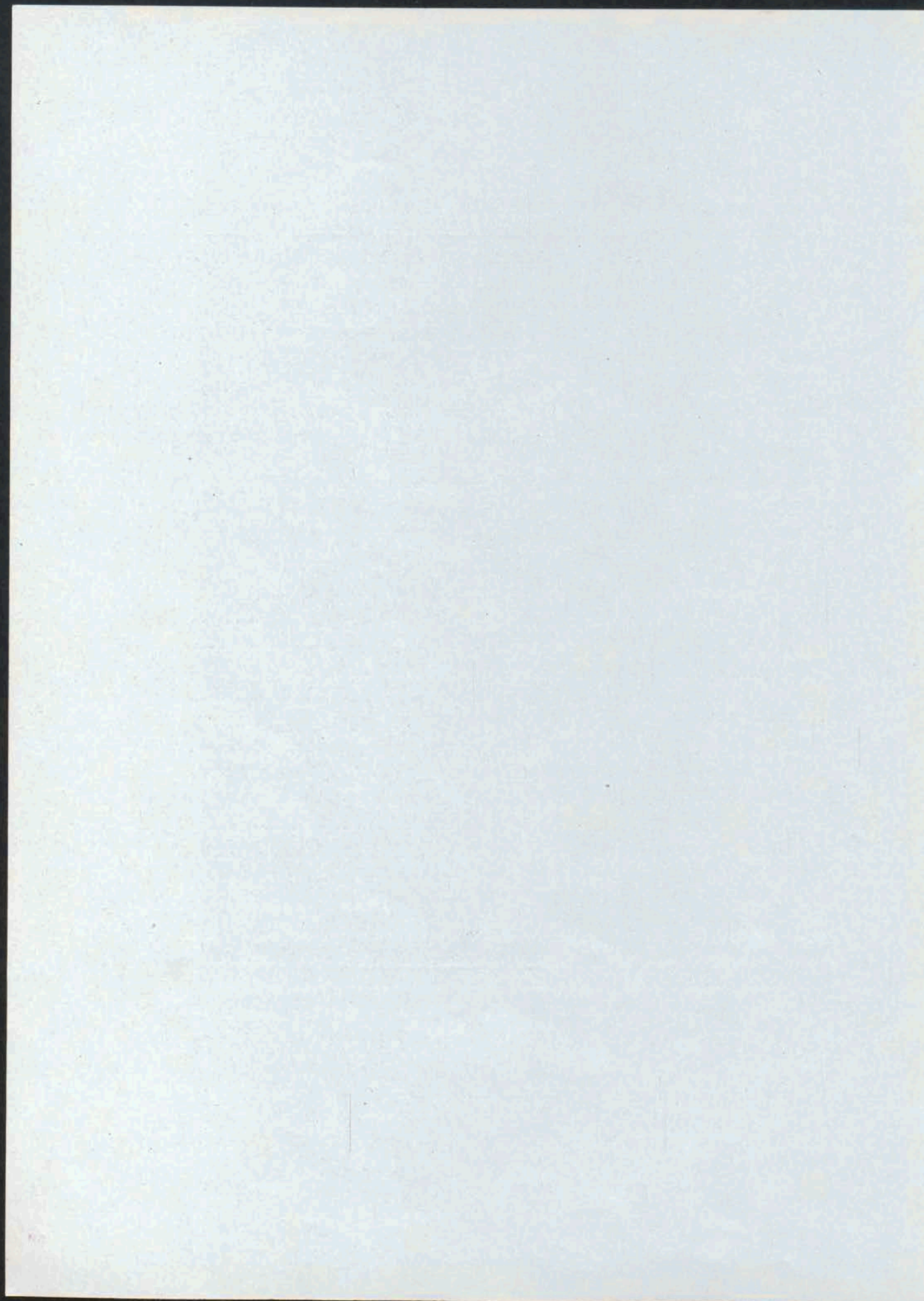
Po egzaminie całego miasta ujrzeliśmy stojące 12 koni podwodnych bardzo pięknych w sutych rzędach i pod haftowanemi dywdykami, które podówczas wzięte ze skarbcza; dalej stali uszykowani we dwa rzędy strzelcy do puszczy straży należący w zielonych żupanach i szarych kurtkach w liczbie do ośmiuset, mających w ręku fuzje.

Zajechał potem drogę N. Panu książę podkomorzy W. X. Lit., książę Sapieha, generał artylerji, J. P. strażnik Judycki z wielu oficjerami a na koniec o ćwierć mili od Nieświeża stały uszykowane województwa: wileńskie z dwoma powiatami, to jest oszmiańskim i wiłkomierskim, mińskie z powiatem mozyrskim i nowogródzkie.

Do zbliżającego się N. Pana w pośrodku tysięcznej asystencji podjechał książę wojewoda wileński na bardzo pięknym koniu tureckim pod dywdykiem na dnie srebrnym, na którym zamiast haftu były pressé złote sztuki kameryzowane, przyszywane i rzędem podobnym, po królu Janie domowi książąt spadłym, sam był przybrany w mundur województwa swojego a na głowie miał kołpak soboli z kitką brylantową, kilkadziesiąt tysięcy dukatów wartująca, co wprawdzie wznowiło postać starożytnych Polaków; konia pod nim dwóch prowadziło masztelarzy...



Ogólny widok bramy zamkowej ze środka podwórze.
Fot. B. Taurogiński.



Jechaliśmy aż do bramy tryumfalnej na przedmieściu Kazimierz nazwanym, zbudowanej mającej napis:

„Laetitiae et felicitatis publice Stanislao Augusto Regi Poloniae,
magno duci Lithuaniae Carolus II. Dux Radziwillus”.

U której witali żydzi oracją i ofiarowaniem sztuki, jakie się kładną zamiast serwisów u stołów taflowych z różnymi figurami i piramidą ukoronowaną, herby i cyfrą królewską na sobie mającą. Dalej gdyśmy przejechali przedmieście, zatrzymał się N. Pan przy bramie miejskiej, gdzie na moście stał magistrat a wójt magdeburji nieświeskiej powiedział bardzo piękną mowę...

Oddał potem N. Panu na tacy klucze od miasta, wałami naokoło ufortyfikowanego, które J. K. Mość przyjąwszy mile nazad powrócił. Brama miała na sobie napis pod cyfrą królewską i herbami:

„Attolite portas Principes vestras et introibit Rex”.

Potem gdyśmy wjechali w nią wileńską nazwaną, widzieliśmy miasto gęstym ludem po ulicach, oknach i gdzie kto mógł patrzeć, napełnione. Jadąc około ratusza w rynku prezentował broń cały bataljon garnizonowy, z 900 gemajnow grenadjerów złożony, których komenderował J. P. Radziśzewski, pisarz grodzki starościński, podówczas poseł nowo-grodzki, pułkownik i jeneralny komendant milicji książęcej. Dalej na drugim wielkim placu przed kościołem pojezuickim stała dragonia w liczbie do 300 ludzi dla parady i dawania ognia. W kościele był przygotowany pulpit aksamitny z takimże wezgłowiem, na którego bokach stało 30 ludzi, ubranych od stóp do głowy w żelaznych zbrojach, trzymających w ręku alabardy.

Wszedł N. Pan z cmentarza ¹⁾ do kościoła prowadzony od Jm. X. Wodzińskiego, biskupa smoleńskiego²⁾, pontificaliter ubranego, przy odgłosie na chórze orkiestry i biciu z armat nieustannym...

¹⁾ Cmentarz, o którym wspomina rękopis, znajdował się na przeciwko dzisiejszej plebanii i zajmował przestrzeń między ul. Studencką, przylegał do kościoła jezuickiego i obecnych koszar 27 p. ul. Chowane na nim były zwłoki księży jezuitów.

²⁾ Pomyłka.

Ruszył potem N. Pan do zamku stawami otoczonego obszerną, prostą i wspinałą na 2000 kroków długą groblą z miastem złączonego w tej asystencji u wałów zamkowych i bramy JP. de Ville major i komendant cytadeli ofiarował N. Panu klucze, które Pan Miłościwy przyjąwszy, one-muż powrócił i pod całą bytność swoją powierzył.

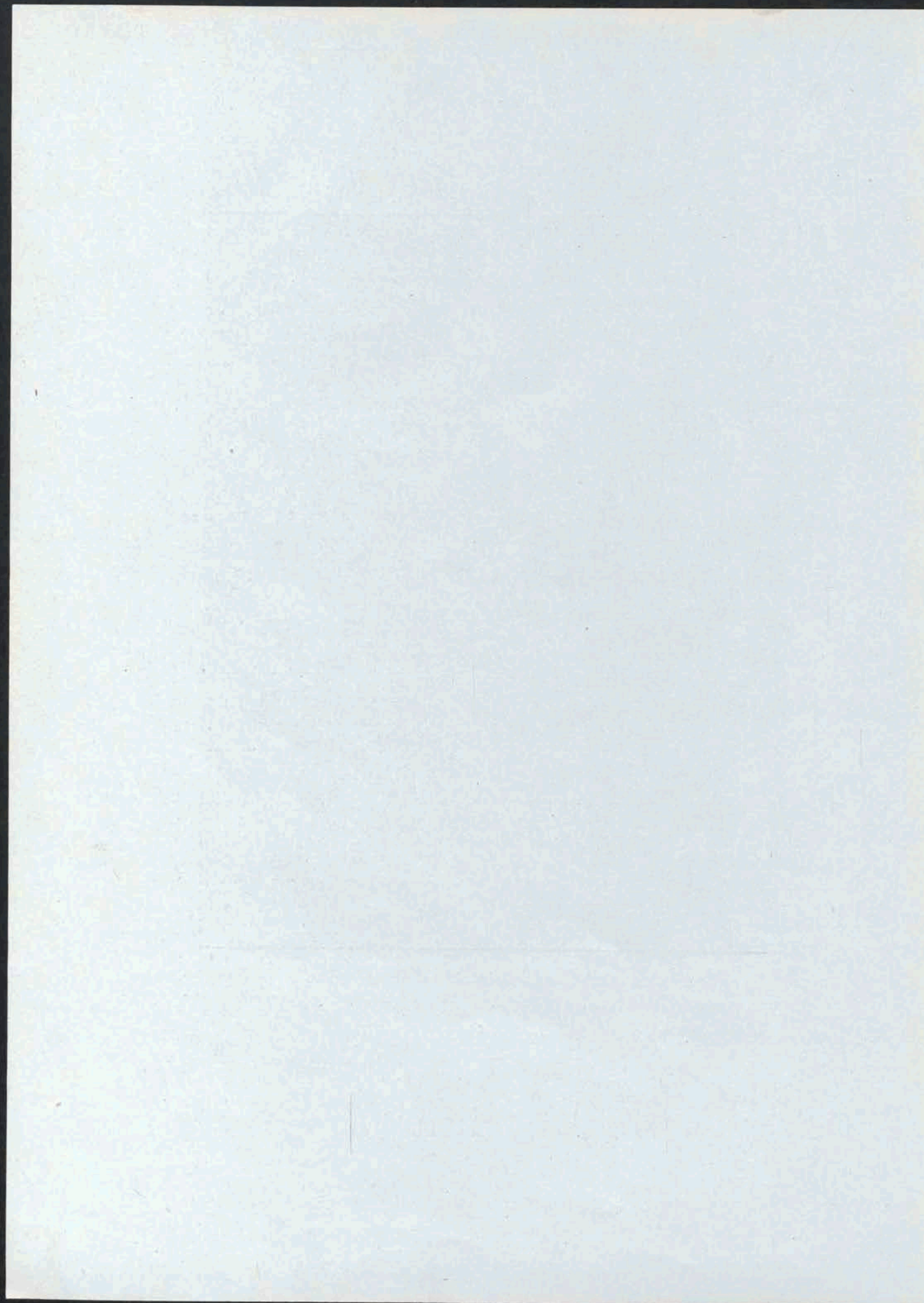
Gdyśmy wjechali na dziedziniec, działa fortecy i cytadeli nieświe-skiej wydawszy około tysiąca razy ognia, huczeć przestały, a P. N. wszedł-szy do sali nazwanej hetmańską, przed pokojami swemi znalazł oczekujące siebie państwo i urzędników prawdziwie w takim nacisku, że się ledwo można było precyzyjnie do pokoju, już to było około godziny drugiej z po-ludnia, przeto N. Pan zabawiwszy się krótko, poszedł do swoich pokojów, wspinał się i według godności majestatu umeblowanych. Jako to znalazł w pokoju audjencjonalnym obicia najprzedniejsze francuskie, złotem, sre-brem i kolorami haftowane, tamże rozbity był tron po królu Janie, przez sukcesją spadły, a pod nim nad krzesłem zawieszony był portret wielkości żywej N. Pana. Na środku lustro wielkie. Ramy u zwierciadła jako też wszystkie poboczne lichtarze były srebrne. W pokoju sypialnym obicia aksamitne złotem, między którymi jest sztuka wielka szpalerowej roboty, czyniąca honor manufakturze krajowej, wyobrażająca księcia Michała Ra-dziwiłła, hetmana wielkiego i wojewody wileńskiego. Na koniec wielkości żywej czyniącego popis z wojskiem litewskim przed Augustem III pod Zabłudowem tejże samej fabryki. Widzieliśmy szpalery na kilka pokojów, wyobrażające historję XX. Radziwiłłów i srebrem szeroko haftowanymi brzegami. Stół wielki, ramy ze zwierciadła, lustro wielkie wiszące i wszyst-kie poboczne girydony, ekran wielki na kominie były srebrne z najpiękniej-szej starożytnej roboty, wszystkie sztuki jedne odlewane a drugie grubo robione.

Łóżko paradne z bogatej materji, na dnie sutym z srebrem i złotem grubym, gęstym i szerokim haftem było robione bardzo kosztowne, wyszło niegdyś w prezencie od króla francuskiego dla króla Jana.

Całemu dworowi królewskiemu wyznaczone były udzielne pokoje nie-tylko wygodne i okazałe, wszędy meble materjalne i wszystkie wygody,



Wschodnia część zamku nieświeżskiego od strony parku.
Fot. B. Taurogiński.



albowiem książę zreperował, odnowił i wygodniejszym sposobem rozrządził cały zamek gustem swoim tak dobrze, że ten gmach zdawał się być innym niż był dawniej.

Wszedł potem N. Pan ze swego pokoju do wielkiej sali, gdzie były zebrane damy, mające na czele JW. wojewodzinę smoleńską¹⁾, zaproszoną od księcia do Nieświeża, panią z urodzenia, urody, rozumu cnót a pokrewieństwa z familją Monarchy i pierwszymi w kraju, dobrze Polsce znaną...

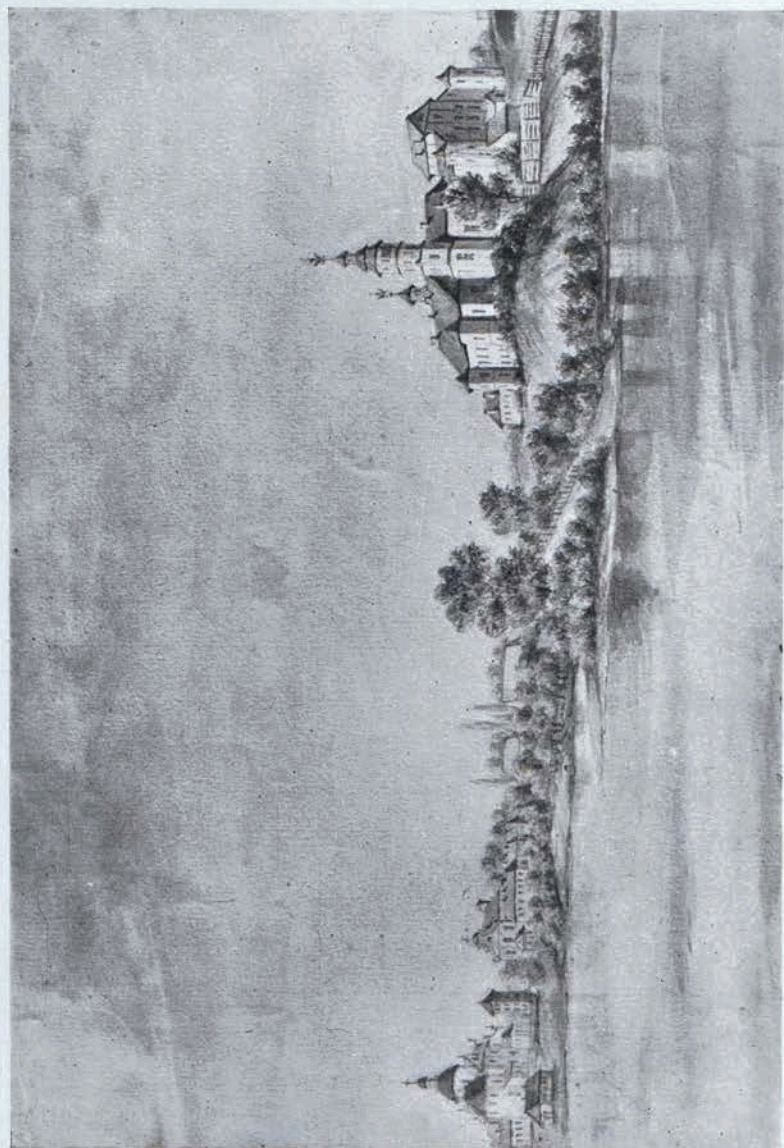
Sala ta wielka i w kilka tygodni przed przyjazdem N. Pana skończona, miała sufit malowany al fresco przez malarza nadwornego J. P. Estkę księcia Jmości, wyrażone na nim były genjusze cnoty i mądrości, trzymające portret N. Pana i koronę nań wkładające, niżej był genjusz w postaci sędziwej niewiasty, wyrażającej ordynację nieświeską, palącej na ołtarzu serca na ofiarę, które skrzydłami wzbijały do Monarchy, a niżej jeszcze genjusz książąt zbrojny wyniesionym mieczem zazdrość, w postaci brzydkiej odganiający, którą orzeł Radziwiłłowski wzięwszy za włosy dziobem targa i wlecze. Na górze opodal był znak zodiaczny, oznajmujący miesiąc bytności pańskiej...

Dzień 17 septembra, piątek. Pan Miłościwy po wczorajszej dla siebie fatydze, spoczawszy w bardzo dobrym zdrowiu do godziny ósmej, o godzinie 10 przywoławszy do siebie Morawskiego szambelana, udał się z nim do skarbcza książąt Radziwiłłów. Jest ten skarbiec złożony z trzech podłużnych sal, jedna z drugiej idących, na kształt korytarza. Widać w nim galerję przednich malowań, pięknymi napełniona sztukami, zbiory w porcelanach rozmaitych, w rzeczach fizycznych, metalach, portretach, kamieniach drogich, insygniach urzędowych domu radziwiłłowskiego i wielu innych sławnych ludzi różnych darowizn od monarchów, papieżów; mumję egipską i te wszystkie kosztowne spadki po królu Janie, które już opisała gazeta podczas aniwersarza zwycięstwa pod Wiedniem, tudzież zbiory po kilku królach i wielkich domach, które się przez sukcesję zlały w dom radziwił-

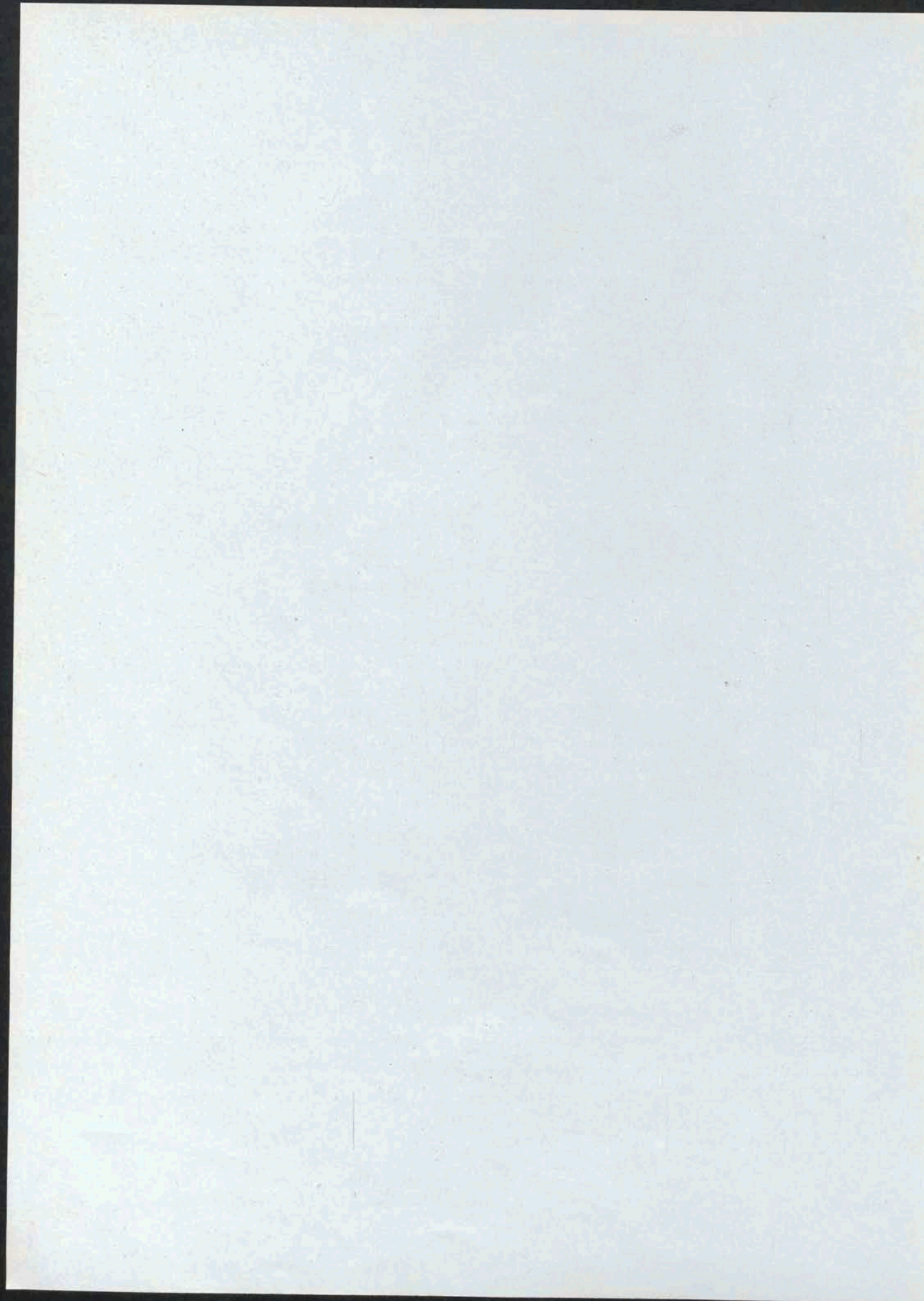
¹⁾ Józefowa Tyszkiewiczowa.

łowski. Przybył tam i książę podkomorzy, brat gospodarski, będąc przytomny aż do końca takowego oglądania. Bawił się Pan Miłościwy blisko trzech godzin w pomienionym skarbcu w kompanji niektórych osób dworu swojego. Za przewodnictwem Morawskiego szambelana, jako wiadomego wszystkich zabaw dla monarchy, a explikacją różnych ciekawości przez JP. Vöbbe, kapitana przełożonego nad tymże skarbcem, było zlecenie księcia gospodarza, ażeby notować wszystko, coby się podobało N. Panu dla uczynienia ofiary. Poznał to Pan Miłościwy, widząc z początku naznaczającego kredką przewodnika rzeczy chwalone, przeto przyglądając się ciekawie wszystkiemu, skąpym był w słownych pochwałach, aby przyjąwszy dobre serce, hojność wstrzymał nieżałującego nic gospodarza dla monarchy swego. Oglądając zaś między innymi sprzętami znajdujące się szaty, zbroje i orężę po księciu Mikołaju Sierotce Radziwille, protoplaście ordynacji nieświeskiej, dodał i darował na wieczną pamiątkę janczarce z cyfrą i herbami, niegdyś dla tego księcia robioną, dodawszy wrytą na tejże broni własną swoją cyfrę. W nadbrzeżnej tego skarbcu sali było 12 koni pięknej snycerskiej roboty, w bogato haftowane i samo przez się złote, diamentami, perłami i szacownymi kamieniami sadzone dywdyki, siodła i rzędy złote przybranych. Tamże widzieliśmy miecz z rękojeścią i pochwami złotemi, niegdyś po odniesionych zwycięstwach Żółkiewskiemu hetmanowi od Innocjusza papieża przysłany z kapeluszem starożytnego fasonu perłami wielkimi dychtownie jedna przy drugiej sadzonym.

Pomiędzy zaś innymi rzeczami znajdowały się ubiory, orężę i tarcze ludzi dzikich indyjskich oraz płaszcz orderowy św. Ducha w złote masywne płomienie haftowany od króla francuskiego Janowi III przysłany i wiele rozmaitych rzeczy, których ani czas krótki przejrzeć i egzaminować, ani pamięć wszystkich objąć nie mogła. Po zakończeniu tego wszystkiego oglądania szedł N. Pan na wał zamkowy dla przechadzki po wolnem powietrzu i dla widzenia pozycji tej cytadeli otoczonej na około stawami i niedostępnymi błotami, jako też po bastjonach dział ogromnych na każdym po sześć sztuk wystawionych, z których kilkanaście było lanych za Zygmunta I w różnych figurach i ledwo nie filigranową robotą sporządzonych..



Ogólny widok zamku i miasta w 1876 r.
(Według akwareli Napoleona Ordy --- Muzeum Narodowe w Krakowie).



Dzień 18 septembra, sobota. Najjaśniejszy Pan odwiedziwszy dnia wczorajszego skarbiec szedł z rana do archiwum książęcego pod dozorem JP. Kałuckiego, będącego za przewodnictwem tegoż Morawskiego szambelana z jp. podkanclerzym, jx. biskupem pisarzem W. X. L.¹⁾ i z księdzem Gawrońskim lektorem i innemi z dworu swego, dla oglądania różnych manuskryptów tak w księgach jako i oryginałach. Wiadomo jest albowiem, że za przywilejem Zygmunta Augusta książęta Radziwiłłowie są archiwistami W. X. L. Widzieliśmy tam moc wielką dyplomów oryginalnych unji koronnej W. X. L., dyplomów cesarskich, Rzeczypospolitej i królewskich, domowi książąt służących, przytem biblię gockim charakterem pisaną przed wynalezieniem druku, tudzież zbiór w foljantach wielkich, oprawnych listów i korespondencji oryginalnej domu książęcego z monarchami, papieżami, elektorami, patriarchami, sułtanami tureckimi, chanem tatarskim, z Marcinem Lutrem, Janem Kalwinem i innemi znakomitemi osobami...

Owiedziwszy archiwum Pan Miłościwy nim wszedł do swoich apartamentów, wstąpił do jw. wojewodziny smoleńskiej; a potem do księcia wojewody. Pokój księcia ozdobiony był portretami N. Pana i całej jego familji prawdziwie dobrej ręki z oryginałów warszawskich kopjowanemi. Prowadził potem N. Pana do swojego laboratorjum tokarskiego, w którym dał dowody swoich zabaw i ofiarował monarsze tabakierkę z przeźroczystej kości słoniowej, złotem wewnątrz wykładaną, swojej roboty. Podobny podarunek uczynił jx. biskupowi pisarzowi W. X. L. i generałowi Komarzewskiemu. Miał przytem honor ofiarować maszynę mechaniczną tokarską N. Panu, robioną w domu, do wyrabiania jakiej chcąc wielkości portretów i numizmatów.

Obiad był o zwyczajnej porze i z zwykłym za zdrowie N. Pana spełnieniem kielicha. Po nim w sali wielkiej kawa i koncert, a około godziny 5-tej polowanie na wilki za przedmieściem nazwanym Nowem Miastem w zaroślach naprzeciw Alby. Na tem polowaniu N. Pan swoją ręką ubił dwudziestu kilku, a te w kniei od psów połapane i zagryzione zostały.

¹⁾ Naruszewicz.

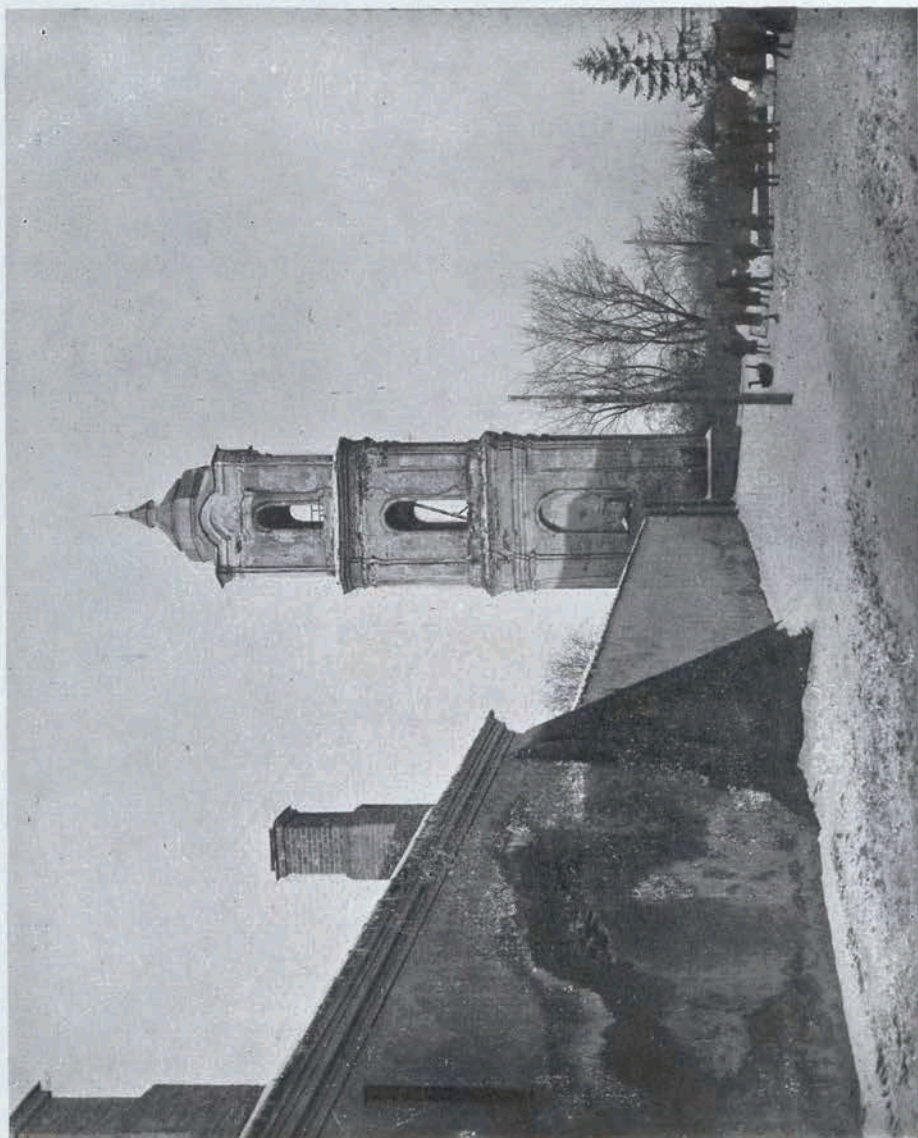
Przytomni jw. podkanclerzy lit. generał Komarzewski i starosta mielnicki¹⁾ mieli także pozwolenie od N. Pana strzelania po kilka razy. Był tam wpuszczony i niedźwiedź, który miał być gończymi psami forsowany i na altanę pędzony lub gdy się im opierał i z gęstwiny wyniszczyć nie chciał, książę wojewoda wileński pod altaną stojący, wzięwszy z sobą Morawskiego szambelana, pobiegł tam pieszo dla uczynienia dyspozycji i przymuszenia onego do wyjścia. Co widząc N. Pan, że nie był żadną bronią oprócz kordelesa opatrzony, posłał kilku oszczepników z pod altany za nim, obawiając się przypadku dla osoby jego. Ale gdy tenże niedźwiedź psy łamiąc i szarpiąc z gąszczy ruszyć nie chciał, zlecił Pan Miłościwy, aby tam w miejscu był zabity. Powracając z polowania N. Pan do siebie zdrowy i wesół, już mrokiem wstąpił do pałacu i tam na teatrze przypatrując się wyżej wspomnianej machinie słonecznej, potem księcia podkomorzego lit., tamże mieszkającego, bytnością swoją udarował.

Około godziny 8 wieczorem wyjechał N. Pan w karecie z jpanem wdą ruskim, podkanclerzym litewskim na oglądanie fajerwerku i iluminacji do Alby.

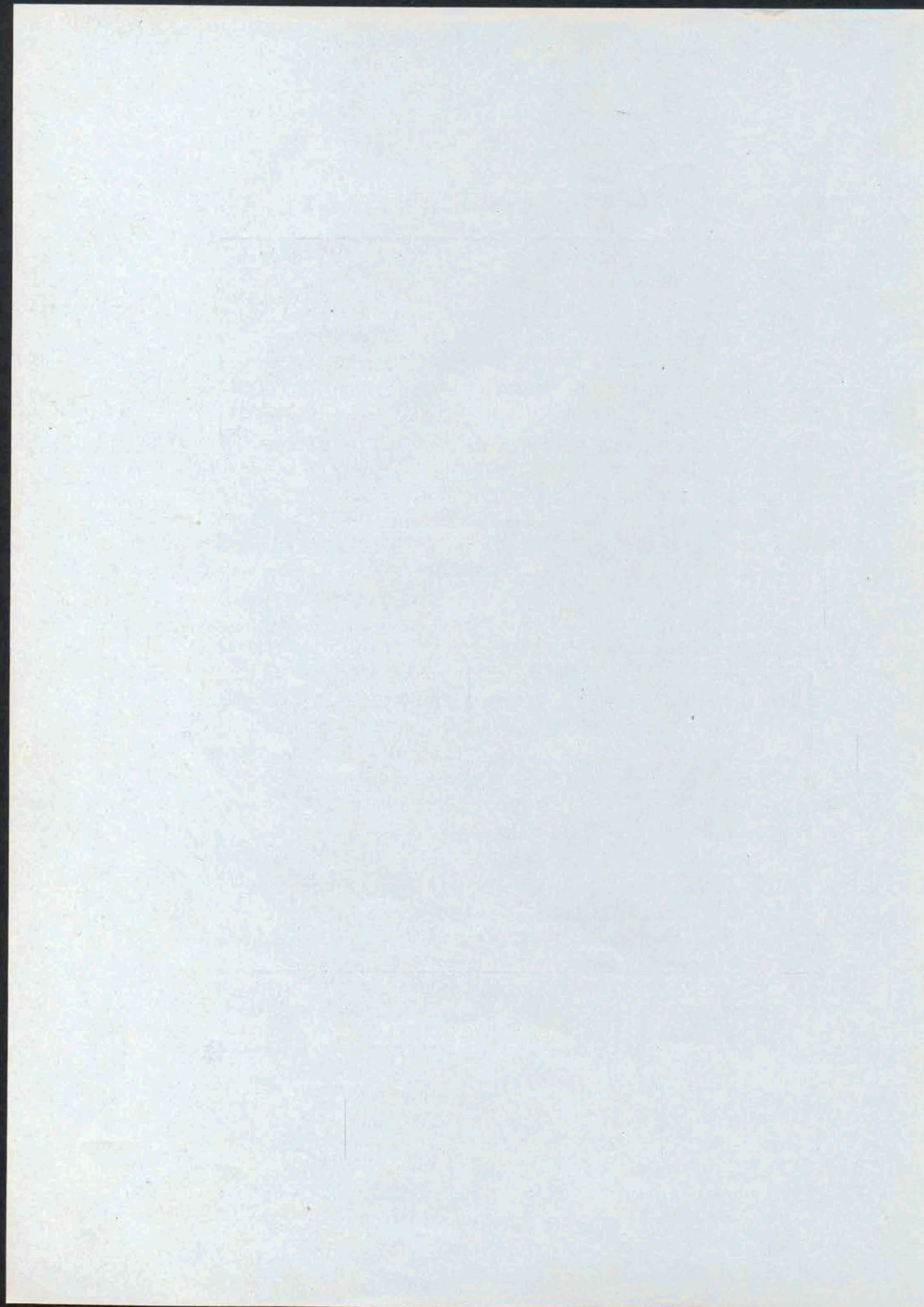
Od samego miasta aż do tego miejsca była prawie na dobrą $\frac{1}{4}$ mili iluminowana droga, stojącymi po bokach giryonami, które były lampami oświetlone.

Alba jest to letnia rezydencja książąt Rądziwiłłów. Książę wojewoda wileński, jako głowa familji i dziedzic miejsca rozdał w tej Albie place rozmierzone dla swoich imienników i krewnych i domki im wiejskie ze wszystkimi wygodami pobudował z drzewa po prostu, a na tych wszystkich były malowane zwierzęta różne. Każdy z mieszkańców tamecznych wysilił się na gust osobliwszy w przeinaczeniu i umeblowaniu swojego domku, a ta różność gustu sprawowała tym większą wspaniałość i szacunek dla tej kolonji. Wszystkie domki były stawione rzędem nad jednym, największym i najobszerniejszym nad innych wielu kanałem, które ściągały się na kształt promieni gwiazdowych do jednego centrum, to jest krągłego

¹⁾ Szydłowski.



Wieża klasztoru PP. Benedyktyniek nieświeskich.



placu, na którym była zbudowana altana arcypiękna, zrobiona na model kościoła św. Zofji w Stambule, ozdobiona meczetami architektury i inwencji samego księcia gospodarza, na około której ośm oficyn żadnej nie czyniących przeszkody prospektowi na tyleż otaczających kanałów.

Przybywszy J. K. Mość do pałacu albeńskiego, iluminowanego, wszedł na górę dla widzenia wspaniałego fajerwerku, który był zapalony i trwał więcej godziny w trzech aktach, z różnych aktów i inwencji złożony z ukontentowaniem Pana i wszystkich przytomnych spektatorów, że się bardzo dobrze udał.

Jechał potem N. Pan wzdłuż tej wioski do altany wyżej wspomnianej, a za nim prócz wielkiej liczby konnych do kilkadziesiąt karet posóstnych, bądź po ośmiokonnych, ponad kanałami suto iluminowanymi w rozmaite desenie, po obu stronach natkane girydony lampami, reperkusja ze świateł tych nadbrzeżnych podwajała ogień w wodzie, co wspaniała i piękny czyniło widok, aż do podziwienia. Liczono w całej tej iluminacji lamp palących się do ośmiukroć sto tysięcy, dla których zapalenia kilku tysięcy ludzi potrzebowano. Cóż mówić o altanie, bardzo wspaniałej w kolorowe ognie iluminowanej, która między kanałami światłami jak twierdza jaka stojąc, bawiła niewymownie N. Pana. Na pokazanie więc swojego wielkiego ukontentowania wszedł Pan Miłościwy na dół do altany, a zastawszy tam na sali liczną kompanję dam, tańcował razy kilka dla uczynienia pamiątki i na odjeździe z wylaniem sercem dla gospodarza wypił cały kielich wina szampańskiego, pod hasłem szczerob licha nieznau dom Radziwiłłów, tem się zakończył dzień sobotni.

Dzień 19 septembra, niedziela. Król Imć wstawszy o pół do ósmej godzinie, udał się do kaplicy zamkowej na słuchanie mszy św., jako w dzień niedzielny...

Po zakończeniu nabożeństwa N. Pan wrócił się do swojego apartamentu, gdzie zabawiwszy nieco, wyjechał do Alby domków, rezydencji letniej książąt, w asystencji oficerów obojga brygad i dworskich.

Przyjmował naprzód króla j. książe wojewoda wileński w swoim domku, jako wójt tej wioski. Oglądał Pan Miłościwy z ciekawością wszystkie

pokoiki gustowne i bogato przyozdobione, ogródek mały i dziką promenadę w różne altany, a pod nimi podziemnymi kuchniami i lodowniami dokoła wodą oblaną, oraz ptaki w klatkach różnego gatunku. Pochwalisz zatem gust księcia, szedł do drugiego J. P. Ferginowej, generałowej, mieszkania, które podobnym sposobem zabudowane i ozdobione było. Dalej szedł do księcia Macieja, krajczego W. X. L. Ten gospodarz spotkał N. Pana z chlebem w bramie i temi słowy przywitał: „Ten chleb, z którym spotykam N. Pana, słodki nam jest pod twojem panowaniem”. J. K. Mość obejrzawszy piękny ogródek i wszystkie ciekawości udał się do domku księcia kasztelana trockiego¹⁾. Spotkany był od gospodarza i córki jego u drzwi, zaproszony do środka na czekoladę, a asystujący na likwory i frukta. Po tem śniadaniu wiejskiem, kontynuował drogę do księcia podkomorzego²⁾ mieszkania. Tu w ogródku jego przypatrywał się skałce dokoła wodą oblanej, sieciom do połowu ryb rozwieszonym, dalej trochę dzikiej promenadzie, leszczyną zasadzonej, z zabudowaniami po niektórych miejscach domkami, zwierzyńcykiem, sarnami napełnionym.

Obejrzawszy zaś z ukontentowaniem te wszystkie domki, udzielnę w sobie osobliwości i gust mające, powrócił do zamku, gdzie o zwyczajnej porze nastąpił obiad, a po obiedzie była kawa i koncert w sali wielkiej, a około godziny szóstej odwiedził N. Pan kościół parafjalny pojezuicki, oraz grób w nim XX. Radziwiłłów, idących od Mikołaja Sierotki, wojewody wileńskiego.

Potem jechał Pan Miłościwy do kościoła Panien Benedyktynek i oglądał tam aparaty niegdy od fundatorki owych księżniczki Radziwiłłównę sprawione. Wstąpił potem do klasztoru i celi jp. księżni z domu Szaniawskiej, witany od niej i traktowany konfiturami.

Tymczasem zaś gdy monarcha odwiedzał kościoły, zaprzątniono się około iluminacji fortecy gibraltaru i armowania tak tej twierdzy imaginowanej, jakoteż i floty do jej ataku skombinowanej. Forteca ta była zrobio-

¹⁾ Józef Radziwiłł.

²⁾ Hieronima Radziwiłła.

na z drzewa i płócien malowanych, w figurze rzeczywistej podobna. Niedaleko kościoła ex-jezuickiego, na brzegu wielkiego stawu, który zamek księcia po większej części oblewa. Naprzeciwko fortecy, na tymże stawie przy brzegu zamkowym, było około trzydziestu statków na formę okrętową z masztami i żaglami do atakowania przygotowanych, a między flotą i fortecą było kilka bateryj i flota gęstemi była odarnowana lampami. Każdy zaś statek baterji i sama forteca, licznymi działami i żołnierzem zbrojnym były napełnione. Począł się ten atak około godziny ósmej, a trwał do dziesiątej, przy tych manewrach imitowano puszczanie bomb z obu stron, straszny zewsząd nieustający armatni i ręczny ogień, sprawował piękny i razem okropny widok, mianowicie gdy flota i baterje postępowały pod gibraltar i gdy kilka z tychże wysadzonych z fortecy bombami, zapalone w szmatach po stawie pływały, a statki przepłoszone w zupełnym porządku, dając odpór, rejterowały się do portu, skąd wyszły. Patrzył N. Pan na tę bitwę wodną z pokoju jx. biskupa, pisarza W. X. L., bo stamtąd najwygodniej widzieć można było. Po tym prawdziwie wspaniałym widoku, podziękowawszy Pan Miłościwy książętom, przy boku swoim będącym, udał się na spoczynek.

Dzień 20 septembra, poniedziałek... Po obiedzie i dwugodzinnym spoczynku wyjechał N. Pan w asystencji licznej, konnych i karet, za gaj benedyktyński, klasztorem św. Krzyża nazwany, na polowanie niedźwiedzi, które w liczbie dwudziestu kilku na pole wywiezione, z klatek wypuszczać miano i gonić ku altanie. Dwie było altany, jedna dla N. Pana, pod baldachimem, druga obszerniejsza dla gości.

Pan Miłościwy miał przy sobie księcia kasztelana trockiego i panów: podkanclerzego litewskiego i wojewodę ruskiego, generała Komarzewskiego, a około altany królewskiej dla bezpieczeństwa stali z oszczepami jpanowie Judycki, strażnik polny litewski, książę Sapieha, generał artylerji, Szydłowski, starosta, tudzież wielu gości i oficerów obojga brygad.

Książę wojewoda wileński z bratem ks. podkomorzym, tudzież pisarzem litewskim, szambelanem Morawskim, biegali konno dla uregulowania tego myślistwa.

Pierwszy niedźwiedź, arcywielki i dziki, nie dał się żadną miarą nagnać ku altanie, ale połamawszy kilku psów, kilku skaleczywszy koni, poszarpawszy kilku jeźdźcom szaty, uciekł w pola, że go tam ledwie o półtorej mili dognawszy, książęta i z innymi wielu gośćmi oszczepami zabili i pod altanę przywieźli.

Inne niedźwiedzie 3, nagnane ku altanie, zranił N. Pan, a psy ich z oszczepnikami pokonały. Poprowadzono potem inne i z klatek wypuszczono. Wiele od jednego tylko postrzału N. Pana, jak bekasy poległo, a gdy jeden z pomiędzy największych raniony zmykał do pobliskiego lasu, pognął za nim starosta Szydłowski i ugodził go oszczepem, z którego niedźwiedź zerwawszy się, rozjuszony nacierającego mężnie i odważnie na siebie atakować począł. To widząc J. K. Mość, jp. Judyckiego, strażnika pol. lit., na sukurs staroście posłał. I tak obaj utopiwszy w zuchwałym i potężnym zwierzu swoje oszczepy, z wielką przytomnością i siłą pokonali onego.

Pobiwszy więc wspomnianą liczbę niedźwiedzi, gdy już ciemnieć poczynało, N. Pan powrócił do zamku na koncert, po którym nastąpił bal wielki i kolacja...

Dzień 21 septembra, wtorek. Król Imość wstawszy o siódmej rannej, dawał audjencję księciu Sapieże, generałowi artylerji. Około dziewiątej wyjechał do zwierzynca albeńskiego na polowanie dzików i łosiów.

Były tam dwie altany, jedna dla N. Pana, druga obszerniejsza dla gości i dworu. Nim się zaczęło polowanie, nadjechała karetą ju. Morawska, pisarzowa W. X. L. z córką i innymi damami, jp. Przędziecka, starościna mińska i Narbutowa, chorążyna lidzka, przybyły konno.

Część znaczna zwierzynca tego była opasana parkanem płóciennym, dosyć wysokim, który otaczał do kilkaset dzików, do sto łosiów i niezliczoną moc sarn i zajęcy, oraz danielów. Z tych atoli tak licznych zwierząt niepodobało się N. Panu więcej ubić jak tylko łosiów 9, dzików 7. Trwało to polowanie przez kilka godzin, w którym rzecz najciekawsza, że N. Pan mając przygotowany muszkiet na dzika, gdy się w początku polo-

wania ruszył zając i niebłisko około altany przemykał, w biegu onego kulą zabił.

Po zakończonem polowaniu powrócił Pan Miłościwy do Zamku na obiad. Gdy już były zastawione stoły, zwyczajnym sposobem dano znać N. Panu o gotowości do obiadu, lecz Monarcha będąc zatrudniony ekspedycją warszawską, jadł u siebie prywatnie z jp. Komarzewskim, generałem. Po tym osobnym obiedzie i po wyekspedjowanej poczcie, przypatrywał się N. Pan przybyłym na dziedziniec konno kilkudziesiąt pikierom i myśliwcom w zielone mundury przybranym na swoich waltorniach i rogach przygrywającym, którzy zwierzynę pobitą przywieźli na pięknie umajonych wozach i prezentowali rozmaite gatunki do każdego zwierza psiarni książęcej.

Wkrótce potem poszedł do pokojów księcia wojewody, z których wyszedłszy na ganek, przez okna przypatrywał się bitwie łosia z dwoma niedźwiedziami w menażerji tam na to z umysłu zbudowanej, potykały się te dzikie bestje po kilkakrotnie z sobą. Lecz gdy koniec tej bitwy zdawał się nieprędki, niedźwiedzie od łosia byli poranieni rogami, N. Pan z muszkietu obydwóch zabił, a zwycięzcę życiem udarował.

Szedł potem na ganek dziedzińcowy dla oglądania prezentujących się w niemałej liczbie jezdnych dzielnych koni książęcych, a gdy przyciemno było, przy pochodniach kontynuował wspomniane opatrywanie.

Zakończył się zatem dzień ostatni bytności królewskiej w Nieświeżu baletem na teatrum w pałacu, po którym zabraliśmy się do spoczynku, gotując się na jutrzejszą drogę do Grodna.

Dzień 22 septembra, środa. Najjaśniejszy Pan determinował swój wyjazd na godzinę 9 z rana. Cały dziedziniec był uprzątniony z obcych powozów dla dania miejsca królewskim i onych pakowania...

Potem N. Pan udał się na pożegnanie jw. wojewodziny smoleńskiej, a gdy dano znać, że wszystko gotowe, wsiadł do pojazdu i udał się w podobnej asystencji jak był przyjmowany, przy biciu z armat, do Mira, hrabstwa książąt, o cztery mile od Nieświeża, gdzie był witany od j. p. Sołtanów, chorążych litewskich, w tamecznym starożytnym zamku rezydujących, a po wspaniałym u tychże śniadaniu, pożegnawszy książąt ichmościów

i przeprowadzając ich całą rodzinę jako też ochoczych gospodarzy, udał się na Korelice do Szczorsowa, dóbr j. w. podkanclerzego litewskiego, kontynuując dalszą podróż swoją do Grodna" ¹⁾...

W roku 1787 zmarł książę Hieronim Radziwiłł, młodszy brat księcia Karola Stanisława ²⁾, któremu książę Panie Kochanku wyprawił wspinały pogrzeb. Zjechali się do Nieświeża liczni biskupi, a kościół jezuicki cały obleczony był karmazynowym aksamitem, którego użyto 2000 łokci. Warta przy kościele i przy trumnie wystąpiła po raz ostatni w starej radziwiłłowskiej zbroi ³⁾. Po pogrzebie książę Panie Kochanku żegnając gości rzekł: „Ja po chrześcijańsku grzebię brata, a mnie Panie Kochanku kto wie jak ludzie zakopią”. Sprawdżyły się jednak jego słowa. Straciwszy wzrok zmarł w Białej w roku 1790. Zwłoki jego przewieziono do Nieświeża i postawiono w kaplicy na przedmieściu Nowe-Miasto, gdzie z powodu zamieszek krajowych stały do roku 1820, w którym przeniesiono ciało cicho do grobów rodzinnych. Książę Panie Kochanku był ostatnim wielkim panem polskim, z którego bogactwem nie mógł się nikt zrównać, a z ogromnych dóbr jego w Polsce, w Litwie, na Ukrainie i Białorusi leżących, obliczano dochodu rocznego około 10.000.000 złotych polskich ⁴⁾. Posiadał doskonale uzbrojone swoje własne wojsko i uważał się za panującego w dobrach swoich, a na bramie Słuckiej w Nieświeżu umieścił następujący napis: „RESTAURATUM REGNANTE PRINCIPE CAROLO SECUNDO”.

KSIĄŻĘ DOMINIK.

Po śmierci księcia Panie Kochanku kraj ogarnęła nowa pożoga. Nieśwież został ostatecznie zajęty przez Rosję. W zamku zamieszkał namiest-

¹⁾ Dr. Stefan Truchim. Wizyty królewskie. Poznań 1926, str. 3—34. (Z rękopisu Bibl. Radzyńskich L. 66).

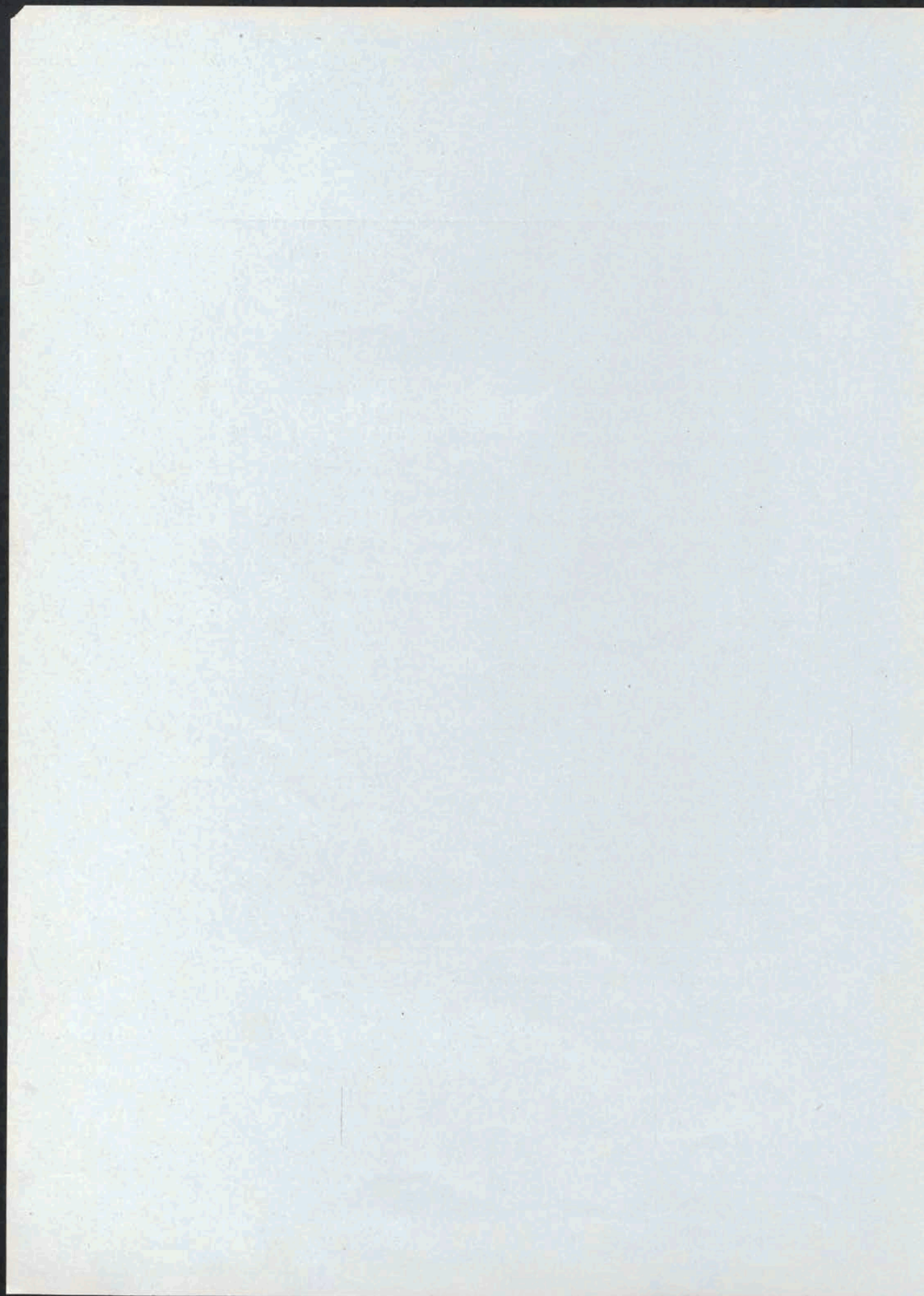
²⁾ Książę Hieronim był synem Anny Mycielskiej, księżki Karol Panie Kochanku Urszuli Wiśniowieckiej.

³⁾ Wł. Syrokoma. Wędrówki.

⁴⁾ Atheneum Kraszewskiego. T. VI. str. 197.



Dominik ks. Radziwiłł, pułkownik VIII p. uł., XI ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).



nik cesarzowej, Tutolmin, który, zjednawszy sobie okoliczną szlachtę, wydawał bale, a młodzież szlachecką werbował w szeregi armii rosyjskiej.

Po śmierci księcia Panie Kochanku ordynacja nieświeska spadła na małoletniego bratanka jego, księcia Dominika, syna Hieronima III i Zofji Tour et Taxis. Opiekunem księcia Dominika był książę Maciej, a ostatnio książę Michał, ostatni wojewoda wileński, właściciel Nieborowa i Arkadii.

Po dojściu do pełnoletności książę Dominik wziął się do uporządkowania miasta, które w okresie opieki księcia Michała bardzo podupadło, a na skutek pożaru, jaki w nocy z dnia 23 na 24 września 1806 roku zniszczył całą ulicę Wileńską aż po bramę miejską, całą linię rynku od kościoła księży Dominikanów ku szkole żydowskiej i połowę ulicy Studenckiej¹⁾, znów przedstawiało niezmiernie smutny widok. Nieśwież od czasów księcia Sierotki aż do roku 1806 otoczony był wałem i głęboką fosą. Książę Dominik rozkazał rozkopać wały, a fosy zasypać, jako, gdyż nieużyteczne były tylko rozsadnikami różnych zarazków²⁾. Następnie rozpoczął wznosić na miejsce spalonych nowe zbytkowne sklepy, sprowadził do miasta dobrych kupców i wykwalifikowanych rzemieślników; odnowił teatr pałacowy, w Nieświeżu powstały wspaniałe hotele i restauracje, wybudowano stację pocztową, a na gimnazjum pojezuickie, które prowadzili księża Dominikanie zapisał wieś Skarbin. Nieśwież nazywano wówczas małą Warszawą, gdyż książę Dominik pędził tu życie świetne, szlachta garnęła się do wielkiego pana, w zamku odbywały się wspaniałe bale, przyjęcia i wszelka swawola. Szeroki gest księcia Dominika był powszechnie znany, on też założył lożę masońską w domu Mikucia, wówczas sekretarza księcia Panie Kochanku³⁾.

Książę Dominik Radziwiłł ożeniony był z z hrabianką Mniszchówną. Zakochał się jednak w Teofili z Morawskich hr. Starzeńskiej, opuścił z nią Litwę i wyjechał do Wiednia. Zanim książę Dominik uzyskał rozwód, hr. Starzeńska urodziła syna, księcia Aleksandra Dominika. Po uzyskaniu roz-

1) Archiwum Nieświeskie. Listy Maćkiewicza Michała T. 191. Nr. 9095.

2) Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne.

3) Wł. S y r o k o m l a. Wędrówki.

wodu odbył się ślub z hr. Starzeńską w Nieświeżu, w kościele Benedyktynów w roku 1809, a po ślubie urodziła się córka Stefania.

Przyszedł rok 1812. Europę nawiedziły nowe klęski i wstrząsy wojenne. Napoleon stanął na ziemi polskiej i utworzył Księstwo Warszawskie. Książę Dominik, wierny rycerskości swego rodu, uformował własnym kosztem pułk jazdy, pospieszył w szeregi wojska polskiego, a książę Józef Poniatowski, ówczesny minister wojny, zdał księciu Dominikowi dowództwo nad tym pułkiem, który został nazwany 8 pułkiem ułanów. Książę Dominik w roku 1812 brał udział w wyprawie Napoleona do Rosji, a za wielką swą odwagę mianowany został pułkownikiem gwardii¹⁾.

Dzielnie walczył książę Dominik na czele swego pułku przy boku Napoleona, biorąc udział w bitwie narodów pod Lipskiem, następnie pod Hano, gdzie męstwem swoim zadziwił Francuzów, lecz raniony śmiertelnie w czasie ataku umarł dnia 11 listopada 1813 roku we Francji, w mieście Lautereck. Serce jego sprowadził Wincenty hr. Krasieński i umieścił w kościele w Krasnym. Książę Dominik był kawalerem orderów św. Huberta, legii honorowej i polskiego krzyża wojskowego. Na księciu Dominiku wygasła linia ordynatów nieświeskich, nieprzerwanie trwająca od Mikołaja Czarnego księcia Radziwiłła.

Udział księcia Dominika w wojnie Napoleona fatalnie odbił się na losach Nieświeża. Dobra skonfiskowano, a sławne skarby radziwiłłowskie zostały doszczętnie rozgrabione, o czym świadczy list Alberta Burgielskiego, marszałka zamku nieświeskiego, treść którego to listu w dosłownym brzmieniu pozwalamy sobie poniżej przytoczyć:

„Gdy się wojna z tutejszych stron oddaliła i gdy już cokolwiek się uspokoiło — mam za obowiązek donieść JW. Panu Dobrodzieiowi iako głównie urządzającemu interesami i dobrami J. O. Książęcia Dominika Radziwiłła Ordynata Ołyckiego i Nieświeskiego o wszelkich szkodach poczynionych przez Woyska w Zamku Nieświeskim. A nayprzód mając ia od an

¹⁾ Bartoszewicz Julian. Zamek Biański.

tecessorów ieszcze Książęcia Dominika powierzony mi skład skarbcu starożytnych bogactw po trzech królach sukcesyjnie do domu Radziwiłłów weszły i obowiązany będąc przysięgą, bym ony dla pamiątki tegoż Domu dla Sukcessorów najpóźniejszych dochował, nie pokazując żadnemu z Sukcessorów dopóty, pókiiby zupełnie lata mając mógł walor onych poznać, i dla teyże pamiątki Domu konserwować. Jeszcze dotąd Xięciu Dominikowi Ordynatowi tych wszystkich bogactw iako młodemu nieodkrywałem, o których dotąd Xiężę niewiedział i nie wie. Lecz gdy Armia Mołdawska pod komendą JW. Admirała Kawalera Czeczagowa nadeszła, w awangardzie której na dniu 30 Octobra skończonego 1812 roku. Przybywszy JW. Pułkownik Ułański Tatarskiego pułku Knoryng do Zamku Nieświeskiego, a mając iuż sobie doniesionym od żydów Nieświeskich o tych bogactwach iż są one ukryte, i że znajdują się pod moją wiedzą, wraz nakazał mi, bym klucze wszystkie od całego Zamku oddał i okazał skarbiec czyli skład bogactw, po odebraniu których wszedźszy do owego JW. Knoryng i znalazłszy na froncie onego garderobę całą, przeszłych kilku Xiążąt, różne dywany starożytne, część zegarów antyków i muzykalne Instrumenta, oraz dalszą ruchomość teyże, wszystko zabrał. Klucze przy sobie zatrzymał i do mnie razem z Wm. Bukowskim Straż przydał. Nazajutrz po przybyciu JW. Admirała Czeczagowa z rozkazu iego kazano nas zaprowadzić do JW. Generała Maiora Tuczkowa dla doprosu z Nas, gdzie są schowane bogactwa. Który pierwo tenże z nas dopros robił słownie. Potym kazał pletni i batogów przynieść, a okazując one kazał nas rozbierać a innych ludzi razem z nami wziętych biiąc i męcząc groził, iż i nas tak męczyć będzie, gdy nieokażemy tych bogactw. Widząc się w takim położeniu, gdy coraz groźniej i srożej JW. Tuczkw z nami postępował, lękaiąc się, by nie męczył batogami okazałem miejsce, gdzie były te bogactwa zamurowane. W tenczas tenże JW. Generał Tuczkw kazał mur wyłamać i wszedźszy do tego lochu, różne brylanty, srebra i złoto, oraz bogatsze inne rzeczy dla siebie zabrał. Oczem JW. Admirał Czeczagow dowiedziawszy się, wraz przysłał innych Generałów, kazał klucze odebrać od JW. Tuczkowa i ustanowiwszy komissyą z Generałów i dalszych oficerów, kazał wszelkie

bogate rzeczy do paków złokować i do bryk zabrać. Jakoż też komissya wszelkie kamienie różne drogie w kolekcję od dawnych i nie pamiętnych lat zbierane i układane. Brylanty tak w sztukach oprawnych i nieoprawnych także w kolekcją dobranych. Tabakiery srebrne i złote brylantami wysadzone i w wielkiej ilości będące pierścienie wielkiej wartości i w mnogiej ilości Antyki różne w kolekcjach kompletnych. Srebra stołowe na kilkaset osób, porcelana i faianse zagraniczne i naydroższe, numizma różne w znaczney bardzo ilości, w kolekcye dobre, malowidła naydroższe zagraniczne, namioty znaczney drogości Chińskie i Tureckie, zbroie i tarcze, Antyki takie, iakim widzący świat i woiażujący ludzie nazwiska nadać onym i ceny niemogli. Srebra antyki, puhary różnemi sztukami i drogiemi medalionami wysadzone i w różne kolekcye dobrane. Konchy różne wielkiej ceny i wartości, laski Marszałkowskie w złoto osadzone drogiemi i dużemi brylantami wysadzone. Czapę orderu św. ducha z ubraniem sukni do tego stosowaney perłami całą wysadzoną — złoto i srebro w różnych oddzielnych sztukach — Złoto i srebro kościelne i szczególnie monstrancye zupełnie złote wielkimi i znaczney wartości wysadzone brylantami — Obicia różne w wielkiej ogromności ze złotey i srebrney lamy tkane — Zegary różne i w mnogiej liczbie, galony i ubiór tronu królewskiego — Rynsztunków różnych kolekcye to iest, Karabelle, Szable, miecze, puinały, — osobliwie miecz Inocencyusza papieża królowi Sobieskiemu dany w złoto i srebro oprawne również brylantami wysadzone, fuzyów różne kolekcye — Rządy na konie w znaczney ilości złote kamieniami drogiemi wysadzone — Bibliotekę w niezmierny wielkości różnych ksiąg kosztownych i znacznym kosztem zebraną — Zgoła to wszystko, co tylko tak sami Rądziwiłłowie Antecessorowie Xięcia Dominika uzbierali, iakoteż co po trzech królach Sukcessynie w Dom Rądziwiłłowski weszło, a iakowym wszystkim mobiliom sprzętom i bogactwom dla starożytności, osobliwszych robót, drogości i wielkości brylantów i kamieni oraz dla wystawy onych żadney ceny i nazwiska ile co teraznieyszym wieku naznaczyć nie podobna. Takie zatem bogactwa iakich wreszcie przypomnieć i opisaniem przez szczegóły wyrazić niepodobno y taki skarb za-

bytków Domu Xiążąt Radziwiłłów i sukcesyji po królach tyle lat starannie konserwowany i ukryty przed właścicielem onego dla iego ieszcze młodości. Taż komissya wyznaczona od JW. Admirala Czeczagowa zabrała, w paki włożyła i kilkadziesiąt bryk napakowawszy onymi, JW. Admiralowi oddała, które z sobą zabrał, po wybraniu zatym tych droższych rzeczy, resztę meble różne, starożytne obicia, Chińskie, Tureckie i inne zagraniczne, dużo cenne dywany, Rynsztunki, Szable, Karabeli i fuzye, garderoby teatralne i baletnicze znacznym kosztem sporządzone, lustra różnej wielkości i dalszy różny sprzęt kosztowny oraz miedź różnego rodzaju, której iuż zabrać JW. Generał ani iego wyższy rangi podkomendni niebyli w stanie, pozwolili całej Armii i żydom zabierać, a takim sposobem przez trzy pory nieustannie cała Armia będąca natenczas w Nieświżu i około miasta, wszystko zabierając. Archiwum główne z różnemi przywilejami i dokumentami, papiery wszystkie ekonomiczne i rachunkowe i dalsze które uprawniaли autorstwo dóbr i granicę ich wszystko częścią zabrała częścią poszarpała i podarła resztę powynosiła i porozrzucała na różne mieysca.

Po przeysciu JW. Admirala Czeczagowa z Armią w krótkim czasie to iest 3 X-bra powróciwszy JW. Generał Maior Tuczko w z korpusem pod iego komendą będącym znowu do Nieświeża, wraz mnie pułkownikowi pułku kozackiego Grekowemu kazał wziąć pod wartę, posadzić na zimnym mieyscu i trzymać mnie dopóty, pókibym ieszcze iakich skarbów nieodkrył. Trzymany tak byłem przez kilka dni, grożono mnie i pokazywano, iż bić tak będą iak innych, niedano mnie ieść, zgoła męczono i naigrywano się w naywyższym sposobie, lecz nie mając czego iuż więcej okazać, bo wszystko pierwo co było skrytego zabrano, Kazał JW. Tuczko wszelkie meble pakować krzesła, obicia, lustra, firanki, pościele, biblioteki resztę iaka się zostata. Rządy na konie rynsztunki, miedź, resztę srebra, poiazdy i dalszą ruchomość iaka była zabrać, Zgoła cały zamek, sklepy, archiwa, Bibliotekę i dalsze zniszczyć i zburzyć. A takim sposobem szkody tak przez JW. Admirala Czeczagowa iakoż przez JW. Tuczko w, Knoringa i dalszych ich podkomendnych w samym zamku tylko poczynione chociażby najlżej i naitaniey taxuiąc, iako znam doskonale wartosc, pewnie

dziesięć milionów złotych wynoszą i mniej nigdy onych ocenić niepodobna." ¹⁾).

Oprócz wyżej opisanych skarbów, jakie zostały rozgrabione przez generała Czeczagowa, Burgielski ukrył jeszcze około 60 pudów srebra stołowego, które do dziś dnia spoczywa w lochach i rozmaitych odwiecznych składach, jakich zamek nieświeski posiada bardzo dużo. Zabrano także z zamku zbiór monet i medali, odesłanych następnie do Uniwersytetu Charkowskiego. Z lochów zamkowych wywieziono jeszcze 32 działa, które ukryte były przez Burgielskiego ²⁾).

Jak widać z listu marszałka Burgielskiego, donosicielami o ukrytych skarbach radziwiłowskich byli żydzi nieświescy, którzy w ten sposób odpłacili księżętom Radziwiłom za ich opiekę i dobrodziejstwa, jakimi żydzi przez tyle wieków byli otaczani. I oto sławny skarbiec radziwiłowski został doszczętnie spustoszony, Nieśwież stracił na swej zamożności, a zamek długo jeszcze po tym wypadku świecił pustkami.

W międzyczasie syn księcia Dominika, książę Aleksander, starał się o uznanie prawowitości swego pochodzenia, albowiem po śmierci ojca, jako nieślubny syn, nie mógł otrzymać dóbr po ojcu. Starania jego nie odniosły skutku, gdyż książę Antoni, wielkorządca poznański, otrzymał od cesarza Aleksandra ukaz, czyniący go ordynatem nieświeskim, a książę Aleksander otrzymał jedynie 300.000 rubli w złocie od szwagra swego, ks. Wittgensteina za zrzeczenie się praw do majątków.

Książę Aleksander wstąpił w roku 1831 do wojska polskiego, brał udział w powstaniu i dzielnie walczył z Moskalami, a po upadku powstania zamieszkał w Wiedniu. Potomkowie jego posiadają dobra w Małopolsce, a ostatnią z tej linii jest Maria Maksymiljana Olga ks. Radziwiłówna, córka księcia Aleksandra Fryderyka, prawnuczka księcia Dominika ³⁾).

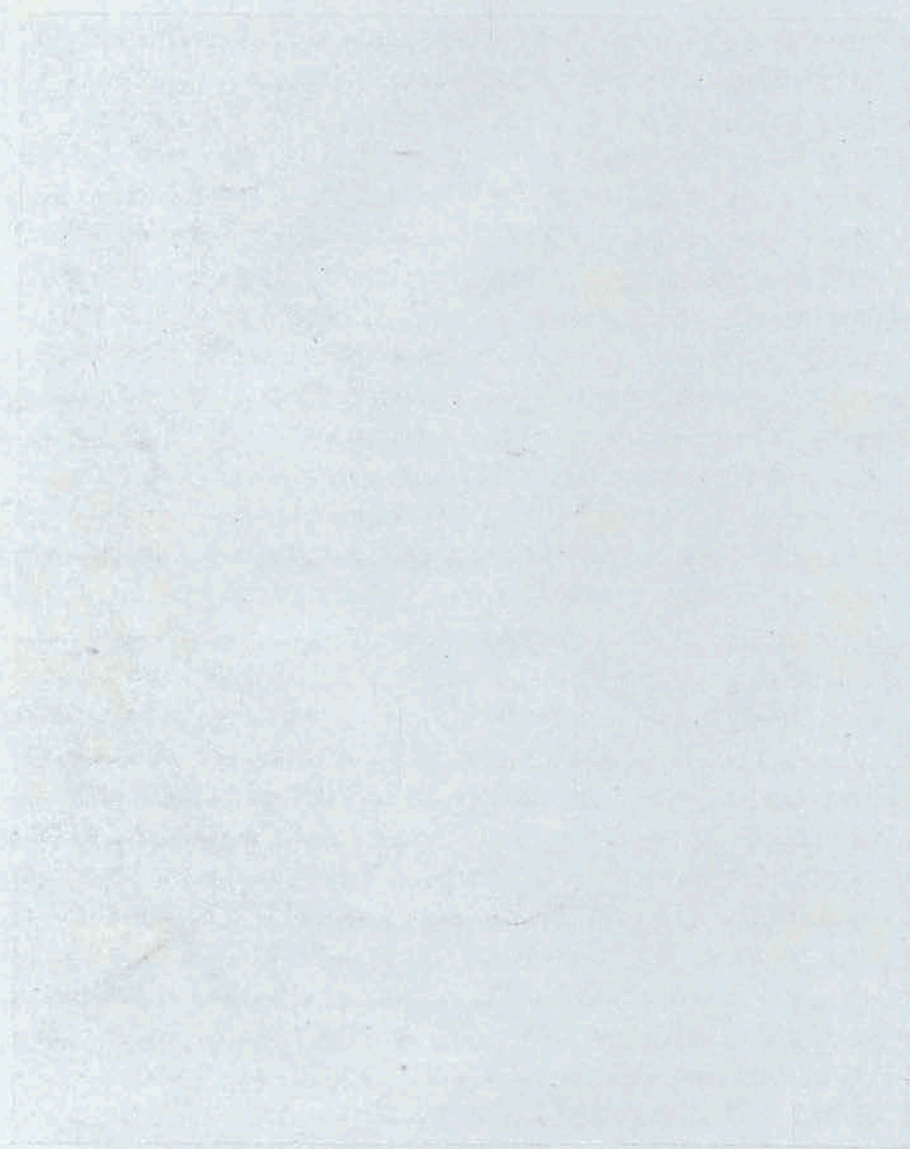
¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Dzieło o zrabowaniu zamku nieświeskiego.

²⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne. Tekę 19.

³⁾ Jan Maleszewski. Tyg. II. „AS“ Nr. 41. Rok 1936.



Antoni ks. Radziwiłł, wielkorządca poznański, XII ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).





Wilhelm ks. Radziwiłł, generał infanterii, XIII ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).



KSIĄŻĘ ANTONI WIELKORZĄDCA POZNAŃSKI.

W roku 1814, dn. 17 marca, na mocy ukazu cesarza Aleksandra I ordynacja nieświeska została oddana księciu Antoniemu, wielkorządcy poznańskiemu, który był synem ks. Michała Hieronima, wojewody wileńskiego. Ojciec ks. Michała Hieronima, Marcin, był potomkiem w prostej linii księcia Sierotki.

Opiekę nad córką Dominika, małoletnią księżniczką Stefanią, powierzono księciu Adamowi Czartoryskiemu oraz księżętom Konstantemu i Wilhelmowi Radziwiłłom. Wydano księżniczkę Stefanię za księcia Ludwika Wittgensteina, feldmarszałka rosyjskiego, a nad długami księcia Dominika pracowała osobna komisja, która czynności swe ukończyła w roku 1838.

Książę Antoni, jak już zaznaczyliśmy wyżej był synem księcia Michała Hieronima ostatniego wojewody wileńskiego i Heleny z Przeździeckich. Ożeniony z wielką księżną pruską, Luizą, córką księcia Augusta Ferdynanda, mieszkał stale w Berlinie, a do Nieświeża przyjeżdżał bardzo rzadko. Książę Antoni lubił bardzo muzykę i napisał operę do „Fausta”. W tym okresie Nieśwież jeszcze więcej podupadł. W roku 1835 skasowano gimnazjum dominikanów, a dwa pożary doszczętnie zniszczyły miasto. Umarł książę Antoni dnia 7 kwietnia 1833 r. w Berlinie.

Po śmierci księcia Antoniego ordynację otrzymał w roku 1833 syn jego Wilhelm, który był generałem komendantem IV korpusu armii pruskiej, naczelnikiem korpusu inżynierów pruskich swego imienia i szefem 2-go pułku infanterii magdeburskiej. Pierwszą żoną księcia Wilhelma była Helena Radziwiłłówna, drugą zaś księżniczką Clary et Aldringen. Książę Wilhelm także mało interesował się Nieświeżem, zainteresował się tylko archiwum radziwiłłowskim, które z Wilna przewiózł do Nieświeża. Umarł książę Wilhelm dnia 5 sierpnia 1870 roku w Berlinie.

W roku 1870 otrzymał ordynację najstarszy syn ks. Wilhelma, książę Antoni, który był początkowo kapitanem sztabu generalnego korpusu gwardii

pruskiej, następnie fligeladiutant cesarza Wilhelma, a w roku 1885 został generalnym adiutantem cesarza Fryderyka III.

Książę Antoni w roku 1860 przyjechał do Nieświeża z żoną swą, Marią de Castellan, aby dopilnować spraw majątkowych. Księżnej Marii należy przypisać zasługę odrestaurowania radziwiłłowskiego gniazda, które w tym czasie dosłownie rozpadało się w gruzy. Zamieścimy niżej jej pierwsze wrażenia z Nieświeża, podane przez Kazimierza Bartoszewicza w jego pracy p. t. „Radziwiłłowie”.

„Powóz nasz przejechał — pisze księżna — przez długą groblę, która dzieli małe miasteczko od zamku, most dawniej zwodzony, wreszcie przejechaliśmy popod wieżę i stanęli w majestatycznym dziedzińcu tej feudalnej siedziby. A wszystko to jakąż piękną miało powagę, pomimo ruiny całej budowli i pomimo absolutnego zaniedbania, wśród którego ta prastara siedziba była ofiarą czasu. Zamek był zupełnie nie do zamieszkania. Dachy były podziurawione mniej więcej wszędzie, ani jednej rynny, woda płynęła wszędzie, kilka stropów spadło, inne zaledwie się trzymały. Bruk w dziedzińcu był powyrywany w wielu miejscach, a wszystko utopione w brudach nie do opisania... Skoro tylko mój mąż — pisze księżna — wszedł w posiadanie Nieświeża w r. 1875 i pozostał z moim wielkim żalem nadal w służbie wojskowej pruskiej, przez lat 25 oddawałam się cała zadaniu tej restauracji, ażeby uratować dla mych dzieci siedzibę, godną ich nazwiska i godną dziejów ich ojczyzny. Gdy przybyłam tam znowu do zamku, znalazłam tam już prawdziwie rozpaczliwy upadek. Nawet fosy, któremi jest otoczony, były tak zapełnione wszelkiego rodzaju śmieciami i nawozem, że równały się z wysokością okopów i że byłam zmuszona kazać położyć na tem wszystkim deski, ażeby można je przebyć i dotrzeć do dolnych części szkarp. Ani jednego drzewa... Zupełne ogołocenie... Jedyne dwie stare grusze zaznaczały zapewne granice dawnego parapetu, a mniej więcej sto małych szarych budek koniecznych dla mieszkańców zamku, były jedynymi punktami, na których wzrok mógł się zatrzymać. Kaplica zamkowa była pracownią stolarzy. Pracowali oni wśród rozbitego ołtarza i wśród słynnych armat, zbyt ciężkich, by ktoś mógł je sobie przywłaszczyć. Ani



Antoni ks. Radziwiłł, generał adiutant cesarza Fryderyka, XIV ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska)





Maria de Castellane, żona Antoniego ks. Radziwiłła.
(Galeria nieświeńska).



śladu sufitu; jakiś kawał łańcucha, przytwierdzony jeszcze do muru, a ponad tem, co zostawało jeszcze z ołtarza z terracotty (raczej ze stiuku) ramy nawpół potrzaskane, oznaczające miejsce, gdzie był umieszczony obraz historyczny Matki Boskiej, przekazany rodzinie przez króla Jana Sobieskiego...

Na parterze około kaplicy znajdowały się bardzo piękne komnaty sklepione, tonące prosto wśród połamanych sprzętów bez końca. Pokoje te zamieszkiwane były w ostatnich latach jego życia przez księcia Panie Kochanku... Centralna część budowli jest w części najwięcej mająca znaczenia dla zamku. Mury olbrzymiej grubości, piękne sklepienia, które ciągną się nawet na I piętrze, schody z podwójną poręczą i wiele powagi mające¹⁾; ogromna sala, która zachowała dotąd nazwę sali „Złotej” etc. Ale wszystko w ruinie i w zupełnym upadku...

Archiwista mieszkał obok archiwum w zamku w trzech pokojach, a jego żona i córka dzieliły jego mieszkanie. Ta pani wychowywała króliki razem ze swoją rodziną. Nietrudno osądzić niebezpieczeństwo jakie w tem tkwiło dla dokumentów tak wielkiej ceny, gdyż Nieśwież był dla Litwy składnicą archiwów państwa. Było to rzeczywiście straszne”...

Udało się księżnej odzyskać częściowo skarbiec radziwiłowski, w roku 1812 zabrany przez admirała Czyczagowa. Księżna Maria zwróciła się do cara Mikołaja prosząc o zwrot skarbcza, a car uwzględnił jej prośbę i rozkazał zwrócić dwie skrzynie kosztowności, poza tym pozwolił jeszcze księżnej zabrać z muzeów wszystkie te przedmioty, których pochodzenie z Nieświeża księżna mogła udowodnić. Nie powróciła tylko do Nieświeża biblioteka, składająca się z 20.000 tomów, gdyż rozebrały ją rozmaite rosyjskie instytucje naukowe²⁾.

Po śmierci księcia Antoniego w roku 1904 ordynacja przeszła na syna jego, ksiązę Jerzego, lejtenanta pułku gwardii pruskiej. Ożeniony z Marią z hr. Branickich, zostawił ordynację synowi swemu, księciu Albrechtowi.

¹⁾ Poręcze te, ręcznie kute pochodzą z XVI wieku. Kazał je wykuć ksiązę Mikołaj Krzysztof Sierotka.

²⁾ Kazimierz Bartoszewicz. „Radziwiłowie“. Str. 311—315.

Umarł książę Jerzy dn. 22.I.1914 r. w Wiedniu. Był on XV ordynatem nieświeskim i XII ordynatem kleckim.

ALBRECHT KSIĄŻĘ RADZIWIŁŁ.

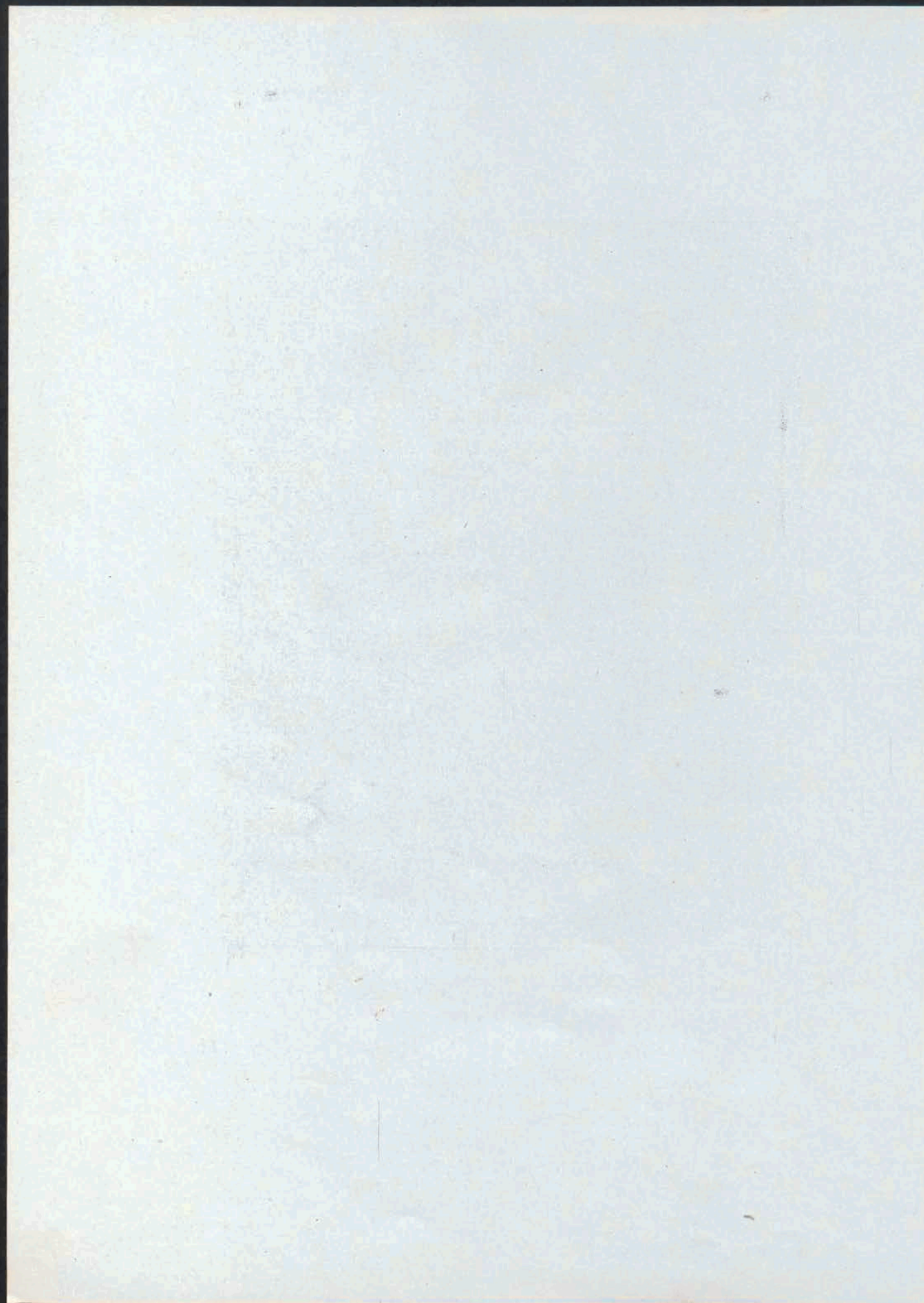
Po śmierci księcia Jerzego dziedzicem fortuny radziwiłłowskiej został książę Albrecht Radziwiłł, książę św. Państwa Rzymskiego, książę na Nieświeżu, hrabia na Mirze, XVI ordynat nieświeski, XIII ordynat klecki, pan na Cimkowiczach, Hresku, Stołowiczach i Pocijkach, noszący tytuł Książęcej Wysokości i kawaler maltański. Książę Albrecht urodził się w Berlinie dnia 30 października 1885 r., był wnukiem księcia Antoniego, generał-adiutanta cesarza Wilhelma I, a bratankiem księcia Stanisława, który poległ bohaterską śmiercią w roku 1920 pod Kijowem.

Książę Albrecht w roku 1919 wstąpił do polskiego wojska i ostatnio był porucznikiem 10 pułku ułanów. Był wielkim patriotą i dobroczyńcą biednej ludności, a ofiarność jego na cele społeczne nie miała granic, przez co stał się bardzo popularnym na Kresach Wschodnich. Książę Albrecht wspomagał szkoły, ustanawiał stypendia dla biednych uczniów, fundował kościoły i kaplice na kresach, a dnia 29 września 1935 roku, na samej granicy polsko-bolszewickiej, we wsi Swirynów ufundował kościół, do którego ofiarował piękny obraz z XVII w. wyobrażający Madonnę Trocką przybraną w srebrną sukienkę. Poświęcenia kościoła dokonał J. E. ksiądz biskup sufragan Karol Niemira. Książę Albrecht niezmiernie interesował się szkolnictwem, gdyż uważał, że każda świątynia katolicka i szkoła polska na Kresach Wschodnich są bastionami Rzeczypospolitej. Był także wielkim myśliwym, a w zamku nieświeskim odbywały się wspaniałe bale i przyjęcia. Ze staropolską gościnnością przyjmował w roku 1926 Marszałka Piłsudskiego, który przyjechał do Nieświeża, by udekorować krzyżem „Virtuti Militari“, zwłoki księcia Stanisława Radziwiłła, swego adiutanta.

Dnia 26 października 1926 r., w niedzielę wieczorem przybył do Nieświeża minister Meysztowicz i minister Niezabytowski, oraz wojewoda nowogródzki Beczkowicz, by spotkać Marszałka Piłsudskiego, który miał



Jerzy ks. Radziwiłł, XV ordynat nieświeski.





Albrecht ks. Radziwiłł, XVI ordynat nieświeski.
(Galeria nieświeska).



przyjechać następnego dnia t.j. w poniedziałek. O godzinie 10 minut 30 rano dnia 27 października, w towarzystwie pułkownika sztabu generalnego, Wieniawy Długoszowskiego, majora rezerwy Świtalskiego, adiutanta przyboźnego, rotm. hr. Grocholskiego, oraz rotm. hr. Potockiego, przyjechał Marszałek Piłsudski do Nieświeża i zaraz udał się na nabożeństwo żałobne do fary. Po nabożeństwie Marszałek Piłsudski skierował się do grobowców, gdzie nastąpiła uroczysta dekoracja krzyżem „Virtuti Militari“ sarkofagu rotmistrza Stanisława Radziwiłła, poległego śmiercią bohaterską w roku 1920. Następnie Marszałek Piłsudski odjechał na zamek, gdzie ordynat nieświeski, książę Albrecht Radziwiłł, przyjmował dostojnego gościa wspianym obiadem. Książę Albrecht powitał Marszałka Piłsudskiego następującym przemówieniem:

„Witam Cię, Panie Marszałku, oto w tych murach, w których przed 150 laty ks. Radziwiłł Panie Kochanku przyjmował w wolnej Ojczyźnie ostatniego króla polskiego. Dziś szczęśliwy jestem, że na mnie wypadła ta kolej, iż w tych murach po długoletniej niewoli w ojczyźnie wskrzeszonej mogę podejmować Pierwszego Marszałka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Tyś Panie Marszałku, stworzył nam kadry wojska polskiego i z nich powstała armia, która nam wywalczyła Polskę wolną i niepodległą, więc mamy Ojczyznę, mamy nasz dom, lecz fundamenty jego były ciągle niszczone przez najróżniejsze partie polityczne, które widziały tylko swoje demagogiczne ja, a o Polskę mniej dbały. Dziś czekamy i wierzymy w to lepsze jutro jak również i w to, iż Ty, Panie Marszałku z naszej Ojczyzny zrobisz mocarstwo i szczęść Ci Boże w tem, tak trudnem zadaniu. W imieniu swoim i całej swej rodziny chciałbym Panu Marszałkowi jaknajserdeczniej podziękować, iż dziś, kiedy każda minuta jest tak droga, Pan Marszałek przyjechał tu osobiście by udekorować krzyżem „Virtuti Militari“ IV klasy swego ex adiutanta, Stanisława Radziwiłła, który spełnił swój twardy obowiązek żołnierski, oddając życie ojczyźnie. A teraz kończąc, wznoszę toast na cześć Pana Marszałka. Niech nam żyje!“

Następnie przemówił Marszałek Piłsudski, który dziękował księciu Albrechtowi za serdeczne przyjęcie, zarazem podniósł zasługi rodu książąt

Radziwiłłów. Pan Marszałek w serdecznych słowach wspominał swego adiutanta księcia Stanisława, chwalać jego cnoty żołnierskie. Z kolei ordynat ołycki, książę Janusz Radziwiłł, toastował na cześć rodu książąt Radziwiłłów, po czym przemówił prezes organizacji państwowej pracy zachowawczej, książę Eustachy Sapieha, którego okrzyk „Niech żyje Marszałek Piłsudski“ został pochwycony przez obecnych na sali zamkowej.

W roku 1929 stary radziwiłłowski Nieśwież gościł Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, profesora Ignacego Mościckiego. Dnia 23 września samochód Pana Prezydenta w pobliżu Nieświeża otoczyła banderia konna osadników wojskowych. Następnie Pan Prezydent powitany był przy bramie triumfalnej przez przedstawicieli władz i duchowieństwa. Pan Prezydent przeszedł przed frontem szwadronu honorowego 27 pułku ułanów i udał się do ratusza, gdzie uroczystie przyjął hołd ludności i samorządu miejskiego. W gimnazjum państwowym im. Wł. Syromli odbyło się powitanie Pana Prezydenta przez młodzież szkolną, a po śniadaniu udał się Pan Prezydent do starostwa, gdzie odbyło się posiedzenie komisji rolnej. Książę Albrecht Radziwiłł w otoczeniu ziemiaństwa przyjmował na zamku herbatką Pana Prezydenta, a w przemówieniu swym wspominał, iż prastary zamek nieświeski gościł w swych murach Marszałka Piłsudskiego, a dzisiaj spada nań nowy zaszczyt, że może przyjmować Najwyższego przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej. Po herbacie Pan Prezydent odjechał do Klecka.¹⁾

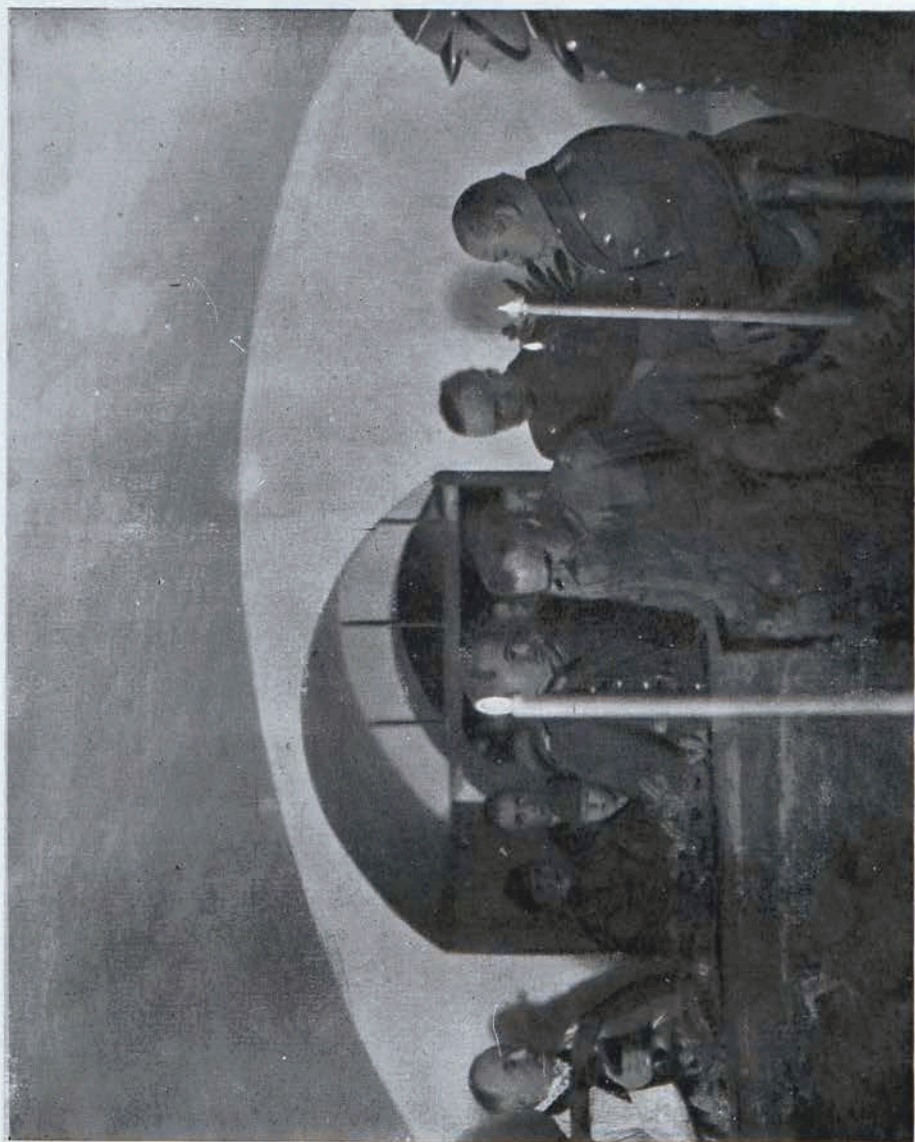
Umarł książę Albrecht dnia 18 grudnia 1935 roku w Warszawie, a dnia 15 stycznia 1936 roku został pochowany w Nieświeżu. W pogrzebie wzięli udział: J. E. ksiądz biskup piński Bukraba z licznym duchowieństwem katolickim oraz duchowieństwo innych wyznań. Na rozkaz ministra spraw wojskowych książę Albrecht pochowany został z honorami, należnymi oficerowi sztabowemu czyli, że w smutnych obrzędach pogrzebowych wzięł udział szwadron honorowy 27 pułku ułanów i orkiestra. Obecny był na pogrzebie generał Jarnuszkiewicz, a liczne delegacje wojskowe zapętniły

¹⁾ Expres Poranny z dnia 23 września 1929 r.

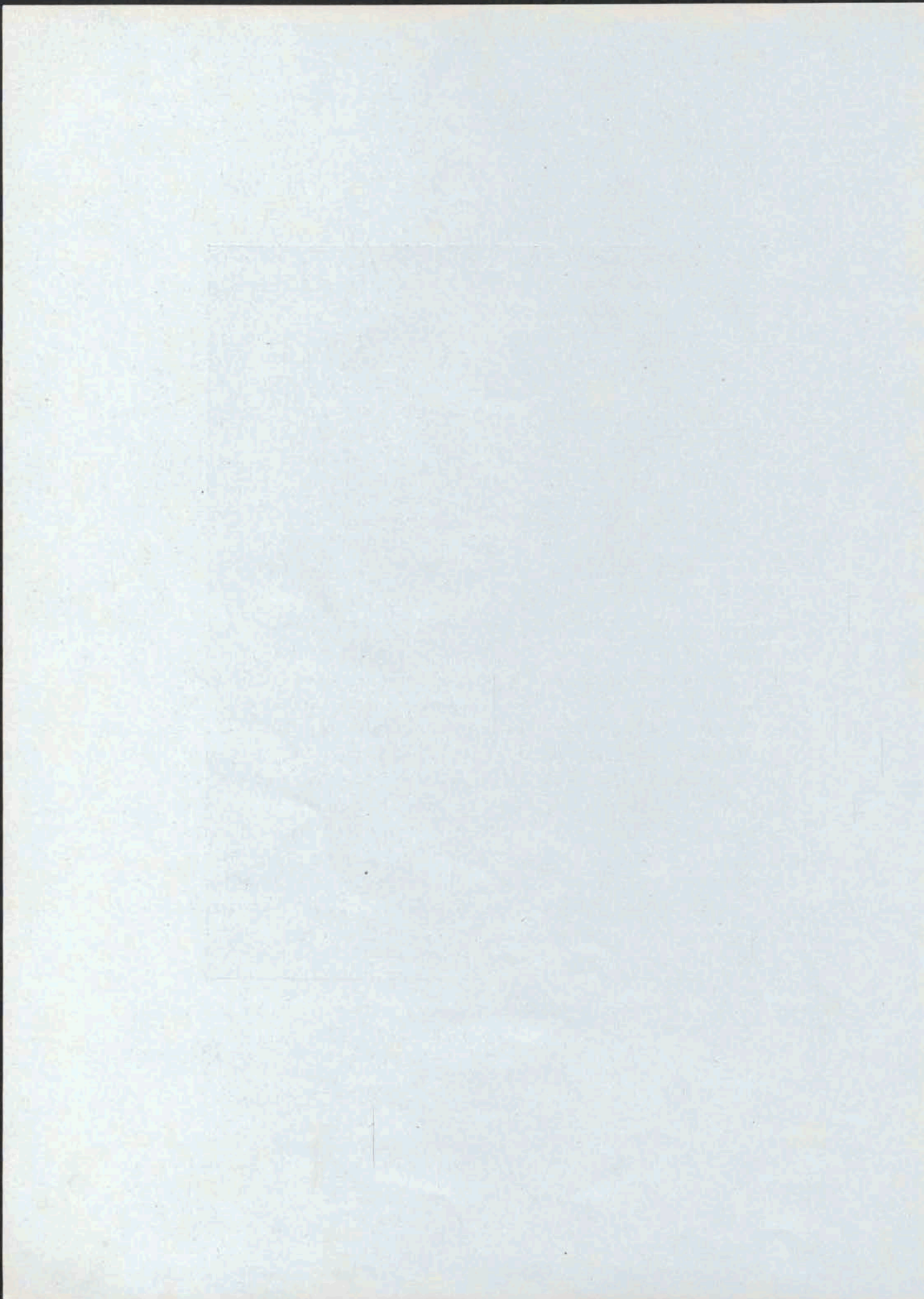


Marszałek Piłsudski podczas nabożeństwa w kościele pojezuickim w Nieświeżu.
Fot. A. Skurjat.





Marszałek Piłsudski dekoruje sarkofag ks. Stanisława Radziwiłła.
Fot. A. Skurjał.



obszerny dziedziniec zamkowy. W pogrzebie wziął udział także korpus oficerski 27 pułku ułanów, delegacje: 1 pułku ułanów krechowieckich, 10 pułku ułanów, młodzież szkolna, organizacje społeczne, przedstawiciele izb ustawodawczych, administracja ordynacka, nadleśnictwa i olbrzymie tłumy ludności z okolicznych miast i wsi.

Po mszy świętej, którą w kaplicy zamkowej odprawił J. E. ksiądz biskup Bukraba, trumnę wyniosło 10 gajowych i postawiło na karawan, a z balkonu wygłoszono kilka mów pogrzebowych. Gdy kondukt miał ruszyć do kościoła farnego, z wieży zamkowej popłynął piękny hejnał łowiecki, odegrany przez trzech gajowych na rogach myśliwskich. Kondukt prowadził i uroczystą żałobną mszę świętą celebrował w kościele farnym J. E. ksiądz biskup Bukraba, który zęgnął zwłoki księcia Albrechta Radziwiłła, podnosząc w swoim przemówieniu wielką religijność i dobre serce księcia Albrechta ¹⁾. Zwłoki złożono w rodzinnych grobach radziwiłłowskich, obok trumny księcia Jerzego i księcia Stanisława.

LEON KSIĄŻĘ RADZIWIŁŁ.

Po śmierci księcia Albrechta Radziwiłła, na skutek sporządzonego przez niego testamentu, zatwierdzonego przez władze sądowe, ordynacja nieświeska i klecka przeszła na najmłodszego brata jego, księcia Leona Radziwiłła, syna księcia Jerzego i Marii z hrabiów Branickich. Książę Leon jest z kolei XVII ordynatem nieświeskim i XIV ordynatem kleckim. Nowy ordynat z urodzenia jest artystą: pięknie maluje, a obrazy i miniatury, wychodzące z pod jego pędzla noszą cechy wielkiego arcyzmu. Książę Leon jako oficer sztabu generalnego w roku 1920 brał czynny udział przy obronie Warszawy w wojnie polsko-bolszewickiej. O bitwach, jakie toczyły się pod Warszawą od dnia 9.VIII do dnia 18.VIII 1920 r., napisał dziennik, który zawiera bardzo ciekawy materiał, dotyczący obrony Warszawy przed najazdem bolszewickim. Po objęciu ordynacji książę Leon z wielkim zapałem poświęcił się pracy, jaka z chwilą objęcia

¹⁾ Kurier Warszawski z dnia 18 stycznia 1936 r.

olbrzymich majątków spadła na jego barki, i dziś śmiało można powiedzieć, że Nieśwież będzie wzorowym gospodarstwem rolnym i bastionem kultury polskiej na Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej.

Książę Leon ożeniony z Olgą baronówną Simolin-Batory, ma dwóch synów: księcia Antoniego i księcia Jerzego. Książę Antoni odbył ochotniczą służbę wojskową w Szkole Kawalerii w Grudziądzu jako podchorąży, obecnie zaś został mianowany podporucznikiem rezerwy. Młodziutki zaś książę Jerzy jest zapalonym myśliwym i wielkim miłośnikiem przyrody.



Leon ks. Radziwiłł, XVII ordynat nieświecki, XIV ordynat klecki.





Olga ks. Radziwiłłowa, ordynatorowa nieświeska.



III.

ORDYNACJE KSIĄŻĄT RADZIWIŁŁÓW.

Jak już wspominaliśmy, ordynacje: nieświeska, ołycka i klecka, powstały na Litwie w roku 1586. Książę Sierotka z braćmi swoimi, Stanisławem i Albertem, założyli te ordynacje w tym celu, żeby dobra należące do nich znajdowały się zawsze w rodzie radziwiłłowskim. Następnie akt ten opiewał, że w razie wygaśnięcia której kolwiek linii, dobra ordynackie zlewać się miały do jednego ordynata, zaś zaznaczono również, że dobra główne: Ołyka, Nieśwież i Kleck sprzedawane być nie mogą, ani obciążone większą zastawą.

...„Przeto warujemy, aby po zejściu naszym z tego świata majątności nasze, nieruchome ojczyste i jakimkolwiek sposobem, do daty tego listu naszego, niżej opisanej, nabyte, w ręce innych przy tem postanowieniu naszym nie przechodziły, ale iżby zachowane były w rodzinie albo rodzie naszym Radziwiłłowskim, tak postanowiliśmy.

Iż gdy którego z nas Pan Bóg z tego świata nędznego powoła bez potomstwa płci męskiej, choćby też liczne potomstwo płci żeńskiej zostawił, tedy majątność jego na braci rodzonych

spaść ma (za wyjątkiem tylko, jeśliby któremu z braci jednemu zapisaną była) wtedy działem równym.

A jeśliby zapisy były, to wedle tychże zapisów postąpić..."¹⁾

Wspomniany wyżej akt ustanowienia ordynacji zatwierdzony został po wieczne czasy przez króla Stefana Batorego dnia 10.XII 1586 r. Następnie akt ten powtórnie potwierdzony został przez sejm w roku 1589, za panowania Zygmunta III²⁾ i jeszcze po raz trzeci w roku 1768, przy czym zaznaczono, że ustanowienie ordynacji należy uważać jako niezmienne prawo po wieczne czasy „pro immutabile lege”³⁾.

Na podstawie wymienionej umowy książę Sierotka otrzymał ordynację nieświeską, książę Albrecht ordynację klecką, a książę Stanisław ordynację ołycką. W roku 1656 ordynacja ołycka spadła na szóstego ordynata nieświeskiego, księcia Michała II Kazimierza, hetmana polnego litewskiego, po zejściu bezpotomnie księcia Albrechta, trzeciego ordynata ołyckiego. Od tego czasu były samodzielne tylko dwie ordynacje t. j. nieświeska i klecka.

Z linii prostej, nieprzerwanie trwającej od Mikołaja Czarnego, ostatnim ordynatem nieświeskim był książę Dominik Radziwiłł, który na czele swego pułku brał udział w kampanii napoleońskiej przeciw Rosji.

W roku 1814 ordynacja nieświeska i zespolona z nią w roku 1656 ordynacja ołycka przeszły na księcia Antoniego Radziwiłła, wielkorządcę poznańskiego, który pochodził z linii ordynatów kleckich. Książę Antoni ożeniony był z księżną Fryderyką Ludwiką, córką księcia Augusta Ferdynanda pruskiego. Po śmierci księcia Antoniego obie te ordynacje na mocy układu zostały podzielone między synami jego, księciem Fryderykiem Wilhelmem Mikołajem i Bogusławem Fryderykiem Wilhelmem. Książę Bogusław otrzymał dawną ordynację ołycką, a książę Fryderyk Wilhelm Mikołaj ordynację nieświeską.

¹⁾ Z dokumentów ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła zwanego Sierotką, str. 15-16.

²⁾ Vol. Leg. t. II, str. 288 § 82 fol. 1284.

³⁾ Vol. Leg. t. VII, str. 400 § 862 fol. 862.

W roku 1870 umarł książę Fryderyk Wilhelm Mikołaj, pozostawiając ordynację nieświeską, synowi swemu, Fryderykowi Wilhelmowi Antoniemu, generałowi pruskiemu. Książę Antoni zawarł układ w roku 1875 z księciem Leonem, ordynatem kleckim, mocą którego objął ordynację klecką jeszcze za życia tegoż księcia Leona. W ten sposób cała pozostałość po księciu Sierotce i księciu Albrechcie t. j. ordynacja nieświeska i klecka, należą do dnia dzisiejszego do ordynata nieświeskiego.

Oprócz tego Radziwiłłowie posiadali olbrzymie dobra alodialne. Z dóbr tych wielka część przeszła na Stefanię, córkę księcia Dominika, która wyszła za Ludwika księcia Wittgensteina, a następnie dobra te przeszły w sukcesji do księcia Hohenlohe.

IV.

WOJSKO ORDYNACKIE.

Książęta Radziwiłłowie posiadali swoje własne wojsko, które utrzymywane było z własnych funduszków. Wojsko radziwiłłowskie wyekwipowane było na wzór wojska regularnego i posiadało kawalerię, artylerię i piechotę. Wojsko ordynackie, rozmieszczone w Nieświeżu, Klecku, Ołyce, Słucku i Białej, liczyło około 10.000 ludzi i dzieliło się na garnizony.

W roku 1788 garnizon nieświeski księcia Panie Kochanku składał się z 6 kompanii infanterii w sile 910 ludzi; z trzech chorągwi ziemian ordynackich w sile 533 ludzi i jednej kompanii artylerii w sile 232 ludzi. Cały zaś garnizon nieświeski w dniu 1 lipca 1788 r. liczył 1675 ludzi¹⁾. Na czele tego garnizonu stał komendant w randze generał-majora, a nominacji na oficerów i podoficerów dokonywał sam książę. W czasie wojny wojsko radziwiłłowskie oddawane było na potrzeby Rzeczypospolitej.

Każdy przyjęty do służby ordynackiej żołnierz i oficer po zaznajomieniu się z artykułami wojskowymi, które obowiązywały w wojsku radziwiłłowskim, składał rotę przysięgi wobec swych przełożonych.

Za czasów księcia Panie Kochanku obowiązywały dość oryginalne i surowe jak na XVIII wiek artykuły wojskowe, które w dosłownym brzmieniu poniżej podajemy.

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta wojskowe.

„Ponieważ Jaśnie Oświecony Karol Stanisław Radziwiłł Xiążę na Ołyce, Nieświzu, Birzach, Dubinkach, Słucku, Kopylu, Klecku, y Świętego Państwa Rzymskiego, Hrabia na Mirze, Szydłowcu, Koydanowie, Kopysi, Zabłudowie, Krożach, Kieydanach y Białey, na Newlu, Siebieżu, Sławatyczach, Niechniewiczach Pan y Dziedzic Woiewoda Wileński, Rycerz Orderów Orła Białego y Ś-go Huberta, Pan nasz nayłaskawszy, a Osobliwy Porządek lubiący, dowiedział się wstrętem, iż przy Kawalerii jako też Infanteryi tegoż Pana Miłościwego aż dotąd nie którzy Żołnierze Woienne Artykuły przestępują, Przysiędze swey zadość nie czyniąc zabiegając tedy takowym Inconvenientiom z których szkodliwe wyniknąć mogą Konsekwencye niżey opisane, tenże Pan nasz Miłościwy Instoluje Artykuły, z których każdy Żołnierz lub też Officer, a źle się niewedług ich sprawuiący nie odbyto Żadnemi wykrętami dla siebie wyczyta, karę.

Artykuł 1-szy

Kożdy Żołnierz od starszych zaczowszy, tak w Polu jako y na kwaterach stojący, ma zawsze Chrześcianański y Pobożny Żywot prowadzić, wszelkiego przytym złośliwego złorzeczenia y przekleństw zaniechać z parad Kościelnych niewymawiając się Pod Karą utracenia swą na którą się opisał Kapitulacyi, lub srogie przez Różgi Biegania.

Artykuł 2-gi

Który Żołnierz dla salwowania Życia swego Bałwochwalstwa inkluz, lub ianych Czarodzieyskich Sztuk Zaklinania Boski Maiestat tym Bluźniąc znieważa, takiemu gdy dowiedziono bendzie, pardonu na Życie nie ma się spodziewać.

Artykuł 3-ci

Kożdy Żołnierz Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Pana Dobrodzieja, iakoteż kommandie od iegoż naznaczoney wiernym skłonnym y zawsze posłusznym, O kaźdey porze ma bydz, na dowód tey wspomnianey wierności pożytku szukać, szkodę lub utratę od Starszych widząc Temu Panu Miłościwemu czyniąc, nietylko się do niey niełączyć, ale wraz jako mający

Żołnierz koždy przystęp do tegoż Pana Miłościwego inscriptis donieść y po-
dać, takowy tedy iakową Korrupcyą lub Strachem uwiedziony gdy zatai,
życiem karany bydz ma.

Artykuł 4-ty

Któryby Żołnierz Kommendy starszey uporem burczeniem intraktu
kommendy gdzie będąc ordynowany lub w Kwaterze stojąc, ważył znie-
wazać oney nie obserwując, na Życiu Karany bydz ma.

Artykuł 5-ty

Salve Garde obronne Listy, które od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia
Imci Pana naszego Miłościwego, czyliież z rozkazu tegoż od którego Sztab
officera dane, mają bydz respektowane y w Wielkiej powadze trzymane
pod karą utraty Życia.

Artykuł 6-ty

Maiąc wszyscy niscy Officerowie y prości Żołnierze Officerów od
Pierwszego aż do ostatniego, Piesi Konnych Konne Piesznych, iedni drugich
powinnym respektem y posłuszeństwem wenerować y czcić pod Karą Różg
lub Poslisk biegania y utraty Kapitulacyi.

Artykuł 7-my

Ktoby się wysokim, albo za iakową okazją niskim Officerom Urzędnie
postanowionym sprzeciwił, Kommendzie Słowami Lub pod Nos burczeniem
gdy tykać Honoru wspomnianych będą, Różg lub Poslisk bieganiem Ka-
rani nieomylnie będą, Ktoby się zaś ważył Szpade lub pałasza z pochw
dobywać inno grozić ieszcze, barziesy też Rane zadać, Rozstrzelania takowy
podlega Karze.

Artykuł 8-my

Różne hałasy dubeltową będą Posliskami lub Różgami płacone mo-
netą, za którą kapitulacyą żadnego waloru mieć niebędzie gdyż koždy
Żołnierz swoją Broń w potrzebie Pańskiej przeciwko nieprzyjacielowi, nie
dla iakiey swywoli u boku nosząc uczynić powinien, jeżeliby zaś przez

Rankor jaki miał Jeden drugiego obciąć, lub śmiertelną pchnięciem zadać rane z której miarkując się z Pacienta Statut i Inne cytują Artykuły, straty Życia ma się spodziewać.

Artykuł 9-ty

Osobliwie mają ci którzy na pojedynkę idą, lub się tak podkaią w Rankorze, że z nich któren na mieyscu zostanie wiedząc zupełnie, zakazaną w Ósmym Artykule wyrażoney, takowey ma podlegać Karze.

Artykuł 10-ty

Granie w Karty w Kość y Inne Szulerskie Gry pod Sztofem różg lub Poslisk biegania ma bydz wywołane.

Artykuł 11-ty

Który Żołnierz pobiciu Bembną Capstrykowego w swoiey Kwaterze nalezony nie będzie, za drugim takowym popełnionym excessie, ma swą utracić Kapitulacyą.

Artykuł 12-ty

Doroboty w polu przy oblężeniu, albo w Garnizonie ma się Koždy Żołnierz dobrowolnie y chętnie stawić Culaku lub Inney rekompensyi nie spodziewaiąc się, gdyż to do szczegulney Łaski Pana Miłościwego nie z żadney powinności (gdy dać Kaze) dependuie takowy bowiem Żołnierz, który sam burząc innych od tcy odprowadza powinności, po Karze posliskowey lub różg biegania przez Człeka Dwieście Wąsów żelaznych noszenia przez Lat trzy w szańcu ma się spodziewać.

Artykuł 13 ty

Przy ulokowaney Warcie osobliwie czasu nocnego żaden niema ważyć się hałasy iakie czynić, zkąd jako bydz może w Mieście y Karczmach różnych takowy na Ciele y Życiu podlega Karze.

Artykuł 14-ty

Kto Warte omieszka albo Pianym na nią przydzie, widząc przy Befełe przy Parolu wydanym Dniem przedtym, temu ma warta przypadać, za pierw-

szym razem takowego Excesu, ma Ósim razy biegać przed Kompanią całą, tą pod karą zostawa, za drugim zaś razem taż kara z utratą Kapitulatory że nastąpi spodziewać się ma.

Artykuł 15-ty

Ktoby się ważył na Szyltwachu trzeźwy a barziesy ieszcze pianny spać, albo odchodzić z tey poczty przez zlozowaniem tak w Garnizonie, jako też y w Polu, rozstrzelany bydz ma.

Artykuł 16-ty

Żaden Żołnierz nie ma warte mającemu Officerowi tak Pana Miłościwego Pułków, jako też do nich się przyłączających czasu Woyny, jakich wynadywać kłótni lub potykać się, któren to takowey nieposłuszny, Bieganiem różg lub poslis bendzie karany, teyże Karze podlega ten, który Warty napowinnościach stojące napada przeciwi, Broń przytym dobywa y rani, rozstrzelany bydz ma.

Artykuł 17-ty

Do Maszerunku y Komendy na Plac zgromadzoney ma się koždy, jak skoro do tego znak będzie dany, naleść w porządnym ciągnieniu, słusznie się trzymać, od chorągwi swoiey nie ma się odłączać na krok od niey nieważąc się zostawać, pod karą biegania przez Posliska lub przez różgi. Przy tym który w Obozie, w Fortecy, w Kwaterze, y Garnizonie, w małych albo wielkich miastach Czwerć godziny na strone osobliwie w Maszerunku, tym sposobem że się Obliczem swoim Obraca, nazad naleziony bendzie, niedawszy rachunku że mu to od Komendy pozwolono było, za Dyztertera ma bydz poczytany y na Życiu karany.

Artykuł 18-ty

Któryby Żołnierz w Bitwie w potykaniu Szturmach lub w jakieykolwiek okazyi przed Nieprzyjacielem uciekać począł, albo swój szyltwach lub na innych, tegoż Pułku Powinnościach porzucił, takowy za Kryzrechtem lub Sztandrechtem po usmierzoney cokolwiek Akcyi, wraz na Gardło ma bydz sądzony.

Artykuł 19-ty

Który Żołnierz swywołnym Krzywoprzysiężnym sposobem będąc w Maszerunku w Polu, albo w Garnizonie, barziedy ieszcze do Nieprzyjaciela uciekać, tegoż Imię y Przewisko wraz ma bydz do Szubienicy przybite, jako się zaś sam w ręce dostanie obwieszon nieomylnie bendzie, gdy dobrowolnie nazad nie powróci do tegoż Pułku, jeżeli też drudzy onego Koledzy wiedząc o tey Dezercyi doskonale niedonoszą Kommandzie, iedną z zbiegłym trzymając umowe, a dowiedzioną onym przez schwytanego bendzie teyże niechybnie muszą podlegać Karze.

Artykuł 20-ty

Żaden Żołnierz niema z Nieprzyjacielem tak ustnie jako też Pismem Korrespondować pod utratą Życia.

Artykuł 21-szy

Wszystkie podeyrzałe Kompanie wespolek się schadzania y naradzania na Ciele y Żywocie karane bydz mają, zaczowszy od przywódcy do tego równey wspomnianym w tych schadzkach wiadom, gdy starszey niedonoszą Kommandzie, podlegają Karze.

Artykuł 22-gi

Kożdy Żołnierz ma się Kurestwa y Cudzołóstwa wstrzymywać, ktoby zaś gwał Niewieście uczynił lub dwojakiego Małżęstwa statutem innemi Artykułami zakazanych ważył się y on popełnił, ile w doskonałym Małżęstwa Stanie, Ogniem na Życiu Karany bendzie.

Artykuł 23-ci

Któryby się Żołnierz bez wiadomości y dozwozenia pierwszey Kommandy Szlub z Niewiasto brać ważył, bieganiem Różg lub Poslisk skarany bendzie przez Menżów Dwieście razy Dziesięć dobrej monety. Niewiasta zaś do Domu robót ma bydz oddana przy karze ich Płci należącey.

Artykuł 24-ty

Kożdy Żołnierz tą Kwaterą która mu od naznaczonych Miłościwego Pana nad tym Pułkiem starszych dana bendzie, nie ma się oney sprzeciwić, a barzief burczeć, którego Author Pierwszy Szubienicznej nieuydzie karze.

Artykuł 25-ty

Kto zaś Gospodarza swego Gospodyni, Dzieci niesłusznie napada y biie, ma bydz na poprawienie Żywota wczas przyszły na cieie karany bendzie.

Artykuł 26 ty

Który Żołnierz Broń swoją zbroje, Odzienie y tym podobne rzeczy które do Maderunku Pana Miłościwego należą przerzuca swywołnie wniewecz obraca, przedawa, zastawia, albo przegrywa za pierwszym y drugim razem przez Posliska, lub przez różgi biegać ma, zatrzecim zaś razem na Życiu Karany bendzie.

Artykuł 27-my

Któryby Żołnierz niepotrzebnie się zadłużył bez wiadomości swego Officera a niebyłby w Wyplaceniu Długu tego zdolnym na cieie ma bydz karanym, za drugim zaś razem przy teyże Karze utraci swą Kapitulacyą.

Artykuł 28-my

Wszystkie Złodziejstwa jako pocziwemu Żołnierzowi bo być inaczey niepowinną niesą przystoyne, Szubieniczną Karą bendą płacone, za wydzieranie zaś gwałtem na ulicach w Miastach, Miasteczkach wsiach a barzief jeszcze w Obozie rozstrzelani takowi nieomylnie bendą.

Artykuł 29-ty

Przy exercerunku ma kożdy Żołnierz swą własną mieć daną mu Broń jako też y Moderunek, nieważąc się onego Kollegom pożyczac pod Karą Poslisk lub różg biegania.

Artykuł 30-ty

Którzyby się od drugich Pułków ze Exercerunku lub innych wtymże porządku naśmiewać mieli z kąd pewna między Ludźmi bydz może sprzeczka a często y Kryminał, takowi na Życiu karani bydz maia.

Artykuł 31-szy

Któryby Żołnierz publicznie przy zgromadzeniu wojennym z okazji niewypłaconych Lenungów wołał, burczał y drugich do tego pobudzał na ciele y Życiu karany bendzie.

Artykuł 32-gi

Gdyby cale Żołd albo inną należące Żołnierzom wygody w należącym czasie niedoszły, iednakże ciz Żołnierze w Dyspozycjach Woiennych tegoż Pana Mościwego lub od niego naznaczonych wnadziei ze im Tenże zginął nie może wolnego czasu, nie mają bydz sprzeczni, lecz owszem ochocz one wykonywać pod Karą utraty Życia.

Artykuł 33-ci

Gdyby który Żołnierz wpianstwie występki jaki popełnił, tedy takowego też Pianstwo nietylko niewymówi, ale podług excessu karany bendzie na Życiu, za kozde się zaś wpicie osiem razy dobrej monety nieodwłocznie przez sto Mężów biegać bendzie.

Artykuł 34-ty

Na Ostatek Sumienia Przysięgi, każdy Żołnierz iest obowiązany swego nad nim mającego Kommandę Officera czić y szanować rozkazanie, Ordynansy pełnić, znaków przez Bemben, Trąby lub Kotły, zakazań y Przykazań przez one znaczących Słuchać, jednym słowem tak się sprawować jak Poczciwemu Żołnierzowi wyż wspomniane do Ostatniego pełnić Artykuły Woienne. Pan nasz Mościwy stwierdziwszy Pieczęć kancellaryi Swoiey przycisnąć rozkazał.

PRZYSIĘGA

„Ja N. N. Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu w Trójcy Świętej i edynemu y wszystkim Świętym, Iż Ja Jaśnie Oświeconemu Xiążęciu Imci Radziwiłłowi, Woiewodzie Wileńskiemu, Podczciwie, szczerze, wiernie za Żołnierza służyć Obiecuje y to co mi wprzeczytanych Artykułach Przykazano y zakazano dotrzymam, Tudziesz wewszystkich przypadkach okazyach tak się, sprawować bende, iako na honor Kochaiącemu Żołnierzowi przystoi y należy, Ober y Unterofficerom moim przełożonym należyty respekt oddawać powinien bende, przeciwko żadnej Kommendzie nie sprzeciwiając się w czym iako sprawiedliwie przysięgam, tak mi Panie Boże dopomóż, a jeżeli niesprawiedliwie ubiy mnie Panie Boże, na Ciele moim, y na Duszy moiey, Skarz mnie Panie Boże, iakoś zwykł karać Krzywoprzysięsców, niech mnie żywego Ziemia poźrze, jako niegdyś Abirona y Datona, niech w moim takowym złym pomyśleniu, lub innych namawiania do uciekania w Kamień się Obróce, niechże zemnie wprzód Dusza uciecze na wieczne potępienie nim Ja otym pomyśle, Tak mi Panie Boże dopomóż y Menka Przenajświętsza Syna Twego a Pana Boga Naszego Jezusa Chrzystusa Amen”.¹⁾

Umundurowanie garnizonu nieświeskiego było następujące: piechota miała mundur niemiecki, frak granatowy, wyłogi czarne, spód żółty, czapki pruskich grenadierów z blachą. Batalion strzelców miał ubiór zielony, wyłogi paliowe, spód zielony, kaszkieciki pięknej formy. Żółta chorągiew, która składała się ze szlachty ordynackiej, na swoich koniach, miała mundur, kurtkę i spód granatowe, wyłogi żółte, spisy z chorągiewkami. Artyleria miała mundur żółty, wyłogi manszestrowe czarne, spód żółty²⁾.

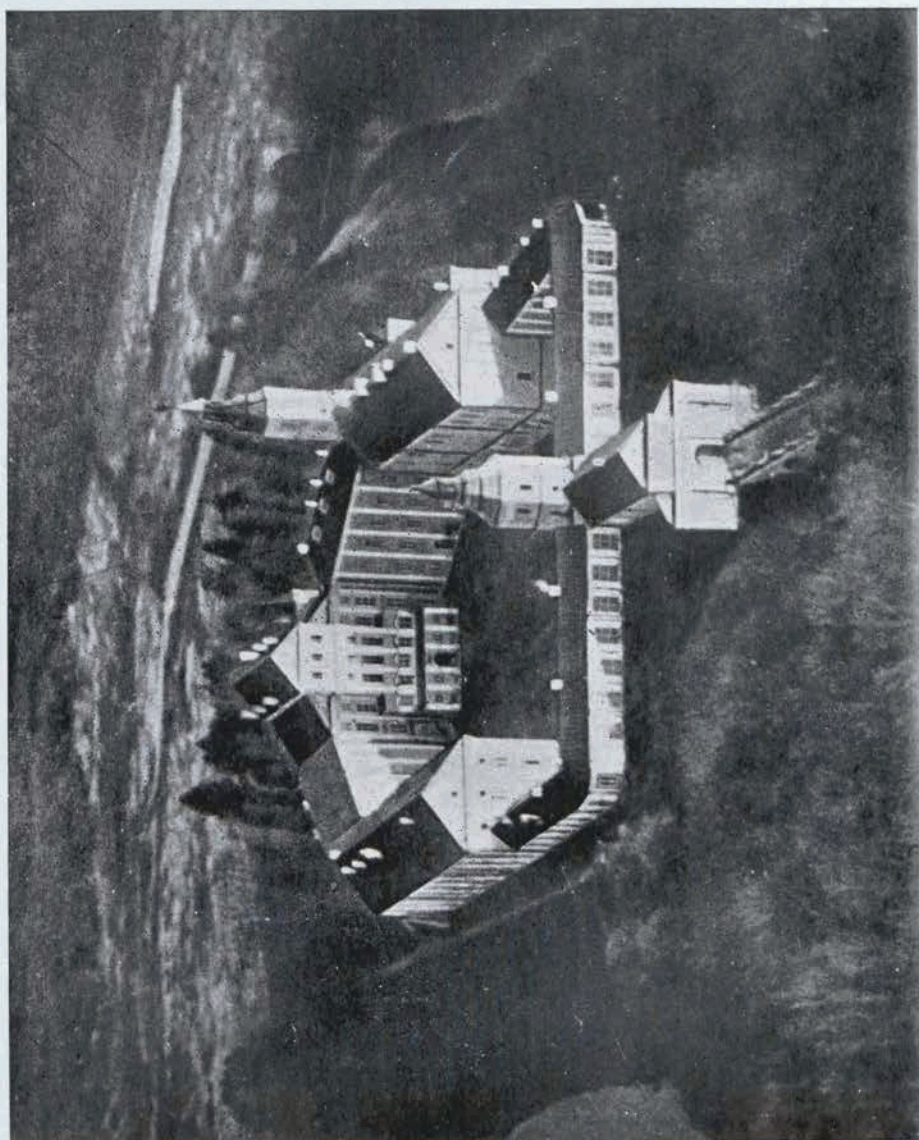
¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta wojskowe. Koperta I. Nr. 1.

²⁾ Atheneum Kraszewskiego T. VI. str. 188-189.

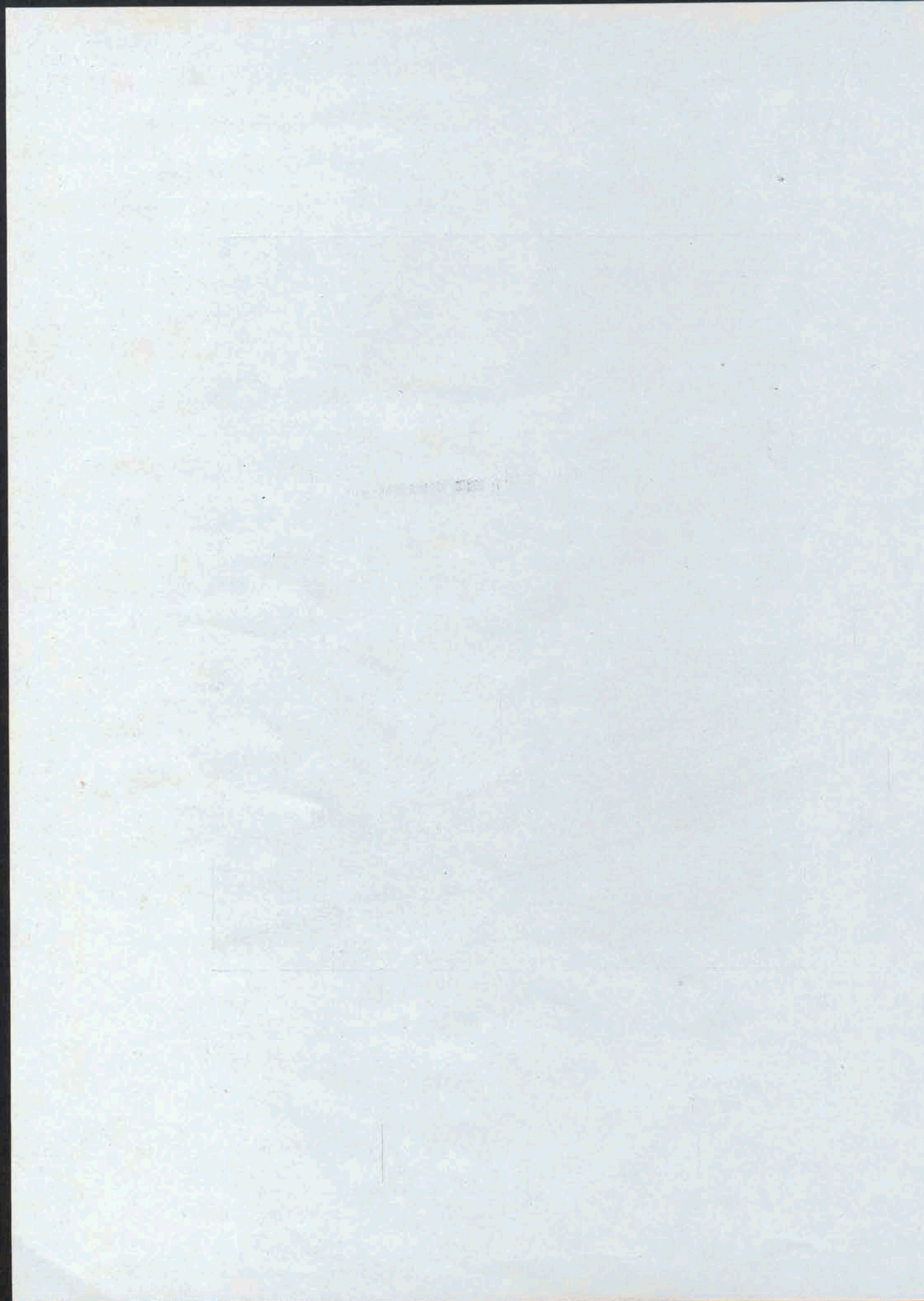


Ogólny widok zamku nieświeżskiego z samolotu, od strony wschodniej.
(Foto lotnicze).





Ogólny widok zamku nieświeżskiego z samolotu, od strony zachodniej.
(Foto lotnicze).



V.

OPIS NIEŚWIEŻA.

Zamek.

Jednym z najciekawszych zabytków architektonicznych Nieświeża jest zamek otoczony stawami, wybudowany w roku 1583 przez księcia Mikołaja Krzysztofa Sierotkę. Do zamku prowadzi grobla usypana w tym miejscu gdzie w dawnych czasach znajdował się długi drewniany most, który w razie napadów wroga był rozbierany. Na dziedzińcu zamkowy wchodzi się przez most niegdyś zwodzony, oraz długą sklepistą bramę, nad którą góruje ośmiokątna wieża. Cały zamek otoczony jest głęboką fosą i opasany wysokim wałem, na którym znajdują się cztery bastiony. Według inwentarza z roku 1658, wał otoczony był murem fortecznym. Po rogach tego muru umieszczone były pod kopułami cztery wieże obronne, pokryte białą plachą, przy każdej zaś wieży stała wartownia. Przy murze w czterech miejscach znajdowały się lochy, czyli wycieczki wymurowane w ziemi, a za murem fortecznym mieściły się okopy i rowy strzeleckie, otoczone drugim murem. W tyle od grobli sławkowskiej pod wałem znajdowała się duża sklepista stajnia, która w połowie XVII w. została zasypa-
na ziemią, a na wierzchu tej stajni książę Michał II Kazimierz urządził
szańce o które rozbiły się oddziały wojska Chowańskiego w czasie
oblężenia Nieświeża w roku 1654¹⁾.

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Inwentarz zamku nieświeskiego z r. 1658.

Po prawej stronie dziedzińca zamkowego wznosi się najstarsza część zamku, wybudowana przez księcia Sierotkę. Nad gankiem znajduje się kamienna płyta z napisem, opowiadającym o założeniu zamku. Naprzeciw bramy wjazdowej rzuca się w oczy piękny renesansowy front zamku z drzwiami, które prowadzą do głównych sal zamkowych. Środkowa część zamku przyozdobiona jest herbami księcia Sierotki i artystycznie wykonanymi gipsowymi emblematami wojennymi, ornamentami w stylu renesansu polskiego. Na prawo obok frontu wznosi się druga wieża zegarowa z herbem książąt Radziwiłłów¹). Fotografia bocznego ornamentu i części frontu, pokazuje nam piękność tej budowli. Po lewej stronie na parterze, obok kaplicy ulokowały się piękne pokoje sklepiste, w których mieszkał książę Panie Kochanku. Obok za bramą znajduje się kaplica zamkowa wybudowana w roku 1740, a poświęcona w roku 1758 przez księcia Rybeńkę. W tej kaplicy zawieszony jest obraz Matki Boskiej, znaleziony pod Wiedniem przez króla Jana III. Obok ołtarza widnieją dwie tablice murowane. Na jednej znajduje się opis poświęcenia tej kaplicy, na drugiej zaś relacja o znalezieniu obrazu. Treść tej relacji ma następujące brzmienie:

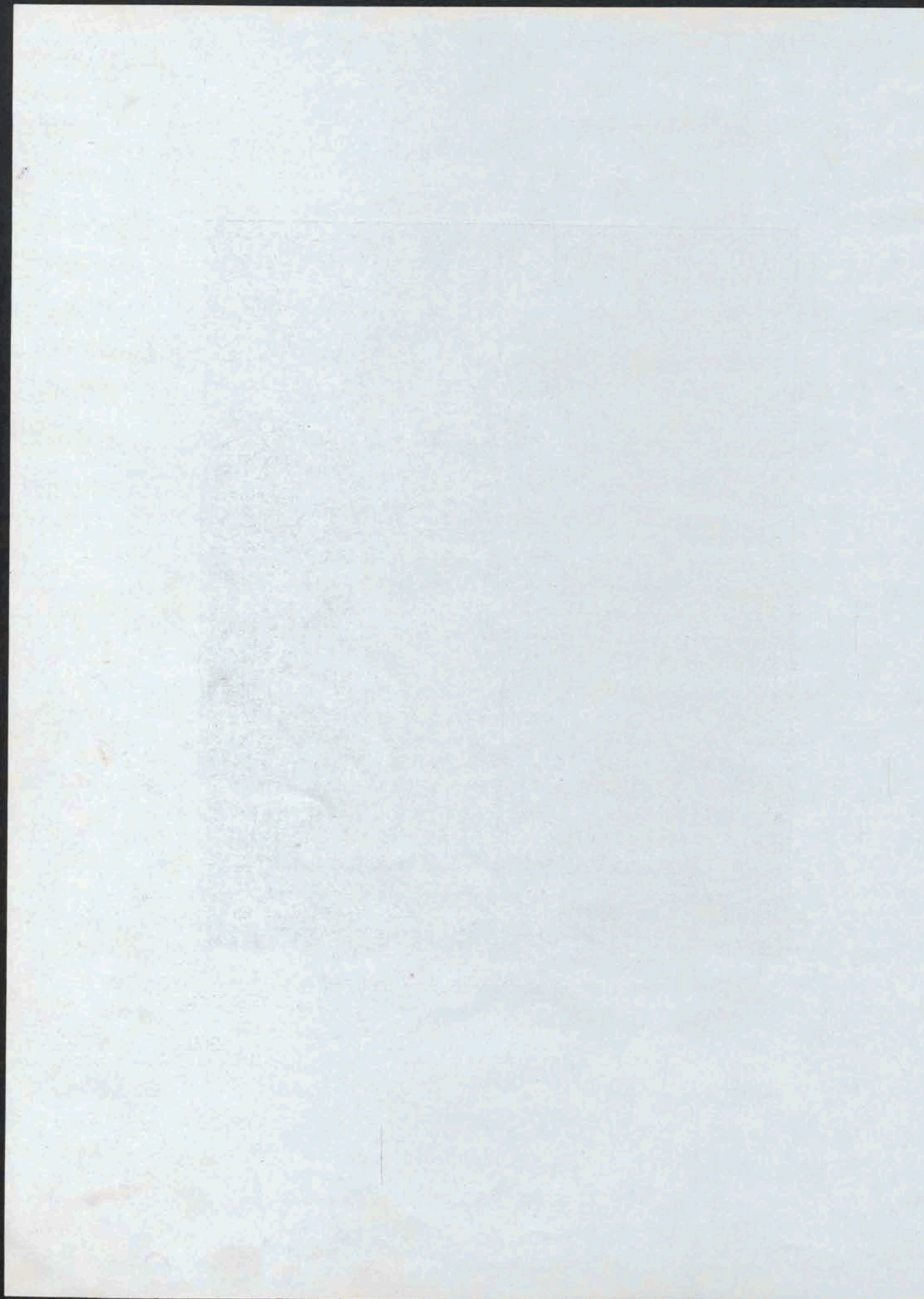
„Kiedy się podobało Boskiej Opatrzności uwolnić Wiedeń od długiego i ciężkiego oblężenia Turków, za pośrednictwem Jana III roku 1683, Stanisław Jabłonowski kasztelan krakowski, objeżdżając miasto, zobaczył pod gruzami murów zwój płótna, zgnieciony kopytami końskimi. Jabłonowski kazawszy go sobie przynieść, ujrzał że był to obraz Matki Boskiej i wyczytał następujące słowa: *Vinces Joannes* (zwycięzysz Janie). Zdużony tym napisem, zaniósł obraz do króla, który natychmiast kazał o nim przeprowadzić śledctwo. Jednak nie udało się stwierdzić królowi, jakim sposobem ten obraz znalazł się pod murami i do jakiego Jana tyczyła się przepowiednia? Dowiedziano się tylko, że ten obraz był kiedyś z Włoch przywieziony, przez Jana Kapistrana wsławionego zwycięstwem nad Turkami.

¹) Zamek posiadał jeszcze trzecią wieżę, która w pierwszej połowie XIX stulecia została rozebrana przez jakiegoś rządcę, poszukującego ukrytych w niej jakoby skarbów. [Tygodnik Petersburski, rok 1846, str. 413].



Fasada zamku nieświeskiego, od strony dziedzińca.

Fot. B. Taurogiński.





Fragment bocznego ornamentu zamku nieświeżkiego. Fot. B. Taurogiński.





Obraz Matki Boskiej znaleziony pod Wiedniem, przez króla Jana III.
(Galeria nieświeska).





Ks. Michał Kazimierz „Rybeńko”, hetman w. lit.,
przeprowadza swe wojsko przed królem Augustem III w 1744 r.
(Galeria nieświeska).

Fot. Fajans.



Król Jan III Sobieski rozkazał obraz umieścić w swojej kaplicy obozowej i przed bitwą z Turkami, modlił się do cudownego obrazu”¹⁾).

Wracając jeszcze do owego znalezionej przez króla Jana III obrazu, należy wyświecić, jaką drogą dostał się on do Radziwiłłów. Otóż po śmierci królowej Marii Kazimierzy obraz ten stał się własnością królewicza Jakuba, a następnie przez sukcesję, spadł po Sobieskich, przeszedł do książąt Radziwiłłów.

Wewnątrz zamku jest wiele pięknych sal, w których przechowywują się dzieła sztuki z różnych epok.²⁾ Na drugim piętrze w pięknej sali hetmańskiej, mieszczą się dawne pasy polskie pieczołowicie zbierane przez ostatnich ordynatów. Jest tych pasów ogółem dwadzieścia dwa. Następnie trochę zbroi i naturalnej wielkości portrety hetmanów litewskich i koronnych.

Na tak zwanych „czerwonych“ schodach po prawej stronie znajduje się olbrzymie płótno nieznanego artysty, które przedstawia księcia Michała Kazimierza Rybeńkę, hetmana wielkiego litewskiego, przeprowadzającego przed królem Augustem III, wyborne swe wojsko w roku 1744. Po lewej stronie jest inny obraz, przedstawiający nadanie godności księżęcej przez cesarza Karola V, Mikołajowi Czarnemu Radziwiłłowi, oraz trzeci obraz wyobrażający zaślubiny Klementyny Sobieskiej z Jakubem III Stüartem. Z sali hetmańskiej idzie się przez pokój bilardowy do dużej sali myśliwskiej (dawniej portretowa), w której znajdują się trofea, a dalej prowadzi przejście do najstarszych pokojów w których zamieszkuje obecny ordynat Leon książę Radziwiłł.

Z innych obrazów zasługuje na uwagę płótno przedstawiające koronację królowej Barbary, portret jej rodzonych brata Mikołaja Rudego, następnie jako piękne dzieło pędzla portret Mikołaja Czarnego i kardynała Jerzego Radziwiłłów. Zamek nieświeski posiadał 225 pięknych obrazów, które rozmieszczone były dawniej w dużych salach na pierw-

¹⁾ Z dokumentów Księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. Warszawa 1936. Str. 85-87.

²⁾ W zamku nieświeskim znajduje się 168 pokoi.

szym i drugim piętrze. Dawniej najpiękniejszych sal było 12, niektóre z nich zachowały jeszcze stare nazwy jak: sala hetmańska (dawniej złota), sala marmurowa, sala królewska.

ZBROJOWNIA.

Z dawnej bogatej zbrojowni radziwiłłowskiej pozostało trochę zbroi, oraz 20 armat, które jako zabytki dawnej sztuki ludwisarskiej zasługują na uwagę¹⁾. Kilka z tych armat pochodzi z czasów księcia Sierotki i noszą daty 1591, 1599 i 1600 roku. Do najpiękniejszych należy działo z czasów księcia Sierotki, które nosi nazwę „Hydra“. Na armacie tej znajduje się artystyczna płaskorzeźba hydry o pięciu głowach z wrytym napisem: *„Hydra Paro Luctus Piceos dum concito fluctus“* (Hydrą nazwana gotuje żalobę skoro czarne porusze fale). Następnie jest piękne działo pod względem bogatej ornamentacji, zwane „Cyrce“. Ma kształt popękanej kłody w środku związanej powozem spiżowym, a przy osnowie znajduje się głowa ludzka z napisem: *„Murmure non vano circes quos tango profano“* (Cyrce skalam każdego, kogo z nieplonnym szmerem dotknę). Jednym z najpiękniejszych jest również działo, o ozdobach w stylu renesansu włoskiego, obwinięte winną łądygą i z napisem: *„Populi sint ditis vindemia vitis“* (Narody niechaj będą plonem bogatej naszej winnicy)²⁾. Szczegółową monografię zbrojowni nieświeskiej napisał Bersohn Mathias p. t. „Dawna zbrojownia ks. Radziwiłłów w Nieświeżu“.

POSAĞ ŚW. JANA.

Na drodze z zamku do miasta, widzi się olbrzymi pięknej roboty posąg św. Jana, wyrzeźbiony z jednej sztuki kamienia. Pomnik ten postawiła księżna

¹⁾ Armaty te odlane były w ludwisarni nieświeskiej przez Hermana Molzera. W czasie wojny światowej ewakuowano je do Rosji, skąd powróciły, i obecnie znajdują się w Nieświeżu.

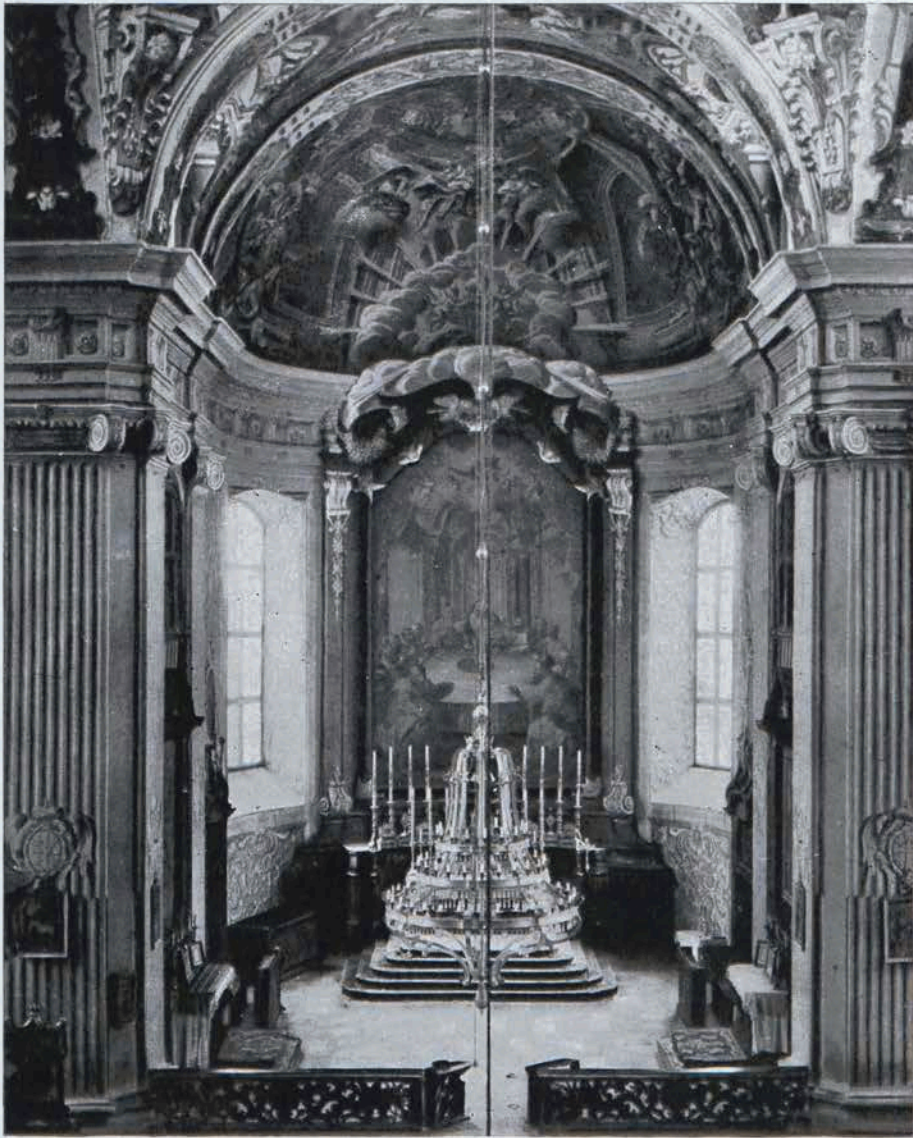
²⁾ Mathias Bersohn. Dawna zbrojownia ks. Radziwiłłów w Nieświeżu.



Piękne działo z czasów ks. Sierotki.

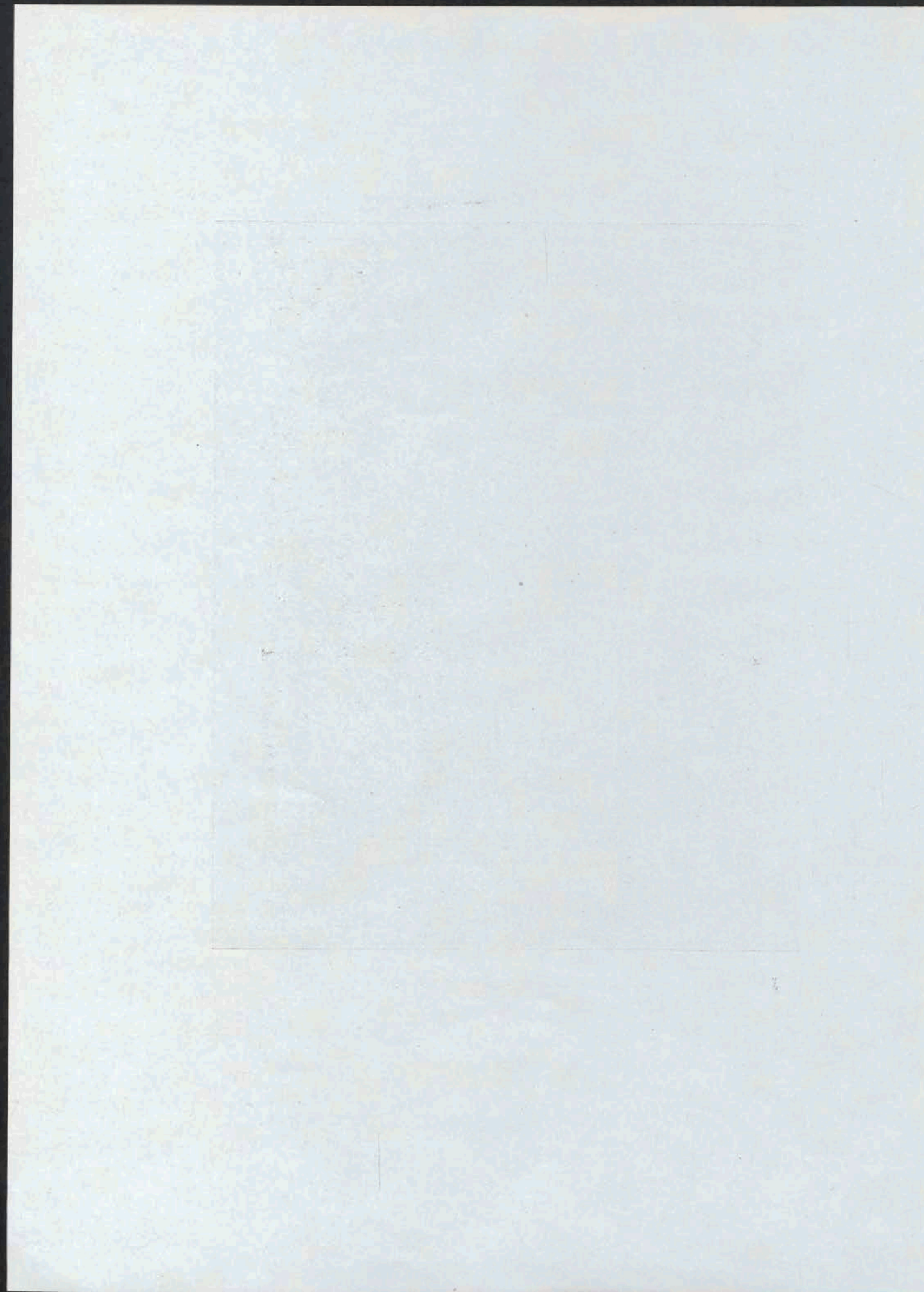
Fot. B. Tatrogiński.

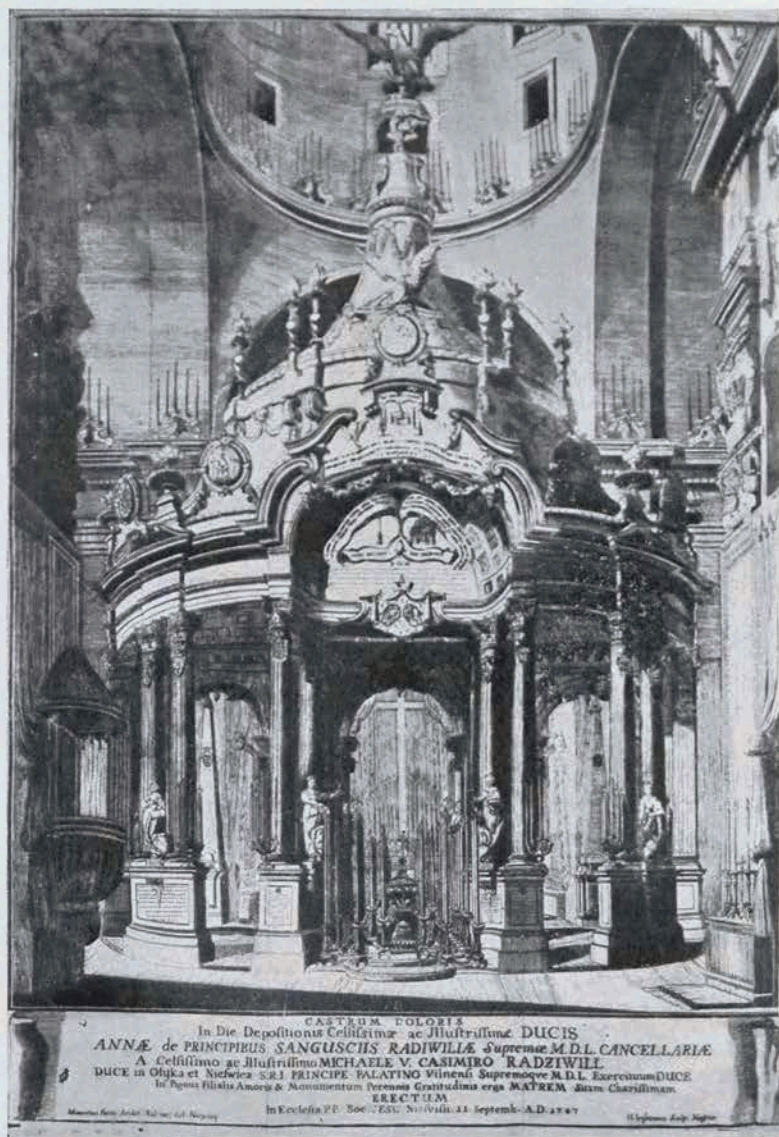




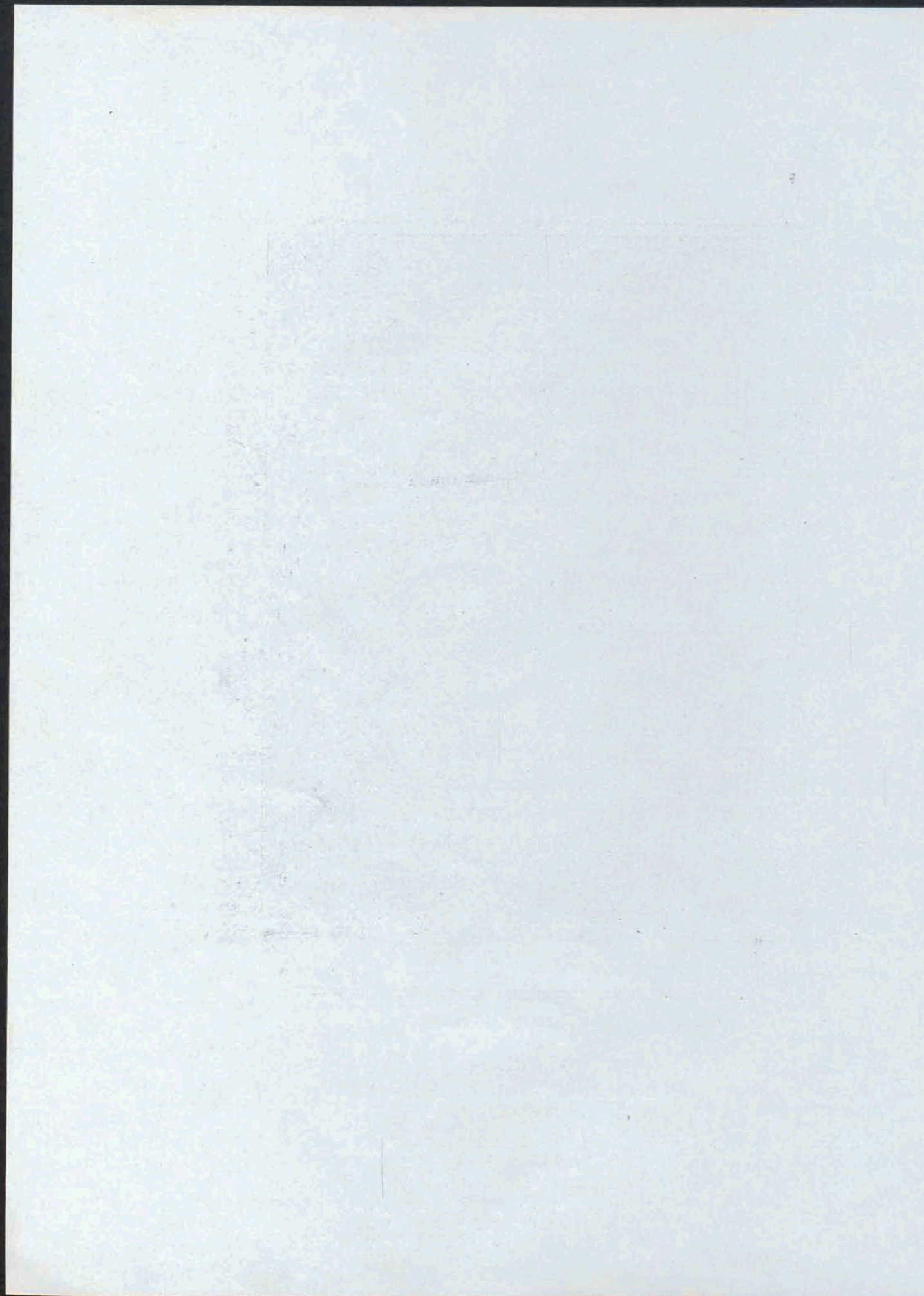
Wnętrze kościoła jezuitskiego w Nieświeżu.

Fot. B. Taurogiński.





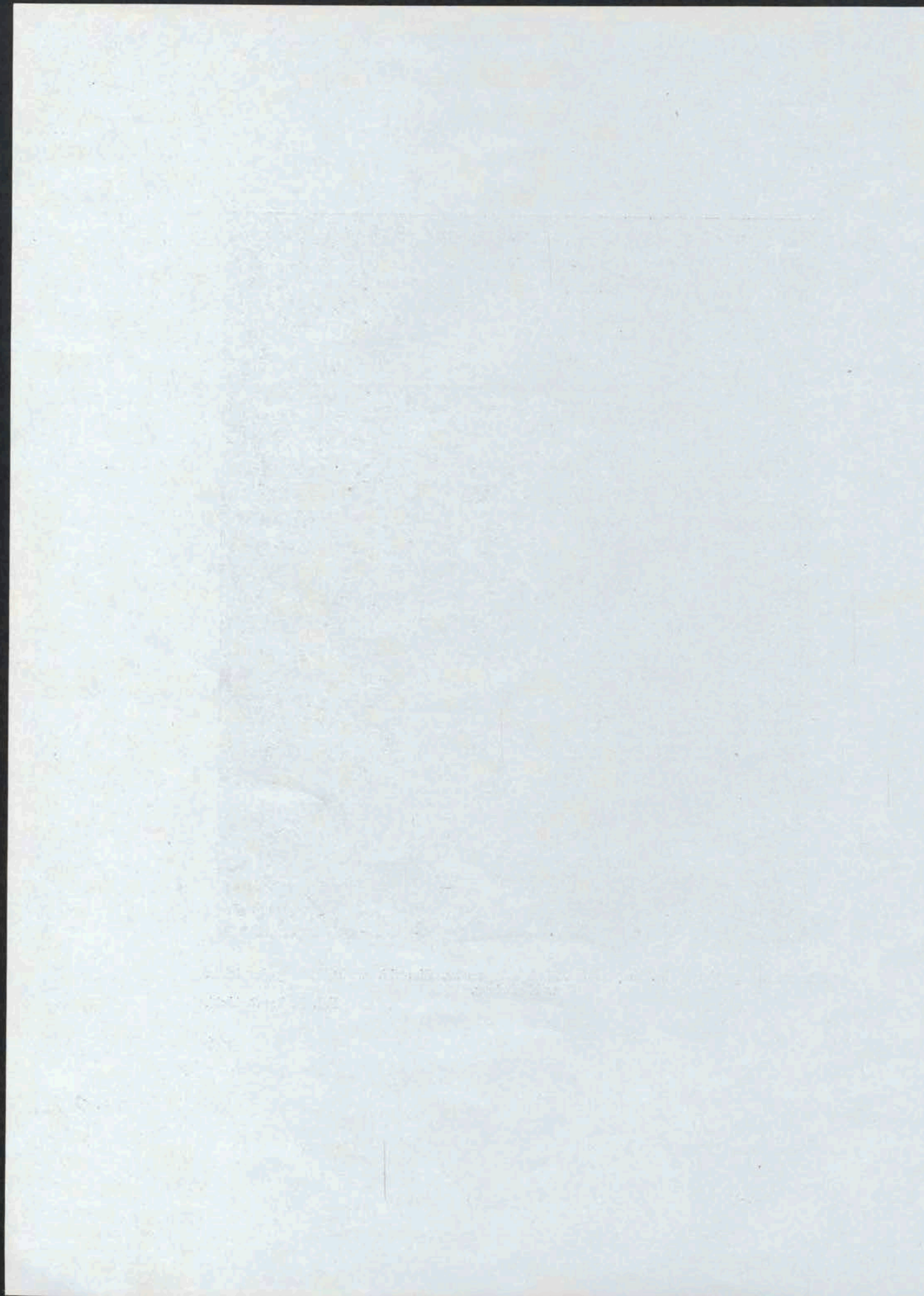
H. Lejbowicz. Wnętrze kościoła jezuitskiego w Nieświeżu w 1747 r.





Marmurowe popiersie ks. Krzysztofa Mikołaja, syna ks. Sierotki, w kościele pojezuickim w Nieświeżu.

Fot. B. Taurogiński.





Piękna płaskorzeźba przedstawiająca ks. Sierotkę, w pielgrzymim płaszczu, w kościele pojezuickim w Nieświeżu.

Fot. B. Taurogiński.



Maria Radziwiłłowa. W roku 1918 głowa św. Jana zrąbana została przez czeską kistę i wrzucona do stawu. Mieszczanie nieświejscy wydobyli głowę tego świętego z wody, a obywatel Nieświeża, M. Kruhlik, zaopiekował się głową i przechowywał ją u siebie. Po odzyskaniu niepodległości naszej Ojczyzny pomnik św. Jana został odnowiony i umieszczono na nim odrąbaną głowę.

KOŚCIÓŁ POJEZUICKI.

Do najpiękniejszych zabytków miasta Nieświeża należy także kościół pojezuicki, w czystym włoskim stylu. W kościele tym znajdują się groby książąt Radziwiłłów¹⁾. Świątynię rozpoczął budować w roku 1584 książę Sierotka, według projektu Jana Bernardoniego. Fasada kościoła pojezuickiego ozdobiona jest kamiennymi rzeźbami świętych. Oryginalne te posągi umieszczone są w niszach kościelnych. Ozdobą kościoła są piękne barokowe ołtarze i freski na sklepieniach, przedstawiające sceny z Pisma Świętego²⁾. Barokowe wnętrze kościoła przeładowane jest ozdobami z gipsu, złoceniami, oraz figurami świętych. Następnie wspaniały wielki ołtarz z obrazem Ostatniej Wieczery, pędzla nieznanego artysty, oraz piękne rzeźbione w kwiaty i liście starożytne drewniane balasy. Na lewo od balasów znajduje się piękne artystycznie wyrzeźbione z białego marmuru popiersie syna księcia Sierotki, księcia Krzysztofa Mikołaja, który zmarł w Bononii mając lat 16. Obok tego popiersia podziw wzbudza piękna płaskorzeźba, przedstawiająca samego księcia Sierotkę, klęczącego z kijem i różańcem w pielgrzymim płaszczu i kapeluszu. Trochę dalej na lewo, za ołtarzem Chrystusa, znajduje się trzecia płaskorzeźba, po mistrzowsku wykonana, która przedstawia małe dziecko. Jest to nagrobek drugiego, zmarłego w niemowlęctwie syna księcia Sierotki. Pod ołtarzem Chrystusa znajdują się drzwi i schody, prowadzące do grobów radziwiłłowskich. Jest tam ołtarz, przed którym

¹⁾ Kościół pojezuicki jest wierną kopią bazyliki św. Piotra w Rzymie, a także jest pierwszym pomnikiem rozpoczynającego się baroku w Polsce.

²⁾ Wewnętrzna dekoracja kościoła pojezuickiego freskami, wykonana została w roku 1753, za czasów księcia Rybeńki.

odprawiane są msze święte żałobne za zmarłych książąt Radziwiłłów, a dalej za żelazną kratą w długich pięknie sklepionych grobowcach, stoją szeregi trumien książęcych, których jest 102. Przy samym wejściu za kratę, stoją zwłoki księcia Sierotki, obok nich zaś trumna wiernego sługi, który razem z księciem Sierotką odbywał pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Na prawo od głównego ołtarza umieszczony jest posąg płaczącej niewiasty, która siedzi na pięknej trumnie z kolorowego marmuru. Jest to pomnik Konstancji księżniczki Radziwiłłówny, córki księcia Józefa, ordynata kleckiego, wojewody trockiego. Grobowy ten pomnik wykonany został na początku XIX w.

W pobliżu kościoła farnego po prawej stronie stoi kaplica Bałharyna. Bałharyn, dziedzic Hrycewicz, zabił na spornym gruncie szlachcica. Dręczony wyrzutami sumienia wymurował kaplicę ze sklepem, w którym się kazał pochować. Zostawił również fundusz na mszę, którą odprawiano w tej kaplicy.

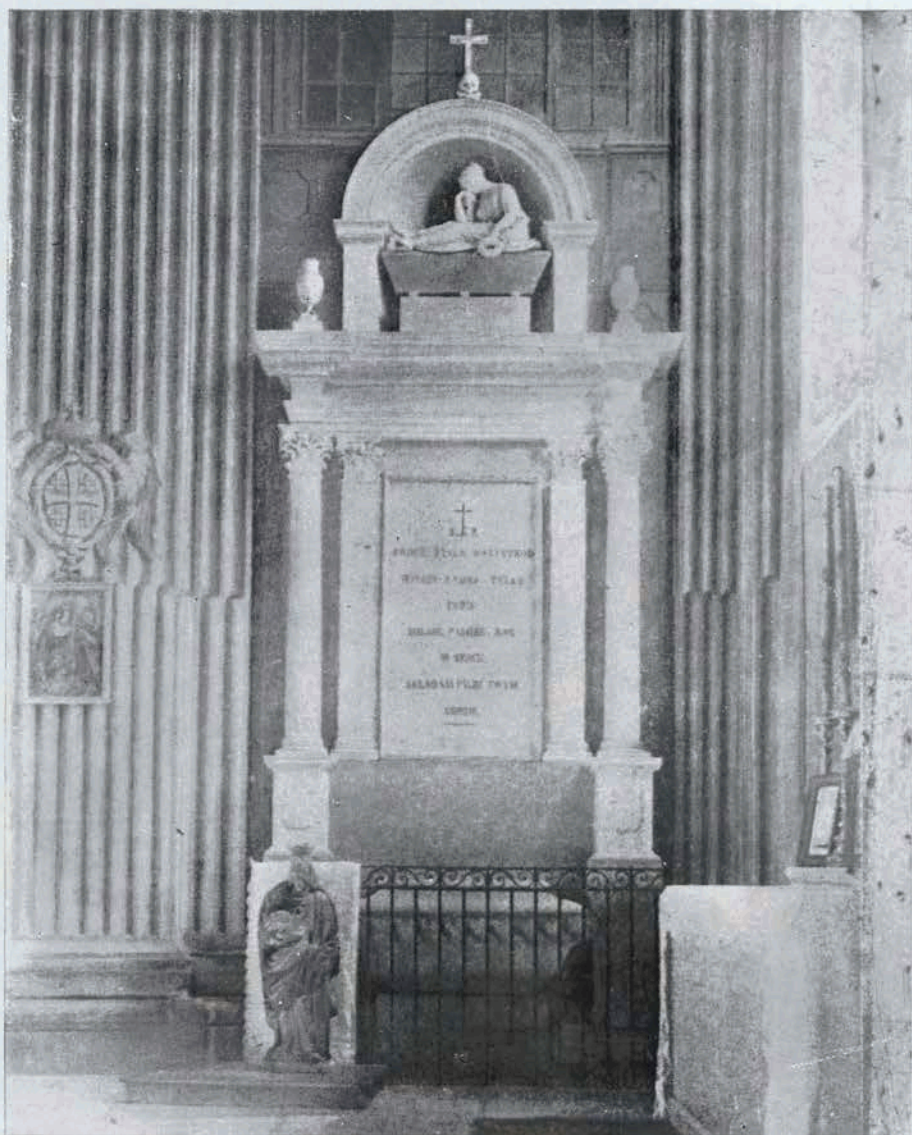
Nadmienić należy, że kolegium jezuickie skasowane zostało w roku 1773¹⁾, a były klasztor pojezuicki przebudowany i zamieniony został przez Rosjan na koszary w których obecnie stoi 27 pułk ułanów.

Uwagę poza tym zwraca piękny okaz staroświeckiej ambony, oraz pomnik Ludwika Kondratowicza. Również w pobliżu kościoła znajduje się majestatyczna dzwonnica, naprzeciwko zaś kościoła pomnik, wystawiony w roku 1826 przez parafian nieświeskich, na pamiątkę odbytego wielkiego jubileuszu.

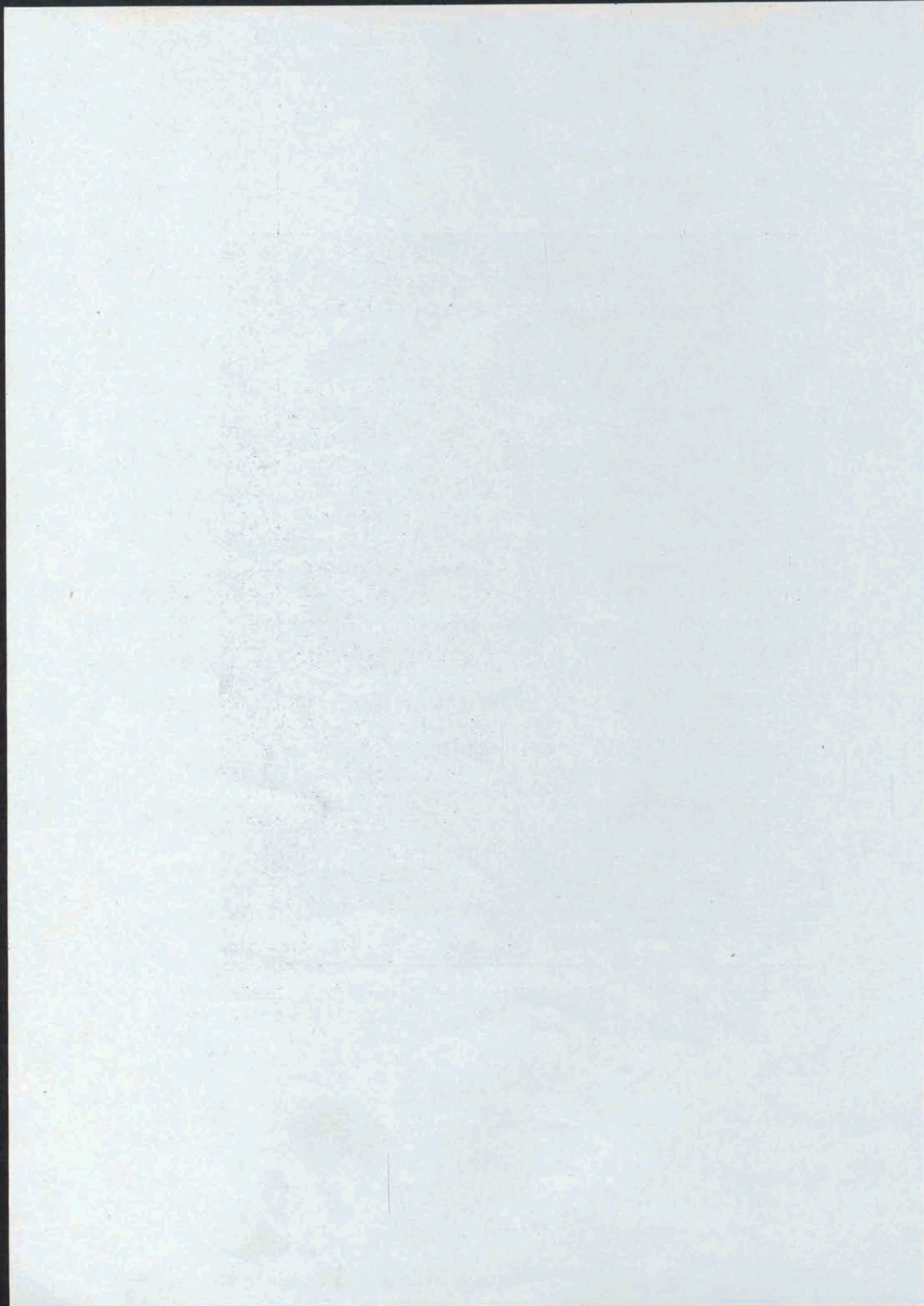
KOŚCIÓŁ DOMINIKANÓW.

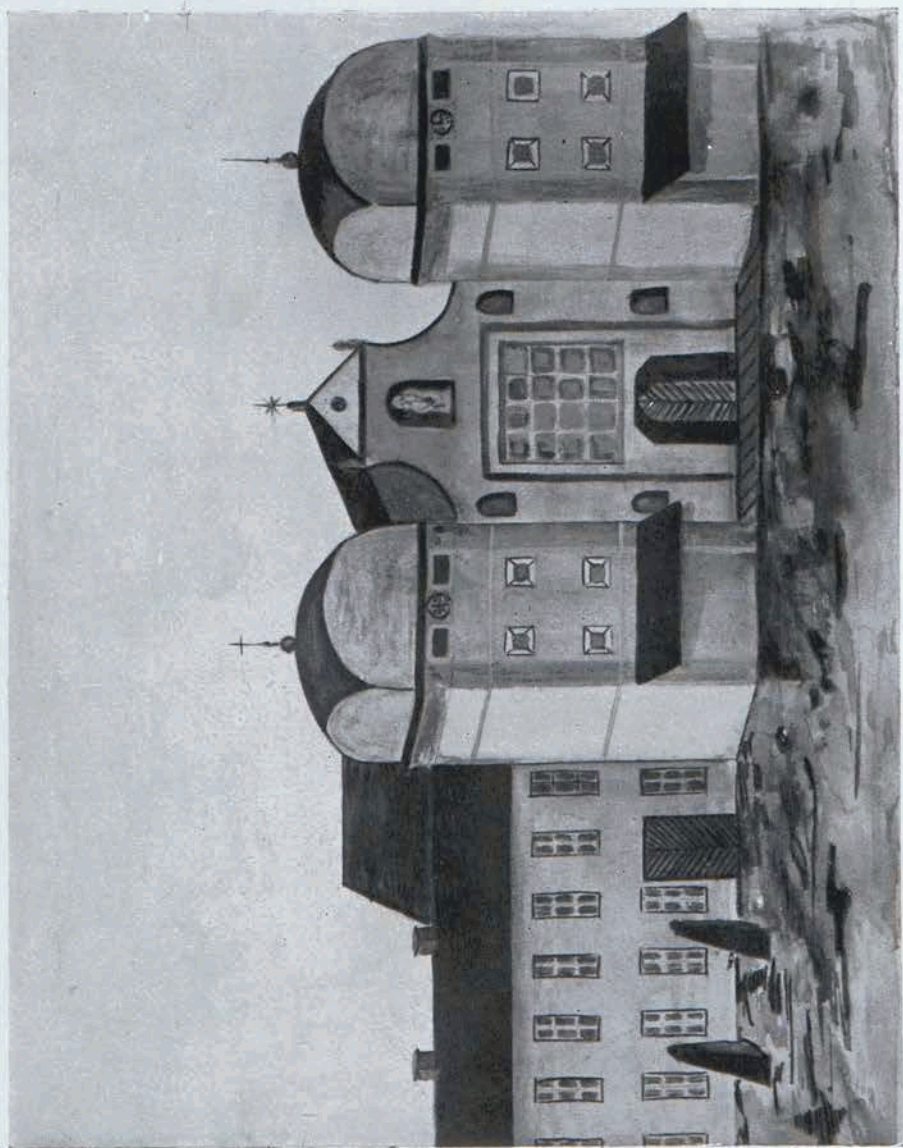
W tych murach, gdzie obecnie mieści się gimnazjum im. Wł. Syrokomli, był kościół i klasztor księży Dominikanów, wybudowany w roku 1672 przez Bazylego Bakanowskiego, podstołego smoleńskiego. W klasztorze tym mieściło się gimnazjum pojezuickie, w którym pobierał nauki

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne.



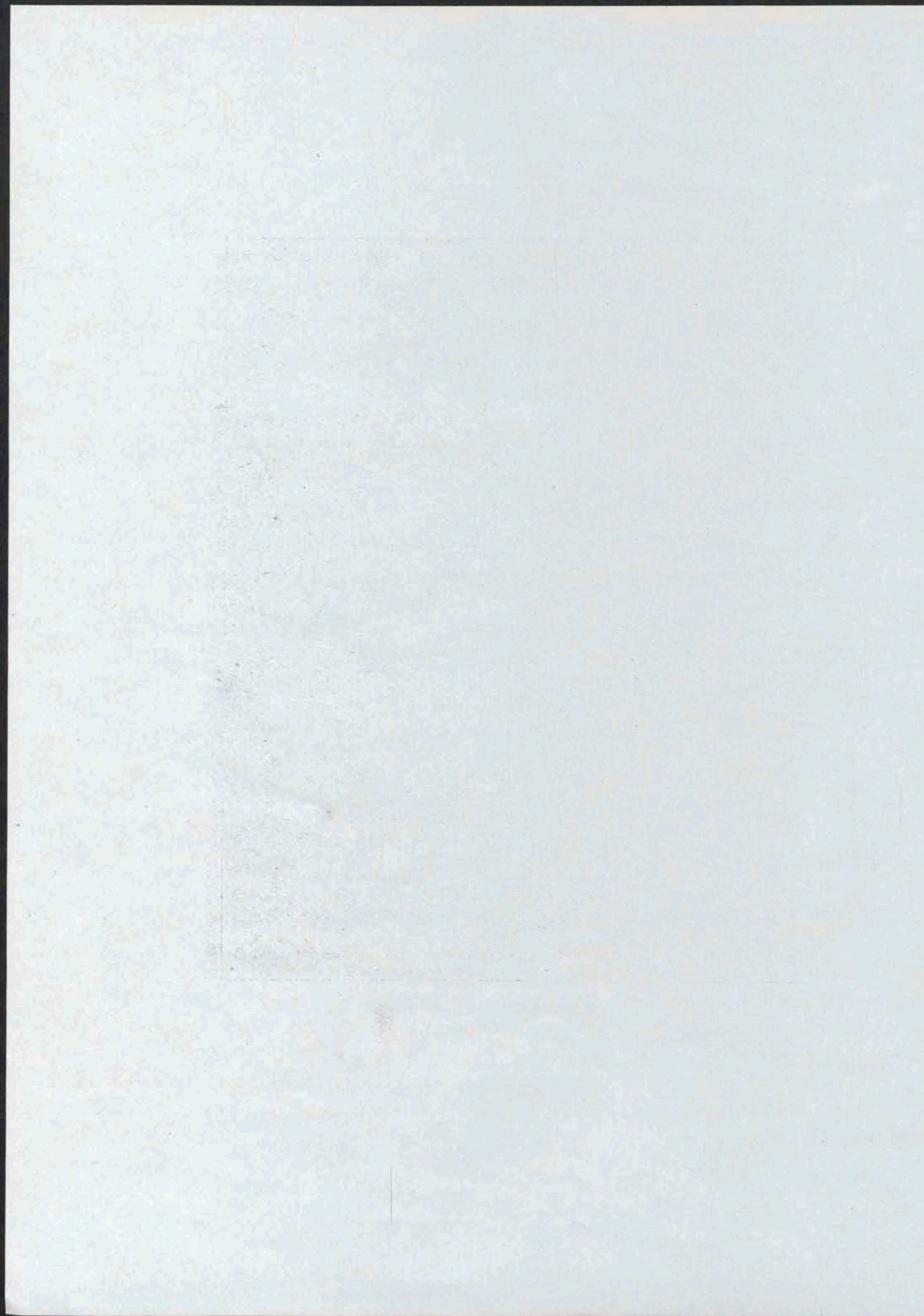
Marmurowy pomnik Konstancji Radziwiłłówny, w kościele jezuickim w Nieświeżu.
Fot. B. Taurogiński.





Kościół ks. Dominikanów zamknięty przez Rosjan w 1873 r.
(Kopia z obrazu M. Krublika).

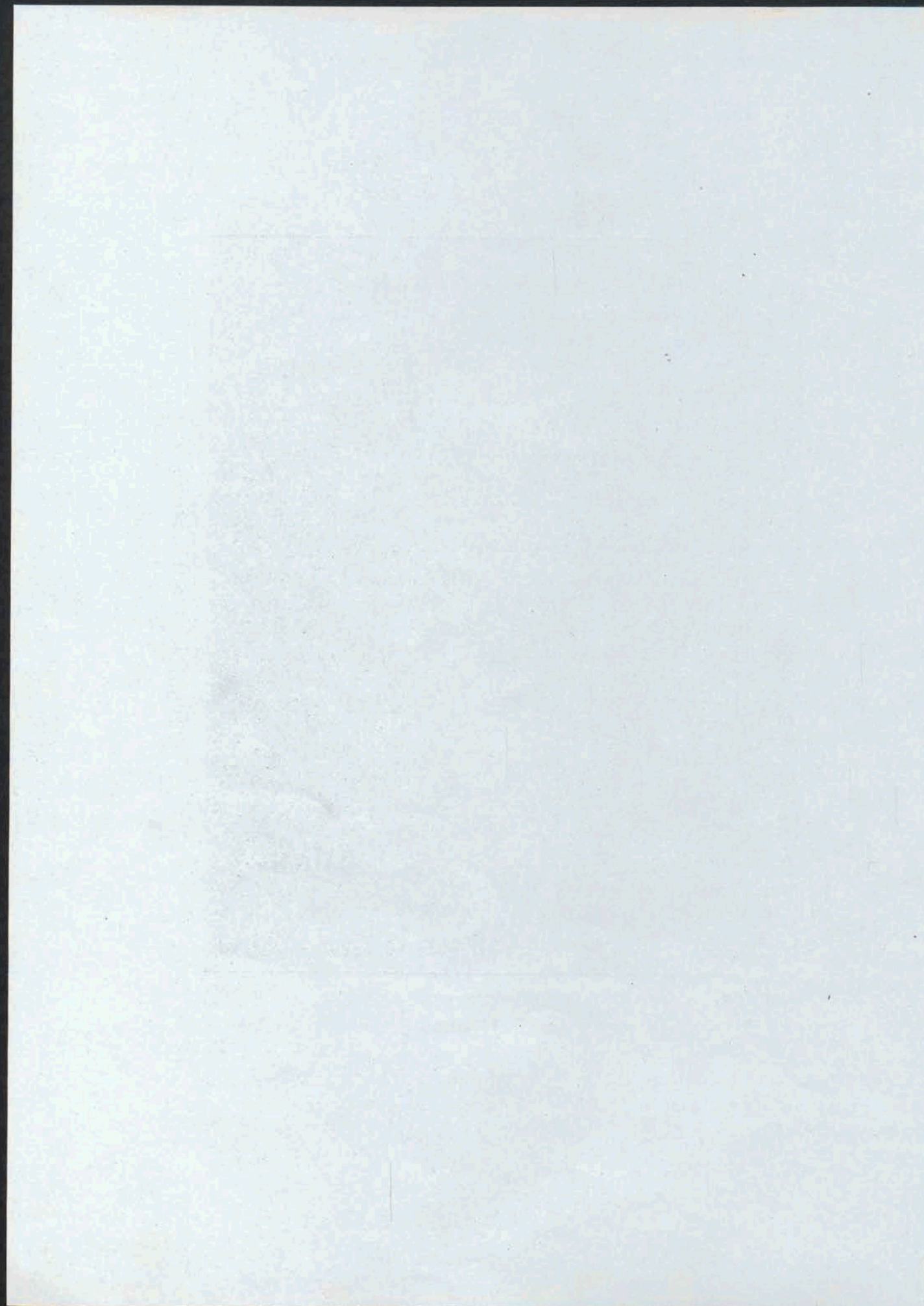
Rys. B. Taurogiński.





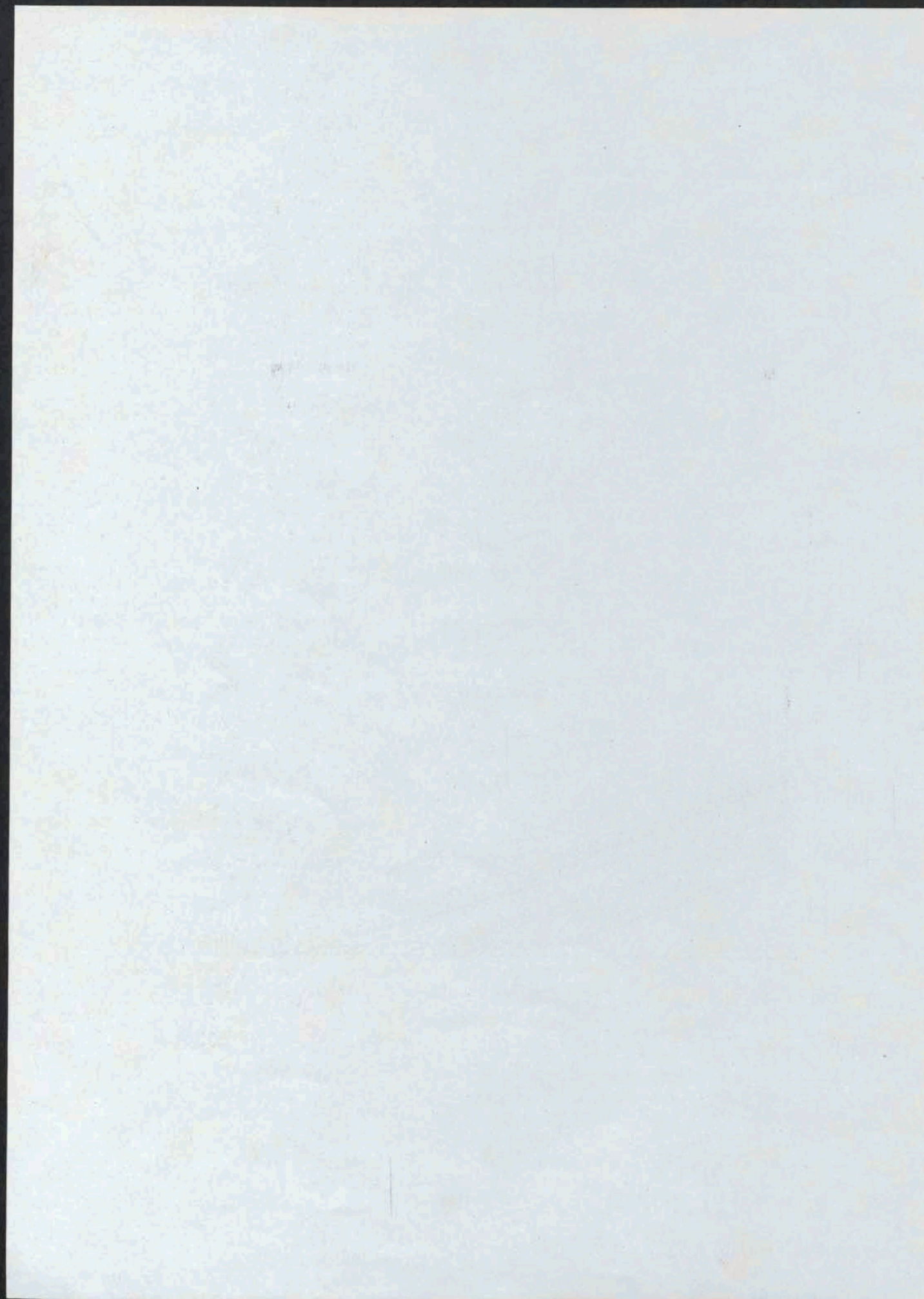
Historyczna brama Stucka w Nieświeżu.

Fot. Fajans.





Nieśwież, kapliczka św. Wincentego.



Wł. Syrokomia. W roku 1873, klasztor został zamknięty przez Rosjan, a w końcu XIX w. zupełnie przebudowany i zamieniony na rosyjskie seminarium nauczycielskie.

BRAMA SŁUCKA.

Na drodze prowadzącej na przedmieście zwane Nowe-Miasto, widzi się majestatyczną bramę Słucką w kształcie łuku, wybudowaną w roku 1760 przez mieszczan. Nad bramą znajduje się kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej, który to obraz z dawnej kaplicy zamkowej został tutaj przeniesiony. Nad bramą w XVIII w. umieszczony był przez księcia Karola Stanisława Panie Kochanku: dumny napis „*Restauratum anno domini 1788 dominante principe Carolo secundo*“, od strony zaś Nowego-Miasta znajduje się na bramie inny napis: „*Da pacem defende nos*“ (Daj pokój obroń nas).

MŁYN.

Za bramą Słucką na grobli miejskiej stoi stary zabytkowy młyn wodny, wybudowany w roku 1783 przez mieszczan, za ordynansem księcia Panie Kochanku.

KAPLICZKA ŚW. WINCENTEGO.

Na Nowym-Mieście na wzgórzu, po prawej stronie, stoi kapliczka pod wezwaniem św. Wincentego, w której znajduje się posąg tego świętego wyrzeźbiony z kamienia. W XVII wieku szerząca się w Nieświeżu zaraza morowa pochłonęła wiele ofiar, pochowanych następnie na tym wzgórzu. Gdy zaraza ustała, wdzięczni Bogu mieszczanie wybudowali kapliczkę z posągiem św. Wincentego. Na kapliczce wmurowana jest tablica z następującym napisem: „*Deo optimo maximo in honorem divo Vincentio Ferrario patrono missionis dominicanae peractae Anno 1766 mense Junio*

in venerationem populo devotiori in monumentum nunc arcum pietas Christiana erexit" (Bogu najlepszemu na chwałę, św. Wincentemu z Ferrary, patronowi misji dominikańskiej, założonej w roku 1766, w miesiącu czerwcu, na cześć, ludowi pobożnemu jako pomnik wzniosła ten łuk chrześcijańska pobożność).

KOŚCIÓŁ ŚW. MICHAŁA.

Przy drodze do Kaczanowicz, po lewej stronie, na górze zwanej Anielską, widziało się dawniej kościół św. Michała, przy którym był kiedyś nowicjat jezuitów. Kościół ten był wybudowany przez księcia Mikołaja Krzysztofa Sierotkę w roku 1584. Po powrocie z pielgrzymki, którą odbył do Ziemi Świętej, sam książę Sierotka kazał rozbić namioty pod górą i z całym swoim dworem pomagał budować świątynię, zbierając z pola kamienie, nosząc na górę cegłę, wapno i wodę. Ukończono budowę kościoła w roku 1593. Z kościoła pod jeziorem ciągnęły się lochy, aż do kolegium jezuickiego. W roku 1786 kościół i przyległe budynki klasztorne, zamienione zostały na szpital i na mieszkania sióstr miłosierdzia, a w pierwszej połowie XIX wieku szpital zamieniony został na park artyleryjski ¹⁾.

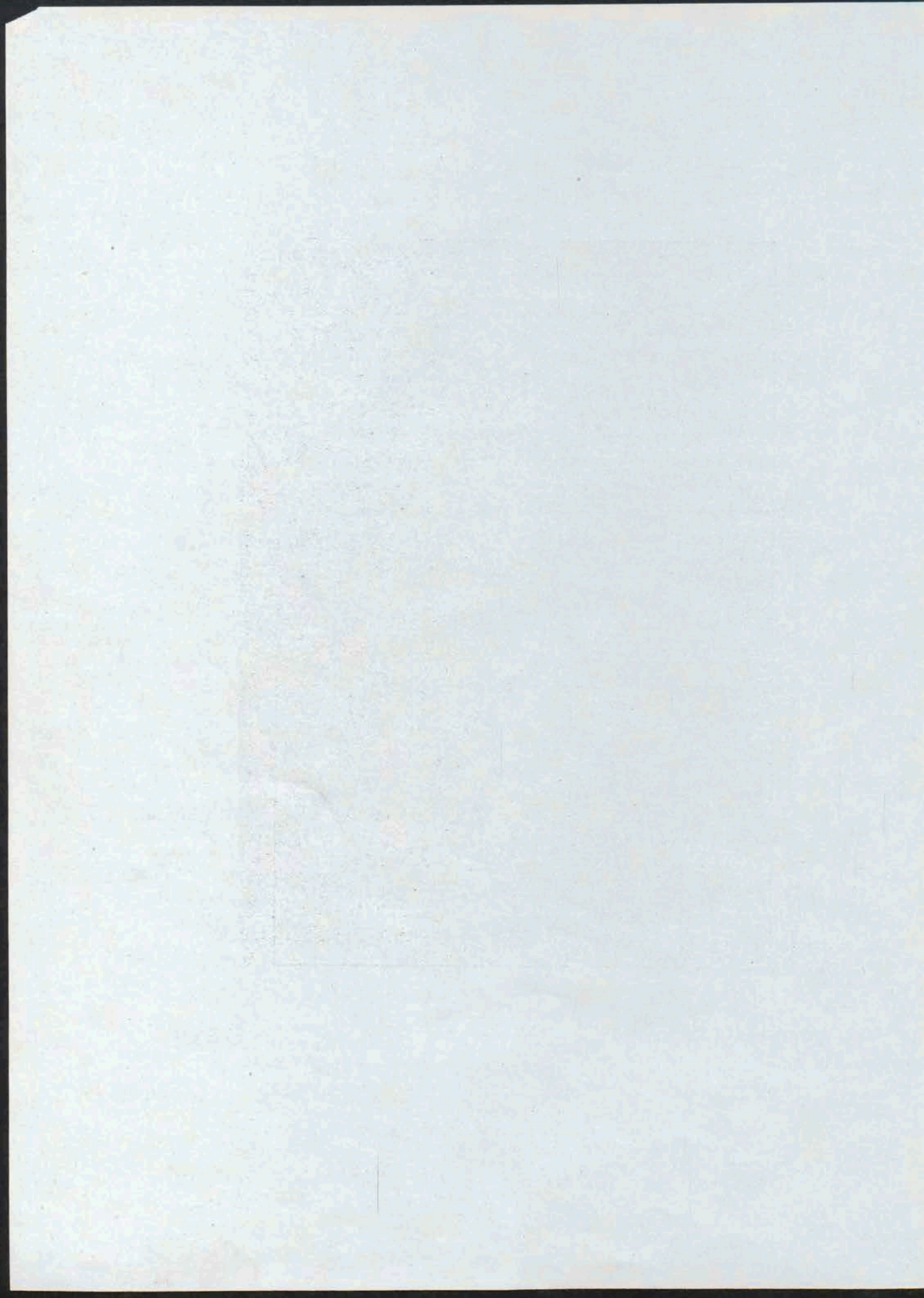
KLASZTOR BENEDYKTYNÓW.

Na przeciwko kościoła św. Michała w roku 1673 wybudowany został przez księcia Michała II Kazimierza Radziwiłła klasztor z kościołem pod wezwaniem Świętego Krzyża dla księży Benedyktynów. Obok klasztoru znajduje się stary cmentarz, na którym za dawnych czasów chowane były zwłoki mieszczan. Spoczywają tu szczątki doczesne kilku pokoleń. Obecnie z tej świątyni pozostały tylko ruiny.

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Akta dziedziczne.



Kościół św. Krzyża w Nieświeżu w 1876 r.
(Według akwareli Napoleona Ordy — Muzeum Narodowe w Krakowie).





Widok klasztoru Benedyktynek nieświeżkich, od strony Nowego-Miasta.
Fot. B. Taurogiński.



KLASZTOR PP. BENEDYKTYNEK.

W listopadzie, 1590 r. Mikołaj Krzysztof Sierotka, wspólnie z swą żoną, Elżbietą Eufemią z Wiśniowieckich rozpoczął budowę klasztoru dla PP. Benedyktyniek z kościołem, uposażając klasztor majątnością Howiezną. Dał także książę Sierotka zakonnicom przyległego do klasztoru gruntu ornego z łąką morgów siedem oraz dwa ogrody, nabyte od mieszczanina Milewskiego.

W dniu 5 września 1591 roku, zostały sprowadzone do Nieświeża zakonnice z Chełmna i zamieszkały w drewnianym budynku, aż do czasu wybudowania murowanego klasztoru, który stanął na ustroniu miasta Nieświeża ku południowi, na wzgórzu otoczonym stawami. Budowa klasztoru została ukończona w roku 1596, w którym to roku sprowadziły się zakonnice do nowego gmachu.

Dawniej klasztor połączony był z miastem mostem, budynki zaś klasztorne do dziś dnia opasane są wysokim murem. Przed samym klaszturem wznosi się czworoboczna murowana dzwonnica o trzech kondygnacjach. Dolna kondygnacja dzwonnicy służy jako brama wejściowa na dziedziniec klasztorny. Między klasztorem z obu stron znajduje się kościół, który kiedyś posiadał zegarową wieżę, od dołu kwadratową z palistrami; górna część wieży była ośmiokątna. Nad drzwiami kościelnymi znajdowała się płyta kamienna umieszczona przez księcia Sierotkę, z następującym napisem:

„Bogu Wzzechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Stwórcy wszelkiego stworzenia, Królowi nad Królami, Panu nad Pany i Maryi Pannie Najświętszej, Wszystkim Duchom Niebieskim i Ś. Euphemiej Patronce Najdostojniejszej, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Xiążę na Ołyce i Nieświeżu, Grobu Pańskiego kawaler, i Helżbieta Eufemia z Wiśniowca z fundamentów ze wszystkim wywiedli i pokornie Bogu na chwałę Nieustającą ofiarowali. Roku Pańskiego Tysiącznego pięćsetnego dziewięćdziesiątego trzeciego”¹⁾).

¹⁾ Archiwum Nieświeskie. Opisanie kościoła i klasztoru PP. Benedyktyniek.

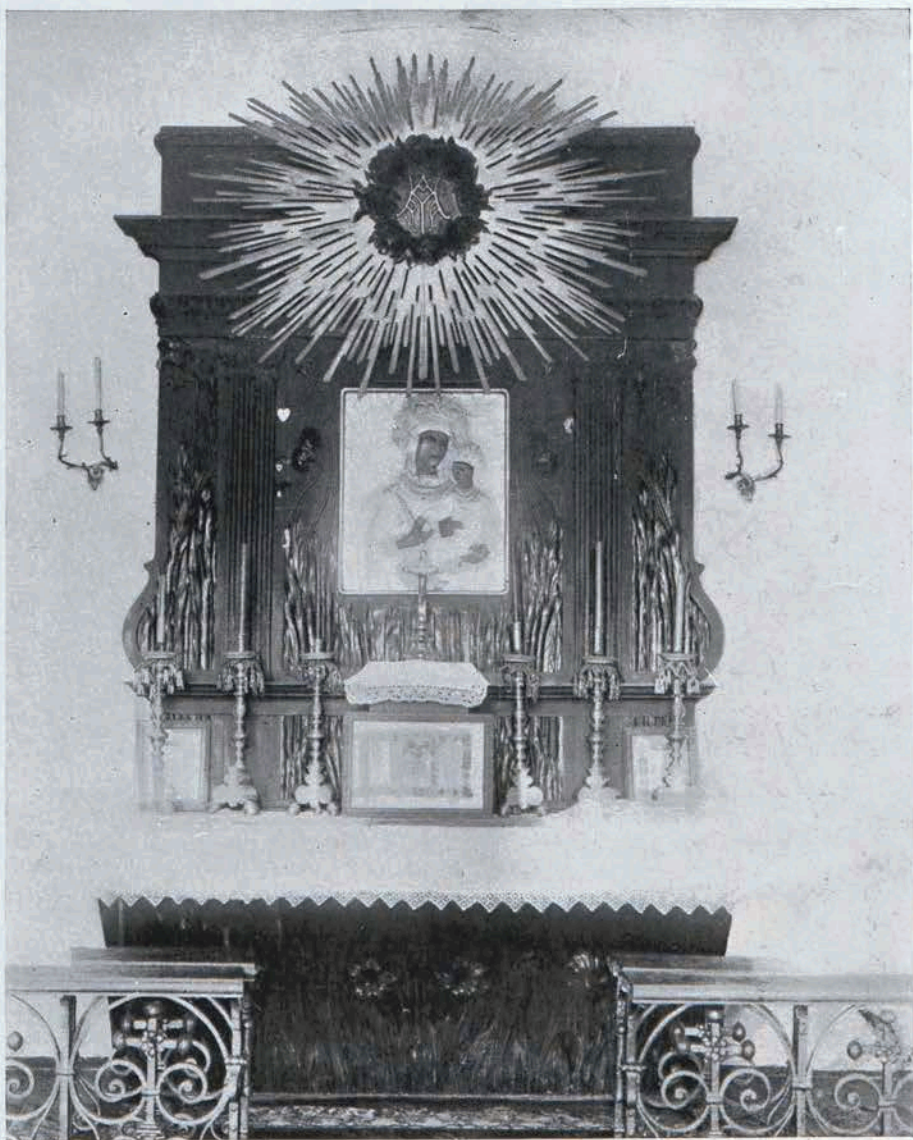
Pod kościołem znajdowały się groby zakonnic wybudowane w kształcie krzyża. Tam także pochowane zostały zwłoki dwóch córek księcia Sierotki, którym ksiązę wybudował piękne grobowce¹⁾).

Dawniej kościół posiadał siedem ołtarzy i wyłożony był posadzką marmurową. Główny ołtarz kościoła zbudowany był w stylu korynckim o czterech kolumnach drewnianych, ozdobionych rzeźbami świętych. Nad głównym ołtarzem znajdowała się rzeźba Chrystusa na krzyżu z koroną srebrną na głowie obok zaś krzyża z prawej i lewej strony stały dwie figury świętych w drzewie rzeźbione.

Przy bocznym alabastrowym ołtarzu św. Anny znajdowały się marmurowe pomniki dwóch córek księcia Sierotki, Krystyny i Katarzyny. Księżniczki wyobrażone były jako postacie siedzące na alabastrowych trumnach, a między tymi pomnikami znajdowały się dwie tablice marmurowe z następującym napisem:

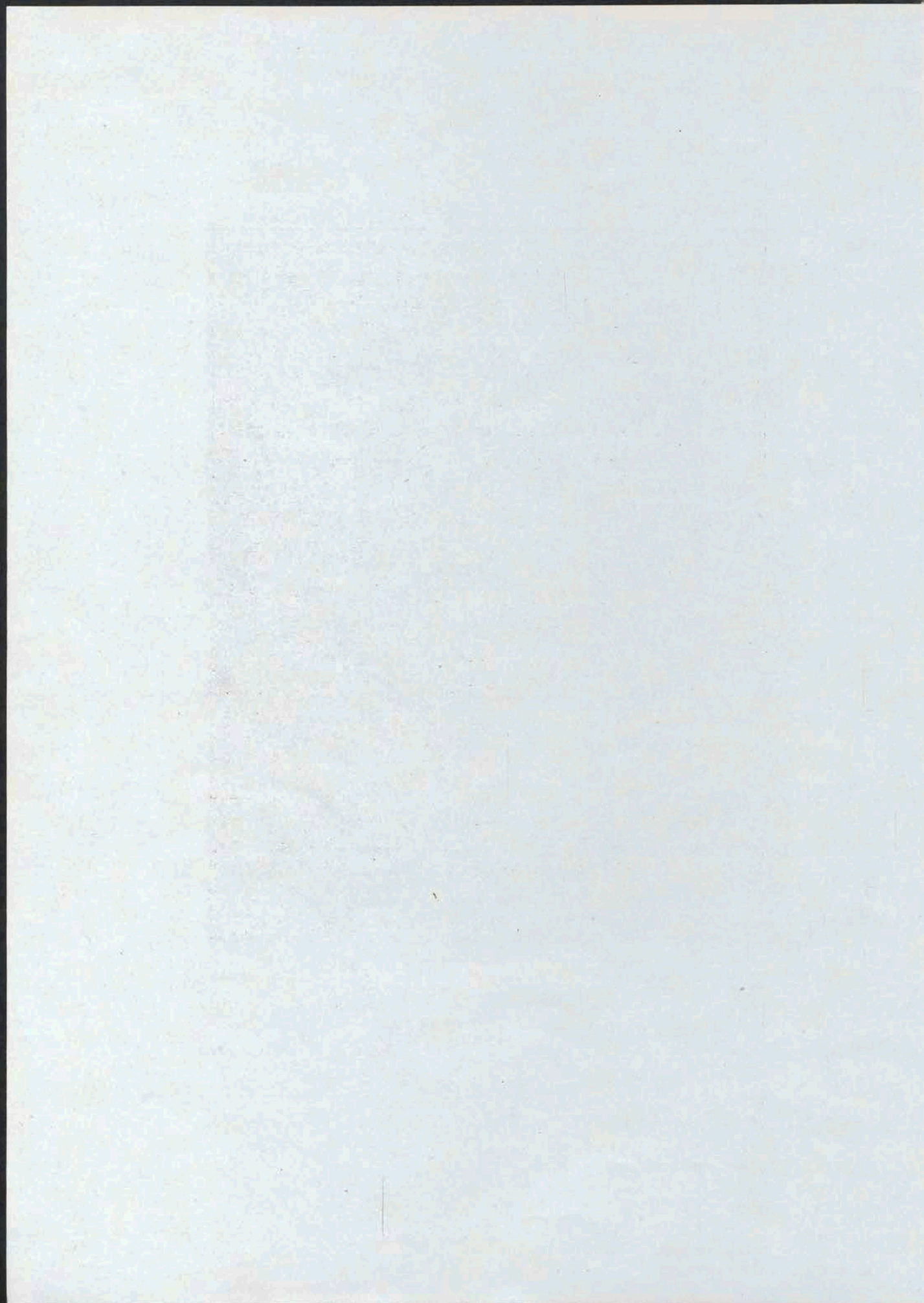
„Widzę twarz Ojca mego, który jest w niebie. Królowi Panieńskiemu i Panu Boską cześć wyrządzamy. Naśladujesz Krystyno najmiłsza Maryą. Siedzisz bowiem u nóg Pańskich, słuchając słowa Jego. Zostałam ja była troszcząc się i usługując z Maryą, jakobym Ojcu ziemskiemu usługą synowską i jako córka wyrządzała, który gdy mnie napomniął, że obiedwie z jednychże wnętrzności Macierzyskich wyszliśmy, i żeby w tym zgromadzeniu świątobliwym W. Panien Sióstr klasztoru tego bieg życia mego odprawiła. Z wielką ochotą przyzwoliłam na to, i do skutku przywieść miałam intencją. Ale oto Ojcu Niebieskiemu nieprzebranej dobroci i mądrości, inaczej się podobało, którego rozkazaniu żeby za tobą pośpieszyłam wypełniłam. Oddałam wale temu światu, żegnając wszystkich tu żyjących, po zejściu matki mojej Roku czwartego Miesiąca jednego, dnia jedenastego po twoim siostrze rozłączeniu się zemną, przez śmierć w Rok jeden, cztery miesiące we dni dziewiętnaście. Więc obiedwie w jednymże grobie odpoczywajmy, obiedwie widzeniem twarzy Ojca Niebieskiego na-

¹⁾ Podczas przebudowy klasztoru na koszary, groby zostały zasypane przez Rosjan gruzem, który pochodził z cel zakonnic.



Ołtarz z cudownym obrazem Matki Boskiej w Słuckiej bramie w Nieświeżu.

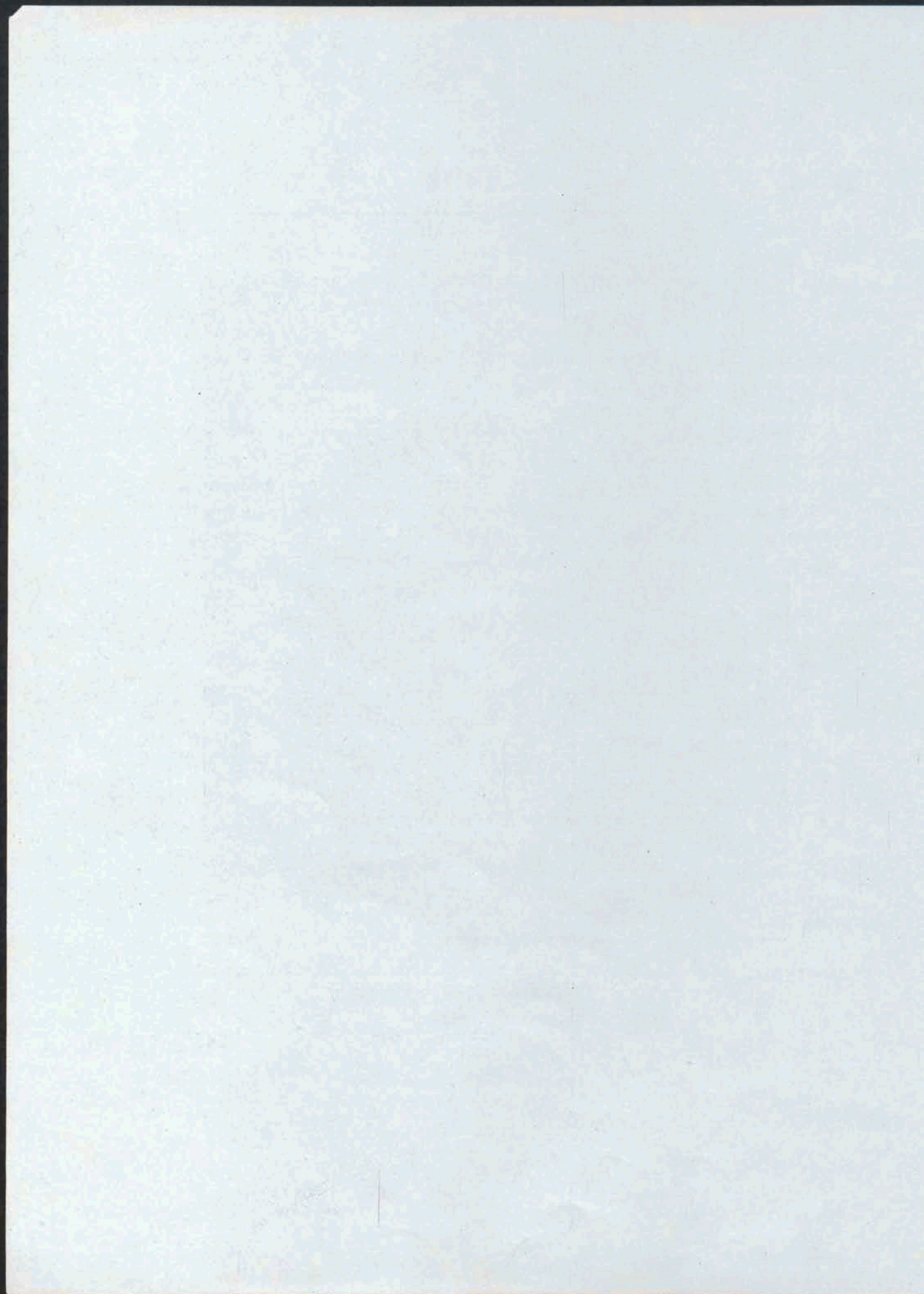
Fot. Fajans.





Tablica kamienna wmurowana w bramie Słuckiej, z okazji przeniesienia z wieży zamkowej cudownego obrazu Matki Boskiej do bramy Słuckiej.

Fot. Fajans.



sycajmy się. Żegnam Cię Ojcze, Żegnam Cię Siostró, i was Bracia moi żegnając, wieczne wam oddaję wałę, ostrzegając abyście pamiętali na to, że przyjdzie godzina, której wam potrzeba być czujnymi, albowiem znikoma prędko mija chwała i sława świata tego. Nie umarła, ale zasnęła w Panu. Dnia dwudziestego Decembra w Roku Pańskim tysięcznym sześćsetnym. Żyła lat siedem, Miesiący dziesięć, dni dziewięć, godzin dziewięć. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Xiążę na Ołyce i Nieświeżu, Katarzynie córce żałości pełen do tego nagrobku taką przydaje inskrypcją: Posilasz mnie Panie Chlebem Łez i gorzkości”.

Pierwszą ksienią klasztoru PP. Benedyktyniek była Anna Świętosławska z ziemi dobrzyńskiej. Przełożoną klasztoru była także Krystyna Eufemia Radziwiłłówna, córka księcia Stanisława Radziwiłła i Marii Myszczan-ki. Ks. Krystyna Eufemia urodziła się w Ołyce 12 lipca 1598 r., w roku 1614 wstąpiła jako niwiecuszka do klasztoru i w 1621 roku, dnia 2 maja została obleczona, a w roku 1632 obrana została ksienią tegoż klasztoru. Podczas rozruchów kozackich i wojny szwedzkiej, wyjechała z siostrami swymi zakonnymi do Gdańska i tam, w kamienicy wynajętej przez swego brata, księcia Albrechta Stanisława, przez cały czas trwania wojny przebywała¹⁾.

Dnia 15 lipca 1876 r., klasztor został skasowany przez Moskali, gruntownie wewnątrz przebudowany i zamieniony na koszary. Część naczyń kościelnych zabrano do kościoła pojezuickiego, a szaty, mszały, bibliotekę składającą się z 500 tomów książek i bogate archiwum klasztorne posiadające dokumenty dotyczące klasztoru, przeniesiono do miasta, gdzie dnia 25 maja 1880 r., wszystko strawione zostało przez pożar.

Po odzyskaniu niepodległości naszej Ojczyzny, za staraniem J. E. księdza biskupa Łozińskiego, w roku 1920 zostały sprowadzone do Nieświeża zakonnice ze Staniątek koło Krakowa. Ciężkie były początki ich pobytu w klasztorze nieświeskim, gdyż w dwa tygodnie bolszewicy po raz drugi zajęli miasto i usiłovali usunąć z klasztoru zakonnice. PP. Benedyk-

¹⁾ Arch. Nieświeskie. Żywot Albrechta Stan. Radziwiłła Loc. VI. N. 3.

tyнки gorąco zaprotestowały i nie ustąpiły z klasztoru. Ograniczone do użycia trzech małych izdebek i chóru zakonnego, obrabowane ze wszystkiego, co z sobą przywiozły, dręczone ciągłymi rewizjami, pilnowane bez przerwy przez żołnierza z bagnietem, strzegły swej świątyni, pomimo ciągłej grozy śmierci przez rozstrzelanie lub wywiezienie w głąb Rosji. I niewątpliwie taki los byłby spotkał, gdyż uważane były za polskich szpiegów.

Cud nad Wisłą uwolnił zakonnice od prześladowań. Bolszewicy w popłochu opuścili Nieśwież, i nie mają czasu uprowadzić zakonnice.

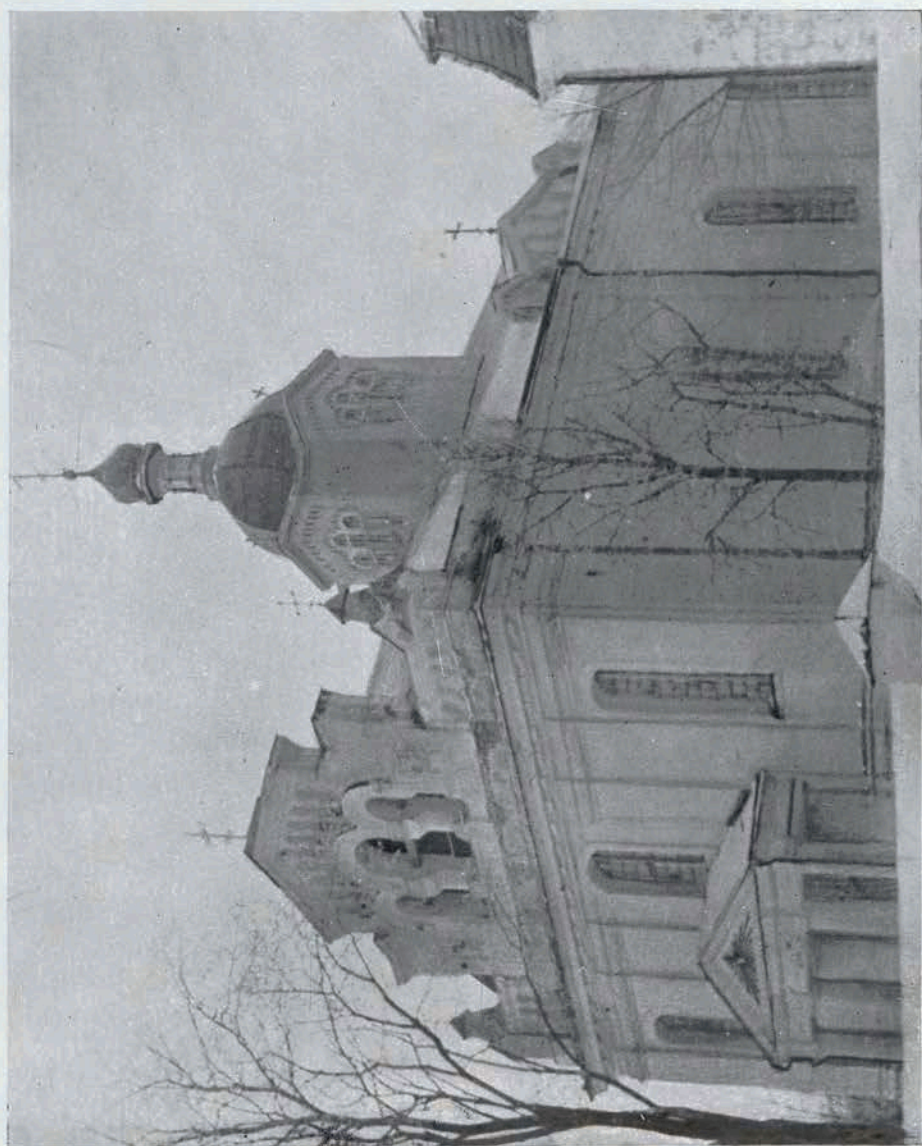
W ostatniej jednak chwili rzucili na klasztor bombę z aeroplanu, która na szczęście upadła na opróżnioną oficynę, przyległą do klasztoru, a zakonnice, będące wówczas na chórze zakonnym, szczęśliwie uniknęły śmierci.

Po wojnie światowej, po odparciu bolszewików, klasztor począł stopniowo podnosić się z upadku i dziś jako opactwo liczy 32 zakonnice, które oddają się modlitwie i pracy nad wychowaniem dziewcząt, oraz kształceniem młodzieży w Szkole Zawodowej, która znajduje się przy klasztorze. W myśl zaleceń swych fundatorów, książąt Radziwiłłów, klasztor stanowi placówkę kulturalno-religijną na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej, jest ośrodkiem oświaty dla szerszej okolicy.

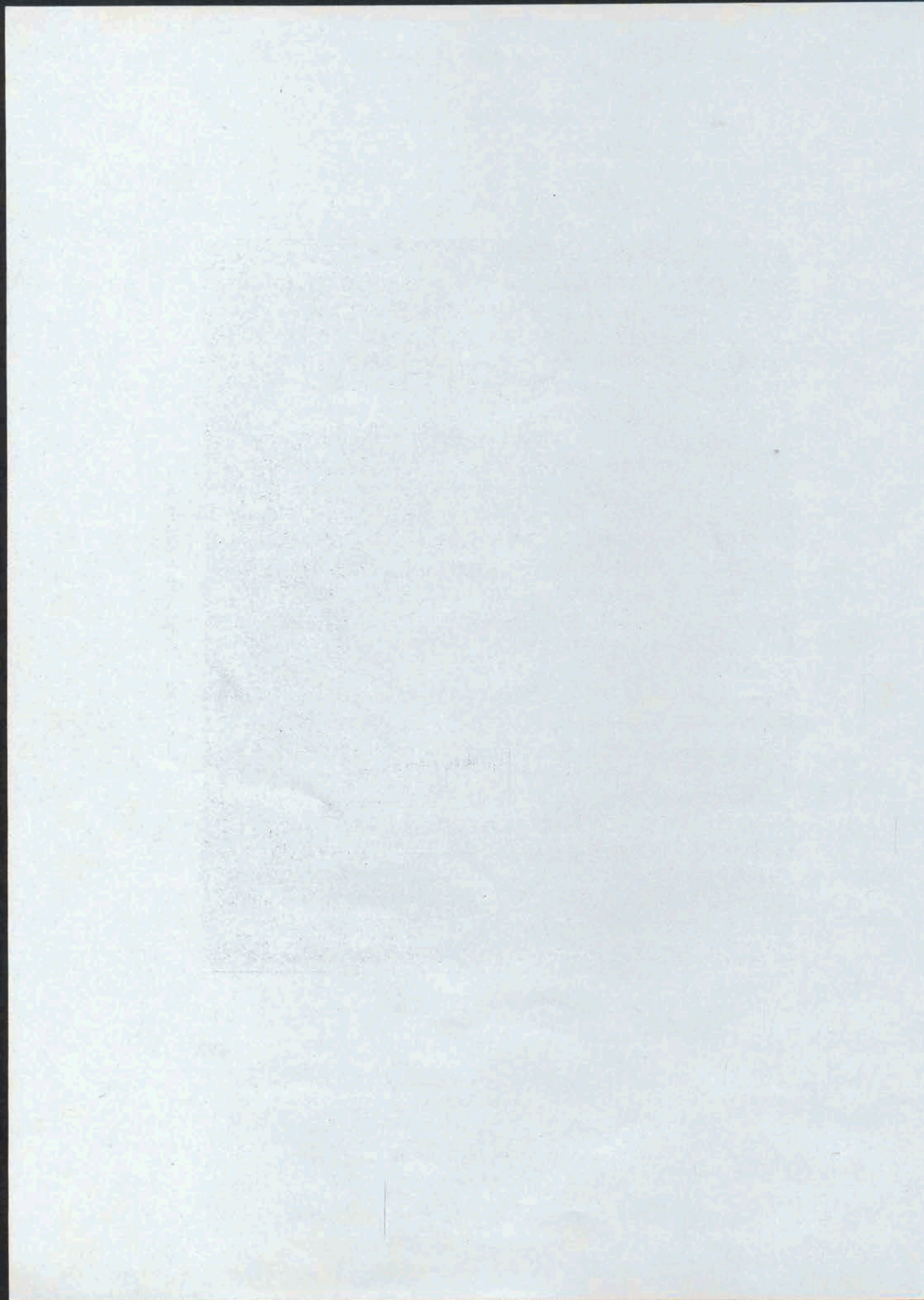
KLASZTOR X. X. BERNARDYNÓW.

(Obecnie cerkiew).

Na rogu ulic Bernardyńskiej i Józefa Piłsudskiego stoi cerkiew pod wezwaniem św. Jerzego. Był to dawniej kościół księży Bernardynów, ufundowany przez księcia Mikołaja Krzysztofa Sierotkę w roku 1604. W roku 1892 kościół został zabrany przez rząd rosyjski i zamieniony na cerkiew, a mury klasztorne przebudowano na koszary. Pod kościołem były dawniej groby, w których grzebano zmarłych księży Bernardynów, ale wszystkie te grobowce, zostały przez Rosjan zamurowane,

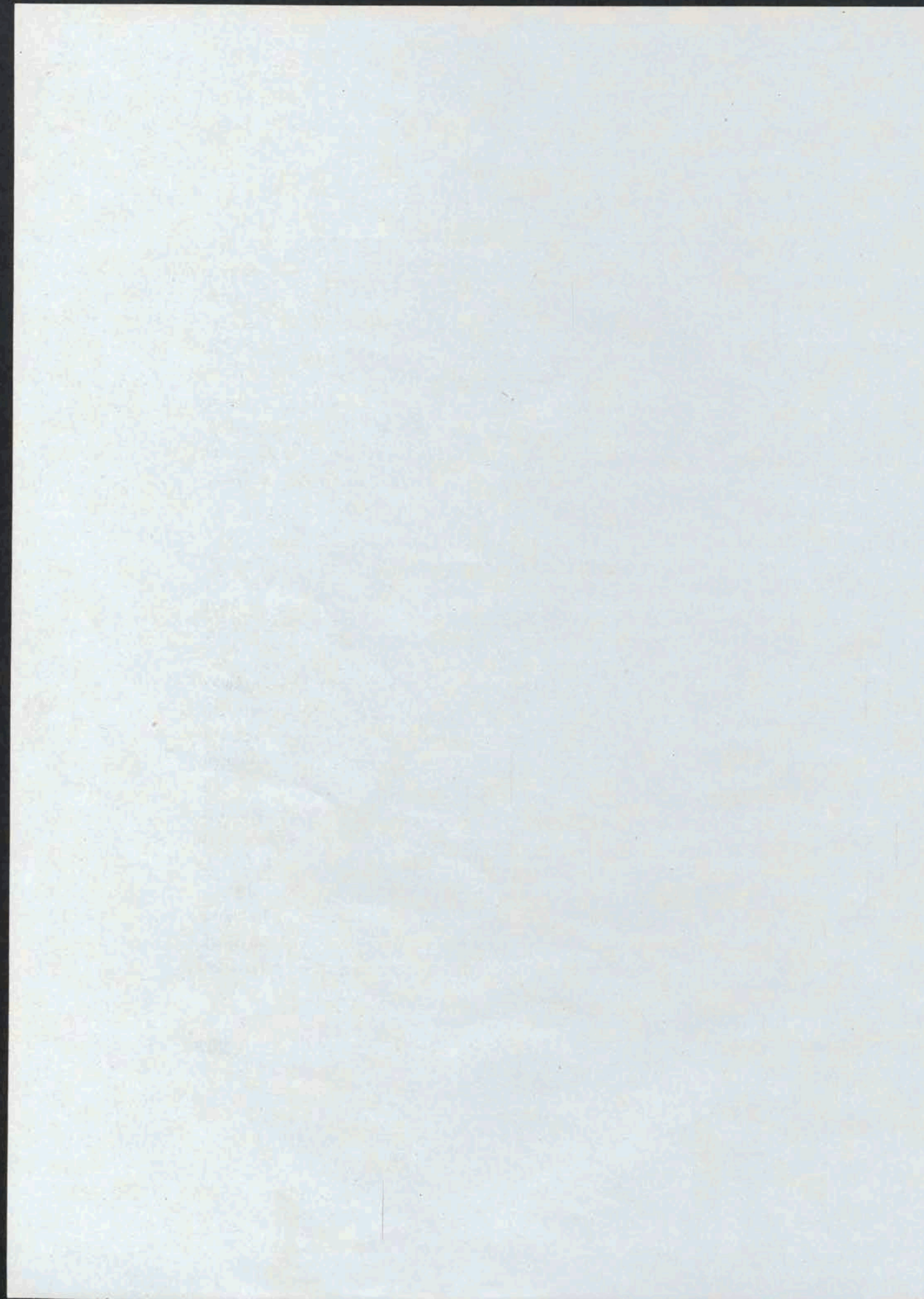


Cerkiew — dawniej kościół księży Bernardynów.





Nieśwież — stary ratusz z sukiennicami.



RATUSZ MIEJSKI.

Na środku miasta stoi ratusz z sukiennicami w stylu wczesnego polskiego baroku, wybudowany w roku 1596. Ratusz posiada piękne sklepione komnaty i salę teatralną, w której bardzo często odbywają się przedstawienia amatorskie. W pierwszej połowie XIX w. nad ratuszem znajdowała się wysoka wieża, która górowała nad innymi wieżami miasta. W roku 1836 wieża została zniszczona przez pożar¹⁾ a następnie nie odbudowano już jej do pierwotnej wysokości. Część spalonej wieży rozebrano, a pozostałość przykryto daszkiem; cały ten twór wcale nie harmonizuje z potężną budowlą ratusza, a przeciwnie, poniekąd ją szpeci. W muzeum miejskim przechowało się dotychczas kilkadziesiąt przywilejów pergaminowych dotyczących miasta, oraz klucze złote od bram miejskich.

POMNIK NIEPODLEGŁOŚCI.

Przed ratuszem stoi pomnik Niepodległości, wystawiony w roku 1931 na cześć powstańców nieświeskich, którzy w roku 1919 w barbarzyński sposób zostali wymordowani przez bolszewików.

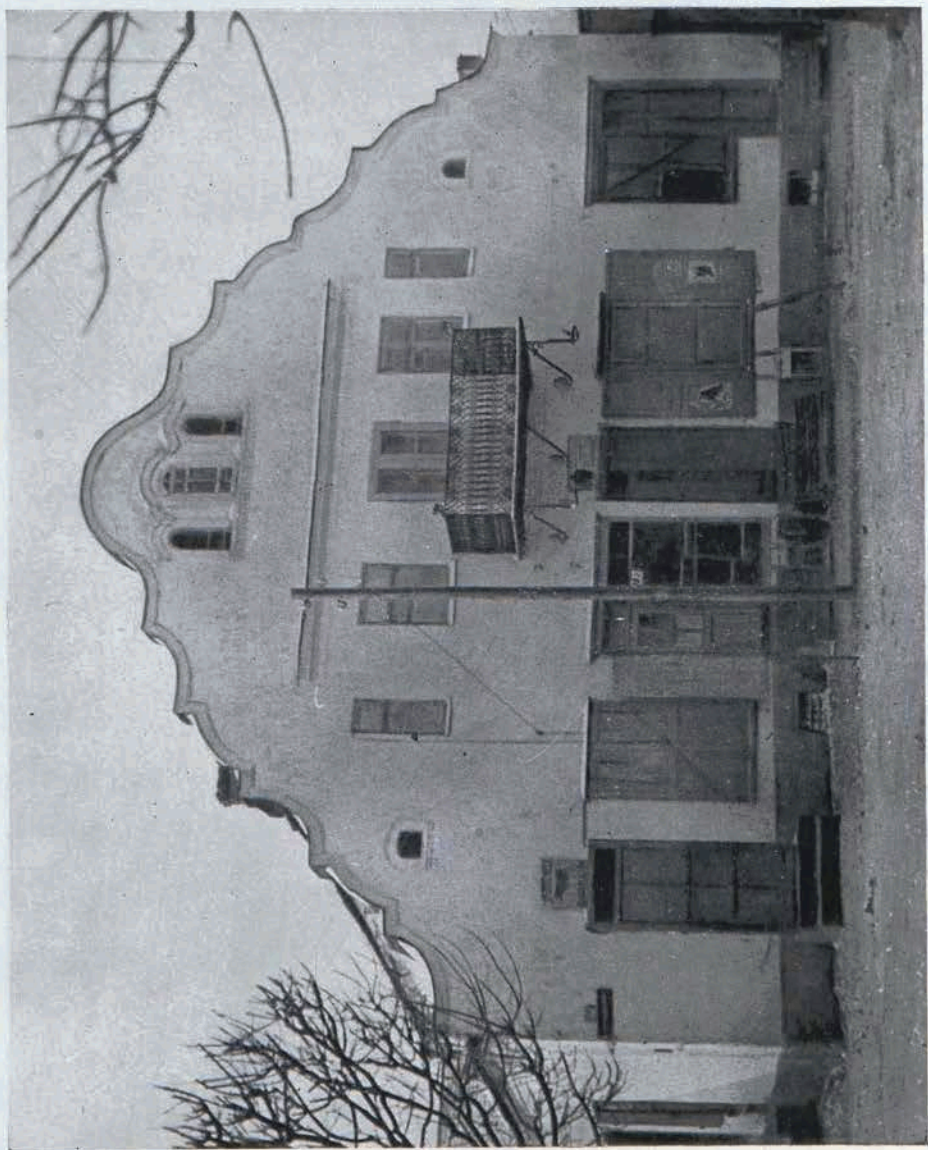
Trzeba zaznaczyć, że w ostatniej wojnie polsko-bolszewickiej Nieśwież też nie pozostał w tyle i chwycił za broń, by z murów swoich wypędzić bolszewików. Gdy coraz częściej zaczęły dochodzić wieści o legionach Piłsudskiego, w Nieświeżu zawiązał się Polski Komitet na czele którego stanęli: pp.: Suszyński, Karol Mikuć i dr. Borowski. Dwaj ostatni zostali wysłani do Rosji i zamordowani przez bolszewików. Celem tego komitetu była walka o niepodległą Polskę. W międzyczasie powstało w Nieświeżu prywatne gimnazjum im. Władysława Syrokomli, dyrektorem którego to gimnazjum zostaje obecny prof. Uniwersytetu Wileńskiego, p. Massonius.

Rządy bolszewików w Nieświeżu rozpoczęły prześladować Polaków. Większość czynniejszych obywateli aresztowano i zesłano w głąb Rosji, katując w więzieniach czerezyczejki, gimnazjum zostało zamknięte, a dyrektora

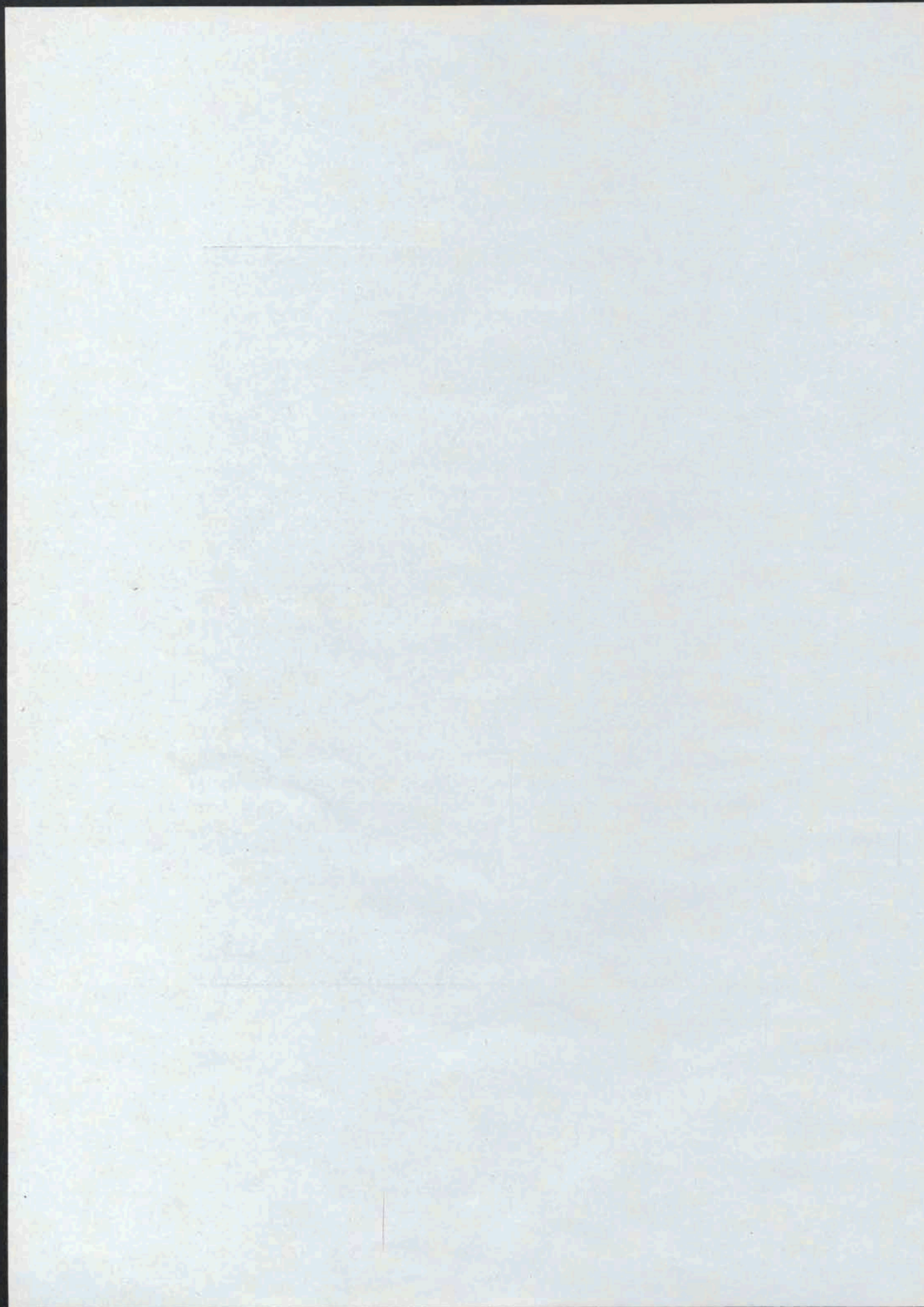
¹⁾ Wł. Syrokomla. Wędrówki.

Massoniusa wywieziono do Rosji. W roku 1918 w Nieświeżu zawiązała się tajna organizacja wojskowa, do której należeli starsi obywatele Nieświeża i młodzież, na czele której stał profesor gimnazjum Stanisław Wołnisty. Rozpoczęto zbierać fundusze, skupywać broń, uzbrajać i ćwiczyć młodzież, by w odpowiedniej chwili uderzyć na bolszewików. W końcu lutego front polsko-bolszewicki przybliżył się do Nieświeża i zatrzymał się na linii dawnych okopów niemieckich pod Baranowiczami. Pogłoski o ofensywie na Nieśwież i o ukazaniu się polskiej kawalerii w Swojatyczach wywołały popłoch wśród bolszewików, którzy pośpiesznie zaczęli się szykować do ewakuacji Nieświeża. Dnia 15 marca 1919 roku, w godzinach rannych rozległy się w Nieświeżu strzały i rozgorzała walka między powstańcami nieświeskimi, a bolszewikami. Między powstańcami nie brakło chłopców szkolnych w wieku od lat 10. W czasie tej walki po stronie bolszewickiej zabitych zostało kilku komisarzy. Bolszewicy w popłochu opuścili miasto, a nad ratuszem załopotał biało-amarantowy sztandar. Powstańcy rozbroili oddziały bolszewickie zdobyli przeszło 50 karabinów i uwolnili więźniów politycznych. Na drugi dzień w rannych godzinach wpadł do miasta goniec z Rudawki z wiadomością o zbliżającym się oddziale piechoty bolszewickiej. Bolszewicy, otrzymawszy posiłki, postanowili z powrotem odebrać Nieśwież powstańcom. Rozgorzała na nowo walka, która trwała do godziny trzeciej po południu. Powstańcy bohatersko bronili miasta. Bolszewicy, wspomagani ogniem karabinów maszynowych, otoczyli miasto ze wszystkich stron. Wobec braku amunicji, powstańcy, ostrzeliwując się, wycofali się na przedmieście Nowe-Miasto. Tam stoczyli jeszcze krwawy bój z bolszewikami, broniąc miasta do ostatniej chwili, a nie mogąc dać rady przeważającym liczebnie i dobrze uzbrojonym bolszewikom, wycofali się do okolicznych lasów, przedarli się przez front i wstąpili do polskiego wojska. W ręce bolszewików wpadli: komendant obwodowy St. Wołnisty, Iwanowski, Januszkiewicz, Szydłowski i Kolenka Polikarp, którzy 24 marca 1919 roku w barbarzyński sposób zostali pomordowani¹⁾. Bohaterowie ci i męczennicy o niepodległość Polski, spoczywają we wspólnym grobie na cmentarzu nieświeskim.

¹⁾ Z pamiętnika powstańca por. Kaz. Draczyńskiego.



Domek stary z roku 1721 w stylu gdańskim.



A L B A.

Niemniej ciekawą jest historyczna Alba, w której za dawnych czasów znajdował się zwierzyniec i piękna altana wybudowana przez księcia Panie Kochanku. Alba była ulubioną letnią rezydencją księcia, w której przesiadywał dla wytchnienia, a jak przysłała fantazja pańska, to jeździł tam latem na saniach, zaprzężonych w dwie pary niedźwiedzi, wysypawszy drogę z Nieświeża do Alby solą. Mieszkańcy tej letniej rezydencji mieli przepisany ubiór, który składał się z kontusza paliowego z wyłogami i żupanem niebieskim. W roku 1812 altana albiańska została zniszczona przez Rosjan.

Na uwagę zasługuje jeszcze w Nieświeżu stara barokowa synagoga wybudowana przez księcia Sierotkę i domek gdański na rynku,¹ pochodzący z 1721 roku.

FORTYFIKACJE NIEŚWIEŻA.

Pierwsze fortyfikacje otrzymał Nieśwież w roku 1586, w postaci wysokiego wału, głębokiej fosy i muru, który opasywał miasto. Wał przechodził w bliskości przedmieścia Kazimierza i biegł dalej do placu, gdzie pobudowana jest obecnie szkoła powszechna, łączył się ze stawem, który od strony zachodu rozciągał swe wody u podnóża zamku i kościoła jezuickiego. Następnie wał przechodził za klasztorem księży Bernardynów (obecnie cerkiew), wzdłuż ulicy Tadeusza Hołównki i łączył się z bramą Mirską; dalej za synagogą otaczał Michaliszki, klasztor PP. Benedyktynek i łączył się z bramą Słucką. Najznacniejsze fragmenty wałów zachowały się za klasztorem PP. Benedyktynek i na przedmieściu Kazimierzu za szkołą powszechną¹).

STATYSTYKA.

Nieśwież leży pod 53°13 płn. szerokości i 44°21 wschodniej długości nad rzeką Uszą. Od stacji kolejowej Horodziej odległy jest o 14 km.

¹) Archiwum Nieświeskie. Inwentarz m. Nieświeża.

Po wojnie światowej, t. j. od roku 1920 Nieśwież podniesiony został do godności miasta powiatowego i od tego czasu bardzo się rozbudował i stał się ośrodkiem kultury na kresach wschodnich.

Miasto jest połączone ze stacją kolejową Horodziej piękną szosą (14 km długości), dojazd do Nieświeża odbywa się autobusami, które kursują na tym odcinku 5 razy dziennie. Stacja kolejowa Horodziej leży na linii Warszawa-Stołpce. Na tej stacji ma postój kurier międzynarodowy, zdążający z dużych centrów europejskich (Paryż, Berlin, Bruksela) do Moskwy i Władywostoku.

Nieśwież połączony jest nową szosą, wybudowaną w roku 1936, z Kleckiem (19 km), dzięki czemu zostało nawiązane bezpośrednie połączenie Nieświeża szosą z Warszawą i Europą zachodnią.

W roku 1936 rozpoczęto budowę nowej szosy Baranowicze—Nieśwież, roboty są prowadzone w trybie przyśpieszonym i mają być zakończone w roku 1938. Szosa powyższa połączy miasto z większym centrum kolejowym Baranowiczami, a dalej z Warszawą przez Słonim — Białystok. Dobre połączenie Nieświeża drogami bitymi z większymi miastami daje możliwość kursowania samochodów na tych drogach i ożywia stale ruch turystyczny. Autobusy utrzymują regularny ruch pomiędzy Nieświeżem a Kleckiem (3 razy dziennie). Na odcinku Kleck—Rejtanów (przez Siniawkę) kursują również autobusy dwa razy dziennie, dostarczając podróżnych do stacji Rejtanów na linii kolejowej Wilno—Lwów.

Według ostatniego spisu ludności, w Nieświeżu zamieszkuje 7586 osób, z tego katolików 3182, prawosławnych 1002, żydów 3364, ewangelików 26 i mahometan 12. Domów mieszkalnych murowanych i drewnianych posiada miasto 1072 oraz 6 osad podmiejskich. W mieście znajdują się następujące zakłady naukowe: Gimnazjum Państwowe Im. Wł. Syrokomli, dwie 7-mio klasowe szkoły powszechne, dla których miasto wybudowało, dzięki znacznej dotacji z Funduszu Pracy, na placu podarowanym przez księcia Radziwiłła wspaniały nowoczesny budynek, którego kosztorys wynosi przeszło pół miliona złotych, oraz przedszkole i szkołę przemysłową w klasztorze P.P. Benedyktynek.

Samorząd Miejski posiada własną rzeźnię, zaś w roku 1937 przystępuje do budowy nowej dużej rzeźni, dzięki znacznej pomocy finansowej Funduszu Pracy. Jednocześnie w tym roku Zarząd Miejski przystąpił do budowy nowoczesnej łaźni, a w niedalekiej przyszłości zamierza przystąpić do budowy domu ludowego z salą teatralną i kinową.

Zarząd Miejski prowadzi prawidłową gospodarkę leśną we własnym lesie, odległym o $4\frac{1}{2}$ km od miasta. W porze letniej znaczna ilość mieszkańców miasta udaje się do lasu na wycieczki i wypoczynek. Duże pokłady torfu na łakach miejskich dają możliwość Zarządowi Miejskiemu prowadzenia eksploatacji torfu i zdobywania opału dla szkół i własnych budynków.

We własnych gmachach Zarządu Miejskiego przy ul. Słuckiej mieści się szpital powiatowy, prowadzony przez Wydział Powiatowy, a oprócz tego na terenie miasta znajduje się ośrodek zdrowia.

Elektrownia prywatna przy ulicy Ogrodowej o dwóch motorach oświetla całe miasto i zasila prądem miasto Kleck, połączone z elektrownią w Nieświeżu linią wysokiego napięcia.

Zarząd Miejski posiada własną bibliotekę z 8000 tomów, a przy ulicy Piłsudskiego znajduje się gmach straży pożarnej, dobrze zaopatrzonej w nowoczesny sprzęt przeciwpożarowy (autopogotowie, motopompa).

Cztery głębokie studnie artezyjskie i cały szereg mniejszych betonowych zasilają miasto wodą. W przedwojennych koszarach rozlokowany jest 27 pułk ułanów im. króla Stefana Batorego.

Z zakładów przemysłowych, jakie obecnie znajdują się na terenie Nieświeża, należy wymienić nowoczesny młyn motorowy B-ci Kraszewskich, suszarnię owoców, należącą do spółdzielni ogrodniczej i fabrykę sukna (w budowie).

Gęsta linia telefoniczna pozwala miastu komunikować się z całą Polską.

Dawne budowle jak zamek, ratusz, brama Słucka, wieża klasztorna, stanowią zabytki architektoniczne i oświetlone są reflektorami. Na rynku miejskim przed ratuszem w roku 1931 stanął pomnik, na którym wyryte są nazwiska wszystkich obywateli miasta, poległych w walkach o wol-

ność i wyzwolenie Nieświeża. Prawie wszystkie ulice miasta są wysadzone drzewami. W Zarzeczcu powstała kolonia urzędnicza z szeregiem pięknych gmachów.

Na terenie miasta pracuje cały szereg organizacji społecznych, jak: Związek Oficerów Rezerwy, Federacja, Zw. Pr. Ob. Kobiet, Rodzina Wojskowa, Rodzina Policyjna, Koło Młodzieży Miejskiej oraz cały szereg innych, które wspólnym wysiłkiem dążą do podniesienia kultury miasta i intensywnie pracują dla dobra Ojczyzny.

Miasto posiada własny herb, nadany specjalnym przywilejem przez króla Stefana Batoiego i zatwierdzony obecnie przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych zarządzeniem z dnia 3 października 1933 r. ¹⁾.

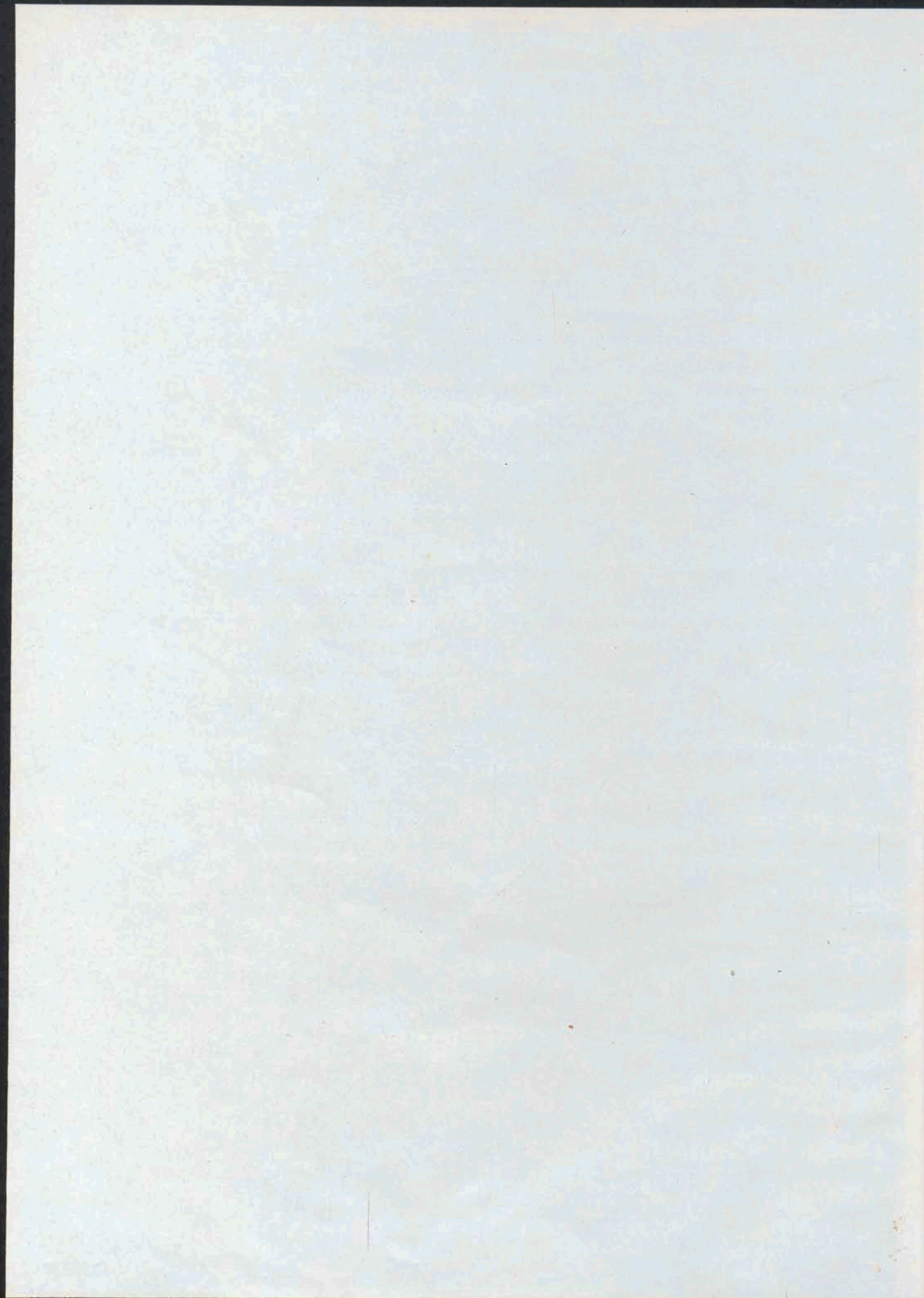
Pierwszym starostą powiatu Nieświeskiego był p. Jerzy Czarnocki, który kierował powiatem w ciągu 10 lat. W roku 1930 stanowisko starosty zajął p. Eugeniusz Cedzyński, po którym przyszedł p. Witold Czachowski. Obecnie urzęduje starosta p. Antoni Winczewski.

Burmistrzami miasta Nieświeża byli p.p. Jan Suszyński, dr Józef Godycki - Ćwirko, Zygmunt Krupski, Rudolf Hołowiecki, a od roku 1930 rządzi miastem p. Alfred Henrici.

¹⁾ Herb Nieświeżowi nadany został dn. 24 lipca 1586 r.

Ź R Ó D Ł A.

- Atheneum Kraszewskiego, 1845, t. VI.
Archeograficzeskij Sbornik, t. VII.
Baliński M. i Lipiński T. Starożytna Polska. T. III. Warszawa, 1846.
Brandtke Samuel, Historia drukarni w Kr. Polsk. i W. Ks. Lit. Kraków, 1826.
Bartoszewicz Kazimierz. Radziwiłłowie. Warszawa — Kraków.
Bartoszewicz Julian. Zamek Biały. Lwów, 1881.
Bersohn Mathias. Dawna zbrojownia ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Warszawa 1904.
Chodźko Ignacy. Pamiętniki kwestarza. Wilno, 1850.
Estreicher. Bibliografia.
Jakubowski Jan. Czy istnieli kniaziowie nieświescy?
Jakubowski Jan. Tomasz Makowski sztycharz i kartograf nieświeski. Warszawa. 1923.
Kotłubaj. Galeria nieświeska Wilno, 1853.
Kraszewski J. Król w Nieświeżu.
Łoza Stanisław. Słownik architektów i budowniczych polaków. Warszawa, 1931.
Matuszewicz Marcin. Pamiętniki.
Obryński Kazimierz. Nieświeski klasztor (1646).
Ogiński Franciszek. Nieświeska góra (1757).
Prochaska A. Czy możliwą jest identyczność kniaziów Nieświeskich z Korybutowiczami? Mies. herald. 1912.
Puzyna Józef. O pochodzeniu kniazia Fed'ka Nieświeskiego. Mies. herald. 1911.
Przyrembel Zygmunt Dr. Farfurnie polskie dawne i dzisiejsze. Warszawa. 1936.
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego.
Syrokomla Władysław. Wędrowki po moich niegdyś okolicach. Wilno, 1853.
Truchim Stefan. Wizyty królewskie. Poznań, 1926.
Tygodnik Litewski. 1846, Nr. 60.



SKOROWIDZ NAZWISK

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------|
| Aleksander w. ks. lit. 2. | Clary et Aldringen 163. |
| Aleksander I. 153 163. | Castellan Maria 164. |
| Aleksy Michajłowicz 48. | Chmielnicki 48. |
| Anhalt-Dessau Maria 59. | Chodkiewicz 47. |
| August II 60. | Chowański 53. |
| August III, 108 213. | Commendoni 20. |
| Batory Stefan 24, 259, 260. | Ćwirko Józef 260. |
| Bakanowski Bazyli 53. | Czachowski Witold 260. |
| Bartoszewicz Kazimierz 164. | Czarnecki Stefan 53. |
| Beczkowicz 170. | Czarnocki Jerzy 260. |
| Bernardoni Jan Maria 23, 225. | Czartoryski Adam 108, 163. |
| Bersohn Mathias 214. | Czernyszew 115, |
| Bibikow 119. | Czyczagow 155, 157, 158, 169. |
| Boniecki S. | Estko 137. |
| Borowski 253. | Ferdynand 13. |
| Borzęcki 129. | Ferdynand II 48. |
| Branicki 108. | Ferginowa 146. |
| Branicka Maria 169. | Fryderyk III 164. |
| Budny Szymon 19, 24. | Gawroński 141. |
| Bułharyn 226. | Gedymin 7. |
| Bukowski 155. | Grocholski 175. |
| Bukraba 176, 181. | Grocholski 175. |
| Burgielski Albert 154, 158. | Henrici Alfred 260. |
| Carro 112, 115. | Hołowiecki Rudolf 260. |
| Cedzyński Eugeniusz 260. | |

Hozyusz 20.

Iwanowski 254.

Izmajłow 112.

Jakub II 59.

Jan III 54, 59, 70, 125, 134,
138, 169.

Jan Kazimierz 48.

Jankowski 130.

Jarnuszkiewicz 176.

Jarosławska ks. 7.

Judycki 130, 147, 148.

Katakucki 141.

Kamiński 129.

Karol V 13, 213.

Karol XII 60, 61.

Katarzyna córka Ferd. 14.

Kawieczynski Maciej 19.

Kazimierz Jagiellończyk 2.

Kiszka Piotr 2.

Kiszka Stanisław 2. 7.

Kiszka Wojciech 7.

Kiszkowa Anna 2.

Kiszcanka Anna 2, 7.

Knoring 155.

Kolenda Polikarp 254.

Kondratowicz Ludwik 226

Komarzewski 142, 147, 149.

Kotłubaj 8, 20, 103.

Kossowski 120.

Krasiński 112.

Krasiński Wincenty 154.

Kruhlik Mieczysław 225.

Krupski Zygmunt 260.

Krzyszkowski 19.

Łęczycki Daniel 19.

Łoziński biskup 247.

Lizdejko 7, 8.

Lejbowicz Hirs 104.

Leszczyński Stanisław 60.

Luiza w. ks. pruska 163.

Lutnicki Leon 120, 125.

Makowski Tomasz 30.

Małachowski 108.

Maskiewicz 39.

Massonius 254.

Matuszewicz Marcin 107.

Mazepa 60.

Meysztowicz 170.

Mikłaszewski 60.

Milewski 241.

Mikołaj car 169.

Mikuć Karol 253.

Montygirdyrowicz Piotr 2.

Montygirdowiczowa Anna 2.

Morawski 129, 137, 138, 141, 147.

Mościcki Ignacy 176.

Mycielski Mateusz 104.

Mycielska Anna 104.

Myszczanka Maria 247.

Napoleon 154.

Narbutowa 146.

Narymunt 7.

Niemira Karol 170.

Niemirów Mikołaj 2.

Niesiecki 8.

Niezabytowski 170.

Ostyk Krystyn 8.

- Piłsudski Józef 170, 175.
 Piotr Wielki 60.
 Plater 129.
 Poleman 61.
 Poniatowski Stanisław 112.
 Poniatowski Stanisław August 108, 126.
 Poniatowski Józef 154.
 Potocki 175.
 Przeździecka Helena 163.
 Puławski 112.

 Radziszewski 133.
 Radziwiłł Albrecht Władysław 19, 35, 40.
 Radziwiłł Albrecht VIII 169, 170, 175, 181.
 Radziwiłł Aleksander 158.
 Radziwiłł Aleksander Ludwik 48.
 Radziwiłł Antoni III 158, 188.
 Radziwiłł Antoni IV 163, 189.
 Radziwiłł Dominik 150, 154.
 Radziwiłł Hieronim Wincenty 150.
 Radziwiłł Hieronim Florian 103.
 Radziwiłł Jan II 2, 7, 13.
 Radziwiłł Jan Jerzy 40, 47.
 Radziwiłł Janusz XI 48, 53.
 Radziwiłł Janusz 176.
 Radziwiłł Jerzy 7.
 Radziwiłł Jerzy XI 169, 170.
 Radziwiłł Jerzy Józef 59.
 Radziwiłł Karol I Stanisław 54, 59, 60.
 Radziwiłł Karol Stanisław Panie Kochanku 107, 111, 112, 115, 119, 169.
 Radziwiłł Konstanty 163.

 Radziwiłł Leon IV 120, 181, 213.
 Radziwiłł Mikołaj Rudy 13, 213.
 Radziwiłł Mikołaj Czarny 2, 7, 13, 14, 19, 20, 154.
 Radziwiłł Mikołaj Krzysztof Sierotka 19, 20, 23, 30, 35, 138, 187, 203, 241.
 Radziwiłł Michał II Kazimierz 48, 53, 54.
 Radziwiłł Michał Kazimierz Rybenko 62, 91, 103.
 Radziwiłł Michał Hieronim 163.
 Radziwiłł Maciej 146.
 Radziwiłł Stanisław 19, 35, 170, 247.
 Radziwiłł Wilhelm I 163.
 Radziwiłł Zygmunt Karol 47, 48.
 Radziwiłłowa Anna 2, 7.
 Radziwiłłowa Anna z Samguszków 120.
 Radziwiłłówna Barbara 13, 14, 213.
 Radziwiłłowa Helena 163.
 Radziwiłłówna Katarzyna Henryka 59.
 Radziwiłłówna Konstancja 226.
 Radziwiłłówna Maria Olga 158.
 Radziwiłłówna Stefania 154, 163.

 Sapieha 53, 130, 147, 148.
 Sapieha Eustachy 176.
 Simolin Olga 182.
 Skarga Piotr 20.
 Sobieski Jakub 213.
 Sobieski Józef 108.
 Sobieska Katarzyna 54, 59, 61.
 Sobieska Klementyna 213.
 Sobieska Maria 213.
 Starzeńska Teofila 157.
 Strojnowski 48.

Stüart Jakub 213.
 Świętosławska Anna 247.
 Świtalski 175.
 Suszyński Jan 253, 260.
 Syrokomla Władysław 69, 103,
 226, 235.
 Syrpuć 7.
 Szydłowski 147, 148, 254.

 Trautvetter 60.
 Trubecki 53.
 Tuczkow 155, 157.

 Waliszewski Kazimierz 108.
 Wieniawa-Długoszowski 175.
 Wilhelm cesarz 164, 170.
 Winczewski Antoni 260.
 Wirszyłło 7.
 Wiśniowiecka Franciszka Urszula
 69, 104.

 Wiśniowiecka Eufemia 24, 241.
 Wittgenstein Ludwik 163, 189.
 Władysław IV 40, 47, 48.
 Wojszund 7, 8.
 Wolff 8.
 Wolnisty 254.

 Ville 134,
 Vöbe 138.

 Zabrzeziński Jan 7.
 Zboiński 107.
 Zygmunt August 13, 14, 20, 23,
 141.
 Zygmunt III 40, 47.

 Żebrowski Antoni, 69.
 Żdanowicz Kazimierz 62, 69, 104.
 Żmijow 53.
 Żółkiewski 138.

SKOROWIDZ MIEJSCOWOŚCI

Alba 125, 130, 141, 142
 Anielska góra 24.

 Baranowicze 254, 258.
 Berlin 163, 258.
 Biała 61, 108, 111, 112, 150.
 Białystok 258.
 Bierszlany 14.
 Biguski 19.
 Bołosze 19.
 Bononia 48, 54, 225.

 Bruksela 258.
 Brześć 14.
 Bujwidziszki 19.
 Bychów 53.

 Charlupy 19.
 Chocim 40.
 Chożów 19.
 Ciecierów 19.
 Cieszyn, 112.

Daniłowicze 19.
Daniki 19.
Dąbrowa 7.
Derewnia 48.
Dorzumisзки 14.
Dusiaty 19.
Dubinki 19.

Gdańsk 247.
Gieranony 19.
Grodno 24, 116, 129, 144, 150.
Gródek 19.

Hanau 154.
Horodek 19.
Horodło 8,
Horodziej 257, 258.
Howieczna 24, 241.
Hrycewicze 226

Iwie 2.

Jablonna 19,
Jeruzalem 20.

Kijów 48.
Kleck 14, 19, 30, 35, 61, 187, 258,
259.
Kojdanowo 14.
Korelicze 60, 150.
Korniałowo 14.
Koszyn 48.
Kowno 14.
Kraków 247.
Krasne 154.
Krewno 19.

Lachowicze 53, 60.
Lautereck 154.
Lipsk 24, 154.
Londyn 59.

Łachwa 2, 7, 19.
Łask 2.
Łazduny 19.

Malewo 19, 126, 129.
Merecz 2, 14.
Mietele 14.
Mir 29, 60, 61, 149.
Mohylów 48, 53, 111.
Moskwa 23, 47, 258.
Muśniki 19.

Naliboki 19, 120.
Niechniewicze 19, 60.
Niemirowo 19.
Niemonojcie 14.
Nieśwież 1, 2, 7, 13, 14, 23, 24,
30, 35, 47, 48, 54, 59, 60, 61, 62,
91, 111, 112, 116, 125, 130,
187, 203.
Nowosiołki 24.
Nowe-Miasto 47, 120, 141.

Olita 14.
Ołyka 2, 7, 13, 19, 30, 35, 187.
Osokna 19.

Paryż 258.
Petersburg 119.
Pociejki 47.
Połock 48.

Radziałowice 24.
Radziwiłłów 19.
Rejtanów 258.
Rudawka 24, 254.
Ryga 14, 47.

Siejąłowice 116.
Simno 14.
Siniawka 19, 258.
Sienieżyce 19.
Słonim 111, 258.
Słuck 115, 120.
Smoleńsk 47, 47, 119.
Snów 126.
Soły 19.
Sopotwina 19.
Stokliszki 14.
Stołpce 258.
Stwołowice 47, 48.
Swirynów 170.
Swojatyce 254.
Szack 19.
Świadość 7, 19.
Święcice 24.
Świerzeń 14, 19, 61.

Talwosze 14.
Troki 24.
Tuchowice 24.
Tykocin 60.

Uła 23.
Urzeczce 120.
Uszanka 24.
Uzda 7, 19.

Warszawa 20, 30, 108, 131, 258.
Warniany 19.
Wilno 7, 19, 24, 40, 163.
Wiedeń 70, 125, 137.
Witebsk 48.
Władywostok 258.
Wozgiliszki 19.
Wysokie 19.

Zabludów 134.
Zadwieje 19.
Zalipienie 24.
Załuże 24.
Zośle 14.

Żodziszki 14.
Żyżmory 14.

E R R A T A

- Na str. 9 w 4 wierszu od dołu zamiast tyłuł winno być tytuł.
- Na str. 59 w 6 wierszu od góry zamiast Ósmy winny być Siódmy.
- Na str. 120 w 3 wierszu od dołu zamiast D. winno być Dr.
- Na str. 121 pod ilustracją zamiast Zabytkowny winno być Zabytkowy.
- Na str. 153 w 12 wierszu od góry zamiast znowy winno być znowu.
- Na str. 158 w 4 wierszu od góry zamiast Czeczagowa winno być Czeczagowa.
- Na str. 169 w 2 wierszu od dołu zamiast książę winno być książęcia.
- Na str. 185 pod ilustracją zamiast ordynatorowa winno być ordynatowa.
- Na str. 204 w 14 wierszu od dołu zamiast murowane winno być wmurowane.